

Sejm uchwalił ustawę o uposażeniu byłego prezydenta RP

Dożywotnia pensja

Wczoraj Sejm przyznał byłym prezydentom Wojciechowi Jaruzelskiemu i Lechowi Wałęsie, a także ostatniemu prezydentowi RP na uchodźstwie Ryszardowi Kaczorowskiemu, dożywotnie miesięczne uposażenie. Ustawę poparło 268 posłów, 32 było przeciw, a 63 wstrzymało się od głosu. Ustawa trafi jeszcze do Senatu, a następnie do prezydenta.

Wśród przeciwników ustawy byli posłowie m.in. z UW i KPN argumentując, że gen. Jaruzelski, jako autor stanu wojennego, a także oskarżony w procesie w sprawie wydarzeń Grudnia '70, nie powinien korzystać ze szczególnych uprawnień. Zgodnie z uchwaloną ustawą, byłym prezydentem,

wybranych poczynając od 1989 r. w wyborach powszechnych lub przez Zgromadzenie Narodowe, przysługiwać ma dożywotnie miesięczne uposażenie w wysokości zasadniczego wynagrodzenia urzędującego prezydenta. Otrzymaliby również środki finansowe na prowadzenie biura, odpowiadające tym, jakie przyznaje się posłowi na utworzenie, funkcjonowanie i finansowanie biura poselskiego. W przypadku wykonywania mandatu parlamentarzysty, pełnienia funkcji publicznych, podjęcia pracy zarobkowej, prowadzenia działalności gospodarczej lub pobierania emerytury, były prezydent otrzymałby jedno, wybrane przez siebie, wynagrodzenie.

Wojciech Jaruzelski powiedział wczoraj, że nie skorzysta z dożywotniego miesięcznego uposażenia, które przewiduje ustawa. Gen. Jaruzelski przypomniał, że był ministrem obrony narodowej i czuje się żołnierzem zawodowym. Z racji pełnionych funkcji pobiera świadczenia emerytalne i nadal będzie z nich korzystał.

Jaruzelski wyraził zadowolenie, że uchwalona przez Sejm ustawa umożliwi mu natomiast prowadzenie biura, a to pozwoli uporządkować bogate archiwum, będące w jego posiadaniu. Dodał, że zgromadzone materiały mogą być w przyszłości wykorzystywane i społecznie użyteczne.

(PAP)



Izraelskie 120-mm haubice rozmieszczone przy granicy z Libanem ostrzeliwują bazy Hezbollahu na terytorium libańskim. Ludność cywilna po obu stronach granicy ucieka z rejonu walk.

Izraelski odwet - str. 6

Prezes wini prezesa

Koniec fortuny Estreicherów?

(INF. WŁ.) - Trzeba zapobiec tej potwornej dewastacji - stwierdził artysta malarz Ludwik Pindel, wiceprezes nowo wybranego zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. - Jestem zdruzgotany tym, co zobaczyłem - dodał.

Członkowie Komisji Nadzwyczajnej ds. Ratowania Zbiorów Rodziny Estreicherów - powołanej przez nowy zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie - komisjynie otworzyli wczoraj o godz. 10 drzwi Instytutu Estreicherów przy ul. Kanoniczej w Krakowie.

Zgodnie z ostatnią wolą prof. Karola Estreichera, który cały swój majątek zapisał TPSP, w Instytucie miały się mieścić



Fot. Anna Głód

biblioteka, archiwum i muzeum zawierające, gromadzone przez 200 lat życia i pracy,

zbiory i pamiątki rodziny Estreicherów.

Szczegóły - str. 4

Dowody
każni
- szczegóły
str. 4

Dziesiąta rocznica wizyty papieża w rzymskiej synagodze

Pytanie o Oświęcim

Wczoraj minęła 10 rocznica historycznej wizyty papieża Jana Pawła II w rzymskiej synagodze. Była to pierwsza w historii wizyta głowy Kościoła katolickiego w świątyni żydowskiej.

W wywiadzie dla agencji prasowej ANSA przewodnicząca Wspólnoty Żydowskiej we Włoszech Tullia Zevi wskazała m.in. na historyczne znaczenie wizyty papieskiej w synagodze dla przełamania

pokutujących przez 20 wieków uprzedzeń. Nawiązała jednak natychmiast do niedawnego marszu skinów w Oświęcimiu. Przypominając o oburzeniu Żydów pani Zevi zadała retoryczne pytanie, czy wydarzenia w Oświęcimiu oznaczają, iż do Polski nie dotarł duch „Nostra Aetate” oraz kolejne oświadczenia i dokumenty obecnego Papieża-Polaka, który wielokrotnie potępił antysemityzm.

(PAP)

Nieprecyzyjny minister

Kłopoty Daewoo

(INF. WŁ.) - Minister Klemens Ścierski nie wyraża się zbyt precyzyjnie - powiedziała „Dziennikowi” rzecznik prasowy Daewoo-FSO Motor Krystyna Danilczyk, komentując wczorajszą wypowiedź szefa resortu przemysłu i handlu dotyczącą wstrzymania produkcji nowego poloneza atu. Otóż okazuje się, że atu jest nadal produkowane, choć z powodu kłopotów technologicznych linię montażową dziennie opuszcza nie kilkadziesiąt jak zakładano, a kilkanaście sztuk trójbrylowych polonezów.

Jak się dowiadujemy te „kłopoty technologiczne” to przede wszystkim pękające tylne szyby w niektórych sedanach i wciąż nie dopracowany „kufer”.

Tematem numer jeden w żerańskiej fabryce nie jest jednak atu, a cło na części używane do montażu espero i nexii. - Montownie Daewoo w Warszawie i Lublinie wstrzymały produkcję samochodów - oznajmił minister przemysłu Klemens Ścierski.

Zastój produkcyjny wynika z zatrzymania przez celników części służących do montażu samochodów espero (na Żeraniu)

i nexii (w Lublinie). Główny Urząd Celny twierdzi, że elementy te pochodzą z demontażu i dlatego nie mogą być zwolnione z opłat celnych. Daewoo-FSO Motor nie zgadza się z tą decyzją przedstawiając opinie profesorów Politechniki Lubelskiej i Warszawskiej oraz PIMotu.

Spór rozstrzygnie zapewne międzyresortowa komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, któremu Główny Urząd Celny... podlega.

JACEK JURECKI

Stali jak porażeni



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WŁ.) Wczoraj o godz. 10.20 tłumy młodzieży i dorosłych uczestniczyły w pogrzebie Stasia Lasockiego, 17-letniego ucznia III Społecznego LO w Krakowie. Podczas mszy świętej za duszę Stasia w kaplicy cmentarnej na Rakowicach, przy trumnie chłopca klękał modląc się kardynał Franciszek Macharski.

Do III LO wciąż zgłaszają się ludzie, którzy oferują pomoc ofiarom wypadku. Wczoraj dyrektor Okońska-Walkowicz (jej syn Filip, najlepszy pływak w III LO leży w szpitalu z zagipsowanymi obiema nogami) otrzymała wzruszający list od nauczycielki geografii, która zaofiarowała się udzielać choremu dzieciom lekcji w domu.

Szczegóły - str. 3

Lotnisko w ogniu

Wczoraj zidentyfikowano 16 ofiar pożaru na lotnisku w Dueseldorfie. 7 ofiar to Niemcy, 6 Francuzi, 2 Włosi i jedna z Wielkiej Brytanii. Wśród ofiar nie ma Polaków.

Korespondencja „Dziennika” z Niemiec - str. 6

25 lat więzienia za zabójstwo pod „Capri”

Chciał zabić i zabił

(INF. WŁ.) Na 25 lat więzienia skazał wczoraj Sąd Wojewódzki w Krakowie 27-letniego Ukraińca Andrieja K., który na początku stycznia 1994 r. pod nowohucką kawiarnią „Capri” zastrzelił 23-letniego mieszkańca Nowej Huty. Jego współnik, Marek S., został skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Obydwaj zostali pozbawieni praw publicznych na 10 lat.

Proces toczył się kilkanaście miesięcy. Do tragedii doszło podczas egzekucji długu.

Ofiara ocalała się ze zwrotem 1,5 tys. dol. Markowi S. 10 stycznia 1994 r. około godz. 21 oskarżeni wyciągnęli Jacka S. z kawiarni. Najpierw go bili. Potem Marek S. rzucił do swego kompana: „wyciągnij kopyto!”. Ten posłusznie wyciągnął z kieszeni pistolet i zapytał, czy ma przestrzelić Jackowi kolano. S. odparł wówczas: „możesz go nawet zabić”. Chwilę później padł strzał.

Ludzie, którzy wybiegli z lokalu ujrzeni plecy dwóch uciekających mężczyzn oraz

leżącego na ziemi i broczącego krwią Jacka S. Przeniesiono go na ławkę, jednak Jacek po kilku minutach zmarł.

Tego samego dnia zabójcy ustalili, że Marek S. zjawi się w komisariacie policji i oświadczy, że „Jacka S. zabił jakiś nieznanany Rusek”. Wersja ta jednak została zmodyfikowana w nowohuckiej komendzie. Marek S. podczas przesłuchania wyraźnie wskazał, że zabójcą jest Andriej K.

Szczegóły - str. 3



Projekt ustawy o służbie zasadniczej

Wojsko na raty

■ **WSPÓŁPRACA Z CZECHAMI.** Program wykonawczy na lata 1996-97 do międzyrządowej umowy o współpracy kulturalnej, oświatowej i naukowej podpisali wczoraj w Warszawie – minister kultury Czech Pavel Tigrid i minister kultury i sztuki RP Zdzisław Podkański. W programie tym przewiduje się, że w latach 1996-97 obie strony m.in. opłacą 140 dni wymiany studyjnej artystów i krytyków z obu krajów. Zorganizowane zostaną trzy wystawy sztuki.

■ **„SYRENKI WARSZAWSKIE”.** W warszawskim Domu Dziennikarza wręczono wczoraj „Syrenki Warszawskie” – tradycyjne nagrody Klubu Krytyki Filmowej. Otrzymał je: Maciej Ślesicki, scenarzysta i reżyser filmu „Tato” oraz Emir Kusturica, twórca filmu „Underground”.

■ **KONKURSOWY „EMIGRANT”.** Scenariusz pt. „Emigrant”, autorstwa Tomasza Wiszniewskiego i Roberta Bruttera będzie reprezentował Polskę w kolejnej edycji międzynarodowego konkursu scenopisarskiego o nagrodę Hartley-Merrill. Wybrało go spośród kilkunastu nadesłanych prac profesjonalne jury w składzie: Jacek Kondracki, Juliusz Machulski, Krzysztof Piesiewicz.

■ **NIEBEZPIECZNY ŁĄDUNEK.** Saperzy, marynarze, administratorzy morską oraz samorządowcy i policja organizują prace związane z oczyszczeniem wód Zatoki Gdańskiej z niebezpiecznych ładunków. Znajdują się one na 3 barkach, wypełnionych niemiecką amunicją przeciwlotniczą, zatopionych pod koniec II wojny światowej. Za 10 dni pletwonurkowie z Marynarki Wojennej spenetrują wraki barek.

Przychodnia profesorów i docentów „MEDICINA”
Doc. dr hab. D. Karcz
◆ gastroscopia (wycinki, heliocobacter),
◆ konsultacje.
Tel. 21-79-27.

(INF. WL.) W ciągu kilku najbliższych miesięcy do Sejmu ma trafić projekt ustawy o służbie zasadniczej przygotowany przez Sztab Generalny i MON, nazywany przez jego twórców „swoistą konstytucją wojskową”. Zawiera on m.in. takie pomysły jak odbywanie służby zasadniczej na raty i możliwość „wykupienia się” od wojska.

Z badań wynika, że do wojska idzie mniej niż połowa mężczyzn w wieku poborowym. – Nasz projekt zakłada upowszechnienie służby zasadniczej. Proponujemy zniesienie odroczeń dla rolników a także jedynych żywicieli rodziny. W tym ostatnim przypadku państwo musiałoby wziąć na siebie koszty utrzymania rodziny – mówi płk Zdzisław Czekierda, rzecznik prasowy Sztabu Generalnego. Projekt przewiduje także wprowadzenie swobodnego „wykupu od wojska”. Każdy poborowy, który nie chce iść do służby zasadniczej musiałby płacić wojsku od 0,2 do 2 procent swojego dochodu przez okres podlegania mobilizacji wojskowej (do 60 roku życia). – Te osoby też miałyby poczucie, że

przyczyniają się do wzmocnienia obronności kraju – mówi płk Czekierda. Służba zasadnicza zostałaby skrócona z 18 do 12 miesięcy i można by ją rozłożyć na raty, np. trzy razy po cztery miesiące. – Rolnik mógłby wracać do domu w okresie prac polowych – uzasadnia ten pomysł płk Czekierda.

Artykuł 21 projektu dotyczy utworzenia 35 wojskowych ośrodków badań lekarskich – wzorowanych na istniejących od wielu lat podobnych instytucjach w Austrii oraz Szwecji – które funkcjonowałyby przez cały rok, a nie tak jak obecnie, tylko w okresie poboru (od 18 marca do 5 czerwca).

– To piękne, ale nierealne – komentuje ten punkt projektu poseł Ryszard Nowak z Unii Pracy. – Utworzenie takich ośrodków kosztowałoby 1,5 mln nowych złotych. Mój pomysł jest taki, żeby poprosić państwo NATO o pieniądze na utworzenie dwóch takich ośrodków. Reszta mogłaby powstać w oparciu o wojskową bazę kliniczną.

Obecnie badanie poborowego przez Wojewódzkie Komisje Lekarskie trwa średnio 5 minut, co zdaniem posła Ryszarda Nowaka,

powoduje wcielanie do wojska osób niezdolnych psychicznie i fizycznie. Projekt przygotowany przez Sztab Generalny i MON przewiduje poświęcenie poborowym znacznie więcej czasu – gruntowne badania potrwałyby dwa dni.

Nowością jest także pomysł wprowadzenia testów psychotechnicznych dla wszystkich poborowych. Dotychczas poddawani im byli jedynie wojskowi kandydaci na specjalistów (np. kierowcy pojazdów specjalistycznych, kandydaci na dowódców drużyny, rachmistrzowie).

Poseł Ryszard Nowak ocenia projekt Sztabu Generalnego jako niecelujący się z kosztami. Skąd wziąć bowiem pieniądze na wojskowe ośrodki lekarskie i utrzymanie rodzin żołnierzy zasadniczej służby wojskowej? O tym projekt nie wspomina.

– Jeżeli chcemy wejść do NATO, musimy przeprowadzić reformę zasad przyjmowania do wojska. Ten pobór jest już stracony, ale jest szansa na to, aby w przyszłym roku obowiązywała nowa ustawa – mówi Ryszard Nowak.

AGNIESZKA MAJ

W Nowosądeckiem

Powrót zimy

(INF. WL.) Wczoraj, od wczesnych godzin przedpołudniowych, w całej Nowosądeckiej padł gęsty śnieg. Niespodziewany nawrót zimy tym razem jednak nie zaskoczył drogowców.

W rejonie nowosądeckim kłopoty z przejazdem mieli tradycyjnie kierowcy podróżujący w okolicach Krynicy i Tylicza. Wysłany w porę sprzęt spowodował jednak, że już po południu jezdnie były czarne. Nie najlepiej jechało się drogą łączącą Nowy Sącz z Gorlicami. Wszystkie inne trasy krajowe i wojewódzkie były bez problemów przejezdne. Większych przeszkód w funkcjonowaniu ruchu nie zanotowano również w rejonie limanowskim. Wszystkie główne ciągi, nawet ten pod Gruszowic, były czarne.

W nowotarskim Zarządzie Dróg zdemontowano już część ciężkiego sprzętu, były więc nie-

jakie kłopoty z przejazdem drogami bocznymi. Na szczęście nie doszło do żadnej kolizji.

Do kolejnych dwóch poważnych wypadków drogowych doszło wczoraj na „zakopiance”.

Pierwszy z nich wydarzył się ok. godz. 9 w Rdzawce. Fiat 126 p, kierowany przez Elżbietę Cz., 40-letnią mieszkankę Krakowa, wpadł w poślizg, w wyniku czego przewrócił się na dach. By wydobyc kobietę z samochodu, przybyli na miejsce strażacy musieli odcinać dach i drzwi, używając specjalistycznego sprzętu. Ofiara wypadku przebywa w szpitalu.

Godzinę później na tej samej trasie, w Rabce – Zaborni, naczepla ciężarówka volvo zsunęła się na opla corse, prowadzonego przez mieszkankę Krakowa. W wyniku kraksy ucierpiała 11-letnia Joanna G., córka kobiety kierującej oplem. (DW)

Najlepszy magazyn militarny
już w sprzedaży!!!

KOMANDOS

Archaiczny system poboru

Sejm zwrócił się wczoraj do rządu, by ten opracował projekt zmian funkcjonowania lekarskich komisji poborowych. W uzasadnieniu do rezolucji podkreślono, że system poboru do Wojska Polskiego należy uznać za archaiczny, nie odpowiadający współczesnym realiom. W skład komisji lekarskich wchodzi często lekarze młodzi, którzy mają małe doświadczenie i nie znają realiów i wymogów służby wojskowej.

W uzasadnieniu projektu rezolucji zwraca się uwagę, że w efekcie złego systemu poboru, do wojska trafiają osoby niepełnosprawne fizycznie i psychicznie – z wadami kręgosłupa, z chorobami nerek, płuc, cierpiące na niedowład kończyn, płaskostopie, alergicy, upośledzeni umysłowo i in. Natomiast z przedstawionych podczas czwartkowej dyskusji informacji wiceministra SW Jerzego Zimowskiego wynika, że liczba wykluczeń z wojska z powodu złego rozpoznania przez komisje stanu zdrowia poborowego jest minimalna i waha się w granicach 6-7 proc. Zimowski podkreślił, że wprowadzenie nowego systemu poboru, polegającego na powołaniu regionalnych ośrodków poborowych pracujących przez cały rok, kosztowałoby państwo ok. 2 bln starych zł.

(PAP)

Hektary pod wodą

Podnosi się poziom wody w Bugu, Narwi i ich dopływach oraz w Wiśle i Odrze, przekraczając w niektórych wodowskazach stany alarmowe. Jak poinformował wczoraj Główny Komitet Przeciwpowodziowy, pod wodą znajduje się około 90 tysięcy hektarów użytków rolnych, głównie łąk.

Alarm powodziowy utrzymywany jest w trzech wojewódz-

twach: białostockim, łomżyńskim i ostrołęckim, a stan pogotowia przeciwpowodziowego – w chełmskim, białkopodlaskim, siedleckim oraz płockim i toruńskim. Spore straty spowodowała powódź w woj. białkopodlaskim. W regionie tym wody Bugu podpiły ponad 4 tys. hektarów użytków rolnych oraz uszkodziły urządzenia melioracyjne.

(PAP)

Proces gen. Buły

Zniszczony szyfrogram

Według świadka płk. Kazimierza Z., prawnika i oficera byłej Wojskowej Służby Wewnętrznej zajmującego się w latach 1989-90 przygotowywaniem dokumentów związanych z likwidacją WSW, szyfrogram ostatniego szefa WSW gen. Edmunda Buły polecający zniszczyć akta WSW winien być wydany w formie aktu prawnego – zarządzenia lub rozkazu.

Jak zeznał wczoraj płk Kazimierz Z. przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego podczas procesu gen. Buły i jego sześciu podkomendnych, oskarżonych o niszczenie akt WSW, regulacje zawarte w szyfrogramie powinny być zgodne z przepisami i powinny mieć formę taką, jak poprzednie uregulowania w tej sprawie. Według niego, treść uregulowań nie budziła wątpliwości, gdyż szef WSW miał do tego prawo. Wątpliwości wzbudziła forma dokumentu. Na ten temat sporządził notatkę służbową i przekazał ją swojemu przełożonemu. Kazimierz K. nie wiedział, co się z tą notatką stało.

Prokurator wojskowy oskarżył gen. Bułę, ostatniego szefa WSW, m.in. o to, że polecił szyfrogramem zniszczenie nie posiadających wartości operacyjnej teczek personalnych i dokumentów dotyczących pracy kontrwywiadu, znajdujących się w zarządach WSW okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych. Po wykonaniu poleceń szyfrogram miał być zniszczony.

(PAP)

s.c. KRACH

Regionalny dystrybutor oferuje

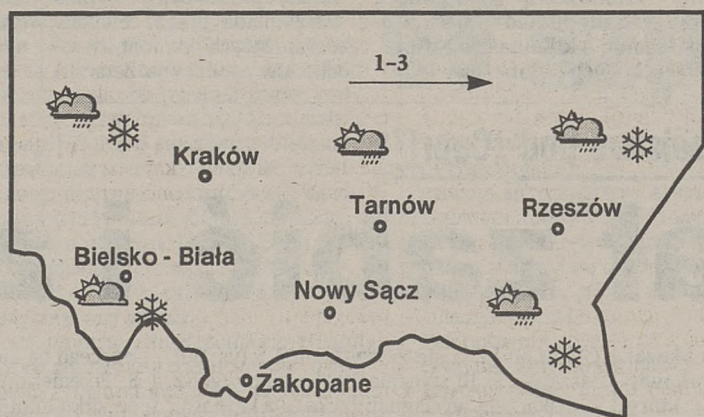
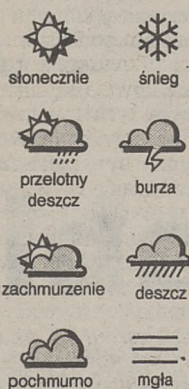
- SKARPETY
- RAJSTOPY

ARMONIA
ARWA
FILODORO
FENIKS
VIGNONI
FILMAR
NAGRO
SYNTEX
STOBRAWA
WOLA
FROTA WŁOSKA

Kraków, ul. Kawłory 26,
tel./fax (012) 37-28-18.



Prognoza pogody



Temperatura (min..max)

Bielsko	-4	1	Nowy Sącz	-3	2
Częstochowa	-3	4	Przemyśl	-2	2
Kasprowy Wierch	-12	-8	Rzeszów	-2	2
Katowice	-4	4	Tarnów	-3	2
Kraków	-3	3	Zakopane	-4	0
Krosno	-3	2	Warszawa	-3	2

Sytuacja baryczna

Polska południowa znajduje się w obszarze płytkiego niżu, w chłodnej masie powietrza.

Prognoza pogody

W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady przelotne śniegu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 2 do 5 st., na Podhalu od 0 do 2 st., w Tatrach -8 st. W nocy zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura minimalna od -4 do -1 st., na Podhalu -4 st., wysoko w Tatrach -12 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

Prognoza orientacyjna na następną dobę

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Okresami opady przelotne śniegu i deszczu ze śniegiem, na wschodzie regionu i w górach opady ciągłe.

Temperatura maksymalna w dzień od 2 do 5 st., minimalna w nocy od -4 do 0 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni.

Sytuacja blometeorologiczna

Nadal niekorzystna, spowoduje obniżenie sprawności psychofizycznej.

Uwaga kierowcy

Widzialność w strefie opadów zmniejszona. Drogi mokre i śliskie, rano lokalnie oblodzone.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00)

989 hPa, tj. 742 mm, niewielki spadek ciśnienia.

5-dniowa prognoza pogody dla Polski na okres od 14.04 - 18.04.96

14-15.04
Pochmurno z rozproszonymi, głównie na zachodzie kraju. Okresami opady deszczu

i deszczu ze śniegiem. Chłódno. Temp. min. od -2 do 0 st. Temp. maks. od 4 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatr umiarkowany, na wschodzie dość silny, północno-wschodni.

16-18.04

Ciepłej. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami, głównie na północy kraju opady deszczu. Temp. min. od -1 do 4 st. Temp. maks. od 8 st. w północnym wschodzie do 14 st. na południowym zachodzie. Wiatr umiarkowany z kierunków północnych i zachodnich.

Grubość pokrywy śnieżnej

Cieszyn 5, Bielsko-Biała 5, Brenna 4, Wisła 2, Kubalonka 23, Żywiec 1, Maków Podhalański 1, Hala Ornaka 52, Kościelisko-Kiry 21, Zakopane miejscami, Kuźnice 46, Kasprowy Wierch 100, Hala Gąsienicowa 74, Kraków 2, Kielce 2, Bukowina miejscami, Wetlina 8, Wysowa miejscami.

Przed Dniem Pamięci Holocaustu

Sejm przyjął wczoraj oświadczenie w związku ze zbliżającą się rocznicą Powstania w Warszawskim Getcie, która na całym świecie obchodzona jest jako Dzień Pamięci Holocaustu.

W oświadczeniu podkreślono, że „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd wszystkim ofiarom eksterminacji Narodu Żydowskiego i pragnie ponownie przypomnieć całej społeczności międzynarodowej, że jak przed laty, tak i dzisiaj, nienawiść rasowa i szowinizm powodują nadal straszliwe ofiary i przelew krwi. Pomimo doświadczeń historii, spotęszenia współczesnego świata nie są wolne od postaw rasizmu, nietolerancji, ksenofobii i antysemityzmu. Dlatego my, przedstawiciele narodu polskiego zebrani w Sejmie Rzeczypospolitej, pragniemy - wspominając zbrodnie przeszłości - zaapelować o porzucenie wrogości, o pokojowy dialog pomiędzy państwami, narodami, grupami etnicznymi i wyznaniowymi na całym świecie”. (PAP)

Po demonstracji narodowców Tejkowskiego

Ostrzenie przepisów

W Ministerstwie Kultury i Sztuki nikt nic nie wie o nowelizacji prawa o zgromadzeniach.

(INF. WL.) Demonstracja narodowców na terenie obozu zagłady w Oświęcimiu spowodowała, że rząd postanowił przygotować projekt zmian zastraszających przepisy ustawy o zgromadzeniach, aby wykluczyć możliwość odbywania manifestacji na terenie muzeów martyrologicznych oraz w strefach ochronnych wokół nich. Nowelizacją ustawy ma się zająć Ministerstwo Kultury i Sztuki. Pojawiły się też pomysły zmierzające do zmiany ustawy o partiach politycznych, mającej na celu zdelegalizowanie tych partii, które swą działalnością przekraczają ramy obowiązujące w państwie demokratycznym. Ordynikiem takiego pomysłu jest szef URM Leszek Miller.

W Ministerstwie Kultury i Sztuki, jak zdążyliśmy się zorientować, nikt - łącznie z wydziałem prawnym - nic nie wie o powierzonym MKiSz zadaniu nowelizacji prawa o zgromadzeniach. Jest to o tyle dziwne, że nowelizacja ustawy ma być przeprowadzona w trybie pilnym.

Wybitny znawca prawa konstytucyjnego profesor UJ Paweł Sarnecki powiedział

nam, że jego zdaniem prawo o zgromadzeniach z lipca 1990 roku jest dobrą ustawą, nie ustępującą podobnym aktom prawnym w Europie Zachodniej i nie trzeba jej generalnie zmieniać. Warto to odnotować, że np. francuskie prawo o zgromadzeniach jest znacznie ostrzejsze od polskiego.

Natomiast ustawa o partiach politycznych, jak twierdzi profesor Sarnecki, powstawała w gorącym czasie po 1989 roku i jest zbyt liberalna. - Jest ona zbyt ogólna, ramowa - jak nazywamy taką ustawę w języku prawniczym. Zawiera rzeczy dotyczące rejestracji partii, finansów i uzyskiwania osobowości prawnej, nie reguluje się w niej natomiast spraw dotyczących wewnętrznej struktury partii i zasad, jakim powinien podlegać ich program - mówi profesor.

Znaczenie pełniejsza regulacja prawna w zakresie funkcjonowania partii politycznych obowiązuje w Niemczech. Ustawa o partiach politycznych powstała w ówczesnej NRF na początku lat 50., i jest, jak się sądzi w środowisku prawniczym, zbyt drobiazgowa. Opierając się na niej nie-

miecki Trybunał Konstytucyjny zdelegalizował w 1953 roku odradzające się partie głoszące ideologię faszystowską, a trzy lata później to samo zrobił z partią komunistyczną. - Niemiecka ustawa może jednak być wykorzystywana w pracy nad jej odpowiednikiem w Polsce, była zresztą wzorem dla innych państw - mówi prof. Sarnecki. Podobną do niemieckiej ustawę mają Hiszpanie, natomiast austriacka ma, tak jak polska, charakter ramowy. W Anglii i Francji nie ma ustaw o partiach politycznych.

Najwięcej kontrowersji budzi pomysł delegalizacji partii. Warto przypomnieć, że w Polsce istnieje około 300 partii, o większości z nich nawet znawcy życia politycznego wiedzą niewiele.

- O delegalizacji powinny decydować sądy, najlepiej Trybunał Stanu. Ustawodawca powinien zdać się na odpowiedzialność i rozsądek władzy sądowniczej, podobnie jak to się czyni w wielu krajach Europy Zachodniej - powiedział „Dziennikowi” profesor Sarnecki.

WŁODZIMIERZ KNAP

Forum na Rzecz Praw Dziecka

Bez planu

(INF. WL.) Wczoraj w Warszawie, podczas spotkania konwentu Ogólnopolskiego Forum na Rzecz Praw Dziecka dyskusowano głównie na temat krajowego planu działań na rzecz dzieci. Planu, którego nie ma...

Ponad 5 lat minęło od Światowego Szczytu na Rzecz Dzieci, który podjął decyzję o wypracowaniu w skali globalnej, ale także na szczeblu krajowym, Planu Działań na Rzecz Dzieci. Ponad 100 krajów taki plan już opracowało (m.in. Szwecja, Kanada, Wielka Brytania). W Polsce żaden plan nie powstał.

Zdaniem uczestników Konwentu systemem opieki trzeba otoczyć przede wszystkim dzieci z rodzin zagrożonych ubóstwem, w których rodzice są bezrobotni, oraz dzieci niepełnosprawne - ale w systemie pomocy dla całej rodziny. Nadmierną rolę spełniają u nas - mówiono - działania doraźne. Potrzebujemy dostają „rybę” zamiast „wędkę”. To powoduje, że stale wzrasta zależność korzystających z pomocy społecznej od przedstawicieli administracji publicznej.

(E)

Chciał zabić i zabił

(INF. WL.) Z zatrzymaniem Ukraińca nie było większych problemów. Tyle, że podczas kolejnych przesłuchań na policji, w prokuraturze i w sądzie Andrzej K. upierał się przy wersji, że w krytycznej chwili pod nowohucką kawiarnią znalazła się jakaś inna osoba, która oddała strzał. W ostatnim słowie przed ogłoszeniem wyroku przekonywał sąd: „Przecież nie miałem po co zabijać Jacka...”

Podczas procesu przesłuchano kilkudziesięciu świadków, ekspertów z dziedziny kryminalistyki oraz biegłych psychiatrów. Na podstawie opinii tych ostatnich, sąd nakazał umieszczenie Marka S. w zakładzie karnym, zapewniającym opiekę psychiatryczną. Równocześnie wykluczył sprawstwo kierownicze Marka S. w dokonaniu tej zbrodni, uznając że działał on zamiarem ewentualnym, nie zaś bezpośrednim. „Zdanie -

„możesz go nawet zabić” - nie może być uznane za polecenie zabójstwa” - stwierdził w uzasadnieniu wyroku. Tym też uzasadnił fakt znacznego różnicowania kary.

Ukraińiec został ponadto uznany za winnego posiadania bez zezwolenia broni palnej Buldog i amunicji do niej.

Przyznał się też do napadu, z nie ustalonym do dziś współnikiem, na właściciela kantoru w Bielsku-Białej, którego pobił pałką i któremu zrabował reklamówkę z zawartością 10 tys. nowych zł, oraz do nieudanego napadu na właściciela kantoru przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Sąd nie dopatrzył się w jego działaniu żadnych okoliczności łagodzących. „Oskarżony chciał zabić i zabił” - podkreślił w uzasadnieniu wyroku. Wyrok jest nieprawomocny.

(EK)

Przy trumnie Stasia Lasockiego modlił się kardynał Macharski

Stali jak porażeni

chłopca. Ale uczniowie nie byli w stanie wydusić z siebie żadnego słowa. Stali jak porażeni...

Do III LO wciąż zgłaszają się ludzie, którzy oferują pomoc ofiarom wypadku. Wczoraj dyrektor Okońska-Walkowicz (jej syn Filip, najlepszy pływak w III LO leży w szpitalu z zagniętymi nogami) otrzymała wzruszający list od pani Małgorzaty Pietrzak, nauczycielki geografii, która zaofiarowała się udzielać choremu dzieciom lekcji w domu: - Takich deklaracji jest więcej. Pani Trzcińska, architekt, zaproponowała, iż wykona projekt nagrobka dla Stasia, jedyna z mam - okulista - chce bezpłatnie przebadac wzrok wszystkim uczestnikom feralnej wycieczki - mówi Anna Okońska.

Mówiąc o łańcuchu ludzi dobrej woli, którzy pomagali i pomagają uczestnikom wypadku, dyr. Okońska prosi aby wspomnieć o pracownikach służby zdrowia z Brna i Vyskova w Czechach, którzy dosłownie stawiali na głowie, aby krakowskie dzieci i ich opiekunowie mieli wszystko co trzeba. Dla dwóch osób załatwiono nawet miejsce w renomowanej klinice prof. Vlachy, światowej sławy ortopedy, do którego trafiają pacjenci z Austrii i Niemiec.

Uruchomiony kilka dni temu fundusz pomocy ofiarom wypadku zostanie przeznaczony w pierwszym rzędzie dla Marioli i Macieja Aleksandrowiczów (rodzina znanego profesora), nauczycieli w-f, którzy po wypadku stracili możliwość zarobkowania. Maciej, znakomity tenisista i narciarz, wciąż jeszcze leżący w szpitalu w Vyskowie, zostanie przetransportowany helikopterem do Krakowa w najbliższych poniedziałek. Jego żona (skomplikowane złamanie miednicy), była operowana w klinice prof. Vlachy. Nie wiadomo kiedy lekarze zezwolą na transport. W tej samej klinice przebywa ojciec 12-letniego Kubusi Matuszka (Kuba leży w Prokocimiu).

Przez dwa oddziały szpitala w Prokocimiu na których leżą ranni w wypadku, codziennie przewijają się gromady uczniów Społecznego III LO, którzy „urywają” się z lekcji, aby odwiedzić chorych kolegów. Prawie wszystkich nastoletnich pacjentów czeka kilkutygodniowy pobyt w szpitalu i kilkumiesięczna rehabilitacja złamanych stawów barkowych, biodrowych, miednic.

W opinii dyrektora szkoły Anny Okońskiej-Walkowicz

i personelu medycznego, chora młodzież nie traci poczucia humoru. - Są jakby w euforii, ale to przejaw szoku powypadkowego. Obawiam się, że będzie im potrzebna konsultacja psychologa...

Anna Okońska obawia się, że katastrofa pozostawi trwały ślad w psychice jej uczestników, nie tylko tych którzy spędzą wiele tygodni w szpitalu. - Proszę sobie wyobrazić, że te dzieci, gdy się ockną tuż po wypadku, patrzyli na kłbowisko ciał, słyszały jęki swoich kolegów, widziały płynącą wcale nie stróżkami krew. One zresztą zachowały się w tej sytuacji wspaniale. Pamiętam, że przed wyjazdem z Krakowa, my, rodzice pomagaliśmy się im pakować, upychając torby w lukach bagażowych autobusów, podczas gdy oni sami patrzyli na to obojętnie, mój mąż powiedział do mnie „popatrz jakie z nich panicyści”. Tymczasem, w obliczu tragedii, te „panicyści” zachowały się tak odpowiedzialnie, tak dojrzałe! Opowiada mi, że Jasiek Biela (złamanie kręgosłupa, ale na szczęście - jak mówią lekarze - stabilnie) cały czas do przyjazdu pogotowia opowiadał bajki najmłodszemu uczestnikowi wycieczki, 12-letniemu Kubusiowi Matuszkowi, który był uwięziony po-

między fotelami i strasznie cierpiał.

Lekarze twierdzą, że osoby, które przeżyły bardzo gwałtowne i dramatyczne wydarzenia, mogą przez wiele lat cierpieć na zespół zaburzeń psychicznych (m. in. ogarnia je niepokój, nie potrafią się skoncentrować) zwanych w medycynie „szokiem posttraumatycznym”. Jest bardzo prawdopodobne, że z takiego szoku trzeba będzie leczyć młodzież, która jechała na obóz do Francji.

Wszyscy, którzy słyszeli o tym wypadku, nie tylko rodzice dzieci z III LO, zastanawiają się co było przyczyną tej tragicznej w skutkach katastrofy. W zasadzie wykluczono wersję upadku kamienia z wiaduktu. Raczej nie bierze się też pod uwagę awarii samochodu. Autobus był bardzo dokładnie przeglądany tuż przed wyjazdem. Dyr. Okońska nie chce wierzyć także w to, że kierowca mógł przysnąć. - To byli bardzo doświadczeni w swoim fachu ludzie. Wielokrotnie jeździliśmy z nimi po Polsce i do różnych krajów. Mieliśmy do nich pełne zaufanie. Wiem, że gdy zdarzył się wypadek, jechali w gesty mgle. Przypuszczamy, że kierowca mógł w ostatniej chwili

zauważyć boczną drogę, w którą miał skręcić z autostrady. Ową skręt jest bardzo słabo oznakowany, a na barierkach wzdłuż drogi nie ma świateł odblaskowych.

Kierowca prowadzący autobus, mimo że odzyskał już przytomność, niewiele powie na temat przyczyn wypadku, gdyż jego stan jest wciąż ciężki. Po urazie głowy, jakiego doznał, wątpliwe jest aby kiedykolwiek przypomnieli sobie szczegóły całego zdarzenia.

- Nikt, żaden z rodziców, nie ma do niego żalu ani pretensji - mówi Anna Okońska. - Współczujemy mu i jego rodzinie. Z oboma kierowcami byliśmy zaprzyjaźnieni. Również od rodziców Stasia nie słyszałam jakiegokolwiek wyrzutu pod jego adresem.

Wszyscy znajomi państwa Lasockich podkreślają, że rodzice Stasia zachowują się niezwykle godnie w tych tragicznych dla nich chwilach. Stanisław Lasocki-senior, był pierwszym prezesem Zarządu III Społecznego LO. Zakładał tę szkołę wspólnie z dyrektorem Okońską z myślą o tym, aby zapewnić swojemu jednemu synowi staranne wykształcenie.

- Cóż, pocieszam ich jak mogę - mówi dyr. Okońska. - Jestem osobą głęboko wierzącą i mam swoją teorię na temat śmierci Stasia. Jedno mogę powiedzieć, ta śmierć sprawiła, że rodzice w naszej szkole na nowo zintegrowali się, na powrót poculiśmy się jak we wspólnocie. Ja to nazywam „misją Stasia”...

GRAŻYNA STARZAK

24 godziny

■ **ŚWIĘTA PRAWOSŁAWNYCH.** Wyznawcy Kościołów prawosławnego i grekokatolickiego obchodzili wczoraj uroczystości Wielkiego Piątku, poprzedzające Święta Wielkanocne, które zgodnie z kalendarzem juliańskim przypadają w tym tygodniu później niż w Kościele katolickim. Główne nabożeństwo Wielkiego Piątku w prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej, w której znajdują się największe skupiska prawosławnych, odprawił w katedrze prawosławnej pw. św. Mikołaja w Białymstoku abp Sawa.

■ **PREZYDENT W BULGARII.** W związku z odbywającym się w Sofii w dniach 13-15 bm. II Dorocznym Szczytem Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, prezydent Aleksander Kwaśniewski udaje się dziś z jednodniową roboczą wizytą do Republiki Bułgarii.

■ **ŚRODKI DLA KULTURY.** Sejm znowelizował ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. W myśl nowelizacji, organy administracji państwowej oraz wojewodowie - tworząc instytucje kultury - zostali zobowiązani do zapewnienia im środków na zorganizowanie i prowadzenie działalności kulturalnej.

■ **PROMOCJA NOWOCZESNOŚCI.** Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu Agencji Techniki i Technologii. Agencja ma zajmować się m.in. promowaniem nowoczesnych rozwiązań technicznych i technologicznych w gospodarce.

■ **ZMIANY W KODEKSIE CYWILNYM.** Sejm znowelizował kodeks cywilny. Nowelizacja wprowadza m.in. inne zasady w korzystaniu z uprawnień rękami i gwarancji, wzmacnia bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, uprawnia osoby, których dobra zostały naruszone do żądania odszkodowania pieniężnego „do własnej kieszeni”, a nie tylko na PCK.

Prezes wini prezesa

Koniec fortuny Estreicherów?

(INF. WL.) Świecące pustkami serwantki pokryte są grubą warstwą kurzu. Przez brudne szybki ledwo widać cukiernicę z oberwanym uchwytem. Na podłodze i na parapiecie okna, w ogromnym nieładzie, poniewierają się dzieła francuskich, niemieckich i angielskich pisarzy z początku wieku. Wiele książek nie ma okładek. W pokoiku obok, na podłodze obrazy, zaś na półkach w tekturowych pudłach – rodzinne zdjęcia. Wszystko tonie w kurzu.

– Po raz ostatni widziałem te wnętrza przed dwoma laty. Wtedy panował tu ład i porządek. Wszystko było ładnie urządzone – wspomina Ludwik Pindel. – Obrazy wisiały na ścianach, meble były porządnie ustawiane. Dzisiaj nie widzę książek, które szczególnie zapamiętałem, bo były to foliaki ogromnej grubości. Nie ma ich w całym budynku. Jestem tego pewien, bo nie sposób byłoby ich nie zauważyć.

– Obraz Mehoffera jest, natomiast nigdzie nie widzę 25 rysunków Wyspiańskiego – mówi prof. Stanisław Grzybowski, siostrzeniec Karola Estreichera.

– Zniknęły starodruki – dorzuca ktoś.

Cztery lata przed śmiercią, w 1980 r. ciężko chory prof. Karol Estreicher, ówczesny prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, spisał testament. Postanowił w nim m.in. przekazać Towarzystwu swój drewniany dom przy ulicy Sarnie Uroczysko w Krakowie wraz z całym wyposażeniem, biblioteką, archiwum, obrazami i pamiątkami rodzinnymi. Postawił jednak warunki. Willa miała zostać odnowiona, po czym miał w niej powstać ośrodek kulturalno-wypoczynkowy.

Kamienica przy ulicy Kanoniczej 6, która została odrestaurowana i przekazana TPSP dzięki staraniom prof. Estreichera, miała pomieścić rodzinne zbiory. „Będąc moją własnością ruchomości, trzeba będzie rozumnie przewieźć na Kanoniczą 6 i tam urządzić nimi cały dom. Ponieważ dom ma reprezentować przeszłość dwieście lat życia i pracy Estreicherów w Krakowie – sądzę, że archiwum i biblioteka tamże powinny być

urządzone pamiątkami po nich, przedmiotami, których oni używali, zbierali, przechowywali. Nie ma w tym z mej strony żadnej chętności czy rodowej dumy – jest po prostu wiedza, że spuścizna po Estreicherach posiada olbrzymią wartość dla kultury polskiej” – napisał prof. Estreicher.

Jeszcze w tym stuleciu archiwum i biblioteka miały zostać udostępnione badaczom historii kultury polskiej. W tym samym budynku miała się znaleźć wystawa porcelany, szkła, fajansu, zegarów, miniatur, sreber i pamiątek. Niezjący już były prezes Towarzystwa, Ignacy Trybowski, miał rozporządzić też najcenniejszymi pamiątkami profesora i rzeczami wartościowymi ulokowanymi na kontaktach w kraju i za granicą.

– Już 12 lat minęło od śmierci profesora, a jego testament do tej pory nie został wykonany. Jego willa na Woli Justowskiej znajduje się w stanie przerażającego upadku. Wnętrze zostało zdewastowane, z salonu zniknęło wiele bezcennych pamiątek – mówi nowo wybrany prezes TPSP, Zbigniew Kazimierz Witek, który winą za kompromitujące zaniedbania obarcza poprzednie władze Towarzystwa.

Po śmierci profesora w 1984 r. władze Towarzystwa podjęły bowiem decyzję o przeprowadzeniu inwentaryzacji pamiątek i wyremontowaniu willi. Jednakże remont przeprowadzany z funduszy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa nie został do tej pory zakończony, a część mebli i książek, która pozostała w willi – niszczy się, część zaś została skradziona.

Szczegółowej inwentaryzacji nie przeprowadzono, nie wiadomo więc, które pamiątki zaginęły. Istnieją jedynie spisy porcelany, akwarel i rysunków Leona Chwistka i obrazów z daru Jerzego Broszkiewicza, które wykonała jedna z pracownic TPSP, „prawa ręka” prof. Estreichera. Zastrzegając sobie anonimowość stwierdziła ona w rozmowie z „Dziennikiem”, że były władze TPSP uniemożliwiły jej wykonanie ostatniej woli prof. Estreichera. W 1990 roku została zwolniona z pracy w Towarzystwie. – Pozby-

to się mnie, bo byłam niewygodna – stwierdza.

– Najbardziej oburza mnie to, że te niezwykle cenne dla naszej kultury pamiątki traktowane były bez należytego szacunku – mówi Ludwik Pindel. – Przed dwoma tygodniami weszliśmy do magazynów w Pałacu Sztuki. Naszym oczom ukazał się obraz nędzy i rozpaczy. Jest takie wysypisko śmieci w Baryczy. Magazyny w Pałacu Sztuki wyglądają podobnie: porozbijane szyby, potłuczone deski, poniewierające się szmaty i gipsy... Są srebra, nie ma natomiast innych cennych przedmiotów, które figurują w dokumentacjach. Brakuje – tak zwanego przez profesora „żółtego metalu” i drogocennych kamieni. Co się z nimi stało? Musimy tę zagadkę rozwikłać. Prawdopodobne, że sprawa opiera się o wyższe instancje.

Ludwik Pindel podziela opinię, że winę za niewykonanie testamentu ponoszą były władze Towarzystwa. Niestety, poprzedni prezes spoczął w Alei Zasłużonych na cmentarzu Rakowickim i dziś nie może się bronić. Kazimierz Nowacki, który funkcję prezesa TPSP pełnił do 25 marca tego roku stwierdza, że może odpowiadać tylko za dwa lata swojej prezesury. Podkreśla, że nie mógł nic przedsięwziąć, ponieważ Towarzystwu brakowało pieniędzy. Z trudnością starczyło na utrzymanie Pałacu Sztuki. Nie mogło być nawet mowy o zatrudnieniu pracowników, którzy przeprowadziliby inwentaryzację pamiątek po prof. Estreicherze. Za sukces poczytuje sobie to, że udało się przeprowadzić remont dachu willi profesora. Planował dalsze prace.

Ludwik Pindel jest innego zdania. Twierdzi, że były prezes wykazał się brakiem gospodarności.

– Przed miesiącem, podczas ostatniego, piątego już włamania do willi na Woli Justowskiej, skradziono resztki fortuny Estreicherowskiej – mówi Ludwik Pindel. – Wszystko dlatego, że willa nie została właściwie zabezpieczona. Czy tak trudno było wymienić zwykły zamek yale na lepszy, wynająć stróża z groźnym psem?

ALEKSANDRA NOWAK

Znaleziska z Charkowa i Miednoje

Dowody kaźni

(INF. WL.) Na podstawie 474 przedmiotów wykopanych na terenie kaźni polskich oficerów, policjantów i księży w Charkowie, Instytutowi Ekspertyz Sądowych w Krakowie udało się ustalić nazwiska dwóch ofiar zamordowanych przez NKWD. Jedną z nich jest oficer Wojska Polskiego mjr Stanisław Van Der Cogen. Jego nazwisko wyryte jest na jedynym nieprzełamanym „nieśmiertelniku”, jaki znalazł się wśród znalezionych przedmiotów. „Nieśmiertelniki” – czyli blachy identyfikacyjne żołnierzy, były przełamywane na pół i jedna część trafiała do rąk dowódcy, a druga pozostawała przy zmarłym.

Nazwisko drugiej osoby, policjanta, udało się ustalić dzięki temu, że na odwrocie blachy identyfikacyjnej noszonej przy mundurze, wydrapał on gwoździem (prawdopodobnie już w obozie) swoje nazwisko. Nie chciano nam go zdradzić, gdyż nazwiska ujawnia się dopiero wtedy, gdy zostaną one przekazane Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Tymczasem dokumentacja dotycząca zamordowanego policjanta nie trafiła jeszcze do Rady.

Jak już pisaliśmy w listopadzie ubiegłego roku, Instytut Ekspertyz Sądowych otrzymał od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przedmioty wykopane podczas prac ekshumacyjnych w Miednoje i Charkowie. W Instytucie zostały one oczyszczone z brudu, zakonserwowane, przebadane i szczegółowo opisane. Dokumentacja liczy ponad 500 zdjęć i blisko 100 stron maszynopisu. Pod koniec marca 474 przedmioty pochodzące z Miednoje zostaną przesłane do Rady. Część z nich trafi do izb pamięci, niektóre do rodzin pomordowanych.

i A. Nagalskiego. Jeśli się uda dotrzeć do przedwojennej dokumentacji tych pracowni, wówczas będzie można ustalić, do kogo należały odznaczenia. Jest również osiem blach policyjnych wyprodukowanych przez firmę „Galmet” z Sosnowca. Niektóre były wytwarzane na imienne zamówienie policjantów.

Wśród przedmiotów znalezionych w Miednoje są również wysokie odznaczenia i medale pamiątkowe (których wybito stosunkowo niewielką ilość), mogą-



ce również posłużyć do identyfikacji ofiar. Odnaleziono m.in. przedwojenny Krzyż Niepodległości drugiego stopnia (wybito ich około 27 tys.), rzadko spotykaną stalową Odznakę za Wierną Służbę nadaną osobiście przez Józefa Piłsudskiego na Wołyń, rzadki Medal 10-lecia Ustanowienia Niepodległości z 1928 r. oraz odznaczenie przyznawane z okazji 10-lecia Powstań Śląskich z tzw. numerem osobistym, który pozwoli być może na zidentyfikowanie jego posiadacza.

Są również cenne znaleziska, jak choćby dukat holenderski z 1776 r. wykonany z cienkiej, złotej blachy, który był przez pe-

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego

Wielki Pokaz Mody

(INF. WL.) Po raz pierwszy w Polsce, a już na pewno po raz pierwszy w Krakowie odbył się pokaz mody w tak pięknym miejscu: w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Duże sztafry już z daleka informowały, że oto zaczyna się Wielki Pokaz Mody, zorganizowany przez Agencję Modelek Victoria Models Inter-

kit. Króciutka, mała sukienka przy ciele i długi żakiet.

Mieszane uczucia wzbudziła firma Wall Street, specjalizująca się w modzie męskiej. Pokazała ona głównie marynarki – wysoko zapinane na cztery guziki, niektóre z kieszeniami na zamek błyskawiczny, wszystko razem w stylu jako żywo przypominającym cza-



prof. Anna Kaczmarz

national oraz Zakłady Piwowarskie w Żywcu S.A., które były głównym sponsorem imprezy.

Pokaz, na który przybyły tłumy, miał się rozpocząć o godz. 18.30. Rozpoczął się niemal z godzinnym opóźnieniem, ponieważ widzowie... nie chcieli odejść od jedynego dystrybutora, wystawionego na tę okazję przez głównego sponsora – Żywiec.

Rozpoczęła Oxa. Na wybiegu, oklejonym wokół napisami „Żywiec”, przecinającym szacowną teatralną scenę na pół, pokazały się na początek wspaniałe modelki, prezentujące przepiękne garnitury damskie, najpierw czarne, potem szare. Brawami nagrodzone zostały kreacje w tonacjach pastelowych: delikatny róż i błę-

sy przedwojennych gimnazjalistów. No cóż – moda, rzecz gustu.

Zaprezentowały się również Warmia – producent m.in. znakomitych męskich kurtek, a wczoraj pokazali się także jako projektanci damskiej mody oraz Maceti jeans – najlepsza firma „od dzinsów”. Już sama zapowiedź sprokowała brawa widzowi, a pojawienie się na wybiegu modeli – istny szal. Publiczność mogła także ocenić propozycje strojów, w które zostaną ubrani sportowcy na olimpiadę w Atlancie.

Całej imprezie, która naszym zdaniem, mimo różnicy zdań wśród widzów, była jednak udana, patronowali Radio Zet, TV Kraków oraz my – redakcja „Dziennika Polskiego”. (E)

Kraków w Europie

Wyspiański w Danii – srebro w Niemczech

(INF. WL.) Po raz pierwszy w dziejach Muzeum Narodowego w Krakowie zdecydowano się na wyprawienie cennych pasteli Wyspiańskiego w daleką podróż. Starannie zabezpieczone, pod troskliwą opieką pracowników Muzeum pojechały do Kopenhagi, gdzie obecnie prezentowane są na wielkiej, prestiżowej wystawie „Art Nouveau w Europie Środkowej”, eksponowanej w Kunsthofen w ramach całorocznego festiwalu Kopenhaga – stolicą kultury europejskiej.

Prof. Jacek Purchla (dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie), który odwiedził wystawę, potwierdza doniesienia o jej wielkim sukcesie. Oprócz pasteli, w polskiej ekspozycji znalazły się również inne dziedziny kreacji artystycznej Wyspiańskiego: rysunki, tkaniny, meble, model balustrady w siedzibie Towarzystwa Lekarskiego, a także bogaty zbiór fotografii archiwalnych.

W Niemczech natomiast prezentowana jest współczesność: w Domu Złotników w Hanau otwarto wystawę Camelot 1113 – artystyczną sumę ogólnopolskiego konkursu organizowanego dorocznie przez dwie krakowskie galerie srebra: Ofir i Skarbiec. Dom Złotników w Hanau ma ogromne tradycje, a wystawy tam organizowane licznie odwiedzają publiczność z pobliskiego Frankfurtu. Polskie srebro artystyczne (biżuteria i obiekty) przyjmowane jest – jak nam doniesiono z ogromnym zainteresowaniem, a krakowski konkurs obudził żywe zainteresowanie „w branży”. (AN)

Bełowski
AUTORYZOWANY DEALER



Oferta specjalna

VW Transporter od 65.100zł+VAT

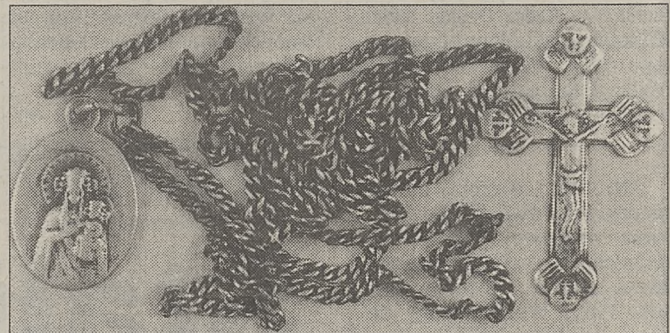
VW Caddy od 34.400zł+VAT

VW Polo Classic od 37.390zł

VW Golf III od 37.000zł

Ceny podane wg. kursu WBK z 11.04.96 1DM=1,7552zł

Kraków ul. Zakopiańska 169 A
tel. (012) 67-39-80, FAX 66-44-94



Zdjęcia i opisy posłużą historykom do opracowań i publikacji.

Niektóre przedmioty mają ogromną wartość historyczną. Znaleziona w Miednoje tzw. tabliczka znamionowa (przykręcona do jakiegoś mebla lub części ekwipunku) nosi napis: „NKWD-Ostaszów”. – Blacha, która została odkryta przez jednego z więźniów Ostaszkowa, świadczy o tym, że więźniów tam oficer został przetransportowany do Miednoje, gdzie go zamordowano – wyjaśnia Andrzej Czubak specjalista z IES, który badał przedmioty przywiezione z Miednoje.

Wśród 474 przedmiotów większość stanowią korony, mostki i protezy zębów – 347. Na ich podstawie można stwierdzić, że wśród zamordowanych byli ludzie pomiędzy 30 a 60 rokiem życia. Wiele jest również odznaczeń wojskowych, blach policyjnych i wojskowych, obrączek, pierścieni, dewocjonalii, okularów. Na niektórych obrączkach czy medalikach wygrawerowane są inicjały lub data i wydarzenie upamiętniające ich ofiarowanie – np. rocznicę ślubu.

Istnieje szansa, iż na podstawie niektórych przedmiotów uda się ustalić przynajmniej niektóre nazwiska ofiar NKWD. Niektóre odznaczenia wojskowe pochodzą z pracowni znanych przedwojennych medalierów J. Chylińskiego

wien czas monetą obiegową w Polsce, czy złoty dolar amerykański o wadze 42 g wybity w Denver w 1874 r. – Aresztowani w pośpiechu zabierali z sobą najcenniejsze przedmioty z sobą. Niektórzy liczyli być może, że za ich pomocą uda im się wykupić z niewoli – przypuszcza Andrzej Czubak.

Na zbadanie i opisanie czeka jeszcze 87 przedmiotów znalezionych w ubiegłym roku podczas ekshumacji w Charkowie. Aż 77 z nich to korony, protezy i mostki zębów. Jest również 5 sygnetów i pierścieni oraz 5 obrączek. Dwa z nich należały do przedstawicieli rodzin szlacheckich. Na jednym widnieje herb „Prus” a na drugim „Jastrząb”. Jest również bardzo cenny pierścień z dwoma diamentami i szafirem. Przedmioty należały z całą pewnością do dobrze sytuowanych osób. Oczywiście, konserwacja, klasyfikacja i opis znalezisk potrwa, jak ocenia Andrzej Czubak, prawdopodobnie 2 miesiące. Prace znacznie przyspieszy zakupiona niedawno płuczka ultradźwiękowa, która przy pomocy ultradźwięków usuwa zewnętrzne zabrudzenia. Dotychczas przedmioty trzeba było żmudnie czyścić z zabrudzeń przy pomocy płynów, szmatki i pędzelka.

(KOS)

Zdjęcia: Jerzy Szoł, Ies

PSL chce dopłat do paliwa dla rolników

Dotacja zamiast modernizacji

(INF. WL.) Posłowie PSL chcą, aby każdy rolnik otrzymywał od państwa rekompensatę za wzrost cen oleju napędowego. W myśl przygotowanego przez nich projektu uchwały, kwota dotacji wzrastałaby wraz z ilością uprawianych przez danego rolnika hektarów. Jeśli parlament uchwali przyjęcie, budżet państwa będzie musiał wypłacić na ten cel około 4 bln starych zł. Podobna operacja, przeprowadzana przez rząd Hanny Suchockiej, oceniana jest dziś jako „niewypał” nawet przez jej współautorów. Na mocy decyzji Ministerstwa Finansów, od 14 kwietnia podrożeją paliwa płynne, w tym również olej napędowy. Jego cena wzrosła o 14 procent – z 1,07 zł do 1,22 zł za litr. Wszystkie paliwa zdrożeją średnio o 15 procent, tak więc olej zdrożeje najmniej. Jak nam wyjaśnił Andrzej Szczepiński, prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych, olej napędowy jest towarem przemysłowym i spośród wszystkich paliw najbardziej inflacyjnym; obawa przed nadmiernym wzrostem inflacji sprawia, że z reguły drożeje on nieco mniej.

Niemniej jednak posłowie PSL zamierzają uczynić wszystko, by przekonać parlament o konieczności uchwalenia dopłat dla rolników.

Kolejne podejście ludowców

Z podobnym projektem PSL wystąpił w kwietniu 1995 r., jednakże wówczas nie został on przyjęty. Po raz drugi – po niewielkich zmianach – projekt stał się przedmiotem dyskusji sejmowej 28 lutego tego roku, kiedy to, po pierwszym czytaniu i burzliwej debacie, został odesłany do komisji.

Ludowcy proponują, by budżet państwa zwracał rolnikom część podatku akcyzowego,

jaki pobiera on od producentów paliw. Dopłata do 1 ha ziemi rolnej byłaby wyliczana przez pomnożenie kwoty podatku akcyzowego dla oleju napędowego przez średnie zużycie paliwa na 1 ha. Jak nam powiedział poseł Bogdan Pęk, dopłatę otrzymywaliby wszyscy właściciele gruntów rolnych, niezależnie od powierzchni gospodarstwa. Poseł podkreślił, że przyjęcie uchwały – za którą opowiada się cały klub PSL – jest wskazane zarówno z ekonomicznego, jak społecznego punktu widzenia. W uzasadnieniu projektu czytamy m.in., że obecny poziom opłacalności produkcji nie pozwala nawet na utrzymanie rodzin rolniczych.

Ustawa ma obowiązywać od początku 1997 roku. Wzrost wydatków budżetu na ten cel wyniosłby od 350 do 370 mln nowych zł. Po doliczeniu dotacji dla gmin na pokrycie kosztów tej operacji kwota ta wzrosłaby o kolejne 30-50 mln nowych zł.

Lepiej restrukturyzować niż dotować

- Gdyby te pieniądze przeznaczono na restrukturyzację rolnictwa, rezultat byłby nieporównywalnie lepszy – podkreśliła w rozmowie z „Dziennikiem” Maria Stolzman z Unii Wolności. - Warto sobie uświadomić, że również 4 bln zł dotacji otrzymała na cały ten rok Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Posłanka zwróciła uwagę, że – w myśl propozycji ludowców – najwięcej zyskaliby ci, którzy mają najwięcej ziemi ornej; natomiast dla najbardziej potrzebujących, gospodarujących na małych poletkach, pomoc ta byłaby mało znacząca.

Przeciwko projektowi wypowiada się także Unia Pracy. Zdaniem posła Andrzeja Aumille-

ra, proponowany zwrot części podatku akcyzowego nie ma żadnego powiązania z ilością i jakością sprzętu, znajdującego się w gospodarstwie, lecz jedynie z jego powierzchnią; nie stymuluje zatem w żaden sposób wzrostu efektywności produkcji rolnej.

Doświadczenie uczy, ale nie każdego

Metodę dopłat do oleju napędowego dla rolników po raz pierwszy zastosował rząd Hanny Suchockiej w 1993 r. Był to efekt nacisku ówczesnego ministra rolnictwa Gabriela Janowskiego, jak również rezultat wyjątkowo dotkliwej dla rolników suszy. Z perspektywy czasu decyzję tę oceniono zgodnie jako „całkowity niewypał”.

Tadeusz Syryjczyk, minister w rządzie Suchockiej uważa, że rozwiązanie to nie spotkało się z entuzjazmem również wśród samych adresatów dopłat. - Podjęcie wówczas tej decyzji było wynikiem kompromisu ze znajdującymi się wówczas przy władzy partiami chłopskimi, konkretnie SLCh i PSL-PL. Podczas przeprowadzonych wkrótce potem wyborów parlamentarnych partie te zyskały bardzo niewielkie poparcie wśród ludności wiejskiej. Można zatem sądzić, że proponowana przez nie polityka nie znajduje poparcia wśród rolników – powiedział Syryjczyk.

Od tego czasu żaden rząd – nawet gabinet Waldemara Pawlaka – nie forsował podobnego rozwiązania. Przedstawiona przez posłów PSL propozycja stanie się przedmiotem głosowania najprawdopodobniej po wakacjach, kiedy kampania przedwyborcza zacznie wchodzić w decydującą fazę.

DOROTA STEC-FUS

Promocja Uwaga! Promocja

GIEŁDA SPRZĘTU SPORTOWEGO I KSIĄŻEK

Na placu targowym
STARY KLEPARZ
od 14 kwietnia 1996 r.
w każdą niedzielę.

Pierwsze 3 niedziele bezpłatne dla sprzedających.

Promocja Uwaga! Promocja

1087K

Brydż

dostępny w kioskach w zasięgu ręki

Górska przystań

Dzięki księżnej Yorku w Lipnicy Wielkiej powstało laboratorium

(INF. WL.) Mieszkańcy Lipnicy Wielkiej na Orawie od stycznia nie muszą już jeździć do Jabłonki ani do Nowego Targu, by wykonać badania krwi. Urządzenie firmy „Abbot” – dar założonej przez księżną Yorku, Sarę Ferguson, Fundacji „Children in Crisis” – pozwala w ciągu minuty uzyskać szesnaście parametrów z jednej małej próbki. Takiego aparatu mogą lipniczanom pozazdrościć nawet specjalistyczne kliniki. Wczoraj laboratorium zostało oficjalnie otwarte, a zjechali na tę uroczystość pod Babią Górę także dyrektorzy fundacji z Londynu.

Podczas swej wizyty w Lipnicy Wielkiej – Przywarówce i otwarcia „Górskiej Przystani” dla dzieci z chorobami nowotworowymi, księżna Yorku obie-

cała lipniczanom właśnie ten pożyteczny prezent. „Abbot” przyjechał do gminy już w grudniu. Urządzenie nie większe od średniego telewizora zainstalowano w pomieszczeniach zaadaptowanych na laboratorium.

Aparat tak potrzebny małym pacjentom, wypoczywającym w „Górskiej Przystani”, nieocenne usługi oddaje też mieszkańcom całej gminy. Od trzech miesięcy pacjenci przychodni, ludzie starsi i matki z małymi dziećmi, nie muszą już jeździć do odległych miejscowości, rejestrować się do badań i czekać na swoją kolej. Od połowy stycznia do dziś przebadano krew ponad tysiąca ludzi.

Laboratorium analityczne w Lipnicy wzbogaciło się jeszcze o aparat do badania moczu, a zaprzyjaźniony z księżną wójt Franciszek Adamczyk zamierza

prosić fundację o następne urządzenie – miałyby to być aparat do badań biochemicznych i badań hormonów, wykrywający też obecność markerów nowotworowych.

Pod okiem kierownika lipnickiej przychodni, dr Jana Rygierczyka, rozrastające się laboratorium obsługują trzy panie: laborantka Monika Jagiełka, pielęgniarka Lidia Scechura i Maria Fitak. Miejscową służbę zdrowia lipnicki samorząd wziął pod swoje skrzydła trzy lata temu i obie strony skorzystały na tej decyzji.

Dziś pozostało jedynie zabiegać o finansowanie laboratorium z budżetu wojewody. Doktorowi marzy się także USG dla przychodni i rentgen w jej suterenu, a marzenia w Lipnicy ziszczają się dość szybko...

(ASZ)

„Kaczka '96”

Dziś po raz ostatni drukujemy kupon konkursu na Ulubionego Krakowskiego Dziennikarza. Przypominamy, że na swoich ulubieńców można również głosować telefonicznie, dzwoniąc pod numer 22-78-72 w godz. 9-15. Natomiast kandydaci do tytułu Wielkiego Łowczego Kaczki Dziennikarskiej

powinni zgromadzone przez siebie wycinki prasowe i opisy radiowo-telewizyjnych żartów z 1 kwietnia br. wysłać na adres: Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”, Kraków, ul. Szczepańska 1 z dopiskiem „Kaczka '96”. Czasu zostało już niewiele – poniedziałek, 15 kwietnia jest ostatnim dniem konkursu.

KACZKA '96	
imię i nazwisko Czytelnika	
.....	
adres, telefon:	
.....	
mój ulubiony krakowski dziennikarz (imię i nazwisko)	
.....	
dlaczego właśnie on (ona)	
.....	

DZIENNIK POLSKI

Kupony nadsyłać na adres:
Krakowska Fundacja Dziennikarzy MERKURYUSZ
31-011 Kraków, ul. Szczepańska 1 "KACZKA '96"

Horoskop codzienny

BARAN (21 III – 20 IV): Wykaż tylko odrobinę cierpliwości, planuj rozsądnie, mądrze. Sukces jest na wyciągnięcie dłoni. Dopnij!

BYK (21 IV – 21 V): Mądrość na przekór emocjom. Przyjemność znaleziona w hobby. Spokój, cisza, samotność – dobrze Ci zrobią.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Pomysły interesujące, zaskakujące nawet. Jeśli nadasz im kształt realny – kasa murowana.

RAK (22 VI – 22 VII): Kiedy rozsądek decyduje – odnosisz prawdziwe sukcesy. Kiedy poddajesz się nastrojom – przeżywasz niepożrebne stresy.

LEW (23 VII – 22 VIII): Nastroje, nastroje – przejdź lepiej do konkretów, podejmij prawdziwe wyzwania. Praca leczy. I uspakaja.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Więc są powody do satysfakcji, trzeba je tylko dostrzec, potem mnożyć. I marzyć, marzyć...

WAGA (23 IX – 22 X): Głęboki oddech. Spokój. Wszystko powoli się układa. Czas na przyjemności: kino? autostrada?

SKORPION (23 X – 21 XI): Średnio na jeża. Więc trzeba szukać przyjemności. Spotykać się z ludźmi, żartować, odnajdywać małe radości.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Więcej ognia, życia, dynamiki. Sukcesy czekają w przedpokoju. Drzwi tylko trzeba uchylić. Wysył się jeszcze trochę.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Sprawność umysłu – dobrodziejstwem i prawdziwym lekarstwem. Rozum decyzje podpowiada. Pod takim dyktandem...

WODNIK (21 I – 20 II): Kondycja dobra, a w interesach różnie – trzeba Ci dystansu. Planuj odległe przedsięwzięcia. Nabywaj cnoty cierpliwości. I... nie dokazuj.

RYBY (21 II – 20 III): Niemal dobrze, a nastroje zrzuć podczas długiego spaceru. Silniejszy, zadowolony z siebie, pocujesz przedsmak sukcesu.

ASTROLOGUS

Kto urodził się 13 lub 14 marca... Mimo kłopotów, mimo przeszkód zmierza upacie do celu. Zwykle osiąga powodzenie.

Ogłoszenia ekspresowe

Kupno

WYDIERZAWIĘ dzwign WBT, może być z montażem i obsługą. 090-33-32-90, 70-14-10. 274359

Sprzedaz

ANTYCZNA toaletkę sprzedam. Tel. 11-74-76 od 15.00. 274202

DALMATYŃCYKI 21-65-22. 273440

DO drewna tokarka, frezarka. 49-08-89. 274430

JAMNICZKA czarna, podpalana, długowłosa, 32-15-57. 274010

PIEC "Ocean" C2152, nowy, 2.000 zł. grzejniki "Purmo" typ V-11, 2 szt. 11-05-90. 274231

SEGMENT "Rega", jadalnię, 3 szafy sprzedam lub zamienię na stare. Tel. 22-89-16 (9.00-11.30). 274275

SUPER rowery, extra cena od 365 zł. Dowóz do klienta. Tel. 11.00-17.00 56-05-40. 274265

WIEŻBY, foszty, deski. Tel. 73-17-15. 273486

Motoryzacyjne

AUDI 80 1.8S, 1987, 160.000 km, szary metalik. Tel. (0192)569-27. 273334

CINQUECENTO, XI.1994, 153 mln. 32-54-66 (17.00-20.00). 274042

FORD Festiva 92r. sprzedam niedrogo. Tel. 49-25-99. 274324

HONDA CRX 1.6 16V, 130 KM, 1991, bezwypadkowa, 240 mln, sprzedam. 25-31-87. 273972

OPEL Omega 87r. garażowany sprzedam, 33-93-58. 274409

SKODĘ 120L, 1990, sprzedam. Tel. 48-25-03. 273548

SPRZEDAM 125p, 57-54-87 po 12.00. 274237

SPRZEDAM Audi 80, B4, 1993. Tel. 15-54-91. 273662

SPRZEDAM Audi 80, 1.8S, 89/90, przebieg 130 tys., stan techniczny bardzo dobry. Tel. (0146) 20-62 wewn. 335. 274380

SPRZEDAM BMW 318i, XI 94, przebieg 10 tys., granat metalic, stan idealny. Tel. 66-86-49 w.22 (7.30-16.30), 12-38-17 po 17.00. 274264

SPRZEDAM Escorta 1986, 1,6 diesel. 85-13-98. 274458

SPRZEDAM Golf Combi rok produkcji 1994, Nissan Venette (BUS) rok produkcji 1993. Tel. (0-165)130-95, 62-492. 274144

SPRZEDAM Mercedesa 240D, 1981r. 115 mln. Tel. 22-06-33. 274071

SPRZEDAM Peugeot 605, SV24, 1991r. kompletne wyposażenie, 48-47-76. 274286

SPRZEDAM Poloneza Caro, 1,6, 1992. Tel. 44-53-14. 273803

SPRZEDAM Poloneza Caro, 1,5, III.1994. Tel. 12-96-69. 274119

SPRZEDAM Renault 5 1.4, 1991. 74-13-99. 274373

SPRZEDAM Renault 21 GTS, 1992. Tel. 15-54-91. 273664

SPRZEDAM VW Wento, 1993. Tel. 15-54-91. 273665

SPRZEDAM z powodu wyjazdu nowego Poloneza, 20 milionów taniej. Tel. 11-31-61. 274212

ZAMIENIĘ Fiata 126p, 1989 na 125p lub Poloneza 1989/90. Ul. Józefińska 24a/29, IVp. 274228

126P, 1985r. gwarancja, stan idealny sprzedam, 66-53-66. 273774

Lokale

MYŚLENICE: własnościowe, 47 m², 2-pokojowe, parter, sprzedam. 72-15-35 po 16.00. 273915

NIEPOŁOMICE, 200 m² pow. magazynowa. 81-13-75. 273604

POWAŻNA firma handlowo-usługowa poszukuje lokali o pow. 50-70 m² z zapleczem sanitarnym na terenie Nowego Sącza i województwa nowosądeckiego. /012/12-90-60. 273998

SKLEP spożywczy, 250 m², sprzedam. /012/67-22-31 po 21.00. 273832

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 60 m², Krowodrza. Tel. 47-37-69. 274249

SPRZEDAM mieszkanie komfortowe, własność hipoteczna, Teligi 12, 60 m², IIp. (4) 3pokoje, jasna kuchnia, łazienka, wc, flizy, drzewo, telefon, 75.000 zł. Dzwonić: 66-90-53 po 17.00, 22-14-51. 274256

SUPERKOMFORTOWE, trzypokojowe, Huta, 75.000 zł, sprzedam. 123-502 wewn. 11. 274374

WYNAJME lokal 92 m² na biura, gabinety, usługi, Śródmieście. Tel. 33-63-81, 36-18-24. 274333

Nieruchomości

DOM w stanie surowym pilnie sprzedam. /012/ 55-89-27 po 16.00. 274203

KUPIĘ dom może być stan surowy, lub działkę, okolice Kasztanowej. 25-16-87. 273336

FLIZOWANIE, gładź gipsowa, suche tynki. /012/84-24-80. 274414

FLIZOWANIE, hydraulika. 45-10-72. 274340

FLIZOWANIE, hydraulika. 25-91-39. 274341

FLIZOWANIE, 57-50-22. 274415

MALOWANIE, tapetowanie. 57-74-88. 273746

SANYO naprawy domowe. 44-94-10. 273702

Biznes

PIT-Y, darowizny. 55-06-53. 274266

POSIADAMY lokal handlowy, front, 15 m², ul. Sienna, telefon, personel, oczekujemy poważnej współpracy. Oferty 274268 Kraków, Starowiślna 2. 274268

SZUKAM odbiorców odzieży ochronnej. 57-26-36. 274345

JEDWABNE majteczki. 56-24-56. 273542

Usługi

Towarzyskie



Izraelski odwet

Misja UNIFIL

Polacy bezpieczni w Libanie

Żołnierze Polskiego Kontyngentu Wojskowego oraz personel medyczny i pracownicy cywilni misji UNIFIL stacjonują w Libanie są bezpieczni.

Dotychczas nie było przypadków zagrażających ich życiu – poinformował wczoraj dowódca Polskiego Kontyngentu Wojskowego płk Marek Ojrzanowski w związku z zaostrzeniem sytuacji militarnej w Libanie i ostrzałami rejonów w bezpośredniej bliskości stacjonowania polskich pododdziałów.

W ramach misji UNIFIL stacjonuje w Libanie łącznie 537 Polaków: 442 w batalionie, 68 w szpitalu polowym oraz 27 w kwaterze głównej – podał ppłk Eugeniusz Mlecza, rzecznik prasowy Ministerstwa Obrony Narodowej.

(PAP)

■ **CIMOSZEWICZ W BUDAPESZCIE.** Stanowiska Polski i Węgry w sprawie integracji obu krajów ze strukturami euroatlantyckimi są podobne, zbieżne lub takie same – stwierdzili premier Włodzimierz Cimoszewicz i szef państwa węgierskiego Árpád Göncz wczoraj w Budapeszcie.

■ **WAŁĘSA NA UNIWERSYTECIE HARVARDA.** Przed około tysiącem słuchaczy – profesorów i studentów Instytutu Polityki w J.F.Kennedy School of Government Uniwersytetu Harvarda w Cambridge wystąpił Lech Wałęsa. Były prezydent, po 15-minutowym wystąpieniu, odpowiadał na pytania z sali. Wyraził ufność, że proces demokratyczny w Polsce przezwycięży dziedzictwo komunizmu. Podkreślił również coraz większą globalizację współczesnej polityki i gospodarki, mówiąc, że wymaga ona zwiększania współpracy między narodami oraz pogłębiania reform rynkowych i demokracji.

■ **NIEDZIELA Z PAPIEŻEM W TUNEZJI.** Jan Paweł II udaje się jutro do Tunezji z krótką wizytą, która, jak pisze AFP, pozwoli mu spotkać się z małą społecznością katolicką, mieszkającą w sercu arabskiego świata muzułmańskiego, i zachęcić do tolerancji i dialogu.

■ **ZWYCIĘSTWO LABORYSTÓW.** Opozycyjna Partia Pracy wygrała wybory uzupełniające do Izby Gmin, jakie odbyły się w okręgu Staffordshire South-East w środkowej Anglii, w związku ze śmiercią konserwatywnego posła z tego okręgu. Zwycięski kandydat Partii Pracy, Brian Jenkins uzyskał 26.155 głosów, a jego rywal konserwatysta Jimmy James 12.393 głosy. W związku z wynikiem wyborów uzupełniających w Staffordshire South-East premier John Major i jego rządząca Partia Konserwatywna dysponują w Izbie Gmin już tylko większością jednego mandatu.

■ **ROSIANIE BOMBARDUJĄ.** Siły federalne intensywnie bombardują i ostrzeliwują Gójskoje, osadę na południu Czeczenii, około 30 km od Groznego, kontrolowaną przez partyzantów Dżochara Dudajewa.

■ **ATAK NA AMBASADĘ USA.** Bojownicy jednego z oddziałów rebelianckich walczących w Liberii zaatakowali rezydencję ambasadora Stanów Zjednoczonych w Monrowii. Według relacji naocznych świadków, mała grupa napastników została odparta przez amerykańską straż strzegącą bezpieczeństwa rezydencji.

■ **BIJATKA W SAMOLOCIE.** W wyniku groźnej bijatki na pokładzie samolotu Air France maszyna musiała awaryjnie lądować na lotnisku w Marsylii. Afrykańscy pasażerowie zaatakowali dwóch francuskich policjantów, którzy eskortowali deportowanego z Francji obywatela Kongo – handlarza narkotyków. Zaraz po wylądowaniu samolotu policja francuska aresztowała 7 Afrykańczyków – uczestników bójki.

■ **URODZIŁ SIĘ NOWY STALIN.** Pewna rodzina zamieszkała w byłej radzieckiej republice Kirgistan postanowiła nadać swemu nowo urodzonemu synowi imię Stalin.

Lotnictwo izraelskie dokonało wczoraj po południu zmasowanego ataku na liczące około 60 tysięcy ludności miasto Nabatija w Libanie, w kilka minut po upływie terminu wyznaczonego ludności cywilnej przez Izrael na opuszczenie domów.

Myśliwce bombardujące przeleciały kilkakrotnie nad miastem, ostrzeliwując je z rakiet, zwłaszcza opuszczone koszary armii libańskiej, podczas gdy śmigłowce szturmowe dokonywały nalotów na pobliskie wsie. Libańska artyleria przeciwlotnicza wokół Nabatii bezskutecznie ostrzeliwała izraelskie maszyny.

Wcześniej na północne terytory Izraela spadły kolejne rakiet typu „katiusza”, wystrzelone przez proirańskich hezbollahów. Rakiety spadły też w strefie południowego Libanu okupowanej przez Izrael. Poinformował o tym rzecznik armii izraelskiej. Z kolei syryjski dziennik rządowy „Al Baas” pisze, że powodem



Izraelskie służby ratownicze i policja w Qyriat Shemona wokół płonącego samochodu trafionego przez rakietę wystrzeloną wczoraj z katuszy. Kobieta prowadząca samochód została ciężko ranna. Fot. PAP/CAF

eskalacji napięcia w Libanie są izraelskie ataki na ten kraj. Dziennik dodaje, że Libańczycy mają prawo zwalczać izraelską okupację południowego Libanu wszelkimi metodami. Jest to ko-

lejna reakcja syryjska, uzasadniająca ostrzał rakietowy prowadzony przez Hezbollah.

Izraelskie helikoptery szturmowe ponownie zaatakowały wczoraj przedmieścia Bejrutu

zamieszkane przez ludność syryjską. Atak nastąpił o 14.15 czasu warszawskiego.

Izraelski premier Szimon Peres powiedział, że ataki lotnictwa izraelskiego na szyckie dzielnice Bejrutu to odwet za ostrzał rakietowy terenów na północy Izraela prowadzony przez libański Hezbollah. Z Bejrutu donoszą, że helikoptery izraelskie ostrzelały rakietami kwartał domów obok meczetu należącego do hezbollahów w południowym rejonie miasta. Tuż obok znajdują się koszary armii syryjskiej.

Siedmiu cywilów, w tym czworo dzieci i jeden libański żołnierz, zostało zabitych, a 31 osób, w tym 11 żołnierzy syryjskich, odniosło rany wczoraj wskutek izraelskich nalotów i bombardowań, podała agencja France Presse. Łącznie z ofiarami wcześniejszych nalotów w ciągu dwóch dni zginęło w Libanie 13 osób, a 44 osoby zostały ranne.

(PAP)

Komuniści na pokazie fragmentu filmu o Gorbaczowie

„Książę ciemności”

Michaił Gorbaczow był główną gwiazdą zaprezentowanego przez realizatorów filmu „Książę ciemności”, w którym znani ortodoksyjni komuniści zagrali samych siebie. Sympatycy komunizmu, którzy wyprodukowali film i przedstawili zaproszonym gościom 55-minutowy fragment 4,5-godzinnej ekranowej kobyły, zachwalali swe „dzieło” jako wyczerpujący dokument na temat upadku Związku Radzieckiego i obarczanego odpowiedzialnością za ten krach ostatniego przywódcy imperium.

Ukraiński producent i reżyser Nikołaj Lichobab powiedział, że zrobiono film o „człowieku, który zniszczył wielki kraj”. Film oczywiście spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony widzów w rodzaju Władimira Kriuczkowa, byłego szefa KGB, i radzieckiego ministra obrony Dmitrija Jazowa, przywódców niedanego puczu twardogłowych komunistów przeciw Gorbaczowowi z sierpnia 1991.

W ocenie AP „Książę ciemności”, który nie ma raczej szans trafić do kin czy telewizji, jest filmem stronnictwem i ciągnącym się w nieskończoność, i nawet jego narrator przyznaje, że produkt ten jest obarczony „poważnymi technicznymi wadami”. Dziennikarz amerykański uważa, że film w najlepszym wypadku można określić jako z lekka tylko zawołowaną diatribę przeciw Gorbaczowowi i siłom prodemokratycznym, ze strony sił prokomunistycznych, przed wyborami prezydenckimi mającymi – jak ludzą się komuniści – zapewnić im powrót do władzy.

„Ukradłeś ludziom życie i pozbawiłeś ich przeszłości i przyszłości – z nienawiścią woła w jednej z sekwencji z ekranu narrator, aktor Wiktor Stiepanow. – Dlaczego w ogóle przyszłeś na ten świat?” – dodaje. Gorbaczow, który nie został oczywiście zaproszony na pokaz, był nieosiągalny i nie wiadomo jaka jest jego reakcja na ten atak.

(PAP)

Okrutna kara za pisanie prawdy

W Czeczenii zamordowano dziennikarkę

W Czeczenii zginęła Nadieżda Czajkowa, reporterka „Obszczej Gaziety”, popularnego tygodnika moskiewskiego, związanego z obozem demokratycznym. Miała 33 lata. Osierociła 7-letniego syna Denisa.

Według agencji ITAR-TASS, Czajkowa została zamordowana przez nieznanych sprawców strzałem w tył głowy. Wcześniej brutalnie ją pobito. Dziennikarkę zastrzelono w nocy z 29 na 30 marca. Następnego dnia rano jej zwłoki podrzucono do wsi Giechi, około 20 km na południowy zachód od Groznego. Ciało młodej reporterki rozpoznali wczoraj dziennikarze, którzy pracowali z nią w Czeczenii.

W swoją ostatnią podróż reporterską do tej północnokaukaskiej republiki Nadieżda wyruszyła 6 marca. Wcześniej relacjonowała m.in. dramatyczne wydarzenia w Pierwomajskoje i Siernowodsku. Od 21 marca uchodziła za zaginioną bez wieści. Witalij Jaroszewski, zastępca redaktora naczelnego „Obszczej Gaziety”, wyznał, że redakcja sugerowała Czajkowej – obawiając się o jej życie – by zrezygnowała z wyjazdów do Czeczenii. Dziennikarka była jednak przekonana, że – jak zwykła powtarzała – „tę barbarzyńską wojnę można powstrzymać tylko wtedy, gdy wytrwale będzie się pisać o niej prawdę, co nie jest możliwe, jeśli na własne oczy nie zobaczy się, co tam się dzieje”.

(PAP)

Wśród ofiar tragicznego pożaru na lotnisku w Düsseldorfie nie było Polaków

16 osób zginęło, 63 ranne

Korespondencja „Dziennika” z Niemiec

Tragiczny pożar terminalu na międzynarodowym lotnisku w Düsseldorfie pochłonął 16 ofiar śmiertelnych. Zginęło siedmiu Niemców, w tym ojciec z siedmioletnim synem, sześciu Francuzów, dwóch Włochów i jeden Anglik, żołnierz ze stacjonującej w Münster brytyjskiej Armii Renu. Przyczyną śmierci wszystkich było zacczadzenie; siedem osób zmarło w windzie.

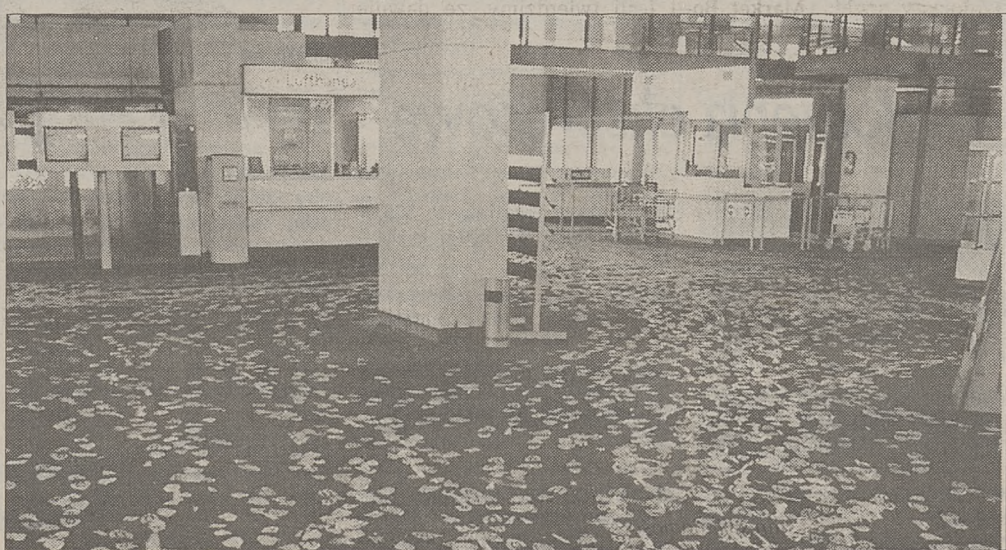
63 osoby zostały ranne, 9 z nich przebywa jeszcze w szpitalach, dwie są w stanie bardzo ciężkim, między innymi Francuz z urazem czaszki, który uległ panice i wyskoczył przez okno. Kilkadziesiąt osób, które uległy lekkiemu zacczadzeniu zwolniono po udzieleniu im pomocy doraźnej w urzędowym na lotnisku lazarecie polowym. W chwili wybuchu pożaru w terminalu przebywało 2500 osób.

Wczoraj wystąpił na konferencji prasowej prokurator z Düsseldorfu, Rolf Chanteau, który prowadzi dochodzenie w sprawie podpalenia i nieumyślnego spowodowania śmierci 16 osób. Podejrzane są firma, prowadząca na lotnisku

prace spawalnicze oraz administracja lotniska.

Według prokuratora Chanteau, na zapleczu kiosku z kwiatami zauważono iskrzenie przewodów elektrycznych. Wezwany elektryk nie potrafił znaleźć przyczyny i doszedł do wniosku, że iskry są skutkiem prac spawalniczych, prowadzonych piętro niżej. Tymczasem w tym momencie paliły się już kable w plastikowych otoczkach, biegnące w ścianach i stropach. Ogień, zaproszony prawdopodobnie przez spawaczy, rozszerzał się błyskawicznie przez przewody wentylacyjne. Palił się plastik, wydzielając tlenek węgla i opary kwasów organicznych. Gęsty dym zmniejszył widoczność do zera, w hali powstała panika, ludzie nie potrafili odnaleźć wyjść awaryjnych.

Prokurator nie potrafił wyjaśnić, dlaczego zaalarmowano straż pożarną dopiero w pół godziny później, ani też dlaczego zrobił to przez radiotelefon przypadkowy taksówkarz, a nie obsługa lotniska. Nie wyjaśnił też, dlaczego nie zadziałała ani automatyczna instalacja alarmowa, ani system gaśniczy. W prospekcie tego drugiego co do



Ślady stóp uciekających pasażerów, strażaków i pracowników pogotowia odcisnięte w sadzy w zniszczonym przez pożar terminalu lotniska w Düsseldorfie.

Fot. PAP/CAF

wielkości portu lotniczego w Niemczech określono te systemy jako najnowocześniejsze w Europie, a po tragedii pojawiły się informacje, że takich instalacji w Düsseldorfie w ogóle nie ma.

Naoczni świadkowie, którzy przeżyli katastrofę, zarzucają władzom lotniska beczyność

i dopuszczenie do chaosu. Podczas kiedy ludzie miotali się w poszukiwaniu wyjścia z pułapki i na schodach zdarzały się dwie fale – tych którzy próbowali z dolnego piętra uciec na dach i tych z górnego piętra, biegnących do wyjścia na dół, w samo centrum pożaru – przez lotniskowe głośniki

nadawano komunikat z przeprasami za opóźnienie odlotów z powodu awarii.

Dwa terminale lotniska w Düsseldorfie – A i B – są całkowicie zniszczone, całe plastikowe wyposażenie wnętrza stopione i zwęglone. Lotnisko zostało zamknięte dla ruchu.

MACIEJ RYBIŃSKI

Weekend z DZIENNIKIEM



Językowe chwasty

Z prof. WALERYM PISARKIEM, rozmawia Grażyna Starzak

- Panie Profesorze, przez dziesięciolecie w Polsce, i nie tylko w Polsce, dziennikarzy traktowano jak dyżurnych chłopców do bicia z powodu zachwaszczania języka ojczystego...

- To prawda. Zarówno z powodu uprawiania tego, co nazywa się nowomową, jak też popełniania różnych paskudnych doświadczeń na języku. Dzisiaj pojawiła się nowa kategoria szkodników - to autorzy tekstów reklamowych. Można w nich znaleźć wszystkie możliwe błędy językowe: poczynając od ortograficznych, jak niewłaściwe używanie wielkich liter lub błędna pisownia rozdzielna tego, co powinno być pisane łącznie lub odwrotnie. W świecie reklamy może się zdarzyć wszystko. Przykładem - nazwa najnowszej nagrody dla twórcy najlepszej wypowiedzi reklamowej w 1995 r. w specjalnie zorganizowanym ogólnopolskim konkursie: KREATURA' 95. „Kreatura” nazywamy po polsku podłego człowieka, szuje. To kraciowy przykład braku słuchu, smaku i poczucia językowego. Gdy zwrócono uwagę twórcom tej nazwy, tłumaczyli, że cała kampania została już rozkręcona i bezkarnie nie można się z niej wycofać. Twierdzili, że po latach wyraz „kreatura” nabierze nowego znaczenia, właśnie dzięki tej akcji. O języku reklamy można mówić bardzo długo i bardzo źle. Gdyby mi ktoś zarzucił przesadę, to bym mu zaraz wskazał ulotki dołączane do różnych towarów, z przepisami na sposób ich użycia.

- W małej wiosce pod Kielcami, która nazywa się Boliń, na jednej z chałup pojawił się niedawno wielki, z daleka widoczny szyld: „Market Boliń”. Czy ten sposób posilkowania się zapożyczeniami w języku polskim Pana nie szokuje?

- Szokuje. Zapewne i ma szokować w zamierzeniu autorów tego szyldu. Wszak wiadomo, że szokowanie jest jednym ze sposobów reklamowania siebie, reklamowania swego towaru i swoich usług. Natomiast można zapytać, czy należy się tym cieszyć, czy należy się to tolerować, czy należy to popierać...

- ... przepraszam, że przerywam w pół zdania, ale czyżby Pan Profesor aprobował nazywanie sklepów - „shopami” i „marketami”, kawiarni - „cafe’barami”?

- ... nie. Mnie to też szokuje i jestem temu przeciwny. Jestem przeciwny, na tej samej zasadzie, na jakiej miłośnicy szarotek bronią ulubionych kwiatów, mimo iż mają świadomość, że prędzej czy później one znikną. Język polski zasługuje na to, aby ktoś stawał w jego obronie, zasługuje na to, żeby miał swoją ligę obrońców języka...

- Ta liga mocno się przerzedziła...

- Czy ona kiedykolwiek była liczna? Do wszystkiego trzeba przykładać odpowiednie miary, miary uwzględniające czas. Jeśli twierdzimy, że dawniej, dajmy na to w XIX wieku, Polacy przywiązywali większą wagę do tego, jak mówią, to musimy sobie zdawać

sprawę, że wówczas większość Polaków nie umiała czytać i pisać po polsku.

- Przedstawiciele którego ze środowisk zawodowych zaliczyłby Pan do członków owej ligi obrońców języka?

- Z obowiązku należą do niej nauczyciele. Co do tego nie mam wątpliwości, że oni powinni być żelazną gwardią ligi obrońców polszczyzny. Wśród nich najczęściej można znaleźć

ludzi czujących, co jest dobre, co złe, co zasługuje na poparcie, a co zasługuje na wytknięcie. Kiedyś, na drugim miejscu wymieniano się pisarzy, ale dzisiaj, bez zająknięcia pisarzy, bym nie wymieniał. Oczywiście są autorzy, których polszczyzna, swoim bogactwem i jakością, może stanowić wzór dla wszystkich czytelników. To jest polszczyzna Tadeusza Konwickiego, Włodzimierza Odojewskiego, a z młodszych np. Jerzego Pilcha.

- Panie Profesorze, gdyby miał Pan za zadanie sporządzić ranking polityków, którzy poprawnie posługują się polszczyzną, kto stanąłby na czele tej listy?

- Trudność z oceną języka polityków polega na tym, że ci ludzie tylko czasem mówią własnym językiem, po swojemu, częściej, zabierając głos, używają języka podsuniętego przez doradców, którzy urabiają ich obraz. Kiedy analizujemy przemówienia pana Wałęsy, pana Kwaśniewskiego, wcześniej przemówienia pana Jaruzelskiego, zdajemy sobie sprawę z tego, że w większości wypadków są to teksty włożone w ich usta, napisane dla nich. Wobec tego, co jest prawdziwym językiem polityka? To jest ten język, którym się polityk posługuje, gdy odpowiada na pytania dziennikarzy lub swoich wyborców. Bywają tacy politycy, którzy odpowiadając na gorąco, przypominają sobie fragmenty własnych przemówień i nie wypadają z roli. Inni, dając się ponieść emocjom, są bardziej naturalni. Jeżeli używają zwrotów, za którymi kryje się myślenie, to można wybaczyć, ale często - jak to wynika

z niektórych cytatów radiowych „srebrnych ust” - za tymi „kolokwializmami” kryje się zupełna beczność. Politykiem, który nie dawał się wyprowadzić z równowagi był niewątpliwie Józef Oleksy, ale i on (po 19 grudnia ub. roku) wypadł z roli człowieka opanowanego i dobrotliwego.

- Wiem, że ma Pan własną kartoteczkę, w której odnotowuje wyrażenia i zwroty z nowomowy, najbardziej przykre dla ucha językoznawcy. Co Pan tam zapisał ostatnio?

- Mam trzy szufladki, do których najczęściej wrzucam wyrazy, wyrażenia i zwroty, których publiczne użycie mnie razi. Pierwsza przeznaczona jest na zbędne zapożyczenia, druga - na wulgaryzmy, trzecia - na słowa i słówka modne. Najciężniej jest w szufladce pierwszej, gdzie oprócz szopów, marketów i supermarketów jest sponsoring (patronat), leasing (dzierżawa), consulting (doradztwo), consensus (zgoda), outdor (zewnętrzny) itp. Zawartość drugiej szufladki nie nadaje się do druku. Z trzeciej kuszą cząstki post - (np. postkomunista), euro - (np. eurofestiwal), super - (superstragan), przymiotniki „obywatelski” (to znaczy ten „dobry”, jak dawniej „socjalistyczny”) i kultowy, a przede wszystkim słówko „jakby”. Pani - kultowa reporterka „Dziennika Polskiego” - przeprowadza ze mną teraz jakby wywiad, prawda?

- A czy nie razi Pana nagminne używanie zwrotu „dokładnie tak”, żywcem przeniesionego z języka angielskiego?

- Jest to jeden z anglicyzmów, które opanowują język polski. Ale nie tylko u nas angielskie słowo „exactly” zrobiło karierę. W Niemczech przyczyniło się do częstego użycia słowa „genau”. Rozprzestrzeniło się na inne języki. Umberto Eco wyśmiewał karierę jego włoskiego odpowiednika „exatto”. Jest to jedno z modnych wyrażen, którego użycia nie można racjonalnie uzasadnić. To zaraza. Gdybym mógł, kłębym szpilką każdego, kto tego „dokładnie” w takim bezsensownym sensie użyje. Zawsze sykam, wtedy, gdy to „dokładnie” jest mówione publicznie.



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Obserwując tegoroczną zimą, i czując nawet z tego powodu pewne wyrzuty sumienia (w końcu zawałam, bo to 12 marca na świętego Grzegorza miała iść zima do morza), pomyślałem, że wszelkie anomalie pogodowe mają zbawienny wpływ na stan świadomości społecznej. Gdyby nie pogoda nie byłoby przecież o czym rano prowadziłby prostą drogą do rozpadu tych podstawowych komórek społecznych - czyli rodzin, albo do rozluźnienia się więzi sąsiedzkich. Pogoda jest nader wdzięcznym tematem do rozmów, gdyż prawie zawsze się na nią narzeka. Nie ma bowiem takiej pogody, która nas zadowala. Jeżeli pada, to czekamy na słońce, jeżeli jest słonecznie, wyglądamy chmur. Upały powoduje marzenia o chłodzie. Mróz zmusza nas do wzdychania za gorącym podmuchem wiatru, itd. Są takie krótkie chwile, gdy nie bardzo wiemy, co o pogodzie powiedzieć i wte-

dy w zastępstwie przerywamy się na polityków. Na nich w zasadzie też zawsze można narzekać, tyle że nie są oni tak powszechnie akceptowanym powodem złorzeczeń. Polityków jest bowiem bardzo wielu i reprezentują bardzo różne opcje. Narzekając na prawicowego polityka możemy się na przykład narazić sąsiadowi, który jest zwolennikiem tego właśnie skrzydła. Nie jest to wygodne, a poza tym niechęć społeczeństwa, gdy rozkłada się na cały rząd po równo, też politykom nie ułatwia życia. Dlatego myślę, że w rządzie, lub w najogólniej rozumianych strukturach władzy, powinien być taki ktoś, kto ogniskuje na sobie niechęć. Niby tacy politycy są (Wachowski, Jaskiernia, Sekuła), ale to samozwańcy. W uporządkowanym kraju nie powinno być miejsca na takie samowolki. Wybierzmy jakiegoś chłopca do bicia - i go nienawidźmy. Będzie nam łatwiej.

GRZEGORZ

Ameriki tu nie odkrywamy, bo pogodę - jako najlepszy i najbezpieczniejszy temat rozmów - od dawna wykorzystują Anglicy. Ścisłej mówiąc, wykorzystywali dawniej, bo ostatnio mają, niestety, mniej przyjemne tematy, na czele z gąbczastym zwyrodnieniem krowich mózgów. Rzecz charakterystyczna: ów temat jest z pozoru natury medyczno-biologiczno-ekonomicznej, w praktyce jednak stał się stricte polityczny, jako że służy do zwalczania brytyjskich zastrzeżeń wobec Unii Europejskiej z jej integracyjnymi ciągami walutowymi itp. We współczesnym świecie upolityczniło się już wszystko, z pogodą włącznie. Na temat naszej przydługiej w tym roku zimy też słyszy się polityczne spory. Prawica oskarża postkomunistów, bo przecież mrozy ściągają do nas wyże rosyjskie, a wiadomo, jakie ciągły ma rządząca koalicja! Gdyby nie ona, mielibyśmy przewagę ciepłych wyżów atlantyckich, a więc

związanych z NATO. Z kolei lewica gotowa jest winić część kleru, który przez swoją pazerność i nadmierne przywiązanie do dóbr doczesnych, ściągą na nas różne Boże kary, z meteorologicznymi włącznie.

Natomiast pomysł stworzenia instytucjonalnego „chłopca do bicia” uważam za celny i łatwy do zrealizowania. Wystarczy powołać - w ramach reformowania centralnych urzędów - Ministerstwo Meteorologii, którego szef byłby osobiście odpowiedzialny za pogodę. W przypadku jakiegokolwiek anomalii, czy w ogóle zjawisk źle przyjmowanych przez społeczeństwo, parlament mógłby uchwalać dla niego votum nieufności. Jestem przekonany, że w tych głosowaniach mieliśmyby zgodność rzadko u nas widzianą, bo meteoropatów mamy wśród polityków na pewno więcej niż psycho-, czy też charakteropatów.

BRUNO

Andrzej Kozioł

Koleiny i protezy

Z przemówieniami jest trochę tak, jak z jazdą wiejską, wąską i gliniastą drogą. Nic nie zrobisz, choćbyś był Laudą i Zasadą jednocześnie -

musisz jechać koleinami.

I bywa, że stanie pocziwy człowiek przed audytorium z najlepszymi zamiarami, z głową pełną szlachetnych myśli i atrakcyjnych chwytów retorycznych, a kiedy zobaczy przed sobą twarze słuchaczy zlewające się w różową magmę - zaczyna głądzić, i to w najbardziej sztampowy, stereotypowy sposób.

Moja ukochana spółka autorska Ilf i Pietrow w „Dwunastu krzesłach” opisuje uroczystość w małym sowieckim mieście - oddanie do użytku linii tramwajowej. Zanim ruszyły pierwsze tramwaje, na mównicę wchodził kolejni mówcy i każdy zaczynał w ten sam sposób: „Towarzysze, sytuacja międzynarodowa jest skomplikowana”. Nawet inżynier, nie związany z aparatem partyjnym, który chciał powiedzieć, że tramwaj to fajna rzecz, a jego robotnicy narobili się jak cholera, po ujrzeniu mikrofonu, wbrew własnej woli, zaczął bełkotać o sytuacji międzynarodowej. Wpadł w koleiny... Oczywiście w rzeczywistości tramwaje nie miały nic wspólnego z sytuacją międzynarodową, chociaż według sowieckiego sposobu myślenia łączyło je z nią wiele. Każdy obywatel ZSRR, nawet dojąc krowy lub brukując ulice, przyczyniał się do upadku systemu kapitalistycznego i do zwycięstwa światowej rewolucji. Dlatego także w Polsce podczas manifestacji skandowano: „W odpowiedzi na atomy budujemy nowe domy”.

Zresztą u nas wcale nie było o wiele lepiej.

Długie, wieloletnie głądzenie

wyżłobiło w glinie ludzkich umysłów głębokie koleiny. Kiedyś, w latach sześćdziesiątych, musiałem odsiedzieć - jako, za przeproszeniem, członek oczekujący - kilka godzin na zebraniu spółdzielni mieszkaniowej. Wielka sala pełna była ludzi, a na mównicę kolejno wchodziłi mieszkani-

wo-spółdzielczy dostojnicy. Pierwszy - przedstawiciel władz wojewódzkich. Nawet nie broił się przed koleinami, wszedł w nie gładko, z rutyną i przyjemnością: „Spółdzielczość mieszkaniowa została powołana celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych szerokich warstw społeczeństwa”. Następny był prezes spółdzielni, po którym sala spodziwała się już konkre-
tów - ile mieszkań w tym roku, gdzie i za jakie pieniądze. Jednak i on wpadł w koleiny: „Władza ludowa, w trosce o potrzeby mieszkaniowe szerokich rzesz społeczeństwa, powołała spółdzielczość mieszkaniową”. Sala zaczęła posykiwać, ale wpadła w furję, kiedy głos zabrał kierownik działu członkowskiego: „Troszcząc się o potrzeby mieszkaniowe szerokich warstw społeczeństwa, władze powołały spółdzielczość mieszkaniową”...

Bądźmy jednak sprawiedliwi - frazeologiczne koleiny to nie wy-
nalazek poprzedniej epoki, chociaż miała ona swą specyfikę; domagała się w publicznych wystąpieniach afirmacji rzeczywistości. Koleiny istniały zawsze, ale nie wszyscy w nie wpadali. Przede wszystkim ci, którym słowo mówione lub pisane sprawiało kłopoty.

Oczywiście myśle o oficjalnym słowie pisanym i mówionym, bo to nieoficjalne łatwo wypadało z gęby i spływało z pióra. Pawlak - ten od „Samych swoich”, a nie od polityki - należał raczej do ludzi mównych, był więc prawdziwym chłopem, bo w myśl przysłowia

chłop powinien być mowny a kot łowny.

Kiedy jednak pyskatemu Pawlakowi przyszło stanąć przed publicznością i przed kamerami telewizyjnymi, powtarzał w kółko „nadejszła wiekopomna chwila” i poza tę chwilę nie potrafił wyjść ani na krok, podobnie jak upierał się, że „nadejszła”, a nie nadeszła.

Po prostu zaczęmu zabużninowi zabrakło kolein, które doskonale widział mąż jego wnuczki granej przez młodzieńką Dymną - pyskaty i sprawnie obracający komunami Zenek - mechanizator rolnictwa, potrafiący o wszystkim mówić tak gładko i słusznie, jakby czytał gazetę.

Gdyby nie koleiny, nie zostałaby napisana większość listów prostych ludzi. No bo jak zaczynał się taki list? „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. W pierwszych słowach mojego listu donoszę, że jestem zdrow, czego i wam życzę”. Po takim, poważnym i nabożnym, początku reszta już jakoś szła, koleiny same prowadziły do końca...

Podobne kanony obowiązywały także przy pisaniu listów o wiele bardziej oficjalnych i w innej epoce. Wszystkie pisma nadchodzące z byłej NRD kończyły się nieodmiennej formułą: „Z socjalistycznym pozdrowieniem”. Było to bardzo intrygujące, ponieważ można sobie wyobrazić serdeczne, rado-
sne, gorące, spontaniczne, ale - jako żywo - nie wiadomo, na czym polega socjalistyczność pozdrowień. Jedno jest pewne, trudno w tym przypadku zastosować szablon, obowią-

zujący zresztą w wielu językach, między innymi we francuskim i hiszpańskim, a w naszych rustykalnych listach brzmiący „ostańcie z Bogiem”. Natomiast „ostańcie z Karolem Marksem” nawet dla ortodoksyjnych wschodniemieckich uszu brzmiało fatalnie.

Jednak z pisaniem listów mieli kłopoty nie tylko właściciele i działacze partyjni, a najlepiej dowodzi tego słynna scena z „Zemsty”, która kończy się równie słynną kwestią o wysłaniu pacholęcia z ustnym posłaniem. No cóż, prastary to sposób, ale nieco ograniczony. Po pierwsze trzeba mieć pod ręką pacholę, po drugie nie wszędzie da się je posłać...

Przez długie lata tym, którzy sami nie potrafili wejść w koleiny, oferowano

retoryczne protezy

- poradniki pisania listów i wygłaszania mów. Takie jak zbiorek wydany przez Wilhelma Zuckerkandla ze Złoczowa - tego Zuckerkandla ze Złoczowa, wydawcę bryków sławnych i służących całym pokoleniom - a zatytułowany „Niech żyje! Zbiór toastów i przemówień na wszystkie uroczystości: urodziny i imieniny, chrzciny, zaręcziny, wesela, srebrne i złote gody, obchody jubileuszowe, uczty pożegnalne, przyzwanie roku, przy opłatku i święceniu i.t.d., i.t.d. z dodatkiem powinszowań. Dla wszystkich stanów i zawodów napisał Stary Pratyk”.

Rzeczywiście, można tam było znaleźć przemówienia na wszystkie okazje i dla wszystkich stanów.

Na cześć inżyniera: „Jest jeden zawód na świecie, który dziś wszystkie inne zawody z błyskawiczną szybkością prześcignąć się stara - to zawód inżyniera. Jeżeli są dzieła, które wykonaniem swym wprowadzają muszę w zdumienie, dzieła wobec których wszystkie prace Herkulesa drobnotką się zdają i dziełami, to z pewnością do majsterstików tych przyłożył swą rękę inżynier”.

Równie podniosło brzmiała mowa ku czci lekarza: „Doktor dobry, o pacjenta troskliwy, to stokroć więcej niż człowiek zwyczajny, to pocieszyciel, któ-

remu skrzydła anielskie wystrajają u ramion”.

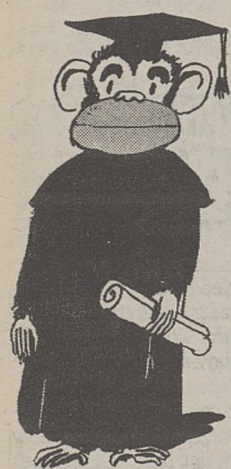
Przecudnie też udowadnia Stary Pratyk pożytki z myśliwych: „Czyż widzieliśmy kiedy kruchą sarneczkę, smaczniejszą wachlaka, zajączka w sosie, kuropatwę w pasztecie, tłustego głądza, soczystą słonkę - na półmisku, gdyby nie oni. Wszystkie te specjały, których przecież tak sobie bez celu Noe nie brał do arki - biegłyby po świecie teraz po lesie, latały w przestworzu, a my musielibyśmy się kontentować baraniną na dziko, gdyby nie jego celna flinta. Nie koniec na tem jednak działaniu myśliwca. Pola nasze zniszczyłyby dziki, owce i cielęta zamordowałyby niedźwiedzie, a nas pogryzłyby do szczytu wilki - nie mówiąc już o oddalonych na szczęście lwach i tygrysach - gdyby nie myśliwi”.

I tak dalej, i tak dalej... „Na cześć prawego obywatela”, „Na cześć kolejarza”, „Przemówienie majstra do składającej mu życzenia czeładzi”, „Na obchód jubileuszowy zasłużonego starca”, „Na cześć przemysłowca”...

W jakie koleiny wpadamy dzisiaj, kiedy starą frazeologię diabli wzięli, a gotowców, czyli protez, zabrakło? Przede wszystkim - o czym obok trochę mówi profesor Pisarek - coraz bardziej

kaleczymy nasz język

na wybojach codzienności. Zniknęły koleiny, wszystko zostało rozjeżdżone, jak na wielkiej budowie. Resztki komunistycznej frazeologii miesza się z frazeologią katolicką, a wszystko to zostało podlane angielsko-komputerowym sosem i doprawione plebejskimi jednościami, w których celował były prezydent. Nie ma już mówców potrafiących trzymać w napięciu tłum. Może to i dobrze, bo tacy mówcy trafiali się wyłącznie w dramatycznych momentach, na przykład generał de Gaulle potrafił zahipnotyzować całą Francję swymi telewizyjnymi wystąpieniami. Działo się to jednak w dramatycznej sytuacji - na Paryżu maszerowali ultrasi, ludowi rozdawano broń. No i generał nie nadużywał pewnych słów. Kiedy wołał „Francuzi, pomóżcie mi”, wszystkich przechodził dreszcz, bo wszyscy wiedzieli, że chodzi o rzeczywiste wielką sprawę. Codzienne, szare niczym jesienny deszcz, ciemnienie naszych polityczków - zwłaszcza tych z kanap stojących po prawej stronie - działa usypiająco. Szarpiąc Polskę deklinacją, osiągną jedno - stępią społeczną wrażliwość na słowa, które powinny być jak grom, porażać, wprawiać w euforię...



Wy nie wiecie, a ja wiem, jak rozmawiać z psem... - brzmi fragment wierszyka pana Brzechwy, który każdy z nas pamięta z dzieciństwa. I każdy też wie, że rozmowa z psem nie jest tylko bajkowym wymysłem.

Przeciętnie rozbawiony kundel potrafi przekazać swojemu panu uczucia, potrzeby i nastroje przy pomocy łap, ogona i „ogólnego wyrazu twarzy”. A o tym, że rozumie kilka, a czasem nawet kilkadziesiąt, różnych poleceń, również nie trzeba nikogo przekonywać. Jednak nawet najmądrzejszy pies nie potrafi używać ludzkich słów i pojęć.

Nie umieją tego także delfiny, które zyskały sobie opinię niezwykle pojętych ssaków. Niektórzy naukowcy skłaniali się nawet do stwierdzenia, że delfiny wydawane przez te zwierzęta tworzą ich swoisty system językowy. Szczegółowe eksperymenty wykazały jednak, że charakterystyczne kłopoty służą jedynie jako podwodna sonda

dźwiękowa do badania otoczenia, a gwizdy sygnalizują innym delfinom obecność nadającego, umożliwiają jego lokalizację i identyfikację, a także dostarczają ogólnych wskazówek o jego stanie emocjonalnym.

Są jednak stworzenia, które - po odpowiednim treningu - potrafią porozumiewać się z człowiekiem i wykorzystywać nabyte umiejętności do kontaktów między sobą. Amerykańscy naukowcy udowodnili, że małpy nie tylko mogą nauczyć się

Istnieją jednak systemy, za pomocą których małpy mogą się z nami porozumiewać w znacznie szerszym zakresie. Szympaniec Washoe eksperymentatorzy postanowili nauczyć posługiwania się językiem migowym, którym porozumiewają się głuchoniemi. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy nauki małpka przyswoiła sobie 4 znaki, w ciągu następnych 7 miesięcy - kolejnych 9, a przez następne lata doszła do posługiwania się 160 znakami. Umiała też konstruować z nich zda-

Małpa też człowiek

naszych pojęć i rozróżniać je, ale także odpowiednio ich używać a nawet budować poprawne gramatycznie zdania. Nie czynią tego jednak w nasz zwykły, ludzki sposób, bo mówienia jako takiego udaje się je nauczyć tylko z wielkim trudem i w minimalnym zakresie; podczas eksperymentu młoda szympancica nauczono wymawiać zaledwie 4 słowa: mama, papa, cup (kubek) i up (do góry). Ze zrozumieniem ludzkiej mowy idzie jednak małpom już znacznie lepiej. Jeden z szympanców w ciągu 9 miesięcy nauczył się rozróżniać i reagować na 58 różnych poleceń. W tym samym czasie małe dziecko opanowało ich tylko o 7 więcej.

nia, domagając się np. „Szybko dać szczerzeczkę”, „Prosić drapać więcej” lub „Roger Washoe łaskotać”. Wprawdzie zdania zwykle nie były poprawne gramatycznie, ale, jak się okazało, nie jest to problem nie do przeskokowania. Inna szympancica, Lana, nauczyła się porozumiewać z ludźmi za pomocą... komputera. Ponieważ reagowano na jej prośby tylko wówczas, gdy były one prawidłowo sformułowane, małpka zaczęła nie tylko poprawnie się wyrażać, ale także kasować błędne zdania... W ten sposób opanowała ponad 70 symboli słów. Nie jest to jednak koniec jej możliwości, tym bardziej, że z własnej i nieprzymuszonej woli do-

maga się od swych nauczycieli podawania interesujących ją nazw.

Inną małpę, o imieniu Sarah, nauczono pisać na tablicy przy pomocy kolorowych magnetycznych żetonów. Najpierw przyswojono jej nazwy konkretnych owoców, oznaczając je różnobarwnymi kółkami. Potem, inne symbole zaczęły oznaczać imiona opiekunów, miejsca itp. Szczytem osiągnięć pojętej szympancicy było ułożenie z żetonów niekompletnych zdań i polecenie uzupełnienia ich odpowiedziami do wyboru, wydane... opiekunowi.

Swą przejętą od ludzi wiedzę małpy potrafiły nie tylko wykorzystać do porozumiewania się między sobą. Wymyślały też nowe znaki oznaczające np. prośbę o zabranie na spacer. Niektóre nauczyły się także... kłamać, twierdząc, że napoczęły nie one, lecz ich koleżanki, a także przeżywać.

Świadomość tego, że zwierzęta można nauczyć ludzkiej mowy z jednej strony jest wspaniałą, z drugiej jednak - przerażającą. Wiedząc o tym, że przeciętny szympanc z ZOO nie rozmawia z nami tylko dlatego, że się tego nie nauczył, a nie dlatego, że jest bezrozumnym stworzeniem, trudno znaleźć usprawiedliwienie prowadzenia doświadczeń naukowych na zwierzętach. To prawie tak, jak gdyby przeprowadzać je na niemowlętach lub głuchoniemych...

(BAR)

Mówcy powinni mieć na uwadze nie tylko to, by wyczerpać temat, ale także by nie wyczerpać słuchaczy” – Winston Churchill.

Sztuka pięknej wymowy

i logicznej argumentacji, niegdys wykładana na uniwersytetach, po latach zapomnienia wróciła do łask. Najszybciej dostrzeżono jej użyteczność na Zachodzie. Niezwykłą popularnością cieszą się tam masowo wydawane poradniki o atrakcyjnych tytułach (np. „Jak publicznie przemawiać i nie wyjść na idiotę”), a także kursy i seminaria prowadzone przez speców od publicznych wystąpień. Retoryka – jak przed wiekami – traktowana jest jako niezwykle przydatne narzędzie.

Umiejętność wymowy i argumentacji potrzebna bywa dziś politykom, którzy muszą zjednywać sobie wyborców (w czasie ostatnich wyborów przekonaliśmy się, ile można zdziałać używając okragłych zdań), w małym i wielkim biznesie, gdzie trzeba zabiegać o klienta i prowadzić negocjacje, w świecie mediów, w którym króluje przekaz na żywo, a dysputy publiczne przekształcają się niekiedy w regularne starcia, wreszcie na ambonie, wokół której – z różnych powodów – gromadzi się coraz mniej wiernych. I właśnie Kościół zainicjował powstanie w Krakowie pierwszego w Polsce Podyplomowego

Studium Retoryki.

„Księża poznają wprawdzie w seminariach podstawowe zasady publicznego przemawiania, ale to nie wystarcza. Ludzi charyzmatycznych i mówców z urodzenia jest niewiele, inni natomiast muszą się wiele uczyć, żeby mówić tak, by ludzie chcieli ich słuchać – stwierdza o. dr Wiesław Przyczyna, kierownik Studium Homiletycznego Papieskiej Akademii Teologicznej. – Kiedyś, podczas sesji poświęconej polszczyźnie mówionej, gdzie rozmawiano też o kazaniach, powstała myśl, aby założyć na Uniwersytecie Jagiellońskim Szkołę Retoryki, w której uczyliby się skutecznego mówienia nie tylko księża, ale również przedstawiciele innych zawodów

związanych z koniecznością publicznego wystąpienia”.

I w ten sposób, dzięki współdziałaniu grupy pracowników naukowych Instytutu Filologii Polskiej UJ oraz Studium Homiletycznego Instytutu Liturgicznego PAT, po dwustu latach nieobecności, retoryka powróciła na krakowską Akademię.

Mirosława Kareta

Szkoła mówców

Nie tylko mówić, ale mówić po polsku

Pewną ciekawostką podczas inauguracji działalności Studium Retoryki UJ, jesienią ubiegłego roku, był fakt, że ponad połowę studentów stanowili księża.

„Nie chcemy tylko mówić kazania, ale pragniemy wygłaszać je po polsku.”

„Jak powiadają – co rani uszy, trudniej trafia do ludzkiej duszy.”

„Ludzie oczekują dobrych kazań, a człowiek uczy się przez całe życie” – stwierdzają.

Niektórzy z nich są już w mocno średnim wieku, a doświadczenia w przemawianiu – dzięki swej profesji – mają wszyscy. Przyjeżdżają do Studium Homiletycznego i Studium Retoryki z całej Polski – ze Szczecina, Torunia, Łodzi, Warszawy czy Przemyśla. Jest nawet uczeń ze Słowacji, który mówi, że nie miał możliwości uczenia się retoryki nigdzie bliżej, więc – ponieważ on wszystko rozumie, chociaż nie wszyscy rozumieją jego – zdecydował się na studia w Krakowie. Ale są i osoby świeckie.

„Zajęcia są znakomite, bo księża wykazują wielką błyskotliwość – zapewnia właściciel prywatnej firmy, po studiach technicznych, który trafił do

grupy mieszanej świecko-duchownej. – To bardzo pobudza, zmusza nas do dużego wysiłku i podnosi poziom. Gdyby tu przyszli ludzie całkiem przypadkowi, niewiele by się dało z taką grupą zrobić, bo nie byłoby elementu rywalizacji.”

„Dziwię się, że do Studium uczęszcza tak mało ludzi mojej profesji – twierdzi dziennikarka

wet zastanawiałam się kiedyś, czy nie studiować filologii – mówi pani radczyni, przyjeżdżająca na zajęcia ze Śląska. – Kiedy z artykułu dowiedziałam się, że powstaje Studium, zdecydowałam się zapisać, aby zrealizować w ten sposób dawne zainteresowania.”

Niektórzy mają bardzo szczytne cele. „Wokół nas jest

wać je prawidłowo. Trzeba bowiem wiedzieć, z kim się rozmawia, by dobrać styl wypowiedzi i argumentację. Nikt nie mówi do samego siebie, ale do konkretnego odbiorcy z konkretnymi upodobaniami i oczekiwaniami. Wiele sygnałów odbieramy już podświadomie. Gdy ktoś unika wzroku rozmówcy i niecierpliwie wierci się na krześle,

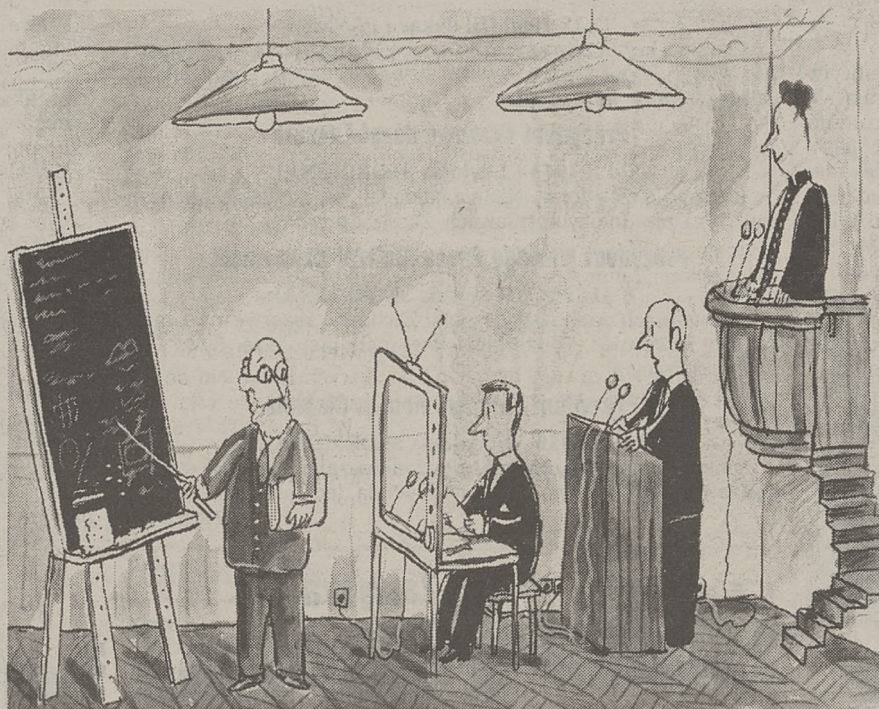
nie zdradzały tego, czego nie powinny zdradzać. Dobry mówca nie może pokazać sali, że się jej boi, garbiąc się, zastanawiając tęczką i przemyskując pod ścianami. Profesjonalista nie powinien mieć problemu, co zrobić z rękami, gdy stoi przed publicznością. Dlatego tak ważne jest, by zdawać sobie sprawę z własnego zachowania „na scenie”, z niedociągnięć, ale i atutów. (O języku ciała piszemy szerzej w tekście: „Najmniej mówi słowo” – przyp. red.)

Autoanaliza przed kamerą

„Zobaczenie siebie na ekranie, a potem skonfrontowanie tego obrazu z opiniami grupy i przyznanie się do własnych błędów, to bardzo trudna sztuka – mówi dr Jolanta Antas, pracownik naukowy UJ, prowadząca zajęcia praktyczne w Studium Retoryki. – Tym cenniejszy jest więc fakt, że bardzo mocno ukształtowani już ludzie zdecydowali się podjąć naukę i coś w sobie zmieniać. Wprawdzie wystąpienie przed kamerą, nawet w wąskiej grupie, wiąże się dla nich ze stresem, ale nie inaczej przemawia się publicznie. Właśnie o to chodzi, żeby zobaczyli siebie w trudnej sytuacji, jako osobę publiczną i odkryli, jak się wtedy usztyniają.”

„Psychologiczne aspekty sukcesu komunikacyjnego”, „sztuka argumentacji”, „filozofia dialogu”, „aspekty niewerbalnej komunikacji” – to tylko niektóre ćwiczenia, które uczą, jak mówić, słuchać i zadawać pytania. Jak stworzyć płaszczyznę dialogu, odczytywać podteksty i prawdziwe zamiary rozmówcy, dobierać argumenty, by przekonać. Jak panować nad własnym głosem i gestami, by przekaz słowny nie przeczył temu, co mówi ciało, wyzybywać się przywiązania do schematów, nic nie znaczących zbitek słownych, wreszcie – uczyć krytycznego myślenia i argumentacji (na przykład broniąc stanowiska sprzecznego z wyznawanymi poglądami).

„Retoryka ma w sobie coś ze sztuki uwodzenia innych – przyznaje dr Jolanta Antas. – Ale komunikacja jedynie wtedy jest prawdziwie przekonująca, gdy człowiek jest szczery. Nie mamy tutaj uczyć fałszu, ale wnikliwej obserwacji siebie i partnera, i wykorzystywania tego w praktyce”.



można się zorientować, że coś ukrywa lub temat konwersacji nie jest dlań zbyt wygodny. Wyczuwa się charakter w osobie, która na powitanie mocno ściska dłoń, a słabość i niezdeterminowanie, gdy podaje rękę bezwładną i omdlewającą. Kiedy ktoś cofa się przed rozmówcą i krzyżuje ręce na piersiach, przyjmuje pozycję obronną. Takim samym „okopem” może być biurko, teczka, nawet trzymany w obu dłoniach długopis. Dobry retor powinien umieć czytać między wierszami i wyczuwać intencje rozmówcy. A także wyczuć atmosferę sali, jeśli przemawia do większej publiczności, zareagować odpowiednio, gdy słuchacze są znudzeni przydługimi wywodami przedmówcy lub, niestety, jego własnymi. Wbrew pozorom, opowiadanie dowcipu we właściwym momencie czy zapowiedzenie, że zbliża się do końca (wcale nie musi tej obietnicy dotrzymać, byle nie powtarzał jej zbyt często), jest niezwykle cenną umiejętnością.

Znajomość mowy ciała może działać w obie strony. Ludzie, którzy umieją czytać z gestów innych osób, potrafią też tak panować nad swoimi ruchami, by

dużo fałszu. Atrakcyjnie podanych przekazów, które nie są prawdą. Pragnę tak nauczyć się mówić prawdę, żeby ludzie chcieli w nią wierzyć, żeby była konkurencyjna” – twierdzi reporterka.

Ręce nie kłamią

Samo mówienie to jednak nie wszystko. Język ciała jest równie istotny jak słowa, a wedle badaczy tej mowy – nawet znacznie ważniejszy. Ponad połowę informacji odbieramy nie za pomocą słów, ale innych znaków i ważne jest, aby odczyty-

TV Polonia, przyjeżdżająca z Warszawy na weekendowe zajęcia dwa razy w miesiącu i pokrywająca koszt nauki z własnej kieszeni. – Na normalnych studiach dziennikarskich retoryce nie poświęca się wiele uwagi. A jest to przecież dla dziennikarza, który musi umieć sobie radzić z rozmówcą, odczytywać jego intencje i zadawać właściwe pytania, niezwykle cenna umiejętność. Nauka daje również dużą pewność siebie, co już wiele znaczy”.

„Jestem prawnikiem i język polski nigdy nie był mi obcy, na-



Najmniej mówi słowo

Patrząc na zakochanych, najłatwiej uwierzyć w sformułowane przed dwudziestu laty przez amerykańskiego psychologa równanie: Ogólne uczucie = 7 proc. uczucia wyrażonego słowami + 38 proc. uczucia wyrażonego głosem + 55 proc. uczucia wyrażonego mimiką.

Po czym poznać zakochanych?

Ani on, ani ona nie muszą informować postronnych obserwatorów, że są zakochani. To po prostu po nich widać na kilometr. Starają się iść jak najbliżej siebie, trzymają się za ręce, wpatrują w swoje oczy, uśmiechają...

Nie trzeba też Sherlocka Holmesa, by zauważyć, że uśmiechnięta kobieta przytulająca dziecko czy mężczyzna trzymający je na kolanach, są do niego pozytywnie nastawieni.

Te gesty i postawy, mimika, są sygnałami odbieranymi i za-

uważanymi przez każdego. Ale poza werbalnym językiem posługują się podświadomie nie tylko zakochani. Uśmiech, zmarszczone czoło, zacisnięte usta, puszczone oko – też mówią same za siebie. Każdy, nawet najbardziej obojętnie ustosunkowany do otoczenia człowiek, nadaje pewne sygnały. Choćby o tym, że stara się zachować swoją odrębność. Wyrzecz jego myśli jest m.in. unikanie kontaktu wzrokowego. Przypatrzmy się obcym ludziom zmuszonym do przebywania w pobliżu siebie – na przystanku tramwajowym, w windzie, w zatłoczonym autobusie, przy barowym stoliku. Każdy patrzy wtedy albo w przestrzeń, albo studiując rozkład jazdy, albo gapi się w talerz

z zupą. Wszędzie, byle nie na sąsiada. W naszej mentalności funkcjonuje zasada, że przypatrywanie się komuś niezadowolony jest nieestosowne, świadczy o braku delikatności i dobrego wychowania. Z doświadczenia wiemy też, że pod kontrolą czyjegoś wzroku zaczynamy czuć się nieswojo. Te intuicyjne odczucia potwierdziły amerykańskie badania: na skrzyżowaniu, gdy samochody zatrzymywały się przed czerwonym światłem, eksperymentator z uporem wpatrywał się w niektórych kierowców. Okazało się, że gdy tylko mieli możliwość opuszczenia skrzyżowania, przejeżdżali je znacznie szybciej niż pozostali. Tak działało „ściganie wzrokiem”, być może cecha wspólna z innymi

stworzeniami zamieszkującymi ziemię, dla których intensywne wpatrywanie się w oczy jest swego rodzaju próbą sił przed walką. Oczywiście zupełnie inaczej odbieramy wpatrywanie się w oczy kogoś bliskiego – wówczas „zwierciadła duszy” przekazują nam – znowu bez słów – uczucia jak najbardziej pozytywne.

Pan i niewolnik

Mówimy jednak nie tylko twarzą, ale całym ciałem, postawą, ruchem, a nawet odległością, jaką się staramy zachować wobec swoich rozmówców.

Gdy spotyka się dwoje ludzi o różnych pozycjach społecznych, podwładny z szefem, nauczyciel z uczniem, można ich bez trudu rozszyfrować. Z regu-

ły ten, kto jest, lub przynajmniej uważa się, za wyższego rangą, przybiera pozę bardziej swobodną – będzie raczej siedzieć niż stać, rozsiądzie się wygodnie, a nie będzie sztywny. Wskazówką co do samopoczucia jest też symetria lub asymetria pozycji. Ludzie o wyższym statusie przybierają odruchowo postawę asymetryczną – podpierają się pod bok, zakładają nogę na nogę itp. Zdaniem psychologów te różnice w przyjmowaniu pozy biorą się z... poczucia bezpieczeństwa. Osoby silne, dominujące, mogą sobie pozwolić na luksus rozluźnienia czy nawet odwrócenia się plecami bez obawy, że zostaną w ten czy inny sposób zaatakowane – słabsze natomiast muszą być „zwarte i gotowe”, by odeprzeć ewentu-

alny atak. Na wymowę pozy szczególnie uczuleni są nauczyciele i niektórzy rodzice – wyznający zasadę: stój na baczność, gdy do mnie mówisz.

Sygnałem przekazującym informację jest też sposób poruszania się – osoba z licznymi kompleksami nie będzie chodziła tanecznym krokiem, a raczej chodnikiem – to zarezerwowane jest dla ludzi znających swoją wartość. Zainteresowanie rozmówcą płci przeciwnej przejawia się z kolei odruchowym poprawianiem włosów, przechylaniem głowy do tyłu.

Znając mowę ciała można grać kogoś innego. Ale tylko do czasu – i tak w pewnym momencie nasza natura da znać o sobie i staniemy na baczność, ze spuszczoną głową, wzrokiem wbitym w ziemię. A wówczas nikt nie uwierzy, że jesteśmy ludźmi pełnymi energii, przedsiębiorczości i wiary w siebie. Choćbyśmy im to dali na piśmie...

BARBARA ROTTER

Słowniczek współczesnej polszczyzny

DLACZEGO - jak oświadczył minister Leszek Miller rząd wystąpi wkrótce z inicjatywą ustawodawczą dotyczącą uniemożliwienia organizowania manifestacji w miejscach szczególnych, na przykład na terenach muzeów martyrologii. Równocześnie minister oznajmił, iż podobna strefa nie objęłaby - jak proponują niektórzy - obiektów Urzędu Rady Ministrów i Sejmu. A właściwie dlaczego? Przecież czasem wydaje się, że oba te gmachy stanowią muzeum myśli politycznej...

NIEJASNOŚĆ - narobiło się dużo wrzawy z powodu nazwania Mariana Krzaklewskiego „rozlazłą babą”. Określenia tego użył, wobec przewodniczącego Krajowej Komisji „Solidarności”, rzecznik Ruchu Odbudowy Polski Jacek Kurski. Nie ma jednak żadnych doniesień, czy Krzaklewski poczuł się obrażony słowem „baba” czy też słowem „rozlazła”.

POWROTY - wprawdzie zakończyła się już sejmowa dys-

kusja na temat emerytur dla byłych prezydentów, ale rozbieżność zdań była dość daleko posunięta. Jedni nie chcieli przyznać prawa do emerytury Ryszardowi Kaczorowskiemu, drudzy Wojciechowi Jaruzelskiemu. Wszyscy zapomnieli o trzecim rozwiązaniu, które zaproponował Lech Wałęsa wracając do stoczni. W myśl tej propozycji Jaruzelski musiałby wrócić do wojska, Kaczorowski do Londynu, a Kwaśniewski - po zakończeniu kadencji - na Uniwersytet Gdański.

ROZBIEŻNOŚĆ - politycy różnych orientacji spierają się o rezultaty wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego w Rosji. Jedni twierdzą, że był to sukces niebywały polskiego prezydenta, inni uważają, że była to tylko turystyczna wycieczka. My zaś wiemy w tej sprawie jedno - popijanie whisky z wodą z Bajkału bez towarzystwa Borysa Jelcyna, to tak jakby klęść przed pustym konfesjonalem.

Opracował: T. DOM

Skrojone z szykiem

Umiar i elegancja

Przy omawianiu garnituru wizytowego, nie będziemy trudzić się przekonywaniem o konieczności jego posiadania. Wystarczająco pouczającym będzie finał pewnej gorącej dysputy - czy ważna jest forma, czy treść. Rozsierzdony w swojej stanowczości, zwolennik treści jako istoty wszechrzeczy, niechętnie deptał formę jako niepotrzebny, niczym wyro-

dostosowany musi być do okoliczności. Wizytowe wieczory uwielbiają ciemne tonacje. Po terrorze dwurzędówek w stylu Hugo Bossa, nastała era jednorzędówek i to tych w najlepszym edwardiańskim stylu (od Edwarda VII, syna królowej Wiktorii).

Krawcy postanowili wydłużyć panom sylwetkę wg dość sprawdzonej receptury. Linia bliżej ciała, ze zdecydowanie podkreśloną talią. Ramiona wracają niemal na swoje miejsce, są naturalniejsze i lekko opadające. Szlachetność perfekcyjnego kroju znów na topie. Właściciele marynarek na jeden lub dwa guziki, wcale tymi zmianami się nie martwią, gdyż te klasyczne już, zawsze będą aktualne, bo taka klasyki natura.

Jednakże trend 1996 roku, wzywa do zmiany przyzwyczajęń, na najbliższych kilka sezonów. Zmieniamy proporcje! Dość bezceremonialnemu skróceniu ulega dekolt, jak i klapy. Zyskuje za to linia zapięcia. Jej droga wydłużyła się o 1 lub 2 guziki. W sumie więc 3 lub 4. Lecz edwardiańska zasada, o niezapinaniu tego dolnego, poniżej talii - zawsze obowiązuje, bo to kanon. Szerokość kłap klasyczna z niezmiennym wykresem tzw. rzymskiej piątki. Lecz to nie wszystko, jeśli chodzi o proporcje.

Ponad trójkątem dekoltu, widać jeszcze 1 lub 2 guziczki kamizelki, oczywiście z tej samej tkaniny. O jej niezbędności nie warto już przekonywać. To problem formy. Dekolt kamizelki, to już właściwa rama dla niewielkiego trójkątka bieli, może czasem jasnego błękitu czy takież popieli kieszulki. Miejsca starcza jedynie dla kołnierzyka, węzła krawata, no i może jeszcze jego fragmentu. To jest właśnie esprit konserwatywnego stylu jaki nadszedł.

J. Turbasa



stek robaczkowy, element, komplikujący życie - spadek po filistrach i tego pokroju osobnikach. Wówczas jego przyjaciel, zaproponował dla ukojenia nerwów herbatę. Z całym ceremoniałem godnym Anglika, przygotował napar. Gdy ten osiągnął już właściwy aromat i konsystencję, podał go - nie chcąc wychodzić na filistrę - w czystym naczyniu, tyle że nocnym. W końcu, jeżeli forma nieważna...

Elegancja lubi umiar, gdy forma przeważa, to nie ma już o niej mowy, ale o pewnym gatunku oczywistej tandety. Czasami bardzo drogiej, tym niemniej tandety.

Podstawą wizerunku wizytowego jest naturalność, a ubiór, niczym druga skóra,

Horoskop z politykiem

Ks. prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

Cierpliwość najważniejsza. Powaga dębu, który pragnie godnie żyć przez wieki. Cóż mu, że Słońce, Księżyc czy Wenera szczęści? On strzela konarami w wieczność. Niepojęty.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski

15 XI 1954 (III dekada SKORPIONA):

Pomysł średnie. Potu kropla spływa po czole, druga, trzecia. - *Może by tak...* - machnięcie ręki. - *Może by tak* - lekka depresja. Może by znowu gdzieś pojechać? Nudny protokół, nudna podróż, rozmowy więcej niż jałowe. A obowiązki nieponętne.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz

13 IX 1950 (III dekada PANNY):

Chłodny, krytyczny umysł, skłonność do analizy, elastyczność... Bez wiary nie wystarczy. A wiara daje siłę, napęd, styl działania. Odszukaj swoje Jeruzalem.

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

Jeżeli walczyć - teraz. Nic nie odkładaj, nie odwołaj. Skoncentruj się na zasadniczych sprawach. Zamiast uciekać.

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

W interesach zachowaj dystans. Zachowaj rezerwę na koncie. Pokusie łatwo ulec - duże pieniądze, małe pieniądze. Bywa i debet... niszczący.

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

Spokojne, planowe działanie. Porządkowanie: biurka, życia, otoczenia. Strategii budowanie, która dopełnia, lecz nie zmienia.

ASTROLOGUS

Zasłyszane

Biznes i etyka

Aby mieć prywatnie największy wybór w mieście. Czy jakieś niezależne ciało sprawdziło kiedykolwiek wiarygodność tych ogłoszeń? Wiemy, wiemy. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ale przecież istnieje coś takiego, jak etyka w biznesie. Jeżeli klient zamawia Arystokratyczną wydepilowaną powinien mieć pewność, że nie zdążyła zarosnąć. A teraz takiej pewności nie ma!

Inną sprawą, którą trzeba się pilnie zająć, jest ustanowienie cen minimalnych i kontyngentów importowych. Obserwujemy

zalew taniej siły towarzyskiej z zagranicy, praktyki dumpingowe, nadwyżkę podaży nad popytem, załamanie rynku krajowego. Dlaczego postradziecy lekarze, ordynujący w Polsce mają kłopoty, a ich koleżanki w agencjach towarzyskich działają bez przeszkód? Nie chcemy nikomu zaglądać w paszporty, ale uregulowanie tej kwestii przyczyniłoby się do ograniczenia bezrobocia, które w populacji żeńskiej jest szczególnie dotkliwie.

Najwyższy czas powołać państwową Agencję ds. Agencji

może miała. W końcu ugrupowanie Benka Tejkowskiego jest niestety legalne, a jego przywódca nie ma oficjalnych wariackich papierów. Jednak jeszcze gorsza od decyzji była jej motywacja.

Pan wojewoda bielski (i profesor) tłumaczył się jak dziecko. Stwierdził, że tejkowszczyzy po prostu go szantażowali, grożąc zaatakowaniem żydowskiego Marszu Żywych.

Przeczytane

Wojewoda jak dziecko

W gruncie rzeczy sprawcą zamieszania stał się jeden człowiek - bielski wojewoda, przez niektóre środki masowego komunikowania nazywany profesorem. W rzeczywistości jego kwalifikacje nie wydają się wystarczające do objęcia stanowiska portiera w szkole lub w Urzędzie Wojewódzkim.

Taka manifestacja w takim miejscu to więcej niż skandal. To brak dobrego smaku i poczucia przyzwoitości. Znowu ja, obywatel tego dziwnego kraju, muszę wstydzić się za jego władzę, bo przecież każdy wojewoda, jako przedstawiciel premiera, jest nosicielem części państwowej władzy.

Decyzja była fatalna. Czy miała wystarczające podstawy prawne - tego nie wiem. Być

W ten sposób okazuje się, że jesteśmy państwem tak słabym, iż państwowe władze nie mają w nim nic do powiedzenia. Byle kto, byle faszystowskie ugrupowanie, może tupnąć na wysokiego funkcjonariusza państwowego, a ten natychmiast rozgląda się za mysią dziurą.

Płacę kolosalne podatki, pośrednie i bezpośrednie. Między innymi utrzymuję wojewodę bielskiego, więc w jakiejś części jestem jego pracodawcą i nie życzę sobie, aby nawet jeden mój grosz spływał do jego kieszeni. A prywatnie nigdy bym mu nie podał ręki. Nie podaje się ręki ani tchórzom, ani zwolennikom Benka Tejkowskiego. Tertium non datur...

CYTACZ

Towarzyskich. Dotowana z budżetu agencja stworzy instytucjonalne ramy do kompleksowego rozwiązania zagadnienia. Pozwoli opanować żywioł, wprowadzić różowe usługi z szarej strefy, zaprząć je w służbie budowy kapitalizmu z ludzką twarzą. Tak, będą pewne koszty. Jeśli jednak ich nie poniesiemy, pewnego ranka obudzimy się w kraju również pod względem towarzyskim opanowanym przez obcy kapitał, bez żenady drenujący nasze kieszenie. Nie wolno do tego dopuścić! W trosce o konsumenta żądamy ochrony naszych miejsc pracy!

Głęboko zaniepokojone

Czerwony Kapturek

Córa Sułtana

Arcywytworna długonoga

Całodobowy Full Serwis

Savoir-vivre

Za towarzyski obowiązek i przejaw europejskości uznał natomiast palenie jedynie Piotr Wielki, nakazując stosownym ukazem strzyc brody swym bojarom, palić tytoń i pić kawę, zaś ich żonom i córkom robić sobie „plezyr”.

Więc robiły go, siedząc w perukach z pakuł wokół stołu, pijąc kawę i plotkując o tym, jak to zabawnie ich mężowie i narzeczeni wyglądają bez bród i wąsów. Tudzież wysokiach na metr futrzanych czap, szub, lasek i wszystkiego, co było widomym przejawem dostojności.

Poza Rosją palenie miało jednak, jako się rzekło, zawsze w s.v. swych antagonistów.

Prawdziwy towarzyski sukces odniosła natomiast tabaka, którą wciągano przez nos aż do końca ubiegłego stulecia nawet. I kichano, znajdując w tym odruchu jakąś przyjemność. Ano, Bóg z nimi, bo skoro wdychanie dymu za taką uchodzi...

Lecz i tabaka budziła sprzeciw, bo, jak pisał Szlichtyng:

Aż już i wdzięczna Polska bawi się tabaką

Psując dowcip i rozum by trucizną jaką

Tu kończąc, Ciebie proszę przeznaczyć Polaku

Porzuć to, a zażywaj innego przysmaku!

do której to prośby również ta rubryczka się dołącza. A jeśli już, to zażywaj go, o Przeznaczu, tak, by nie być z s.v. na bakier, czyli tak, by nie sprawiał niepalącym przykrości, powstrzymując się od zadymiania wnętrza, w jakich ci przebywasz. W pracy i tym bardziej w domach prywatnych (bo w publicznych palenie jest dozwolone tradycją), gdyż bardzo tego nie lubią, a węż mają czuły. Tak czuły, że potrafią, na podobieństwo legawca, wywachać górnym wiatrem nawet leciutki zapach, pozostawiony przez ubranie palacza, w ich, sterylnym pod tym względem, pokoju.

No, a ceterum censeo, poza tym sądzimy, że palenie powinno zostać rzucane.

BRAT CHAMA

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Bigos tygodnia

☞ Mieszkaniec Warszawy Stanisław M. wysłał świąteczne życzenia do wszystkich swoich przyjaciół. Korzystał jednak z notu sprzed lat, wobec czego adres Antoniego W., mieszkającego miasta B., brzmiał: ul. 22 Lipca 6 m. 31. Stanisław M. zaadresował więc kartkę: ul. E. Wedel 6 m. 31. I oto w Wielką Sobotę zatelefonował Antoni W. dziękując za życzenia. Listonosz zapamiętał - 22 Lipca dawniej E. Wedel.

☞ Elektryk z Przemysła zachwala w miejscowej gazecie swoje usługi, które wykonuje: „Tanio, solidnie i z kulturą”. No i co w tym dziwnego? Gdyby napisał: „Drogo, byle jak i po chamsku” - to byłaby dopiero reklama warta druku na pierwszej stronie.

☞ Na brzegach Sanu w Przemysłu pojawiły się wielkie stada mew zwanych przez ornitologów śmieszkami. Przybywały zmęczone z południa i zaraz potem odlatywały dalej na północ do Skandynawii. Zobaczyły nasz piękny kraj i przestało im być do śmiechu?

☞ Zbieraczowi militariów z Grabowa (woj. leszczyński) w ostatniej chwili udało się odepnąć od miejscowego chłopca metalowy starożytny topór bojowy. Kiedy w obejściu zjawił się kolekcjoner, penetrujący okolicę w poszukiwaniu eksponatów, rolnik właśnie próbował przekuć topór na... lutownicę. Cóż, i tak warto zauważyć postęp. Kiedyś przekuwało się miecze na lemiesz.

☞ W poszukiwaniu bimbru policja dokonała rewizji w gospodarstwie w miejscowości Blizne (woj. krośnieńskie). Samogonu wprawdzie nie było, ale za to znaleziono dwa kilogramy trotylu. Tajemnica zniknięcia bimbru wyjaśniła się po zanalizowaniu organizmu gospodarza; miał 6,23 promille (4,0 - dawka śmiertelna). Mimo to jeszcze mówił(!), co pozwoliło wyjaśnić tajemnicę materiału wybuchowego. Zapobiegliwy rolnik zaoszczędził go służąc w wojsku za sapersa 10 lat temu z okładem. W gospodarstwie wszystko „się sprzyda”.

☞ Na jeleniogórskiej starówce odkryto średniowieczną kamienną studnię z XIV wieku. Studnię znaleziono pod posadzką przy okazji remontu domu towarowego. Teraz władze miasta głowią się co zrobić z tym fanem. Najlepiej zasypać, bo jeszcze jakiś rozemocjonowany zakupami klient wpadnie do środka i nieszczęście gotowe.

Psychozabawa

Czy potrafisz pokonywać siebie?

1. Od dzieciństwa uprawiałem sport, ciężko harowałem na wyniki. Zwyciężałem, przegrywałem - jak to bywa. **TAK(?)NIE**
2. Potrafię realizować długofalowe przedsięwzięcia, mimo znużenia, mimo trudu. Satisfakcję sprawia mi walka - nie ostateczny rezultat. **TAK(?)NIE**
3. Uzależnić można się od wszystkiego. Nawet od hodowli rybek. Ja już swój nałóg pokonałem. **TAK(?)NIE**
4. W pracy, jak w życiu, konieczne są kompromisy. Czasem umiejętności przyznania się do błędu. Nie jest to miłe, ale - skoro trzeba... **TAK(?)NIE**
5. Umiem zjednywać swoich przeciwników. **TAK(?)NIE**
6. Ciępienie jest elementem zdrowia. Ponoć koniecznym. Niewielkie, pokonuję bez wysiłku. Długotrwałe: mimo znużenia. **TAK(?)NIE**
7. Potrafię postąpić wbrew sobie, jeśli wymaga tego dobro wyższe. **TAK(?)NIE**
8. A nawet - wziąć na siebie cudzą winę. **TAK(?)NIE**
9. Po klęskach życiowych wstaję z kolan silniejszy, bogatszy o jakieś doświadczenia. **TAK(?)NIE**
10. Nie boję się życia. Próbuję mu sprostać. Biorę pełną odpowiedzialność za siebie. **TAK(?)NIE**

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 - 60 pkt: O, tak - potrafisz pokonywać kryzysy w ładnym stylu: silny, odporny, prawy - dążący do doskonałości. Trudna to rzecz - ale czy jest coś piękniejszego? Tworzysz siebie, jak artysta obraz.

55 - 30 pkt: Walczysz, raz lepiej, raz gorzej - ale łatwo się nie poddajesz. Masz jeszcze sporo czasu, by doskonalić charakter, temperament.

25 - 0 pkt: Skoncentrowany na sobie. Uzależniony od... Chętnie uniknąłbyś pełnej odpowiedzialności. A to nie takie trudne - spróbuj raz, potem jeszcze raz - zobaczysz jak się wzmocnisz. **(AS)**

☞ Włamano się do muzeum starożytności w Opolu. Zginał tylko jeden eksponat, dziecinna grzechotka sprzed 2,5 tysiąca lat. Przez tyle czasu dzieci nie zdążyły dorosnąć?

☞ Gwałtowną tęsknotę za łącznością ze światem musiał poczuć nieznany osobnik, który włamał się do zakładu usługowego przy ul. Profesorskiej w Olsztynie. Nie zainteresowało go nic poza aparatem telefonicznym marki Panasonic. Prawowity właściciel poniósł stratę w wysokości 700 zł. I proszę, co znaczy głód łączności.

☞ Straż municypalna miasta Krotoszyna (woj. kaliskie) została spieszona. Ale nie w ramach oszczędności benzyny, jeno za sprawą złodziei, którzy w Wielki Piątek ukradli strażnikom jedyne auto trzymane pod kluczem w garażu na dziedzińcu urzędu miejskiego. Strażnikowi, najpierw upilnuj się sam!

☞ W Jarosławiu (Przemyskie) policja złapała mieszkańca tego miasta, który włamał się do kwaciarni i ukradł 24 kaktusy. Złodziej był w stanie utrudniającym mu odróżnienie kaktusa od wielkanocnej palmy.

☞ Właściciele klubu młodzieżowego w Częstochowie wystąpili na drogę sądową przeciwko miejscowemu proboszczowi, który nazwał ich lokal „przybytkiem zła i orgii”. Sąd Wojewódzki powództwo oddalił. Decyzję tę podtrzymał także Sąd Apelacyjny. Właściciele zapowiedzieli odwołanie się do Sądu Najwyższego. Jeśli i prof. Strzembosz sprawy nie podejmie, w odwołaniu pozostaje jeszcze Sąd Ostateczny. Przed tą instancją szanse wydają się jednak minimalne, proboszcz ma lepsze dojścia.

☞ Policja zlikwidowała nielegalny punkt rwania zębów we wsi Wybacz (woj. toruńskie) i rozpoczęła ośmioosobową kolejkę oczekujących. Na strychu chałupy odkryto również nielegalną pracownię protetyczną. Narzędzia i sztuczne szczęki skonfiskowano. Mieszkańcy Wybacza nie mogli doprosić się państwowego polskiego stomatologa, więc zatrudnili dwie dentystki i dwóch protetyków z Ukrainy, co było wygodne, tanie i społecznie użyteczne, ale niezgodne z prawem. Dura lex - niejeden na nim zęby sobie połamał, a nowych nie ma kto wstawić.

Oprac: J. C.

POŁÓW NA „CZERWONY CHWOŚCIK”

Taaaka Ryba

Pomówmy o rybie, której waleczność zdecydowanie przerasta walory smakowe, a wszytkożerność pozwala łowić ją z powodzeniem na większość znanych wędkarzowi przynęt. Ta ryba to oczywiście czerwonoopłetwy klen.

Wraz z nadchodzącym po ciężkiej zimie ociepleniem, aktywność klenia gwałtownie wzrasta, a tymczasem mały wybór pokarmu nie pozwala zaspokoić jego wymagań. Dlatego okres dobych brań klenia będzie trwał przez cały dzień. Na korzyść wędkarza przemawia także niska przejrzystość wody, która pozwala podejść większe, bardzo ostrożne sztuki tego gatunku.

Szukać ich należy w miejscach o raczej spokojnym, równomiernym prądzie, za wszelkiego rodzaju przeszkodami wodnymi, gdzie znajdują one osłonę przed wiosennymi przyborami. Najlepszymi miejscami będą dopływy większych rzek, tam gdzie znajdują schronienie całe stada kleni (w Krakowie będą to np. Rudawa, Wilga, Szreniawa itp.).

Do metody spławikowej należy stosować wędzisko lekkie i nie za długie (2-4 m) uzbrojone w raczej grubszą (duża ilość płynących po powierzchni zawad) żyłkę (0,20-0,25 mm). Uzupełnieniem zestawu będzie przepływankowy spławik dostosowany do prądów z zawirowaniami (typu „Avon”) i umieszczona nad krótkim przypodem „Jezka”. Najlepsze w wiosennym okresie będą oczywiście przynęty zwierzęce w kolorach ciemnych. Zestaw prowadzimy raczej w partiach (nie dotyczy kanapowych) przypowierzchniowych, zacinając dopiero przy wyraźnym zasygnalizowaniu brania.

Bardzo skuteczną metodą podczas wiosennych przyborów jest spinning ze wszelkim asortymentem przynęt, poczynając od błystki obrotowej na dewonie kończąc. Mimo ogromnej żarłoczności klenia, powinniśmy używać przynęt mniejszych (numeracja 1-3) w kolorach jasnych (biały i srebrny). Wskazane jest uzbrojenie kotwiczki w antyzaczepowy, czerwony chwościk. Przynętę ściągamy powoli, pozwalając jej od czasu do czasu bezwładnie opaść na dno. Zwolennikom metody muchowej polecam użycie suchego sznura oraz większych przynęt typu: mokra mucha - „Red Tag”, „Brown Palmer”, „Alder”, „Coach Man”, „March Brown”, nimfa - „March Brown”, „Caddis”, „May Fly” oraz wszystkich podobnych.

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Zarazki z miski

Jak można tak ryzykować - pachnąca mydłem sąsiadka chwyciła Moją Panią za rękę. - W tym samym garnku gotujesz makaron dla was i dla psa? Mało znam Mydlaną, nie spodobał mi się jej gest. - W porządku, Kropka - Moja zauważyła, że podnoszę się zbyt powoli. - Kropka lubi ten makaron co i my, tylko dodatki ma inne. - Nie daliśmy psu do miski jedzenia ze swojego garnka, zarazki mogą przejść - orzekła stanowczo Mydlana. - Zarazki z psiej miski po nitkach makaronu uciekną do naszego garnka? - spytała Moja z uśmiechem. Podeszłam sprawdzić, czy mi coś aby z miski nie ucieka, ale niczego nie znalazłam. - Pchły was od niej nie obciążą? - Mydlana patrzyła na mnie co najmniej tak nieżyczliwie jak ja na nią. - Psim pchłom na ludziach jest za zimno, zdrowy pies ma temperaturę o dwa stopnie

wyższą od nas, zapewniam cię, że Kropka jest całkowicie zdrowa, nie ma pcheł ani pasożytów i co roku jest szczepiona przeciw wściekliznie - uprzedziła następne pytania Moja. - No a toksoplazmoza - Mydlana nie dała za wygraną. - Mówią, że toksoplazmozę można się od chorego psa zarazić. - Tylko wtedy, gdybyś go zjadła - zdenerwował się nawet Mój Pan - inaczej nie da rady. - Ale kłaków macie pełno na dywanie! - zatriumfowała wreszcie Mydlana. Co prawda, to prawda. W ciepłym, suchym mieszkaniu przy kaloryferach gubię kłaki właściciel przez cały rok, a na wiosnę linieję tak, że Pani nie nadąza odkurzać. Wreszcie jest wiosna, no to nie jakieś tam byle zarazki, ale całe kłęby zimowego futerka rozsiewa na meblach, dywanach i ubraniach przyjaciół codziennie przecież wyczyszywana

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Sennik psychomagiczny (15)

Bleferem być - Twoje talenty, jako polityka, zostaną wkrótce dostrzeżone. Spróbuj zdyskontować sukces - awans jest na wyciągnięcie dłoni.

Bliski Wschód odwiedzać - skutek nocnych wypraw może okazać się żaloszny. W grę wchodzi oszustwo, kradzież, plotka - lepiej zostać w domu.

Bliznięta widzieć - jeśli nie całkiem nagie - dobrze: znajdziesz wielkie szczęście w rodzinie. Może wspólny biznes?

Blues, słyszeć go - będziesz miał dobry dzień, pełen sukcesów w kontaktach z ludźmi, w interesach. Tylko nie wypadaj z rytmu!

Bluszczyć śnić - ktoś próbuje Cię omoć i oplotać. Nie daj się zamaniupulować.

Błażeńska czapka, nosić ją - sen popularny w kręgach politycznych. Masz szansę ośmieszyć się, prezentując dziwaczne pomysły.

Błądzić (bez względu na scenę) - nieprzyjemności mrowałe. Można je jednak ominąć lub złagodzić - spróbuj dzisiaj rano.

Błyskawicę widzieć - spór wydaje się nieunikniony. Jeśli z szefem - doradzałbym ostrożność.

Boa węża śnić - zawrzesz nową, ekscytującą znajomość - gratulacje.

Boga wzywać - odczujesz rzeczywistą i głęboką ulgę; będzie Ci także sprzyjać powodzenie.

Bogactwo posiadać - pragniesz się wdać w dziwne i nie bardzo bezpieczne spekulacje. Ten sen - to ostrzeżenie.

Bokserem być - ducha waki nie można Ci odmówić. Poradzisz sobie w każdej sytuacji.

Bolszewika śnić - Twoje poglądy mogą się stać przyczyną kontrowersji. Nie liczyłbym na elastyczność przeciwników.

Bomba (eksplozja ładunku) - przeżyjesz nieoczekiwane wydarzenia, lecz pomyślne w skutku.

PROF. PSYCHOASTROZOFII GROMOSŁAW ZYGMUNT ID

Krzyżówka ze sponsorem

Dwie nagrody po 50 złotych funduje Gabinet „LEKARZ”



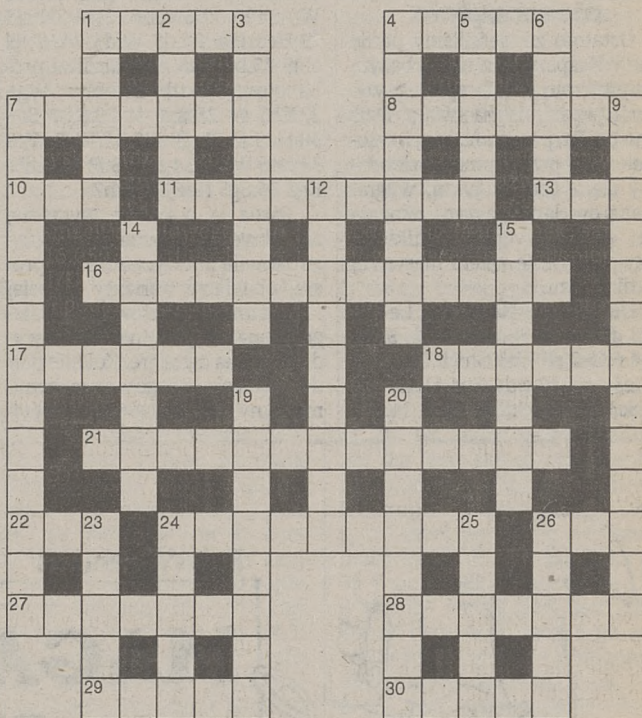
LEKARZ ☎ 58-49-59

WIZYTY DOMOWE
SPECJALISTÓW

EKG

- pediatrów
- alergologów
- internistów
- laryngologów
- reumatologów
- pulmonologów (choroby płucne)

Przyjmujemy zlecenia z całego Krakowa codziennie, również w niedziele i święta w godz. 8-22.



Krzyżówka nr 291

Poziomo: 1. zimowa zabawa sankowa, 4. za swe zbytki poszedł do piekła, 7. w autobusie-gąsienicy, 8. waleczny i honorowy Japończyk, 10. baba zeń strzela, 11. zboże magazynował, 13. konieczny przy adresie, 16. dział ludoznawstwa badający sztukę i kulturę ludową, 17. starał się o rękę panny na wydaniu, 18. nasz południowy sąsiad, 21. samorządne świecenie, 22. pora na sen, 24. towarzyszy broni, 26. okrągła liczba, 27. garnitur u niego zamawiasz, 28. otchłań, 29. ciężarówka naszych sąsiadów, 30. wyżej w karierze.

Pionowo: 1. pierwszy szczyroryk, 2. największe miasto Nigerii, 3. anielskie imię damskie, 4. naziemna stewardesa, 5. ptak z sikorzei rodziny, buduje misterne workowate gniazdo często nad wodą, chroniony, 6. Dariusz dla bliskich, 7. znajdziesz go w tranzystorach i układach scalonych, 9. rzadko spotykana nawet w obrębie jednej partii, 12. ozdobny krzew o pięknych kulistych kwiatach, 14. Dejaniry, 15. przystąpienie, 19. nadanie tytułu naukowego, 20. siedziba dziennika, 23. szybkonogi pies, 24. tulipan, 25. sceniczna dręczka, 26. Indianin z plemienia Dakoty.

Rozwiązanie krzyżówki nr 291 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych), do następnej soboty, tj. 20 kwietnia br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

Rozwiązanie krzyżówki nr 289

Poziomo: 1. raniuszek, 6. świerk, 7. ojciec, 9. enzym, 10. im-pas, 13. arsen, 15. zielnik, 16. łotrzyk, 17. koszmar, 19. poglądy, 20. rzepa, 22. kolia, 24. szejk, 26. kalosz, 27. ubocze, 28. równo-waga.

Pionowo: 1. rzeka, 2. Nike, 3. Urszula, 4. złom, 5. kocur, 6. światłodruk, 8. cenzurowane, 11. pastele, 12. szczapa, 13. akustyk, 14. stempel, 18. allegro, 21. Piotr, 23. opoka, 24. szew, 25. Kuba.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 9 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 289.

Nagrody po 50 złotych (500 000 starych) wylosowali:

WŁADYSŁAW DOBAJ - Kraków

KAZIMIERZ RABCUK - Tarnów

Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM

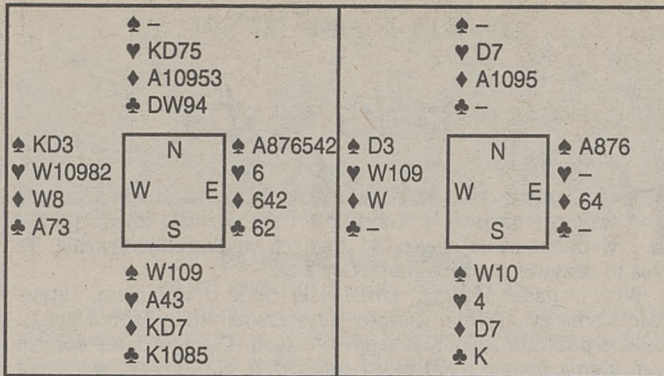
NR 291

Szaleństwo we czterech

Umysł eksperta (2)

W poprzednim felietonie opisałem do czego może doprowadzić zbyt duża wiedza. Brydżowy ekspert przegrywa kontrakty, które dla przeciętnego „kółkowicza” (grający w brydża robowego) nie warte by były chwili zastanowienia. To zjawisko towarzyszy często ekspertom o nie wyrobionym nazwisku. Chęć zabłyśnięcia w brydżowym świecie powoduje poszukiwanie karkołomnych roz-

wiazań. A oto przykład. Gracz amerykański Stauber grał szlemika treflowego (diagram 1). Wypuszczający wist w króla pik przebił w stole i zagrał w atu. Pierwszego trefla obrońca W przepuścił, drugiego zabił i złączył atu po raz trzeci. Teraz 12 lew było z góry (5 karowych, 3 kierowe i 3 treflowe i przebitka), ale rozgrywający zgrał króla karo i dwa kiery. Gdy u E ukazał się singleton kierowy, Stauber rozliczył jego rękę na 6 pików (z siedmioma założymi, że E wszedłby do



licytacji), 2 trefle, jeden kier i cztery kara. W związku z tym w końcówce (diagram 2) zagrał dziesiątkę karo i przepuścił w ręku. Bez dwóch. Pomimo że wiele nie można rozgrywającemu zarzucić, poniósł on klęskę. Dlaczego? Rozgrywka w brydżu polega w dużej mierze na zbieraniu in-

formacji o układzie kart w rękach obrońców. W niektórych rozdaniach jest możliwe dokładne określenie układu, w innych trzeba się imać nawet wątpliwych poszlak. Brydżowy mistrz potrafi oddzielać ziarno od plew, innym nie jest to dane.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Notatnik książkowego mola Era wilków i niedźwiedzi



Świt średniowiecza to nowy początek Europy. Koło historii zatoczyło pełny obrót, rzeczy i sprawy powróciły do stanu pierwotnego, i wszystko rozpoczęło się na nowo...

Cesarstwo zachodniorzymskie, osłabione najazdami barbarzyńców, trwało w postaci izolowanych wysp kulturowych, wbrew okolicznościom, zaś jego niemal cały obszar objęły w polityczne władanie ludy przybyłe z dalekiej północy. Rzymskie drogi zarosły zieleń, akwedukty przemieniły się w abstrakcyjne konstrukcje - ich rurami przestała płynąć do miast woda. Same miasta zapadły się w sobie zamykając resztki ludności w dawnych gmachach publicznych. Świat wilków, niedźwiedzi i dzików zbliżył się do świata ludzi na bezpośredni dystans. Ludzie upodobnili się względem i obyczajami do świata zwierząt. Tak oto, zdaniem Vito Fumagalli

lli, wyglądał świt średniowiecza, nowy początek Europy.

Ale tradycja barbarzyńska nie stała w proch tworów antycznego ducha. Historia zna liczne przykłady dobrowolnego przyjmowania bardziej wyrafinowanej kultury przez prymitywniejszych zwycięzców. Nawet Longobardowie - ostatni z ludów germańskich, który wdarł się w antyczną przestrzeń i wydarł Italię z rąk bizantyńskich, zadając jej cios cywilizacyjny na miarę potopu - musieli ugiąć kolana przed majestatem cesarstwa, reprezentowanym przez innego barbarzyńcę - Karola Wielkiego.

Synteza tego, co barbarzyńskie i tego, co rzymskie jest tom zawierający dwa dzieła historyczne autorstwa longobardzkiego zakonika Pawła Diakona. „Historia rzymska” rozpoczyna się opisem przedrepublikańskiego Rzymu, „Historia Longobardów” - opisem odległej kolebki tego ludu. Łącznie stanowią syntezę resztek dawnej cywilizacji i nowych, dynamicznych sił duchowych, które doprowadziły kontynent do ponownego rozkwitu.

ANDRZEJ WOJTAS

Vito Fumagalli „Świt średniowiecza”, wyd. „Marabut”, Gdańsk 1996 r.

Paweł Diakon „Historia rzymska”, „Historia Longobardów”, Wyd. „PAX”, Warszawa 1995 r.

Obłęd w kratkę

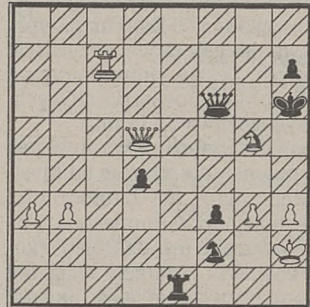
Gdy zdarza się nieszczęście

Ostatnio zamieściliśmy partię Garry Kasparowa z najszybszym komputerem IBM Deep Blue, wygraną przez mistrza świata. Dziś inna partia, przegrana przez człowieka. Co prawda mecz, składający się z sześciu partii, wygrał Kasparow, lecz maszyna okazała się godnym przeciwnikiem. Przyjrzyjmy się zatem pierwszej partii meczu.

Deep Blue - Kasparow 1.e4 c5 2.c3 d5 3.e5 H:d5 4.d4 Sf6 5.Sf3 Gg4 6.Ge2 e6 7.h3 Gh5 8.O-O Sc6 9.Ge3 c:d4 10.c:d4 Gb4 11.a3 Ga5 12.Sc3 Hd6 13.Sb5 He7 14.Se5

G:e2 15.H:e2 O-O 16.Wac1 Wac8 17.Gg5 Gb6 18.G:f6 g:f6 19.Sc4 Wfd8 20.S:b6 a:b6 21.Wfd1 f5 22.He3 Hf6 23.d5 W:d5 24.W:d5 e:d5 25.b3 Kh8 (rozpaczliwa próba kontrataku) 26.H:b6 Wg8 27.Hc5 d4 28.Sd6 f4 29.S:b7 Se6 30.Hd5 f3 31.g3 Sd3 32.Wc7 We8 33.Sd6 We1+ 34.Kh2 S:f2 35.S:f7+ Kg7 36.Sg5 Kh6 37.W:h7

Partia ta pokazuje wyraźnie, że taktyczne uderzenia w grze z maszyną nie wychodzą. Po prostu, ona liczy warianty szybciej i dokładniej od człowieka. Dlatego Kasparow popełnił błąd, decydując się na ostrą grę. Kolejne partie pokazały, że gdy przeciwnik maszyny nie ma słabości pozycyj-

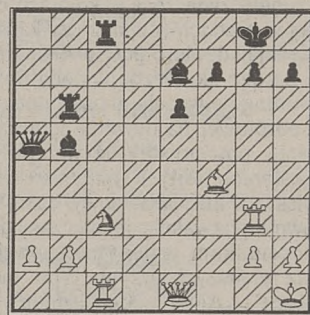


nych, ma ona kłopoty z znalezieniem planu. Po paru ruchach „takich sobie”, komputer dostawał gorsze pozycje i przegrywał.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Białe zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dziennika”. Nagroda 500 tys. zł dla jednego zwycięzcy.

Białe: Kh1, He1, Wc1, Wg3, Gf4, Sc3, piony: a2, b2, g2, h2

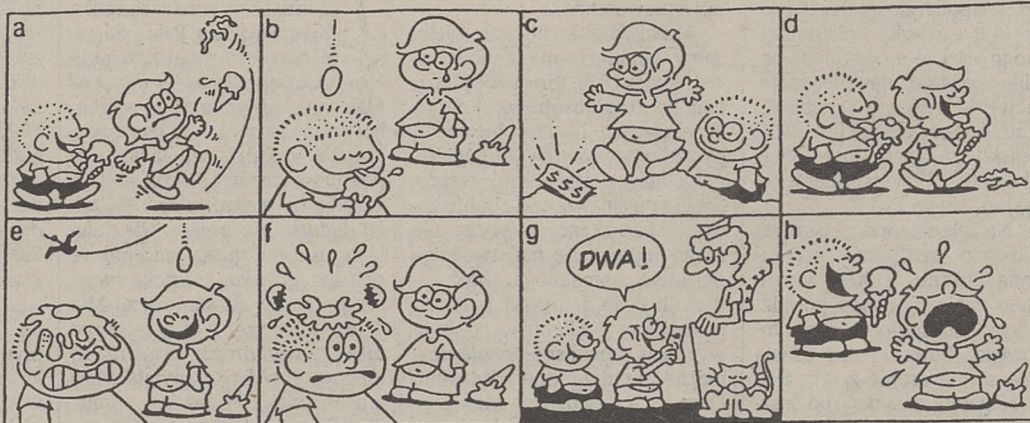
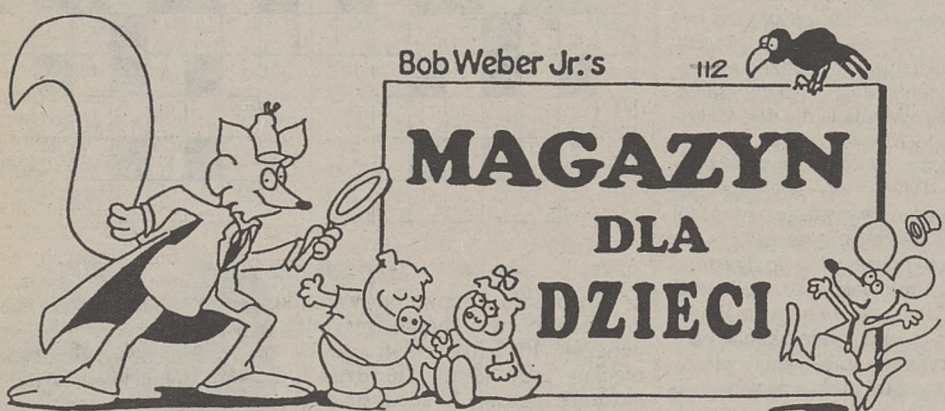
Czarne: Kg8, Ha5, Wb6, Wc8, Gb5, Ge7, piony: e6, f7, g7, h7



Rozwiązanie zadania szachowego z 10 II 96:

1.Wh5!! H:d7 2.Sg5+ Kh8 3.W:h6X. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Łukasza Reznika.

WITOLD KAMIENOBRODZKI



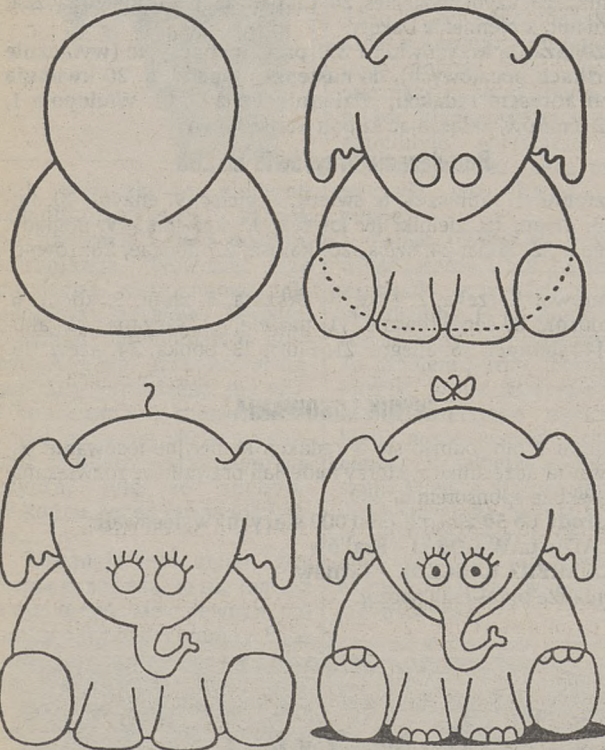
Wytnij obrazki i ułóż je w odpowiedniej kolejności.

Odpowiedź: 1-c, 2-g, 3-d, 4-a, 5-h, 6-b, 7-f, 8-e.

JAK NARYSOWAĆ

Stonika

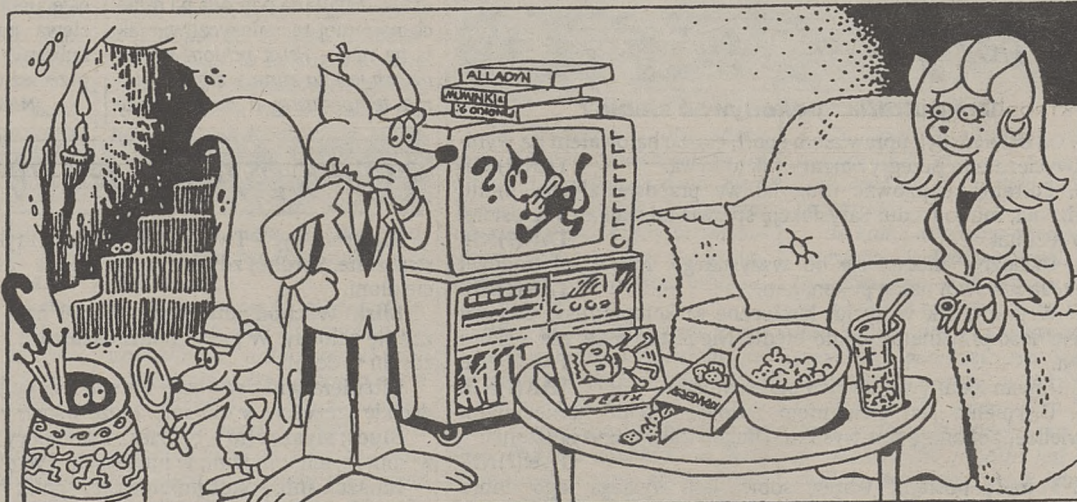
©KFS/Distr. BULLS



Lis Detektyw

Dziś po południu ktoś ukradł nieoszlifowane diamenty z Muzeum Leśnego. Kotka Karla jest główną podejrzaną. Twierdzi jednak, że przez cały dzień była w domu i oglądała telewizję. Lis Detektyw nie wierzy sprytniej oszustce, gdyż zauważył ukryte diamenty. Czy ty też je widzisz?

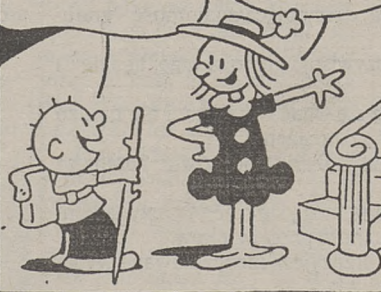
Lis Detektyw nie dotarł do diamentów, osłodził no dnie i dlatego kotka Karla wrzuciła diamenty do wody.



Boni i Bu Bu

CZY MOGĘ IŚĆ NA NOCNY OBOZ WĘDROWNY?

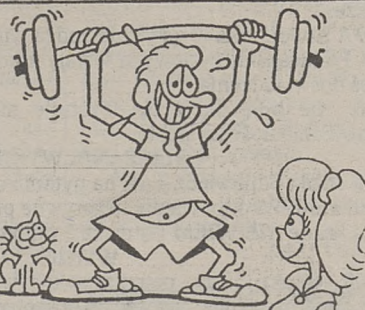
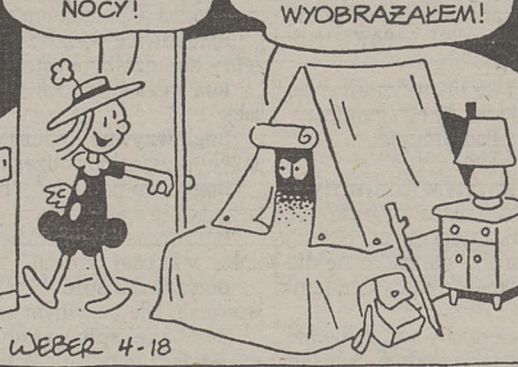
NAJPIERW PÓJDŹ TYM SZLAKIEM!



SPOKOJNEJ NOCY!

NIE TAK TO SOBIE WYOBRAZAKEM!

©1993 King Features Syndicate, Inc. World rights reserved.



Prawda czy fałsz:
a) Chłopcy mają więcej mięśni od dziewcząt.
b) Mądrzy ludzie mają większe mózgi.

Odpowiedź: Te stwierdzenia są fałszywe.

DZIENNIK *Finansowy*

KUP AKCJE. JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE. JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH.

WILL ROGERS

NR 194

Zdaniem analityka

Stagnacja

Rola komentatora wydarzeń na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych staje się ostatnio coraz cięższa. Coraz trudniej miarowicie przychodzi wynajdywanie tematów, których omówienie mogłoby być dla inwestorów interesujące i pożyteczne. Bo czyż poruszyć wyobraźnię czytelnika może fakt, że w ciągu poświęconego tygodnia WIG zdołał zmienić swą wartość o 51 punktów, a na poszczególnych sesjach zmiany wynosiły kolejno +0,2, +0,2, +0,1 i -0,1 proc. Dla naszej giełdy w przeszłości normą były raczej zmiany dziesięciokrotnie większe. Można by pomyśleć, że obchodząca 16 kwietnia piątą rocznicę pierwszego notowania warszawska giełda postanowiła się na stare lata nieco ustakować. Moim zdaniem, nic bardziej mylnego od takiej opinii. Obecna stabilizacja większości kursów to zapewne jedynie – tak jak to już wielokrotnie bywało – cisza przed burzą będąca przygotowaniem do kolejnego dzikiego skoku w górę lub w dół.

Stagnacja panująca na rynku spowodowała, że uwaga inwestorów ponownie koncentrowała się na akcjach spółek, które zdołały się w jakiś sposób wyróżnić na tle innych.

Niewątpliwie należała do takich spółek Łódzka Drukarnia Akcydensowa, choćby z tej racji że w czwartek miała swoje debiutankie notowanie na rynku równoległym. Już tradycyjnie pierwsza sesja przyniosła tym, którzy zaryzykowali na początku roku zakup akcji ŁDA, godziwy - bo sięgający 100 proc. - zysk.

Zapewne na zbliżenie zyski liczyli inwestorzy, którzy złożyli w zakończonej ostatnio subskrypcji Forte zapisy na prawie 37 milionów akcji o łącznej wartości 342 mln zł. Zaowocowało to oczywiście aż 92,5-proc. redukcją złożonych zapisów. Z pewnością warto być obecnym na rynku, gdy na przełomie kwietnia i maja biura maklerskie rozpoczną zwracanie nie wykorzystanych pieniędzy inwestorom. Wystarczy sobie uświadomić, że uwolnione wtedy fundusze będą prawie dziesięciokrotnie większe niż średni efektywny popyt na kilku ostatnich sesjach!

Pomimo generalnie niewielkich zmian kursów akcje kilku spółek zdołały pobić w minionym tygodniu swe roczne rekordy. Stało się tak w przypadku Agrosu, BPH, Petrobanku, BRE, Relpolu, Domplastu, Farmfoodu i Animexu.

Szczególnie interesujący jest oczywiście przypadek tej ostatniej spółki. W ubiegłotygodniowym komentarzu uznałem za mało wiarygodne spekulacje na temat kierunku, w którym podąży w najbliższym czasie kurs lidera tegorocznej hossy. Zbyt wiele zależy tutaj po prostu od decyzji majątnych spekulantów. Miniony tydzień przyniósł jednak informacje o kolejnych sumach, których zwrotu od fiskusa i zagranicznych kontrahentów domaga się spółka. Wystarczy wspomnieć o 17 mln (bez odsetek!) nienależnie pobranego przed kilku laty podatku od różnic kursowych. Jeden z inwestorów zaproponował nawet dopisać, by ta spółka wpisała do swgo statutu „windykację należności od skarbu państwa” jako główny cel swej działalności gospodarczej.

W otoczeniu rynku pojawił się w minionym tygodniu istotny sygnał o pozytywnym charakterze. Mianowicie agencja Standard & Poor's podniosła od dwa stopnie ocenę polskiej wiarygodności płatniczej ze „spekulacyjnej” kategorii BB do „inwestycyjnej” BBB-.

Analitycy Creditanstalt prognozują napływ na rynek akcji kolejnej fali kapitałów zagranicz-

nych jeszcze w kwietniu. Impulsem mogłaby się stać ewentualna obniżka stóp procentowych w Niemczech, której część ekspertów oczekuje już 18. Pewne zagrożenie dla takiego optymistycznego scenariusza stanowią ostatnie spadki na zazwyczaj nadającej rytm światowym rynkom kapitałowym giełdzie amerykańskiej. Ich bezpośrednią przyczyną jest lęk inwestorów przed wzrostem inflacji, który mógłby być efektem zauważalnego ostatnio ożywienia gospodarczego. Rosnąca inflacja wymusiłaby na Rezerwie Federalnej podniesienie stóp procentowych i globalny przepływ funduszy z rynków kapitałowych na pieniężne.

Jesli jednak Amerykańska Rezerwa Federalna zdecyduje się - na przykład pod naciskiem szycującego się do listopada wyborów prezydenta Clintona - na utrzymanie niskiego poziomu oprocentowania, to przed wszystkimi „rynkami wschodzącymi” otworzy się perspektywa powtórki z roku 93. Pożyjemy, zobaczymy, a na razie obserwacja zachowania naszego rynku każe powoli zacząć myśleć o przepowiadanym przez analizę cykli majowym ożywieniu.

**WOJCIECH BIAŁEK,
DZIAŁ ANALIZ DM MAGNUS**

Amerykańska agencja **Standard and Poor's** postanowiła podnieść ocenę wiarygodności kredytowej Polski (tzw. rating) do poziomu „BBB-”, co oznacza przeniesienie Polski do kategorii inwestycyjnej. Dotychczasowa ocena, przyznana przez S and P 1 czerwca 1995 r., była o dwa stopnie niższa i wynosiła „BB”. Obecnie przyznana ocena jest już kategorią „inwestycyjną” - poprzednia uznawana była za „spekulacyjną”. Powinno to przynieść zwiększenie zainteresowania inwestowaniem w polskie papiery wartościowe. Niestety, chociaż w ratingu wyprzedziliśmy Węgrów, to nadal pozostajemy o dwie klasy niżej od Czech.

Jak się można było spodziewać, emisja akcji Fabryk Mebli **Forte S.A.** zakończyła się wielką nadsubskrypcją. W transzy dla małych inwestorów do sprzedaży było 1 mln 258 tys. papierów. Inwestorzy zapisali się jednak na aż 16 mln 898 tys. 985 akcji. W efekcie „mali” dostaną tylko nieco ponad 7 proc. zamawianych papierów. Transza dużych inwestorów obejmowała 4 mln 800 tys. akcji. Jednak 99 chętnych złożyło w tej transzy zapisy na 19 mln 904 tys. 980 papierów. Po zredukowaniu ich zamówień otrzymują oni po 24,11 proc. subskrybowanych walorów. Równocześnie poinformowano także, że jedynie bank Société Generale kupił pakiet akcji, który zapewni mu ponad 5 proc. (dokładnie 6,43 proc.) głosów na Walnym Zgromadzeniu spółki. Wśród dużych inwestorów są także m.in. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju oraz Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości.

Komisja Papierów Wartościowych prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie **Espebepe**. Jego wyników można spodziewać się pod koniec miesiąca. Jak pamiętamy, 29 marca br. Espebepe podało wstępny raport roczny za 1995 r. Wykazano w nim stratę netto w wysokości 17 mln 603,9 tys. zł. Tymczasem wyniki kwartalne, uwzględniające cztery kwartały ub.r. oraz bilans całoroczny (narastający), opublikowane 5 lutego br. zakła-

dały stratę netto 1 mln 696,8 tys. zł. Postępowanie prowadzi Biuro Finansów i Analiz KPW. Należy przypuszczać, iż badane są transakcje akcjami zawarte przed ujawnieniem fatalnych wyników spółki. Ktoś, kto miałby dostęp do informacji o rzeczywistym rozmiarze strat i był właścicielem akcji mógł wykoryzystać swoje wiadomości do sprzedaży papierów jeszcze przed ich gwałtownym spadkiem.

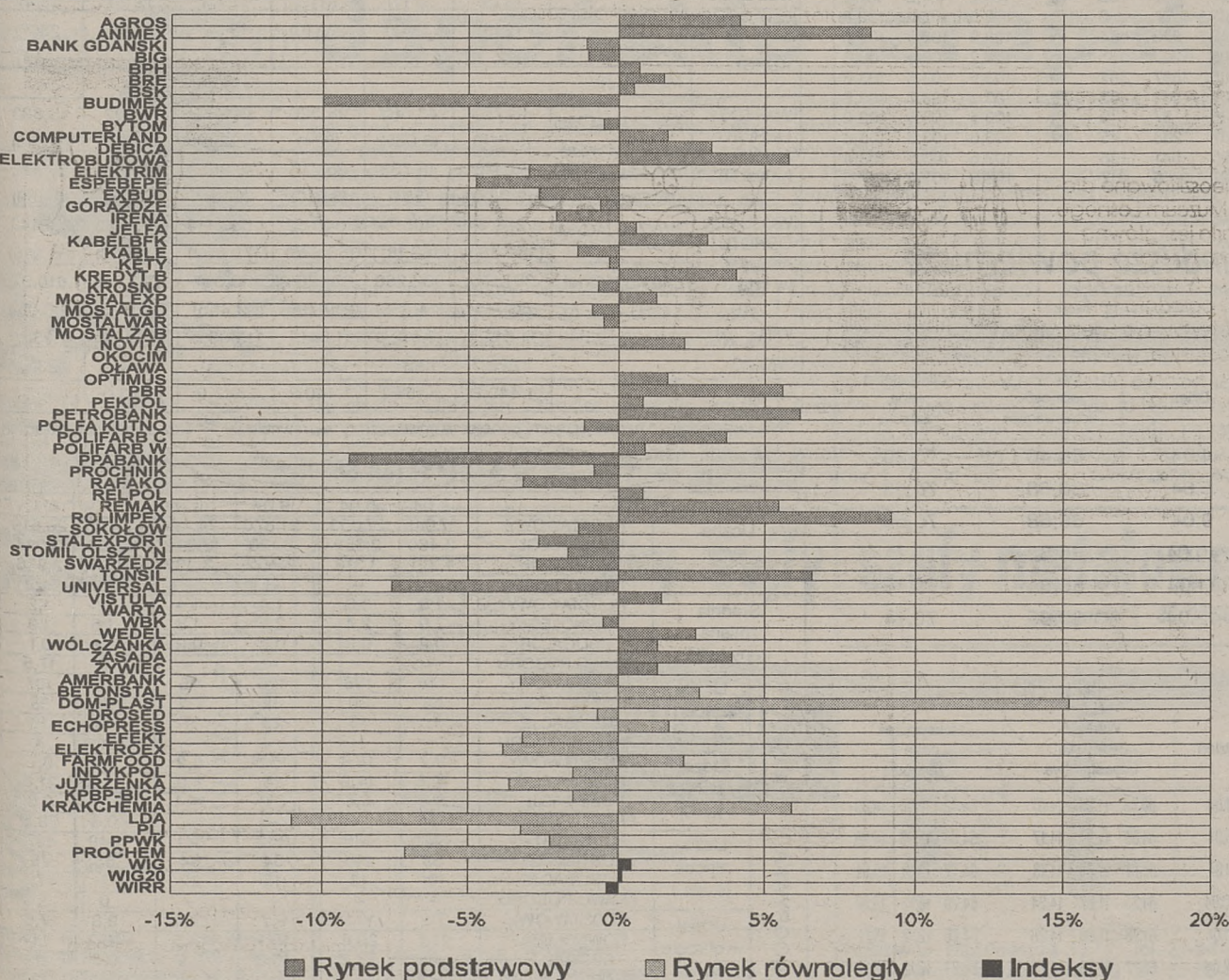
Na czwartkowym posiedzeniu Komisja Papierów Wartościowych dopuściła do publicznego obrotu akcje serii „B” Tonsilu. Nowa seria liczy od 300 tys. do 585 tys. akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej 4 zł każda, oferowanych w ramach publicznej subskrypcji. Otwarcie subskrypcji nastąpi 27 maja br. Akcje oferowane będą w dwóch transzach. Pierwszą, liczącą 375 tys. akcji, skierowano dla dotychczasowych akcjonariuszy. Druga transza, obejmująca 210 tys. akcji, przeznaczona jest dla japońskiego producenta głośników - Tohoku Pioneer Electronic Corporation, z którym Tonsil ponownie nawiązał przerwana w 1975 r. współpracę. 65 proc. środków pozyskanych w drodze emisji akcji serii „B” Tonsil chce przeznaczyć na inwestycje, 20 proc. na obniżenie poziomu zobowiązań, a ok. 15 proc. - na usprawnienie sieci dystrybucji wyrobów na rynku krajowym i zagranicznych. Nakłady te, zdaniem przedstawicieli zarządu, pomogą spółce stać się jednym z największych producentów sprzętu elektronicznego i elektrotechnicznego w Europie.

Zarząd T.C. Dębica poinformował, że 11 kwietnia 1996 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie podjął decyzję o zarejestrowaniu podwyższenia kapitału spółki. Kończy to procedurę objęcia przez Goodyear S.A. dodatkowych 3 mln 702 tys. 750 akcji serii C. Aktualnie kapitał akcyjny spółki dzieli się na 13 mln 802 tys. 750 walerów serii A, B i C. Właścicielem 7 mln 9 tys. 899 akcji jest Goodyear S.A. (50,7 proc.).

(L.K.)

Od 5 do 12 kwietnia 1996 r.

Zmiany kursów akcji spółek



Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek

■ **PetroBank S.A.** - Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

■ **Farm Food S.A.** – ustalenie prawa do dywidendy z akcji

■ **Mostostal Zabrze S.A.** - wprowadzenie do obrotu 200 tys. akcji emisji III

Wtorek

■ BRE S.A. - ustalenie prawa do dywidendy z akcji

- **obligacje TZ0898 i TZ1198** – ustalenie praw do odsetek

Czwartek

■ trzeci przetarg obligacji o oprocentowaniu stałym emisji VIII serii o terminie wykupu 12 czerwca 1998 r. i 12 czerwca 2001 r.

Sobota

■ **Jutrzenka S.A.** – Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

■ **Relpol S.A.** - Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

■ **Rafako S.A.** - zamknięcie subskrypcji na akcje serii H

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Kurs 52 tyg.		AKCJE	Kurs (zł)	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em. (%)	PV/B	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				Oferty i dogrywki																					
Min zł	Max zł				K/S	Oferta (szt.)					Real (%)	Dogr. (szt.)	8.04 (zł)	9.04 (zł)	10.04 (zł)	11.04 (zł)	8.04			9.04			10.04			11.04													
																	k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)			
AKCJE – Rynek podstawowy																																							
18,70	45,90	Agros	45,90	0,0	16 360	1 502	0,19	2,69	14,62	393,59	K	5147	0		44,00	45,30	45,90						K	4573	0,2			K	590	100	458	S	4615	52,2					
17,90	57,50	Animex	59,00	9,3	128 946	15 216	4,40	1,76	5,73	172,90	S	504	100	53009	53,00	54,50	54,00						K	7202	100	1035		K	1107	S	8563	100	8970						
22,30	31,90	Bank Gdański	28,00	0,0	20 518	1 149	0,10	1,00	4,98	549,14	K	12438	0		28,00	28,40	28,00						K	2987	0			K	700	K	4237	100	2371						
1,25	2,10	BIG	1,93	-2,0	872 959	3 370	0,53	0,87	4,27	315,50	K	16878	13,3		1,96	2,00	1,97						K	032.814	93,6			S	87037	19,3		K	22892	100	22130				
64,00	140,00	BPH	137,00	-1,4	9 436	2 585	0,09	1,86	5,20	1 419,32	K	2996	62,6		139,50	140,00	139,00						S			2160		S	12000	17,3		K	4274	0					
30,30	63,50	BRE	64,00	0,8	26 253	3 360	0,18	2,20	8,15	928,00	K	12000	25		63,00	63,00	63,50						S					S	10937	0,3		S							
90,00	210,00	BSK	192,00	-1,0	4 891	1 878	0,05	2,12	6,31	1 777,92	=			23	191,00	194,00	194,00						K	2253	0,1			S			350	S	1770	2,1					
8,10	28,20	Budimex	21,00	-3,7	53 197	2 234	0,77	1,70	6,43	144,91	K	6702	30,7		23,00	22,50	21,80						S	3845	100	9280		K	5582	100	669	K	640	100	16980				
3,00	5,90	BWR	4,05	1,3	85 556	693	0,68	0,69	12,72	50,64	K	29806	0		4,00	4,10	4,00						S					S	10938	0		S			18700				
41,40	74,00	Bytom	43,00	-0,9	2 073	178	0,41	0,56	8,64	21,50	=			459	43,50	43,40	43,40						S	366	100			S	160	100	3840	=							
32,50	89,00	ComputerLand	87,00	0,6	383	67	0,02	5,51	19,77	141,02	=				86,00	87,00	86,50						S					S			121	=							
26,20	68,00	Debieca	63,00	2,4	3 025	381	0,03	2,33	16,10	636,30	S	20438	0		60,50	61,50	61,50						S					K			612	42,4							
23,10	27,40	Elektrbud	26,00	0,8	36 361	1 891	0,81	2,45	13,47	116,97	K	27848	0		25,00	25,70	25,80						S	8992	100	913		K	1800	100	2106	K	16963	0					
7,50	17,80	Elektrim	16,50	0,0	86 453	2 853	0,13	2,34	20,17	1 103,85	K	30099	100	31641	16,80	16,20	16,50						K					K	7616	15,3		K	8700	100	105				
10,00	33,20	Espebepe	10,50	1,9	34 794	731	2,17	1,42		16,80	K	5530	100	15177	10,20	10,00	10,30						K					K	11506	0,1		K	847	100	260				
14,40	41,60	Exbud	30,00	-1,6	21 222	1 273	0,27	2,03	22,88	240,00	K	5670	100	330	30,70	30,70	30,50						S	1520	100	20		S			1729	S	1727	100					
45,20	95,50	Górażdże	80,50	-0,6	4 910	791	0,07	2,00	10,29	595,70	K	281	100	989	81,00	81,00	81,00						S	674	100	600		K	1758	48,3		K	745	100	492				
25,00	35,30	Irena	28,20	-1,1	10 538	594	0,33	1,67	14,07	90,24	K	632	100	3375	28,70	28,60	28,50						S	4382	100	2250					6763	K	958	100	7				
26,30	37,50	Jelfa	32,70	-0,9	9 565	626	0,18	1,08	12,38	173,31	K	179	100	7021	33,10	33,10	33,00						K	858	100	2142		=			5843			3000					
17,00	67,00	KabelBKF	65,00	3,2	7 191	935	0,14	2,08	28,32	341,27	K	1117	35,8		63,00	62,00	63,00						K	2626	0			K	1114	0		K	25303	6,2					
21,60	42,00	Kable	36,50	-0,8	2 366	173	0,12	1,52	12,04	73,00	=			447	36,70	36,80	36,80						K	1905	47,2			=			500	=							
111,00	190,00	Kety	182,50	0,6	451	165	0,02	2,77	17,11	456,29	K	654	0		180,00	180,00	181,50						K	255	0			K	68	100		K	1004	0					
5,35	11,80	Kredyt Bank	8,75	1,2	22 511	394	0,17	0,87	8,89	119,27	=			1500	8,90	8,80	8,65						S	4504	100	10506		K	3768	0		=		10919					
28,10	49,00	Krosno	42,60	0,9	2 572	219	0,08	1,28	17,78	141,24	S	206	100	100	42,00	41,90	42,20						S					S	500			1129	=	200					
4,40	8,50	Mostalexp	7,50	0,0	82 923	1 244	0,18	2,56	20,84	337,50	S	5015	100	21127	7,80	7,50	7,50						S					S	1112	100	9588	S	7840	100	2730	K	29298	100	3370
5,90	11,10	Mostalgd	11,00	0,9	4 500	99	0,17	1,60	21,02	28,60	K	1118	100		11,00	11,00	10,90						=					=											
5,35	9,90	Mostalwar	9,60	0,0	4 172	80	0,09	1,13	16,96	43,20	=			100	9,60	9,55	9,60						K	2567	100	17633		K	1839	100	3161			450					
4,60	15,00	Mostalzar	12,60	1,6	3 672	93	0,03	3,30	18,90	132,25	S	2357	100		12,50	12,50	12,40						K	23097	99,8			S	1058	100	1042	K	11429	56,1					
7,70	15,90	Novita	8,90	-2,2	20 374	363	0,52	0,66	18,32	34,57	S	956	100	5650	8,80	9,00	9,10						K	4452	100	1618		S	3115	100	16945	S	8371	100					
11,70	22,25	Okocim	19,20	0,0	31 383	1 205	0,26	2,00	13,33	230,40				678	19,50	19,50	19,20						S	36229	100	20432		K			12576	K	11277	100	8473				
13,20	25,20	Oliwa	14,20	0,7	27 517	781	1,02	2,21	11,82	38,34	S	2172	100	550	14,00	14,20	14,10						S					K	9627	100	5683	K	12485	4,9					
24,80	42,50	Optimus	29,00	0,0	14 724	854	0,33	1,80	10,29	127,60	S	5368	100	1557	29,00	29,40	29,00						S	22018	100	650		K	3367	0		S	1860	100	400				
13,20	39,90	PBR	23,30	0,0	9 062	422	0,06	1,20	16,18	327,89	S	1103	100	1150	22,90	23,50	23,30						S					S	2185			S							
16,50	27,50	Pekpol	23,20	-2,1	1 873	87	0,14	0,67	11,33	30,62	K	342	100	205	22,80	23,50	23,70						S	227	100	707		K	564	100	3660	S	3350	55,1					
7,10	10,80	PetroBank	10,60	-1,9	75 033	1 591	0,67	1,15	7,67	117,96	K	9261	100	10511	10,00	10,60	10,80						K	7521	3,7			K	1091	100	670	K	6647	100	100				
27,50	46,70	Polfa Kutno	43,00	-1,1	5 066	436	0,28	0,99	7,92	77,53	K	899	0		42,80	43,20	43,50						S	3101	100	5100		K	5392	100	25590	S	15840	0					
9,05	14,30	Polifarb C.	13,50	0,0	73 638	1 988	0,39	1,63	16,14	258,19	K	1442	100	7659	13,40	13,50	13,50						S	1000	100			=			709	=		1950					
5,45	12,00	Polifarb VV.	11,10	-0,9	9 891	220	0,04	2,86	17,11	245,35	K	4376	100	1224	11,00	11,00	11,20						S	2275	100	2380		K	52984	32,9		K	6173	100					
13,00	38,40	PPABank	18,80	-6,0	7 129	268	0,19	2,36	17,99	70,50	K	479	100	54	20,50	20,30	20,00						K	30216	0			K	51343	0		K	1203	100	2997				
1,20	1,20	PPABank-PP	0,99	-17																																			

Akcje w Internecie

W maju br. firma Internet Tradeline wprowadza możliwość zakupu akcji notowanych na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych przez sieć Internetu. Zdaniem pomysłodawców jest to zupełna nowość na światowym rynku. Twierdzą, że takiej usługi nie świadczyła do tej pory żadna firma w Internecie.

W sieci Internet firma będzie publikować także wyniki warszawskiej giełdy. Inwestor po wejściu w „pole” operacji będzie mógł w wybranym biurze maklerskim złożyć zamówienie na kupno lub sprzedaż akcji. (PAP)



Redaktor
Łukasz Kwiecień
tel. 22-25-79

Banki do konsolidacji

Sejm uchwalił wczoraj ustawę o łączeniu i grupowaniu niektórych banków w formie spółki akcyjnej. Według pomysłodawców, konsolidacja banków ma doprowadzić do wymaganej koncentracji kapitału, a także służyć będzie umocnieniu pozycji polskich banków i ułatwi proces ich prywatyzacji. Krytycy przyjętego rozwiązania uważają, że konsolidacja nie wzmocni sektora i nie ułatwi jego prywatyzacji.

Zgodnie z układem stowarzyszeniowym z Unią Europejską, po 1998 r. będą mogły w Polsce operować swobodnie banki zagraniczne. Ich wysokie kapitały i wieloletnie doświadczenie mogą okazać się zabójcze dla naszego sektora bankowego. Stąd koncepcja skoncentrowania banków w dwie grupy, które miałyby – według autorów samego pomysłu – szansę na rywalizowanie z zachodnią konkurencją. Krytycy ustawy podkreślają, że nie jest to najlepszy pomysł na wzmocnienie sektora. Uważają, że konsolidacja nie może być procesem wymuszonym i narzucanym administracyjnie. O konsolidacji wypowiadała się wcześniej np. prezes Narodowego Banku Polskiego, Hanna Gronkiewicz-Waltz. Uważa ona, że potrzebna jest konsolidacja przyjazna. Jej przykładem może być łączenie się mniejszych banków prywatnych.

Przepisy ustawy mają zastosowanie do tych banków, których kapitał w całości należy do skarbu państwa, banków lub przedsiębiorstw państwowych, spółek akcyjnych, gdzie jedynym udziałowcem jest skarb państwa oraz NBP.

Grupy bankowe, które powstaną w drodze konsolidacji, będą się składać z dwóch lub większej liczby banków, w których bank dominujący (Bank Handlowy w Warszawie S.A. i PeKaO S.A.) będzie posiadać ponad 50 proc. akcji. Grupy te będą tworzone w oparciu o szczegółowe umowy między bankami, obejmujące m.in. zasady i tryb uzgadniania polityki finansowej, a także warunki i sposób występowania z grupy. Pierwotnie zakładano, że do grupy Banku Handlowego włączony zostanie także sprywatyzowany już Bank Przemysłowo-Handlowy. Skarb państwa ma w nim wciąż pakiet blisko 47 proc. akcji. Podobny los miał czekać Polski Bank Rozwoju – tu skarb państwa ma nieco ponad 62-proc udział. Jednak burza, którą ten projekt wywołał wśród akcjonariuszy – zwłaszcza zachodnich – spowodował, że w przyjętym wczoraj dokumencie jest już mowa tylko o bankach ze 100-proc udziałem skarbu państwa. Nie wiadomo jednak wciąż co ostatecznie zrobi rząd.

L.K., PAP

ZU Hestja S.A.

Negocjacje przedłużone

Negocjacje z zainteresowanymi ewentualnym przejęciem znajdującego się w trudnej sytuacji finansowej Zakładu Ubezpieczeń Hestja S.A. zostały przedłużone do wtorku. Ich wynik zostanie prawdopodobnie ujawniony w środę. Tak więc wbrew poprzednim deklaracjom nie doszło wczoraj do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości firmy.

Zarząd komisaryczny Hestji prowadzi rozmowy z dwiema firmami: niemiecką i szwajcarską – poinformował nas rzecznik prasowy ZU Hestja S.A. Andrzej Sikora. Obaj inwestorzy wyrażają zainteresowanie możliwością przejęcia polskiej firmy. Negocjacje zostały przedłużone na pierwsze dni następnego tygodnia. Jak nam powiedziano, zarząd wstrzymał się po raz kolejny ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Już wcześniej zapowiadano, że jeśli rozmowy z potencjalnymi inwestorami zakończą się ostatecznie fiaskiem, to wniosek taki zostanie zgłoszony.

ZU Hestja S.A. wstrzymał 5 kwietnia sprzedaż polis dobrowolnych. By nie dopuścić do zakupu polis obowiązkowych – których sprzedaż formalnie nie może odmówić – firma wprowadziła jednocześnie wysokie – 300-proc. – podwyżki stawek taryfowych. Pod koniec marca br. na rynku wydanych było ok. 250 tys. polis ubezpieczeniowych Hestji. (Ł.K.)

Nowy fundusz Korony?

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, w Towarzystwie Funduszy Powierniczych Korona trwają „intensywne prace” nad przygotowaniem nowego funduszu.

Najprawdopodobniej chodzi o fundusz inwestujący głównie w akcje lub fundusz papierów dłużnych (lokujący w obligacjach, bonach skarbowych czy też np. KWIT-ach). Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że niedługo powinniśmy usłyszeć o rozpatrywaniu odpowiedniego wniosku przez Komisję Papierów Wartościowych. (Ł.K.)

Małopolska Giełda Towarowa

Na 58 aukcji na parkiecie MGT ARR wystawiła masło 95 t, półtusze wieprzowe 200 t, smalec 92 t i pszenicę 1 250 t. Popyt na masło wyniósł 20 t i był pięciokrotnie niższy od podaży. Popyt na półtusze wieprzowe zrównoważył podaż. Popyt na pszenicę wyniósł 7 250 t. Cenę

maksymalną uzyskano na locie 100 t, cena średnia ważona wyniosła 619,98 zł/t. Na rynku zbóż podaż nie zaspokaja wysokiego popytu, jednak trend wzrostowy cen pszenicy został zahamowany na rynku krajowym i na parkiecie MGT w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Powszechne Świadczenia Udziałowe

Skup	Sprzedaż
88 zł (PKO bp ul. Wielopole, Kraków)	98 zł
90-91 zł (kantory)	94-95 zł
92,50 zł (DM Penetrator) "	93,40 zł
90 zł (KDM) "	93,50 zł
91,50 zł (BM Arabski i Gawor) "	95,50 zł
91 zł (RDM Polonia)	97 zł

" – tablica ofert

12 kwietnia 1996 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 73/96	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,0690	0,16
Austria 1 ATS	0,2482	0,16
Belgia 100 BEF	8,4956	0,13
Dania 1 DKK	0,4520	0,11
Finlandia 1 FIM	0,5567	-0,11
Francja 1 FRF	0,5134	0,08
Hiszpania 100 ESP	2,0862	0,16
Holandia 1 NLG	1,5605	0,08
Irlandia 1 IEP	4,0944	0,03
Japonia 100 JPY	2,4130	0,28
Kanada 1 CAD	1,9324	0,06
Luksemburg 100 LUF	8,4956	0,13
Norwegia 1 NOK	0,4037	0,15
Portugalia 100 PTE	1,6972	0,05
RFN 1 DEM	1,7450	0,06
USA 1 USD	2,6200	0,08
Szwajcaria 1 CHF	2,1439	-0,18
Szwecja 1 SEK	0,3907	0,13
W. Brytania 1 GBP	3,9667	0,12
Włochy 100 ITL	0,1669	0,12
ECU 1 XEU	3,2595	0,04

Kursy w kantorach – w starych złotych

■ KRAKÓW – dolar, skup: 26.080-26.100, sprzedaż: 26.130-26.200, marka, skup: 17.380, sprzedaż: 17.430-17.450, funt, skup: 39.300-39.350, sprzedaż: 39.500-39.600, frank szw., skup: 21.200-21.350, sprzedaż: 21.400-21.450, frank fr., skup: 5.110, sprzedaż: 5.140-5.160.

■ NOWY SĄCZ – dolar, skup: 25.900-26.090, sprzedaż: 26.200, marka, skup: 17.350-17.360, sprzedaż: 17.400-17.460, frank fr., skup: 5.090-5.100, sprzedaż: 5.170, frank szw., skup: 21.350, sprzedaż: 21.600, funt, skup: 39.300-39.400, sprzedaż: 39.600-39.700, korona czeska, skup: 900, sprzedaż: 950, korona sł., skup: 820, sprzedaż: 855.

■ TARNÓW – dolar, skup: 26.000-26.030, sprzedaż: 26.090-26.100, marka, skup: 17.300-17.320, sprzedaż: 17.390-17.400, funt, skup: 38.500-39.000, sprzedaż: 39.010-39.500, frank fr., skup: 5.070-5.100, sprzedaż: 5.120-5.140, frank szw., skup: 21.250-21.400, sprzedaż: 21.500-21.600.

(Ł.K.), (IWO), (JT)

Okocim dla Carlsberga

Zarząd Okocimia dokonał przydziału 10 mln akcji nowej emisji serii C następująco. Tak więc 7 mln akcji z transzy dla dużych inwestorów przydzielono firmie Carlsberg A/S z Kopenhagi. 7 tys. 590 akcji z transzy dla małych inwestorów przyznano 85 osobom, które złożyły zapisy, a 2 mln 992 tys. 410 walorów, na które nie złożono zapisów w transzy dla małych inwestorów – gwarantem emisji.

(PAP)

W opinii gracza

Giełda do „starszaków”

Aktualny stan notowań nie odbiega w sposób znaczący od ubiegłotygodniowego. Nie oznacza to jednak, że nic się nie dzieje. Mielimy do czynienia z kolejnym imponującym debiutem – ŁDA. Chociaż jego blask może przysłonić fakt, że spotkałem kilku inwestorów narzekających na to, że ich świadczenia depozytowe nie zostały potwierdzone, co uniemożliwiło im wystawienie posiadanych akcji do sprzedaży. Być może ograniczona podaż – jak w Banku Śląskim – miała istotny wpływ na poziom pierwszego notowania.

Większość spółek porusza się w trendzie horyzontalnym, z którego czas wyjścia jest wciąż nieokreślony. Po ostatnich impulsach inflacyjnych oddała się szansa na obniżkę stóp NBP. Z tą opinią na pewno nie zgodzą się wszyscy, gdyż wielu komentatorów przywiązuje sporą wagę do korelacji działań NBP z tym, co wymyśli Buba. Niemcy wyraźnie przyspieszają się do obniżki swych stóp procentowych. We Frankfurcie i Tokio wszyscy cieszą się z silnego dolara. Tamtejsze giełdy rosną jak na drożdżach. Być może u nas też tak będzie...

GRACZ

Spada eksport japońskich samochodów

Mazda bardziej amerykańska

W styczniu br. eksport samochodów przez japońskich producentów zmniejszył się aż o 11,7 proc. w zestawieniu z tym samym okresem poprzedniego roku. Był to już 13. kolejny miesiąc spadku i jak tak dalej pójdzie, to w roku obliczeniowym 1995/96, kończącym się w marcu, wywóz tych pojazdów z Japonii po raz pierwszy od 20 lat zejdzie poniżej 4 mln.

Według Japońskiego Stowarzyszenia Producentów Samochodów, w styczniu wyeksportowano z tego kraju ogółem 265 tys. samochodów, w tym 207,2 tys. pojazdów osobowych (obniżka o 11,4 proc.), 54,8 tys. ciężarówek (spadek o 12,7 proc.) oraz 3,2 tys. autobusów (spadek o 15,9 proc. w porównaniu ze styczniem 1995 r.). Licząc w dolarach, japoński eksport samochodów i części do nich wyniósł 5,7 mld USD i był o 6 proc. niższy aniżeli w pierwszym miesiącu zeszłego roku.

W największym stopniu, bo aż o 30,6 proc. spadł eksport do Stanów Zjednoczonych (do 78 tys.) i krajów Ameryki Południowej

o 39,4 proc. do 19 tys. sztuk. Wzrósł natomiast wywóz do państw azjatyckich oraz europejskich.

Piątkę największych japońskich eksporterów samochodów stanowią: (dane za styczeń): Toyota Motor Corp., Nissan Motor Co Ltd., Mitsubishi Motors Corp., Mazda Motor Corp. oraz Honda Motor Co Ltd.

Generalna obniżka eksportu samochodów z Japonii wynika z kilku powodów. Są to m.in. przenoszenie produkcji do zakładów lokalizowanych poza tym krajem, osłabienie popytu w USA oraz wzrost wartości jena wobec innych walut.

Być może sytuację poprawi związane się japońskich koncernów z amerykańskimi firmami. Krok w tę stronę zrobił wczoraj Ford, który poinformował, że jego udziały w Mazdzie zwiększają się z 20 do 33,4 procent. Będzie to kosztować Amerykanów 481 mln dolarów, ale ma się opłacić. Głównie dzięki podjęciu wspólnej produkcji samochodów sprzedawanych na całym świecie. (J)

fotel MANAGER skóra

244 zł netto

do 14 04 96

Kraków ul. Kalwaryjska 9 tel. 23-62-75
Kraków ul. Lea 202 tel. 37-42-10
Tarnów ul. Narutowicza 15 tel. 21-94-93
Rzeszów ul. Marszałkowska 9 tel. 52-03-30
Przemysł ul. Zybkiewicz 9 tel. 78-85-51

METALOWE REGAŁY MAGAZYNOWE

Labeo

Kraków ul. Lea 202 tel. 37-42-10
Tarnów ul. Narutowicza 15 tel. 21-94-93
Rzeszów ul. Marszałkowska 9 tel. 52-03-30
Przemysł ul. Zybkiewicz 9 tel. 78-85-51

Japońskie tarapaty

Japońska koalicja rządząca i opozycja zawarły w czwartek kompromisowe porozumienie, dzięki któremu parlament będzie mógł uchwalić – po 11 tygodniach zwłoki – budżet na bieżący rok gospodarczy, rozpoczynający się w Japonii 1 kwietnia.

Pięć dni przed końcem roku finansowego w Japonii – 26 marca br. – dziesięć największych na tamtym rynku banków oświadczyło, że poniosło łączne straty w wysokości 24 mld USD (2,3 biliona jenów). Wszystkie wcześniej deklarowały, że rok zakończą zyskiem.

Nie był to, niestety, bynajmniej pierwszy objaw ciężkiego kryzysu. Trzy dni wcześniej trzy inne banki poinformowały o stratach. Przewiduje je 17 z 21 największych banków japońskich. Spowodowane one zostały w głównej mierze stratami

poniesionymi przez współpracujące z bankami wielkie firmy udzielające kredytów mieszkaniowych (tzw. jusen).

Prasa japońska pisze o „mętym” charakterze kompromisowego porozumienia, stwierdzając, iż jest ono jedynie sposobem na „zachowanie twarzy” przez rząd. W głównej spornej sprawie – wykorzystania pieniędzy japońskich podatników dla ratowania bankrutujących wspomnianych siedmiu jusen – nie podjęto żadnych konkretnych decyzji. Faktycznie odłożono ostateczne rozstrzygnięcie sporu, zamrażając jedynie fundusz rządowy do czasu opracowania planu operacyjnego uzdrowienia tego sektora gospodarki japońskiej.

Według szacunkowych danych rządu, na ratowanie jusen należałoby przeznaczyć z budżetu co najmniej 6,34 mld dol. (Ł.K./ („BCE”, PAP)

kasy sejfy szafy metalowe

540 zł + 22% VAT

PROMOCJA! 10 % TANIEJ

teczki zawieszkowe

Labeo

Kraków ul. Kalwaryjska 9 tel. 23-62-75
Kraków ul. Lea 202 tel. 37-42-10
Tarnów ul. Narutowicza 15 tel. 21-94-93
Rzeszów ul. Marszałkowska 9 tel. 52-03-30
Przemysł ul. Zybkiewicz 9 tel. 78-85-51

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ NAPASTNIK WYLECIAŁ Z SZYBĄ. Około północy 20-letni mieszkaniec Tarnowa wtargnął do pomieszczenia kiosku „Ruchu”. Od sprzedawczyni zażądał wydania utargu. Kobieta nie straciła jednak głowy i wraz z koleżanką usiłowała wypchnąć napastnika z kiosku. Ten potknął się i upadł – wybijając szybę i kalecząc się w rękę. Mężczyzna został następnie zatrzymany przez policję. (js)

■ NIEBEZPIECZNE WYKOPY. W okolicach skrzyżowania ul. Pachofskiego z Górnickiego (od strony ul. Fika) robotnicy pozostawili wczoraj po południu głębokie wykopy – bez żadnego zabezpieczenia (zwykle były osłonięte blachą falistą). Mieszkańcy obawiają się, że może tam dojść do wypadku. (js)

■ RADNI W ŁAWCE. W Dworcu Białoprądnickim rozpoczęły się wczoraj kursy dla radnych Krakowa. Rajcy mają poznawać tajniki „Zarządzania jednostką pomocniczą”, czyli dzielnicami, a dziś wiceprezydent Krzysztof Pakoński uświadamia im na czym polega „Ustrój gminy Kraków”. Doksztalcanie potrwa do końca kwietnia. (js)

■ ZATRZYMANI STUDENCI. Na ul. Nowowiejskiej zatrzymano 3 mężczyzn (w wieku 20 do 23 lat), którzy włamywali się do fiata 126p. Gdy wpadli, wyważyli właśnie trójkątną szybę w pojeździe. Wkrótce okazało się, że uszkodzili także dwa inne pojazdy zaparkowane w pobliżu – poloneza i fiata 126. Panowie, którzy są studentami jednej z krakowskich uczelni, zostali najpierw odwiezieni do izby wytrzeźwień. (js)

Z kroniki wypadków

W Gotkowicach fiat 126p, który wyprzedzał (na śliskiej jezdni, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych) kolumnę pojazdów – zderzył się z polonezem. Polonez przewrócił się na dach, natomiast obrażeń doznała pasażerka fiata. Na ul. Kalwaryjskiej samochód potrafił 4,5-letnie dziecko, które doznało ogólnych obrażeń ciała. Na przystanku tramwajowym przy ul. Ujastek wypadł z wozu linii 25 nietrzeźwy 28-letni mężczyzna. Odnosił on ogólne obrażenia ciała, przerwa w ruchu trwała 15 minut. W Czarnochowicach mercedes wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Straty wynoszą 5 tys. złotych. W trakcie prowadzenia prac spawalniczych zapalił się materac znajdujący się w piwnicy żłobka przy ul. Kurczaba. Straty oceniono na 100 zł.

Napad na Urząd Pocztowy; skradziono 1500 zł, kasy nie ruszono

Klientka spłoszyła bandytów

„To trwało zaledwie kilka minut. Pracownicy są tak roztrzęsione, że nie bardzo wiadomo nawet czy napastników było trzech czy czterech” – powiedziano nam wczoraj po południu w Rejonowym Urzędzie Pocztowym Kraków-Krowodrza. Kilka minut po jedenastej w piątek dokonano napadu na Urząd Pocztowy w Radziszowie koło Skawiny. UP jest w samym centrum Radziszowa, na parterze budynku, w którym mieści się Straż Pożarna.

Zdaniem pracowników, bandyci najprawdopodobniej obserwowali urząd, w którym przed południem był stosunkowo duży ruch. Weszli, gdy w środku nie było nikogo. Naczelniczka poczty, a także pracownica zobaczyły nagle w sali mężczyzn w kominiarkach na głowach. Twarze napastników nie było widać.

Dwóch przeskoczyło od razu przez ladę w miejsca, gdzie sie-

działy kobiety. Urzędniczki zobaczyły wycelowaną w siebie broń; nie wiadomo na razie czy była to broń palna, gazowa czy też może atrapy. Jeden z napastników, by na wszelki wypadek – odciąć urząd od świata – uderzył kijem bejsbolowym w aparat telefoniczny – rozbijając go. Urzędniczki usłyszały, że mają natychmiast oddać pieniądze, powiedziano także, co je czeka w razie odmowy.

Nagle do Urzędu Pocztowego weszła kobieta, mieszkanka Radziszowa, która nie miała pojęcia, co się dzieje w środku. Zaskoczeni bandyci kazali się jej położyć na ziemi i pospiesznie zebrali pieniądze, które znajdowały się w szufladach i na ladzie, po czym wybiegli z budynku.

Po południu mieszkańcy Radziszowa doliczyli się ponad 20 radiowozów policyjnych, pierwsze pojawiły się pod urzędem kilka minut po napadzie. Zorga-

nizowano blokady drogowe i przeszukiwanie terenu. Sprobowano przewoźnika z psem tropiącym, który doprowadził policjantów w okolice stacji kolejowej, gdzie ślad się urwał (mężczyźni mierzyli ok. 170 – 175 centymetrów wzrostu, ubrani byli w dżinsy i zielone kurtki).

„Najważniejsze, że pracownikom nic się nie stało, choć są w szoku – powiedziano nam w UP. – Całe szczęście, że weszła ta klientka, bo to ich spłoszyło. Być może napad wtedy inaczej by się skończył”.

Z nieoficjalnych informacji wynika, iż bandyci zrabowali około 1500 nowych złotych – głównie bieżącego utargu. Do kasy pocztowej na szczęście nie zdążyli się już dostać.

W tym roku w Krakowie jest to już 251 rozbój, jedenaście z nich dokonano z bronią w ręku.

(J.SW)

Jezdnia usiana szkłem zmieszany z winem

Zalana Konopnicka i Mateczny

„To prawie cud, że nikomu nic się nie stało, nie doszło do wypadku” – mówią policjanci. W piątek około godziny 11 ciężarówka zgubiła około 30 skrzynek z piwem i winem. Pełne butelki wyleciały na ulicę, w większości rozbijając się o asfalt. Kierowca nie zatrzymał się i nikt nie wie kto był sprawcą tego zamieszania.

Rozlane trunki i rozbite szkło znajdowało się na całym, ciągu – od ul. Kamieńskiego, przez rondo Mateczny, ulicę Konopnickiej – do hotelu Forum. Niebezpieczeństwo stwarzały nie tylko odłamki szkła, ale też przechodnie, którzy usiłowali znaleźć (czasami ze skutkiem) całą i pełną butelkę wina.

(J.SW)

Z pneumatyczną dmuchawą na psią miłość

Każdego dnia Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami odbiera telefony od zrozpaczonych osób, które tą drogą próbują odnaleźć zgubionego psa. Stosunkowo najmniej trudności sprawia odszukanie czworonoga, który ma na szyi zawieszoną blaszkę z numerkiem rejestracyjnym. Jeśli bowiem takie zwierzę trafi do schroniska, to można od razu sprawdzić w spisie, kto jest jego właścicielem i gdzie mieszka. Również osoby, które natkną się na blakającego się po mieście psa, informują niekiedy KTONZ o tym, jaki numer zwierzę miało przypięty do obroży.

Niestety, w Krakowie dotychczas podatek opłaciło zaledwie ok. 2 tysiące właścicieli psów, choć ich ilość szacuje się na co najmniej 30 tysięcy. Przypomnijmy, iż w tym roku podatek, który powinien być opłacony najpóźniej do końca maja, wynosi 12 zł; renciści i emeryci płacą połowę tej kwoty, zaś osoby powyżej 70. roku życia, bądź posiadające psy w wieku ponad 10 lat, są całkiem zwolnione z podatku (co nie oznacza, że nie mogą wykupić dla swego ulubieńca znaczka identyfikacyjnego).

Wpłaty podatku przyjmowane są w siedzibie Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, przy ul. Szablowskiego 6 w Bronowicach, codziennie w godz. 9 – 15, zaś w czwartki dłużej – do godz. 19. Ci, którym do Bronowic nie po drodze, mogą tej formalności dopełnić w samym centrum miasta – w siedzibie Związku Kynologicznego przy ul. Straszewskiego 5, gdzie przedstawiciel KTONZ-u dyżuruje w każdy poniedziałek w godz. 17 – 19. W tym samym czasie

można również załatwić znaczek identyfikacyjny.

Zebrałe z tytułu podatki w całości przeznaczone są na potrzeby Towarzystwa, które ze środków tych m.in. wspiera działalność krakowskiego azylu oraz utrzymuje dwa samochody, do przewozu bezdomnych, uszkodzonych w wypadku itp. zwierząt. Nie są to błahe koszty, zważywszy, że wozy te kursują prawie bez przerwy po całym województwie. Przykładowo, w ubiegłym tygodniu przez trzy dni pod rząd trzeba było jeździć do odległych Sułkowic, gdzie lokalne władze domagały się „upolowania” dwóch bardzo agresywnych dużych psów, terroryzujących całą miejscowość. Kłopoty sprawiał głównie bardzo agresywny owczarek niemiecki, który zapałał tak mocnym uczuciem do suki – owczarka podhalańskiego, że rzucał się na każdą osobę, która pojawiła się w pobliżu jego ukochanej. Polowanie – przy pomocy wystrzelonego z pneumatycznej dmuchawy środka usypiającego – udało się dopiero za trzecim razem. Tak gorąco adorowana suczka okazała się bardzo odporna na działanie usypiającego zastrzyku. „Słoń by się przewrócił, a ona tylko się wstrząsnęła i biegła dalej” – opowiada Anna Baranowska z KTONZ. Ostatecznie sukę złapano w Wielki Piątek i przywieziono do krakowskiego azylu, gdzie zaraz następnego dnia wydała na świat kilkoro szceniąt. Mama jest biała, dzieci jednak czarne – zapewne po tatu-siu, którego pozostawiono w Sułkowicach, gdyż po zabranii damy jego serca od razu się uspokoił.

(WES)

Komisariat – dług

Prezydent w izolacie



Fot. Anna Kaczmarz

Od kilku dni policjanci z XII Komisariatu Policji Kraków-Azory pracują w nowych pomieszczeniach, kilkadziesiąt metrów od poprzedniej siedziby komisariatu. Teraz do dyspozycji mają 528 m kw. (poprzednio ok. 270 m kw.), odmalowane pomieszczenia i nowe biurka. Gmina poza przetargiem przekazała policji budynek po dawnym PGM (na skutek uporczywych starań Rady Dzielnicy IV), wyłożyła 177 tys. zł na remont i adaptację pomieszczeń; policja wyposażała obiekt za 58 tys. zł i przez 2,5 roku będzie płacić podwyższony czynsz zwracając w ten sposób miastu 68 tys. zł. XII Komisariat obejmuje swoim zasięgiem obszar dzielnicy IV (75 tys. mieszkańców), pracuje w nim 60 policjantów; w ubiegłym roku odnotowano 2,2 tys. przestępstw, wykryto ok. 40 proc. z nich.

Wczoraj miało miejsce oficjalne otwarcie nowego komisariatu, w którym uczestniczyli: nadinspektor Bogusław

Strzelecki – komendant wojewódzkiej policji, prezydent Józef Lassota, przewodniczący RM Stanisław Handzlik, radni miejscy i dzielnicy. – *Cieszy nas poprawa warunków pracy, bo policjanci nie będą musieli dzielić się już wspólnym biurkiem z kolegą. Jest to dług zaciągnięty wobec społeczeństwa, a sposób na jego spłacenie jest tylko jeden – by mieszkańcy nie bali się wyjść na ulicę i czuli się bezpiecznie* – powiedział Bogusław Strzelecki. Lampką szampana wzniesiono toast za dobrą pracę w nowym obiekcie.

Podczas zwiedzania zaadaptowanych pomieszczeń nadinspektor Strzelecki nie dał się namówić na wypróbowanie zakratowanej, koedukacyjnej izolacji; chętnie zrobił to prezydent Lassota, który wspominał sobie czasy „podziemia”, kiedy był zamykany w podobnych celach w komendzie na Mogiłskiej. – *Ta jest nawet większa i ma całkiem wygodną ławkę* – dodał Józef Lassota.

(GEG)

Skoszony sygnalizator

Wczorajszy nawrót zimy i opady śniegu, jeśli nie liczyć gwałtownego pogorszenia samopoczucia cieszących się już wiosną krakowian, nie spowodowały w mieście większych perturbacji. Pomimo że rano do godziny 9 warunki jazdy były bardzo złe (na trasie olkuskiej szalała zamieć), MPK nie skróciło swoich linii. Wznowiono natomiast dyżury koordynatorów Akcji Zima i postawiono w gotowości cały sprzęt do odśnieżania.

Nie było też w ciągu dnia większych zakłóceń w ruchu w mieście, jeśli pominąć wyjątkowo liczne awarie sygnalizacji świetlnej. Kierowcy autobusów i tramwajów zgłaszali uszkodzenia świateł w rejonie ul. Bratysławskiej, Bieżanowskiej, Wybickiego, ronda Grunwaldzkiego, skrzyżowania Dietla – Stradom, Jubilat. „Zwykle podczas obfitych opadów deszczu dochodzi do uszkodzeń wewnątrz instalacji, często pod ziemią” – poinformowano nas w Miejskim Zarządzie Dróg. Wczoraj wszystkie awarie zostały szybko naprawione. Pracownicy MZD wyjeżdżali także na wezwanie policji w celu usunięcia zwalonego sygnalizatora przy skrzyżowaniu ulic Kamieńskiego – Sławka. Został on uszkodzony przez nieznanego kierowcę prawdopodobnie dużego samochodu, który – zwyczajem piratów drogowych – zbiegł z miejsca zdarzenia, pozostawiając za sobą skoszony słup. Policja poszukuje sprawcy i świadków wydarzenia.

(KAR)

PRZECIWWŁAMANIOWE DRZWI Z IZRAELA



NOWY SYSTEM RAT
Kraków, ul. M. Konopnickiej 21,
tel. 67-12-51

Włamywacze nie dali rady

Pewne jak w banku

W piątek nad ranem pracownicy banku w Kocmyrzowie zobaczyli, iż ktoś już przed nim tam był – w złych zamiarach.

Jak ustalono, włamywacze wyważyli w nocy drzwi na zapleczu budynku i dostali się na korytarz, następnie poradzili sobie z drzwiami do pomieszczeń bankowych i to był, na szczęście, już ich ostatni sukces. Pokoje zostały splądrowane, co widać było rano, gdyż panował w nich bałagan, ale

nic z nich nie skradziono. Celem włamania była bowiem bankowa kasa.

Nie wiadomo jak długo złodzieje mocowali się z kasą, która okazała się dostatecznie wytrzymała (widać ślady po próbach wyłamania drzwi). W końcu dali za wygraną i zostawili bank w spokoju. Straty nie zostały jeszcze podliczone, ale obejmują one tylko szkody jakie poczyniono włamując się.

(J.SW)

20% taniej

KRAK TAXI

67-67-67

RADIO TAXI

666-999

TAXI bagażowe

pomoc drogowa

MEBLOWÓZ – kompleksowe przeprowadzki

MIKROBUSY – KRAJ, ZAGRANICA

30 mln zł brakuje wojewodzie na pokrycie długów lecznictwa

Monity do ministerstw nie skutkują

Ponad 30 mln nowych złotych (czyli 300 starych miliardów) wynosi zadłużenie - finansowanej z budżetu wojewody - służby zdrowia w naszym województwie. Przeważająca ilość zaległości płatniczych narosła w minionym roku, rok 1994 bowiem, dzięki przeprowadzonej wówczas akcji oddłużeniowej, udało się zamknąć z niewielkimi tylko zobowiązaniami. Długi za zeszły rok byłyby jeszcze wyższe, gdyby nie fakt, iż z końcem ub. roku z rezerwy wojewody przeznaczono na oddłużenie krakowskiej służby zdrowia 4,3 mln zł, a budżet państwa nieco wcześniej pokrył zadłużenie z tytułu refundacji za leki.

Jednak długi państwa wobec aptek wciąż rosły i w efekcie 18 mln w wymienionej sumie zadłużenia - to środki należne aptekarzom tytułem refundacji za leki wydawane na recepty zniżkowe i bezpłatne oraz optykom i ortopedom realizującym recepty dla uprawnionych. W pozostałej kwocie nieco ponad 10 milionów stanowią zobowiązania podległych wojewodzie szpitali

oraz - w znacznie mniejszym stopniu - lecznictwa otwartego w niektórych podkrakowskich gminach. I tak np. w Szpitalu im. Narutowicza uzbierały się nie zapłacone faktury na kwotę ok. 2 mln zł, w szpitalu w Proszowicach - na 1,5 mln, a w Myślenicach - 1,8 miliona. Biorąc pod uwagę liczbę łóżek, relatywnie najbardziej zadłużony jest Szpital im. Biernackiego, któremu do zakończenia minionego roku „na czysto” zabrakło ponad 1,1 mln zł. Większość długów to nie uregulowane rachunki za dostawę leków, leków (za same leki nasze szpitale winne są prawie 4 miliony) oraz za prace remontowe. Samych kar i odsetek, naliczanych przez niektórych dostawców uzbierało się już na 150 tysięcy (1,5 mld starych zł).

Obecnie najbardziej rosną długi z tytułu refundacji za leki, bowiem - w ramach wyrównywania dostępności do usług medycznych w poszczególnych województwach - kwota na refundację dla aptekarzy z woj. krakowskiego w skali tego roku zo-

stała pomniejszona o ok. 20 milionów zł. Sumę tę mamy otrzymać nie odgórnie, z budżetu państwa, lecz od innych województw, z których pacjenci realizują recepty w krakowskich aptekach. Przypomnijmy, że od stycznia w każdej aptece recepty segregowane są wg województw (na podstawie numerów wypisywanych przez lekarzy w prawym górnym rogu) i - w ramach przepływu środków między województwami - kwartalnie dokonywane są wzajemne rozliczenia.

Choć zarówno wojewoda, jak i gremia samorządowe monitorują petycjami Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Zdrowia, nie wiadomo, czy Kraków otrzyma środki na oddłużenie służby zdrowia, kiedy i w jakiej wysokości. W ustawie budżetowej państwa nie przewidziano bowiem oddzielnej kwoty na ten cel. Świadomość, że w niektórych województwach jest jeszcze gorzej, bo zadłużenie lecznictwa sięga tam nawet paru miliardów starych złotych, nie stanowi wielkiej pociechy.

(WES)

Tydzień dla serca

Około 5 mln osób w Polsce choruje na nadciśnienie tętnicze, na chorobę wieńcową, 11,1 mln osób rocznie przechodzi zawał serca, a co piąta z nich umiera. Po raz trzeci, w ramach programu profilaktyki, odbędzie się w Krakowie w dniach 15 - 21 kwietnia akcja pod hasłem „Tydzień dla serca”. Od poniedziałku do piątku będzie można skorzystać z bezpłatnych porad lekarskich oraz zmierzyć ciśnienie w przychodniach lecznictwa otwartego. W szkołach średnich - ZS Ekonomicznych nr 2 i 3 (os. Spółdzielcze i ul. Miechowity) oraz ZS Mechanicznych nr 4 (ul. Podbrzezie) odbywać się też będą zajęcia pt. „Twoje serce w twoich rękach”. W akcję włączyły się także rady dzielnic II i XV. Przez cztery dni czynny będzie popołudniami punkt mierzenia ciśnienia obok klubu „Kuznia” na os. Złotego Wieku, natomiast w siedzibie rady II dzielnicy przy ul. Daszyńskiego 22, o godz. 18 w środę (17 IV) dr med. Janusz Kutyba, pracownik I Kliniki Kardiologii CM UJ, poinformuje o tym, jak uniknąć miażdżycy, zawału i nadciśnienia. Finał akcji odbędzie się w niedzielne popołudnie 21 bm. w parku Jordana. Rano natomiast będzie można wziąć udział w tradycyjnym biegu pod kopcem Kościuszki, zaś rada XV dzielnicy zorganizowała dodatkowo bieg w lasku mistrzejowickim obok fortów.

(KAR)

Sprzątanie do końca kwietnia? Za deszcz nie trzeba płacić



Fot. Anna Kaczmarz

Wedle opracowanego w styczniu harmonogramu sprzątania miasta po zimie rozpocząć się miały 15 marca. Przedłużająca się zima spowodowała jednak ich opóźnienie o blisko miesiąc. Jeśli nie liczyć gwałtownego zrywu przed wizytą królowej Wlk. Brytanii w Krakowie (w ciągu jednej nocy wielkim nakładem sił wysprzątano wówczas cały teren w granicach Plant i część Kazimierza), prawdziwe prace porządkowe rozpoczęły się dopiero ok. dwóch tygodni temu.

„Jak na taką srogą zimę, to sprzątanie idzie i tak dobrze - ocenia Józef Nowak, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej nr I. - Powinniśmy uporać się z tym do końca kwietnia, a zapewne byłoby szybciej, gdyby nie konieczność ręcznego »odmulenia« niektórych ulic, gdzie jest zbyt dużo żwiru i piasku, by poradziły temu maszyny”. Większość prac wykonywana jest nocą, szczególnie na ruchliwych arteriach komunikacyjnych. Wyszprzątano już ul. Konopnickiej, Wielicką, Zakopiańską, Wadowicką, rondo Grunwaldzkie i Ma-

teczny, Powstańców Wielkopolskich. Wyszprzątano też ulice wlotowe do centrum - Długą, Zwirzyńską, Starowiślną i in. „Przechodzimy teraz do Alei Trzech Wieszczów, Królowej Jadwigi i Księcia Józefa” - zapowiada dyr. Józef Nowak. Szczególnie uciążliwe, wymagające ręcznego sprzątania za pomocą miotły i łopaty są Aleje, ulice Dietla, Powstańców Warszawy, Meisnera, al. Pokoju - tylko w Krowodrzy i Śródmieściu do »odmulenia« jest ich 30.

Wprawdzie służby miejskie czyszczą drogi maszynami, które rozpryskują wodę pod wysokim ciśnieniem, ale jak przyznał dyr. Nowak, ze względu na cenę wody nie jest to przedsięwzięcie tanie. Trudno się dziwić, że poza nielicznymi wyjątkami administratorzy budynków też nie są skłonni do zmywania chodników przed posesjami, zdając sobie sprawę, że „licznik bije”. Zmęczeniu unoszącym się wszędzie pyłem krakowianie z utęsknieniem czekają więc na prawdziwy wiosenny deszcz, który zmyje z ulic brud.

(KAR)

Turniej Jednego Wiersza

Każdy, kto próbuje własnych sił w poezji i nie chowa swoich dzieł w biurku, ale pragnie zaprezentować je publicznie, może wziąć udział w zorganizowanym przez Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży Turnieju Jednego Wiersza. Konkurs ten przeznaczony jest dla młodych twórców, którzy nigdy jeszcze nie debiutowali, ale także dla tych, których utwory właśnie są w druku lub ukazały się niedawno. 17 kwietnia o godzinie 19.15 w Galerii Atelier przy ul. Szerokiej 16 odbędzie się publiczna prezentacja wierszy. Wszyscy zainteresowani poezją i odkrywaniem młodych talentów mają wolny wstęp na salę. Zaprezentowane dzieła oceniane będą przez jury złożone z - Anny Kajtoch, Adama Ziemanina i Piotra G. Wadwika. Chętni do wystąpienia powinni złożyć na ręce sekretarza jury dwa egzemplarze maszynopisu nie drukowanego jeszcze swego utworu, a następnie wygłosić go osobiście lub wskazać odpowiednią osobę. Jury wybiera najlepsze prace, organizatorzy zaś starać się będą o publikację tekstów. W przyszłości planuje się wydanie książki zawierającej utwory wyróżnione w turnieju. Wszyscy zainteresowani warunkami konkursu zasięgnąć mogą bliższych informacji pod numerem telefonu 56-01-54 w. 17.

(KAR)

Warto wiedzieć i skorzystać...

• **KONKURS KAPEL PODWÓRKOWYCH** (wybór najlepszego wykonawcy folkloru miejskiego) odbędzie się dziś o godz. 12 na placu Rynek Główny (w razie niepogody w WOK - Rynek Główny 25).

• **UROCZYSTA MSZA ŚW. W I ROCZNICĘ POŚWIECENIA SYMBOLICZNEJ MOGIŁY OFIAR KOMUNIZMU** odbędzie się w niedzielę o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim.

• **KONCERT ORKIESTRY SMYCZKOWEJ** Whitefish Bay High School Orchestra z USA - dziś o godz. 19 w kościele oo. Redemptorystów, ul. Zamoyckiego 56. Wstęp wolny.

• **„OD ZAPUSTÓW DO WIELKANOCY”** - IX Przegląd Wiosennych Grup Obrzędowych - w niedzielę o godz. 12.15 w Korzkwi (gm. Zielonki), na terenie parku przy bazie ZHP, a w razie niepogody - w szkole podstawowej.

• **KONCERT PREMIER W WYKONANIU TEATRU TAŃCA DF** dziś o godz. 19 w sali widowiskowej Nowohuckiego Centrum Kultury przy pl. Centralnym.

• **GIELDA PIOSENKI** odbędzie się w klubie „Rotunda”, ul. Oleandry 1, dziś o godz. 15. Po przesłuchaniach konkursowych wystąpi grupa „Paru”.

• **GIELDA STARYCH POCZTÓWEK, ZNACZKÓW I INNYCH WALORÓW FILATELISTYCZNYCH** - dziś w godz. 9 - 12 w galerii „Nafta”, ul. Lubicz 25.

• **W BAZYLICE MARIACKIEJ**, dziś o godz. 19.30 - koncert Orkiestry i Chóru Eltham College (Wielka Brytania). Wstęp wolny. Jutro natomiast o tej samej porze - recital organowy Marka Stefańskiego. W programie muzyka barokowa.

• **ART CLUB, UL. ŁÓBZOWSKA 3**, zaprasza w niedzielę o godz. 17 na program kabaretowy Tadeusza Drozdy; wystąpi też piosenkarka Ewa Śnieżanka.

• **W SALI WIECZYSTEGO WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA KULTURY**, Rynek Główny 25, w niedzielę o godz. 11 - spotkanie Krakowskiego Klubu Wegetarian, w godz. 17 - 22 - Centrum doskonalenia Człowieka - Warsztaty Jogi Sumoi.

Dialog fikcji z realnością



Fot. Anna Kaczmarz

Bele słomy, żagle podpięte szklami, drewniane palety o znormalizowanych wymiarach, metalowe odlewy - to tworzywo instalacji Kurta Matta, austriackiego artysty, który od wczoraj wystawia w Bunkrze Sztuki (byłym Pawilonie Wystawowym BWA) przy Plantach. Powietrze pomiędzy przedmiotami pachnie polem, wiatrem, a przestrzeń można dopełnić wyobraźnią. Albo wsłuchać się w bezsłowny dialog pomiędzy fikcją kreacji a realnością rzeczy.

„Sama sztuka stała się dla niego rodzajem podróży” - pisze we wstępie do katalogu Andrea Hofmann: „Podczas podróży, w swojej sztuce Kurt Matt rozprawia się z poszczególnymi elementami, porusza się, przemieszcza je i pracuje nad nimi, a czasem wbrew nim. We wszystkim co czyni, one właśnie odgrywają zasadniczą rolę. Są jednocześnie motywem i medium. W procesie twórczym Matt nadaje im moce, które tkwią potem we wszystkich tych przedmiotach, widoczne czy wręcz namacalne niczym siła ziemi i wiatru, potęga wody i ognia. (...) Wszyscy korzystamy z tych mocy, potrzebujemy ich i sukcesywnie je zużywamy”.

Wczorajszy wernisaż w Bunkrze Sztuki zgromadził liczne i doborowe grono, a rolę współgospodarza pełnił konsul generalny Austrii w Krakowie. Dzisiaj obiekty pogrążone w ciszy, która - zdaniem autora jest istotnym komponentem - czekają na publiczność, która pozwoli się poprowadzić przez obszary wyobraźni.

(AN)

Klub Stałego Czytelnika MIESZKANIE W KRAKOWIE Główna Nagroda w II edycji Klubu Stałego Czytelnika	POMYSŁ NA MIESZKANIE Nowy system ratalny! FIRMA INWEST-BUD JERZY RUPIKOWSKI Kraków, ul. Długa 67, tel./fax 33-57-42
--	---

♦ **ART-CLUB (ul. Łobzowska 3)** zaprasza na program kabaretowy z udziałem Tadeusza Drozdy i Ewy Śnieżanki (śpiew), który odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 17. Bilety do nabycia w Klubie oraz Filmotechnice.

Zapraszamy firmy do współpracy

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 13.

UWAGA: Przypominamy, że warunkiem przystąpienia do konkursu jest zebranie 20 kuponów z jednego miesiąca (aktualnie z marca) z różną, niekoniecznie kolejną numeracją oraz dostarczenie ich do siedziby Klubu.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w KRAKOWIE przy ul. Loretańskiej 6 (przeznaczonej ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

NAGRODA MIESIĄCA CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA "ZANUSSI" SPONSOR TAJMAK PROMOCJA !!! PRALKI, LODÓWKI, KUCHENKI... ZA DARMO? TAK!!! Krowodrza - ul. Kazimierza Wlk. 43 Śródmieście - ul. Rakowicka 1 Podgórze - ul. Limanowskiego 10 Nowa Huta - Centrum Handlowe „Tomex” Myślenice - ul. Słoneczna 1	NAGRODA TYGODNIA PODWÓJNE ZAPROSZENIE NA WIELKĄ MAJÓWKĘ W DNIACH 31 IV - 05 V 1996 W programie m.in.: spływ Popradem, zielony kulig, turniej tenisa ziemnego oraz kregli ogrodowych, garden party, występ doborowej kapeli. Możliwość bezpłatnego korzystania z sauny, siłowni, kortu tenisowego, sali bilardowej ORGANIZATOR DOM SANATORYJNO-WYPOCZYNKOWY GROT MUSZYNA - UZDROWISKO ZŁOCKIE tel. (018) 71-43-01, fax. (018) 71-43-02
--	---

Klub Stałego Czytelnika DZIENNIK POLSKI	KWIECIEŃ '96 Kupon nr 11
--	---

DZIENNIK POLSKI

RMF FM

TELEWIZJA KRAKÓW

"GALA PIOSENKI BIESIADNEJ II - POPRAWINY"

28.04.96 godz. 16.00, Hala Wisły

Wystąpią m.in.: Orkiestra Zbigniewa Górno, VOX, Adrianna Biedrzyńska, Rudi Schuberth.

Prowadzenie: Krzysztof Tyniec

Sponsorzy:

Centrozłom, Kawiarnia - Kwaciarnia Buschmann, Oknoplast, Thermoplast, PZU S.A., Hotel Cracovia.

Honorowy Patronat: Prezydent Miasta Krakowa.

13

kwietnia
sobota

Idy, Przemysława

Dyzury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota 8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70, ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 21-98-81, ul. Długa 88, tel.: 33-42-90 - codziennie 8-23; Ul. Mogilska 21, tel.: 21-04-42; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04; ul. Starowiślna 27, tel.: 21-21-49; ul. Ugorek 18, tel.: 13-48-90; os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; os. 2 Pułku Lotniczego 1, tel.: 48-38-98; os. Wandy 23, tel.: 44-27-64; ul. Balicka 18 Widok, tel.: 23-74-17; ul. Makowskiego 4, tel.: 36-08-65; ul. Wolska 1, tel.: 55-46-93; ul. Ciepłownicza 1, tel.: 41-21-77 w. 447; ul. Brożka 1; ul. Węgierska 4, tel.: 56-39-96.

KRZESZOWICE, ul. Krakowska 1; MYŚLENICE, ul. Pardyka 12; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 51; SKAWINA, ul. Ogrody 101; WIELICZKA, Rynek Górny 13.

Pogotowia
ratunkowe

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99; Teligi 8: 58-59-99, 58-59-79; Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Białopądnicka 8: 34-39-99; Skawina: 999, tel.: 76-14-44; Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999; Myślenice: 999; Jerzmanowice: 384, 48; Niepołomice: 811-999; Iwanowice: 88-40-99 (alarmowy), 88-41-99; Krzeszowice: 99; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: 999, Zachorowania przewoży: 86-21-35; Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtwarzanie, esperal) - „MEDICUS”, tel.: 47-43-18 (9-22).

CAŁODOBOWA pomoc lekarska: 66-14-71.

PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - ul. Mazowiecka 25, sobota-niedziela 12-22.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Krakowska antena

Sobota

TV AUTOCOM

11.20 Początek programu 11.25 „Dorastanie” (3) - serial obyczajowy 12.25 Świat i cztery kółka - magazyn motoryzacyjny 12.55 Disco Polo - magazyn muzyczny 13.25 „Niedobrana para” - serial komediowy USA 13.55 „Teatrzyk Intryg przedstawia” - franc. serial sensacyjny 14.25 „Santa Barbara” - serial USA 15.15 „Fort Boyard” (14) - teleatrycja 16.20 „Wyprawa do królestwa zwierząt” (4) - ang. serial przyrodniczy 16.55 Muzyka z MCM - program muzyczny 17.15 Cyfrowcom - marcowe edycja konkursu - reportaż TKA 17.30 Nie tylko premiery... - program filmowy TKA 18.00 „Marc i Sophie” (23) - franc. serial komediowy 18.30 „Santa Barbara” - serial USA 19.20 „Grzechy” (6) - serial obycz. USA 20.15 „Super Mario Bros” - komedia fantastyczna USA, reż. Rocky Morton, Anabel Jankel, wyk. Bob Hoskins, Dennis Hopper 22.05 „Samson” - kanadyjski dramat obycz., 1987, reż. Harry Thompson, wyk. Ned Beatty, Brian Keith (105 min)

TV DAMI

17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Bliskie spotkania z kulturą 17.50 Szkoła integracji 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna USA 19.00 „Marc i Sophie” (24) - franc. serial komediowy 19.30 Disco Polo 20.00 „Frankenstein 90” - franc. film fantastyczny 21.30 Mega Dance (11) - magazyn muzyczny 22.00 „Fort Boyard” (14) - franc. teleatrycja 23.00 Gazeta telewizyjna

RAI UNO

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) 9.00 „Błękitne drzewko” - program dla najmłodszych 9.30 „Papa bób” - film animowany 9.40 Muzea Watykańu (Sztuka staroegipska) 10.10 Co zobaczymy w RAI 10.40 „Ja, Semiramida” - film włoski, w rol. gł. Yvonne Furneaux, John Ericson 12.20 Check up - magazyn medyczny 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 Check up - c. d. 13.30 Dziennik 14.00 Zdrowi i piękniejsi 15.55 Turyn: mecz piłki nożnej Sampdoria - Juventus 18.00 Dziennik 18.15 Program religijny 18.30 Lunapark - gry 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.45 „Tęgie głowy” - program rozrywkowy 23.15 Dziennik 23.20 Wydarzenia tygodnia 0.10 Wiadomości 0.25 Nowe filmy kinowe 0.30 „Atak” - film francuski, w rol. gł. Vincent Lindon 2.05 Variete 3.15 Dziennik 3.30 Poltronissima - variete 3.55 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18 do 23.00 10-minutowy serwis informacyjny BBC: 16.30 Serwis informacyjny w języku angielskim: 19.00 Serwisy lokalne: 11.30, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 15.15, Repertuar kin i teatrów: 14.30 6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Jak minął tydzień w mieście 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 13.35 Kiwi 14.05 - 15.00 Krzyżówka z przymrużeniem oka 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE Kraków

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 4.45, 5.15, 5.45, 6.15, 6.45 od 7.10 do 11.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00 do 12.00 co godzinę

Golden Oldies, czyli złote, rockowe starocie: od 7.35 do 11.35 Rockowe dawno temu: 11.00.

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.30 co godzinę Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 10.50, 12.50 Serwis kulturalny (w serwisie lokalnym) - 10.50 Serwis drogowy - 7.20 do 10.20.

4.00 „Radiobudzik” 7.00 „Radioaktywni” (muzyka, konkursy i rozmowy ze słuchaczami) 12.00 - 4.00 „Radiomagiczni”: 12.00 Blumotorek 14.00 Francuskie pejzaże 16.00 Peep show - Muzyka kobieca - śpiewające kobiety, zniewieściami mężczyźni 18.00 Punky reggae party - Muzykę reggae i jej „okolicę” prezentuje Artur Szklarczyk 20.30 Snake's music non stop 21.00 - 4.00 Bluemoon (co 4 tygodnie) Bogusław Rosiek i Artur Leśniak zapraszają na „Gry Wstępne”, „Magazyn Mody” oraz „Cuda i Dziwy” z całą masą konkursów i niesamowitymi nagrodami. A wszystko ilustrowane wspaniałą muzyką lub: 21.00 Biały kruk czarnego krąka (co 2 tygodnie) DJ Marcin i jego radio-wa dyskoteka. Muzyka z płyt winylowych, spotkania z krakowskimi DJ-ami 1.00 - 4.00 Kolacja na cztery ręce (co 4 tygodnie) Tomek Gąsienica-Józkowy rozmawia z zaproszonymi gośćmi lub: 21.00 - 4.00 Plasticman (co 4 tygodnie) Muzykę house, techno, rave, jungle i hip-hop prezentują DJ Raffi i DJ Kordas (masa konkursów, niesamowite nagrody, plebiscyt na plastikowy hit miesiąca) 1.00 - 4.00 Groch z kapustą (co 4 tygodnie) Andrzej Lenart gra i gra, i gra, i ciągle nas zadziwia

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 10.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, 20.00 Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 17.15 Notowania cen produktów rolnych: 6.30, 12.45 Dyzury aptek 22.00

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 9.00 Weekend z radiem; w tym 10.30 „Szansa na sukces”, informacje, recenzje, konkursy, horoskop 12.00 One Music; w tym 14.05 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 15.05 Lista przebojów disco polo 16.30 W naszym regionie (informacje i relacje) 17.30 Lista przebojów muzyki polskiej 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Nie tylko disco 22.00 Tylko muzyka

Radio Mariackie

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 19.00, 21.00 przedstawia Elżbieta Wajler i Janusz Sejmej Wiadomości kulturalne: 8.40 Serwis drogowy: 7.30, 8.30, 11.30, 14.30, 16.30

6.00 Godzinki 6.20 Poranek Mariacki (6.30, 7.30, 8.30 Wizytówki dnia 7.20 Konkurs „Mądrej głowie dość przysłów”) Edyta Przybylska 9.00 Punkt widzenia - audycja ks. Kazimierza Sowy 10.00 Sobotnie rendez-vous: 10.30 Magazyn filmowy - Radio-we Graffiti 11.40 Program dnia 11.45 „600 sekund dla klasyki” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa „Regina Caeli” 12.15 Muzyczny kalendarz 15.00 Magazyn MIKS (Muzyka, Informacje, Konkursy, Sport) 17.45 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 18.00 Blżej Ciebie: 18.00 Tygodnik diecezjalny 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Różaniec 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce: 21.15 Miłość możliwa jest - felieton Mariana Szczepanowicza 21.30 Wieczór refleksji: Tajemnica Bożego Miłosierdzia - audycja Beaty Mancel 23.00 Wieczór Konesera - Inny świat 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

Wiadomości od 8.00 do 20.00 podawane są o pełnych godzinach Wiadomości sportowe: codziennie o 7.15 oraz 23.00 (w niedziele o 8.45, 23.00) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 14.30, 15.30, 16.30 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Nieoficjalne wyniki giełdowe: 12.15 (od poniedziałku do piątku) Oficjalne wyniki giełdowe z komentarzem 14.15 (od poniedziałku do piątku) Propozycje do Listy Przebojów Piosenki Studenckiej: 9.05, 18.45 (oprócz sobót)

6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio) 9.30 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.10 - 13.00 RAKtime - przedpołudniowy program Radia Rak (temat dnia, gość w studio, relacje reporterów z miasta, ciekawostki z życia wzięte, minikonkursy, a wszystko to oprawione dobrą muzyką) 13.10 - 13.30 CHIP - magazyn komputerowy (powtórzenie) 13.30 - 14.00 Country Music 14.10 - 16.00 Nie gadamy tylko gramy 16.00 - 17.00 Podsumowanie wydarzeń tygodnia 17.10 - 20.00 Dance Party 20.10 - 23.00 Lista przebojów piosenki studenckiej 23.00 - 1.00 Cocktail - program muzyczny-imprezowo-rozrywkowy (dla ludzi z poczuciem humoru) 2.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie (7.05 - 20.05) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 - 9.00 Melodie przebudzanki 9.00 Serwis muzyczno-kulturalny 10.10 Propozycje, listy, telefony 12.10 Gotujemy razem z Wandą 14.10 Sobotnie granie 15.10 Serwis muzyczno-kulturalny 16.10 Weekend z... cz. 1 17.10 Rock live Zbigniew Hołdys 19.10 Weekend z... cz. 2 20.10 Audycja filmowa 21.10 Dancing z Radiem „Wanda” 23.10 Weekend z... cz. 3 0.10 Dance na playliście 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Niedziela

TV AUTOCOM

12.45 Początek programu 12.50 Filmowe spotkania z przyrodą 13.20 „Rodzina Potworkich” - serial komediowy USA 13.50 Mega Dance - program muzyczny 14.25 „Ulice San Francisco” (9) - serial sens. USA, wyk. Karl Malden, Michael Douglas 15.30 „Niszcząca siła - Lądowanie w Normandii” (2) - serial dok. USA 16.25 To i moto - magazyn motoryzacyjny 17.00 „Tylko Manhattan” (7) - serial obycz. USA (1987) 17.55 Sobą bądź - magazyn dla kobiet 18.30 „Santa Barbara” 19.20 „Byle do poniedziałku” (6) - franc. serial komediowy 20.00 „Pogoda dla bogaczy” (24) - serial USA 20.55 Spotkanie z reżyserem - Tomasz Zygadło (1) - film dokumentalny 21.30 Wrestling - show sportowy 22.30 „Frankenstein 90” - franc. film fantastyczny, 1984, reż. Allan Jesuwa, wyk. Jean Rochefort, Eddie Mitchell, Fiona Gelin (92 min)

TV DAMI

17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Bliskie spotkania z kulturą 17.50 Szkoła integracji 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna USA 19.00 „Byle do poniedziałku” (7) - franc. serial komediowy 19.30 Świat i cztery kółka (2) - magazyn motoryzacyjny 20.00 „Samson” - kanadyjski dramat obycz. 21.45 Muzyka z MCM 22.00 „Frankenstein 90” - franc. film fantastyczny 23.30 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

PTK 2 MA JUŻ CAŁY ROK 9.05 Teleshopping 9.25 O PTK 2 9.30 „Miecz Aleksandra” - film

sensacyjno-przygodowy USA, 1992, reż. Michael Kennedy, wyk. L. Lamas, C. Stansfield 11.10 O PTK 2 11.15 „Nikt nie jest doskonały” - komedia USA, 1991, reż. Robert Kaylor, wyk. Ch. Lowe, G. O'Grady, P. Breen, K. Flowers 12.50 O PTK 2 12.55 „Taniec na wodzie” - film obycz. USA, 1992, reż. N. Jimenez, M. Steinberg, wyk. E. Stoltz, H. Hunt 14.40 O PTK 2 14.45 „Lepiej być piękną i bogatą” - komedia polska, 1993, reż. Filip Bajon, wyk. Adrianna Biedrzyńska, Daniel Olbrychski, Marek Kondrat, Ryszard Pietruski 16.20 Reporter - magazyn ProCable 16.50 Denver: „Mocząry blues” (1/30) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 „Czarnoksiężnik z Krainy Oz” - polskie kreskówki dla dzieci 18.00 Słoneczna Floryda (2/3) - serial dokumentalny 18.30 Polskie kreskówki dla dzieci 19.00 Video Vibration - muzyka 19.30 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 20.00 „W pyle i we krwi” (1/2) - fr./ang. film historyczno-obyczajowy, 1992, reż. Jim Goodard, wyk. Jean Pierre Cassel, Fernando Rey, Valeria Cavalli, Brian Blessed 21.30 O PTK 2 21.35 Wieczór jazzowy - magazyn muzyczny ProCable 22.00 Program lokalny 22.15 O PTK 2 22.20 „Delta Fever” - film obycz. USA, 1987, reż. William Webb, wyk. Tom Eplin, Leif Garrett, Katherine Kelly Lange, Will Bledsoe 23.50 O PTK 2 23.55 „Miecz honoru” - film sens. USA, 1993, reż. Robert Tiffe, wyk. Steven Vincent Leigh, Sophia Crawford 1.25 O PTK 2 1.30 Muzyczne dobranoc

RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Migracje żurawi) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m.in. „Kubuś Puchatek”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m.in. „Scooby Doo”) 10.00 Zielona linia 10.45 Program religijny 10.55 Msza św. 13.30 Dziennik 14.00 Niedziela u... - program rozrywkowy 16.50 Zamiana boisk - program sportowy 17.00 Niedziela u... 18.00 Dziennik 18.10 Niedziela u... 18.20 Magazyn „90 minuta” 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.50 „Narzeczony” - film włoski, w rol. gł. Alberto Sordi, Delphine Forest, Danny Quinn, odc. 2 22.50 Dziennik 22.55 Aktualności 24.00 Dziennik 0.20 „Rece nad miastem” - film włoski, w rol. gł. Rod Steiger, Salvo Randone 1.55 „Włoszka w Algierze” - muzyka Gioacchino Rossiniego 4.00 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 12.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 13.30 Serwisy drogowe: 15.15, 16.15 Repertuar kin i teatrów: 14.30

6.05 - 8.00 Muzyka non stop 8.05 - 9.00 Tygodniowy przegląd prasy lokalnej 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 10.35 Kiwi (powtórzenie) 11.05 - 12.00 Muzyczne przyjemności naszych gości 12.05 - 14.00 Muzyka non stop 14.05 - 15.00 Randka przez telefon (tel. 11-98-47) 15.05 - 17.00 Muzyka non stop 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00 Krakowskie opowieści 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki 23.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE Kraków

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 5.15, 6.15, 7.10, 8.10, 9.10, 10.10, 11.10 Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00, 6.00

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.30 co go-

dzinę Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 10.50, 12.50 Serwis kulturalny (w serwisie lokalnym) - 10.50 Serwis drogowy - 7.20, 8.20, 9.20, 10.20

4.00 „Radiobudzik” 7.00 do 4.00 „Radiomagiczni”: 7.00 Totalny misz-masz i uporządkowany chaos, a do tego opowieści o Kubusiu Puchatku 10.00 Rycząca czterdziestka 14.00 Muzyczny misz-masz - Muzyczne nowości, strony 8 singli, prezentacja promocyjnej playlisty na zbliżającą się tydzień 17.00 Blue Cafe - monografie znanych zespołów 20.00 Propozycja do listy przebojów oraz ostatnie notowania listy „Plastikmana” 21.00 Karuzela co niedziela, czyli zabawa muzyką i ze słuchaczami

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 10.15 Dyzury aptek 22.00

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 10.30 Regionalny Tygodnik Radiowy; w tym informacje, relacje, sondy uliczne 12.00 One Music 15.05 Off Da Wall - prow. Marcin Jastrzębski i Ch. Poe 16.00 Koncert życzeń 17.05 Muzyczna poczta Radia Łan (piosenki na życzenie z kartek) 18.15 Zagraj z nami w okryty 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco polo 22.00 Tylko muzyka

Radio Mariackie

Wiadomości Radia Mariackiego: 7.00 - 11.00, 12.05, 13.00 - 19.00, 21.00 przedstawia Janusz Sejmej i Elżbieta Wajler Serwis drogowy: 17.05, 18.05, 19.05

6.00 Godzinki 6.15 Kolejny 105. odcinek „Dzienniczka” siostry Faustyny Kowalskiej 6.25 Niedzielnny Poranek Mariacki 10.00 Album Kresowy - audycja Michała Koziola 11.45 „600 sekund dla klasyki” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa „Regina Caeli” (Weseli się Królowo) 12.15 Magazyn rodzinny 14.30 Koncert życzeń 15.00 Sześć marzeń 16.15 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 16.30 Karnet - magazyn kulturalny 19.00 Blżej Ciebie 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 19.45 Kalejdoskop sportowy 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Kompletka i Wieczorna refleksja - ks. Krzysztof Strzelichowski 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce: Kto pyta, nie błądzi - audycja ks. Mieczysława Malińskiego 22.00 Wieczór Konesera: 22.00 Muzyka zwierciadłem duszy - audycja Jerzego Stankiewicz 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

6.00 - 9.00 Nie gadamy tylko gramy 9.10 - 11.00 „Kości zostały rzucone” - konkurs przedpołudniowy 11.10 - 13.00 Uniwersytet życia, czyli bliskie spotkanie z wiedzą niepodręcznikową (co 2 tygodnie) 13.10 - 14.00 Nie gadamy tylko gramy 14.10 - 15.00 Kuchnie świata 16.00 - 17.00 Recenzje książkowe 17.10 - 20.00 Program muzyczny 20.15 - 23.00 Lista przebojów radia RAK 23.15 Muzyka elektroniczna 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwisy informacyjne zawsze o pełnej godzinie (8.00 - 20.00) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60 6.00 Wstawaj, szkoda dnia 8.10 Przedpołudnie z konkursem 12.10 Gramy do obiadu 15.10 Weekend z... 17.10 Off da wall 18.10 Weekend z... 19.10 Koncert rockowy 21.10 Audycja MJM prezentuje 22.10 Lista przebojów 0.10 Nie tylko pop 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Kina

Sobota

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):
WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Całkowite zaćmienie” (fr./ang., 18 l.) - 12.30, „Za wszelką cenę” (USA, 15 l.) - 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Po tamtej stronie chmur” (fr./niem./wł., 15 l.) - 13, 17, „Całkowite zaćmienie” (fr./ang., 18 l.) - 15, 19, Marquiez na ekranie: „Listy z parku” - 21.

„APROPOS KINO”: APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Co się wydarzyło w Madison County” (USA, 15 l.) - 15, „Kasyno” (USA, 15 l.) - 17.15, „Siedem” (USA, 15 l.) - 20.30; **SZTUKA** (ul. św. Jana): „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) - 10.15, 15.15, „Braveheart - Waleczne Serce” (USA, 15 l.) - 12, 16.50, 20.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Toy Story” (USA, b.o., polski dubbing) - 10, 11.45, 13.15, 15, 16.30, „Zostawić Las Vegas” (USA, 15 l.) - 18.15, „Dead Man Walking. Przed egzekucją” (USA, 15 l.) - 20.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Il Postino” (wł./fr., 15 l.) - 16, 20, Przegląd filmów Georga Wilhelma Pabsta: „Puszka Pandory” (niem., 1928) - 18.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Ace Ventura - Zew natury” (USA, 12 l.) - 11.45, „Girl Guide” (pol., 15 l.) - 13.30, „Apollo 13” (USA, 15 l.) - 15.15, „Młodzi gniewni” (USA, 15 l.) - 17.45, „Braveheart - Waleczne Serce” (USA, 15 l.) - 19.30.

SFINKS (os. Górąli): „Ace Ventura - Zew natury” (USA, 12 l.) - 16, „Nic śmiesznego” (pol., 18 l.) - 18, 20.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Toy Story” (USA, b.o., polski dubbing) - 10.30, 12.15, 14, 16, „Zostawić Las Vegas” (USA, 15 l.) - 17, „Słodko-gorzki” (pol., 15 l.) - 18, 20, „Nixon” (USA, 15 l.) - 19.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Toy Story” (USA, b.o., polski dubbing) - 9, 13.15, 14.45, 16.30, „Słodko-gorzki” (pol., 15 l.) - 11, 18.15, 20.

TECZA (ul. Praska 52): „Faustyna” (pol., 15 l.) - 15, „Nagła śmierć” (USA, 15 l.) - 16.15, „Nawin” (USA, 15 l.) - 18.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Łabędzia księżniczka” (USA, b.o., dubbing) - 10.15, 14, 16.30, „Dzieje mistrza Twardowskiego” (pol., b.o.) - 11.45, „Dead Man Walking. Przed egzekucją” (USA, 15 l.) - 18.15, „Zostawić Las Vegas” (USA, 15 l.) - 20.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Spacer w chmurach” (USA/meks., 15 l.) - 16, „Ace Ventura - Zew natury” (USA, 12 l.) - 17.45, „Underground” (fr./jug., 18 l.) - 19.30.

CENTRUM MŁODZIEŻY (ul. Krowoderska 8): „Farinelli - ostatni kastrat” (fr./belg./wł., 15 l.) - 16, „James Bond: Goldeneye” (USA, 15 l.) - 18.15, „Dolores” (USA, 15 l.) - 20.30.

MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Jumanji” (USA, 12 l.) - 15, „Girl Guide” (pol., 15 l.) - 17, „Don Juan De Marco” (USA, 15 l.) - 19.

Niedziela

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):
WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Całkowite zaćmienie” (fr./ang., 18 l.) - 12.30, „Za wszelką cenę” (USA, 15 l.) - 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Po tamtej stronie chmur” (fr./niem./wł., 15 l.) - 13, 17, „Całkowite zaćmienie” (fr./ang., 18 l.) - 15, 19, Marquiez na ekranie: „Szczęśliwa niedziela” - 21.

„APROPOS KINO”: APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Co się wydarzyło w Madison County” (USA, 15 l.) - 15, „Kasyno” (USA, 15 l.) - 17.15, „Siedem” (USA, 15 l.) - 20.30; **SZTUKA** (ul. św. Jana): „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) - 10.15, 15.15, „Braveheart - Waleczne Serce” (USA, 15 l.) - 12, 16.50, 20.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Toy Story” (USA, b.o., polski dubbing) - 10, 11.45, 13.15, 15, 16.30, „Zostawić Las Vegas” (USA, 15 l.) - 18.15, „Dead Man Walking. Przed egzekucją” (USA, 15 l.) - 20.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Il Postino” (wł./fr., 15 l.) - 16, 20, Przegląd filmów Georga Wilhelma Pabsta: „Dusze bez steru” (niem., 1929) - 18.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Ace Ventura - Zew natury” (USA, 12 l.) - 11.45, „Girl Guide” (pol., 15 l.) - 13.30, „Apollo 13” (USA, 15 l.) - 15.15, „Młodzi gniewni” (USA, 15 l.) - 17.45, „Braveheart - Waleczne Serce” (USA, 15 l.) - 19.30.

SFINKS (os. Górąli): „Ace Ventura - Zew natury” (USA, 12 l.) - 16, „Nic śmiesznego” (pol., 18 l.) - 18, 20.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Toy Story” (USA, b.o., polski dubbing) - 10.30, 12.15, 14, 16, „Zostawić Las Vegas” (USA, 15 l.) - 17, „Słodko-gorzki” (pol., 15 l.) - 18, 20, „Nixon” (USA, 15 l.) - 19.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Toy Story” (USA, b.o., polski dubbing) - 11.30, 13.15, 14.45, 16.30, „Słodko-gorzki” (pol., 15 l.) - 18.15, 20.

TECZA (ul. Praska 52): „Faustyna” (pol., 15 l.) - 15, „Nagła śmierć” (USA, 15 l.) - 16.15, „Nawin” (USA, 15 l.) - 18.

WARSZAWA: „Łabędzia księżniczka” (USA, b.o., dubbing) - 12, 14, 16.30, „Dead Man Walking. Przed egzekucją” (USA, 15 l.) - 18.15, „Zostawić Las Vegas” (USA, 15 l.) - 20.30.

WRZOS: „Mała czarownica” (czes., b.o.) - 12, „Spacer w chmurach” (USA/meks., 15 l.) - 16, „Ace Ventura - Zew natury” (USA, 12 l.) - 17.45, „Underground” (fr./jug., 18 l.) - 19.30.

CENTRUM MŁODZIEŻY (ul. Krowoderska 8): „Dolores” (USA, 15 l.) - 16, „Farinelli - ostatni kastrat” (fr./belg./wł., 15 l.) - 18.15, „James Bond: Goldeneye” (USA, 15 l.) - 20.15.

BUCKLEDEON (ul. Lubicz 5a): „Nagi instynkt” (USA, reż. Paul Verhoeven) - 19.

MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Jumanji” (USA, 12 l.) - 15, „Girl Guide” (pol., 15 l.) - 17, „Don Juan de Marco” (USA, 15 l.) - 19.

im. G. Narutowicza), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, **CHIRURGII URAZOWEJ**, **CHIRURGII DZIECIĘCEJ**, **LARYNGOLOGICZNY** - Kopernika 23a (Klinika Laryngologii CMUJ), **OKULISTYCZNY** - Witkowskie (Krak. Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital

Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Du-cha 1) - 19: „Opis obyczajów II”.
STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Dziady - dwanaście im-prowizacji”.

KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Don Kichote”.
SCENA przy ul. Sławkow-skiej - 19.30: „Niebo-Pieć”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Zielony Gil”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Le-karz mimo woli”.

STU (al. Krasińskiego 16) - 20: Kabaret „Czerwony Kaptur-ek”.

Niedziela

STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Dziady - dwanaście im-prowizacji”.

KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Don Kichote”.

Muzea

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9-15), środa, czwartek, sobota (9-14.30), piątek (9-16.30), niedziela (10-15), po-niedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: ponie-działek, środa-sobota (9.30-15.30), niedziela (10-15);

WSCHÓD W ZBIORACH WA- WELSKICH: wtorek - sobota (9-15), niedziela (10-15); ponie-działek - nieczynne;

KATEDRA: poniedziałek - so-bota (9-15), niedziela (12.15-17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10-15), ponie-działek - nieczynne;

KOPALNIA SOLI WIELICZ- KA: Trasa turystyczna (8-16);

MUZEUM ŻUP KRAKOW- SKICH - EKSPOZYCJA NA III p. - Wyst. czasowa: „Z wiary i tra-dycji górnictwa” (8-16);

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamko-wa 8) - Wyst. stała: „Dzieje Wie-liczki, solniczki” (9-14.30) co-dziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli;

MUZEUM NARODOWE: SU- KIENICE - wyst.: „Sztuka pol-ska XIX w.” wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-nie-dziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM ST. WYSPIAŃ- SKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriań-ska 41): wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (godz. 10-15.30), piątek (10-18), ponie-działek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Ma-ja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”, wyst. czasowa: „An-drzej Wróblewski 1927 - 1957”;

„Komedia horyzontalna” - unika-towa grafika Stanisława Wejma-na, wtorek, czwartek, piątek, so-bota, niedziela (10-15.30), środa (10-18), (15.30-18 - czynne tylko wystawy czasowe), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORY- SKICH (ul. św. Jana 19): Galeria malarstwa europejskiego, Galeria rzemiosła artystycznego - wtorek - czwartek, sobota - niedziela (10-15.30), piątek (10-18), ponie-działek - nieczynne;

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wtorek (10-15.30), środa (10-18), czwartek-niedzie-la (10-15.30), poniedziałek - nie-czynne;

CENTRUM SZTUKI I TECH- NIKI JAPONSKIEJ (ul. Konop-nickiej 26): wyst. st.: Hall Główny

SCENA przy ul. Sławkow-skiej - 19.30: „Niebo-Pieć”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Zielony Gil”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Czary-dary”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19, 21: Ka-baret „Pokochoj mnie”.

Filharmonia

Sobota

Godz. 18.30 - koncert symfo-niczny: orkiestra PFK, Józef Ra-dwan - dyrygent, Stefan Stała-nowski - skrzypce. W programie: Konior, Paganini, Mendelssohn.

Niedziela

Godz. 19.30 - recital mi-strzowski Eugene Indjica (forte-piano - USA). W programie: Beethoven, Chopin, Debussy, Strawiński.

ny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Ja-sieńskiego, Galeria I „Computer art photography” i „Pair expres-sion” - wystawa fotografii kom-puterowej Toshiki Ozawa, ponie-działek - nieczynne, wtorek - nie-dziela (10-18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wań-kowicza 25): codziennie (10-17);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Pol-ska kultura ludowa”, wyst. czaso-wa: „Makarki kuchenne” (ul. Krakowska 46): wyst. czas. „Pie-lgrzymki plenerowe” (Świątynie drewniane Małopolski w akware-lach Mariana Kołodzieja), ponie-działek (10-18), środa, czwartek, piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), wtorek - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZ- NE (ul. Poselska 3): wyst. czaso-wa: „Zabytki Grzywacz - naturalis-ta”, „Prehistoryczne górnictwo krzemienia na ziemiach pol-skich”, „Dijon widziane oczyma Christiana Sarramona”; ponie-działek (9-14), wtorek, czwartek (13-17), piątek (10-14), niedziela (11-14), sobota prac. (13-17);

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFOR (Rynek Główny 35) Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; poniedziałek - piątek (9-17), sobota - niedzie-la (9-16);

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

GALERIA TEATRALNA (ul. Szpitalna 21): czwartek - nie-dziela (9-15.30), środa (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i meczestwo Pola-ków w latach 1939-1945”, ponie-działek, wtorek, środa, piątek (9-15), czwartek (11-18) - sobota, niedziela nieczynne z wyjąt-kiem 3. niedzieli i soboty miesi-ąca (9-15);

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dzie-jów i kultury Żydów” poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, so-bota, niedziela (9-15.30), piątek (11-18), pierwsza sobota i nie-dziela miesiąca - nieczynne;

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): możliwość zwiedzania przez wycieczki po wcześniejszym tele-fonicznym uzgodnieniu w dni powszednie w godz. 9-14;

MUZEUM GEOLOGICZNE (ul. Senacka 3): Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”, wtorek (10-17.30), środa - piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), ponie-działek - nieczynne;

MUZEUM STAREGO TE- ATRU (ul. Jagiellońska 1): wyst. czasowa: „Jan Polewka: Pole sce-nomagii” wtorek-sobota (11-13) i na godzinę przed spektaklem.

Telefony

ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14-19).

TELEFON ZAUFANIA dla narkomanów: 56-24-24 (9-18).

TELEFON ZAUFANIA, choro-by weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKO-HOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20).

NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIO-NYCH OD ALKOHOLU I ICH RO-DZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedza-jące dni świąteczne (20-6).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15).

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eFka”: 22-47-50 - codziennie 10-13 (oprócz sobót i niedziel) oraz wtorki i środy 16-19.

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna cało-dobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny w godz. 15-17.

TOWARZYSTWO PRZYJA-CIÓŁ CHORYCH „HOSPIJUM” - ul. Centralna 26, tel. 47-28-03 - czynne 10-14.

INFORMACJA (automatycz-na) o AIDS 958.

TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12).

P.K. „MONAR” Kraków ul. Katarzyny 34, tel. 56-43-45.

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”: 22-76-13.

TELEFON ADOPCYJNY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15.

DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 3: Czekaj całą dobę psycholog, pedagog, terapeuta i duszpasterz 67-49-00.

INFORMACJA TOKSYKOLO-GICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel. 11-99-99.

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIAŻY - 23-20-20 (pon. i piątki godz. 10-12, środy godz. 16-18).

PORADY DLA OSÓB JAKA-JĄCYCH SIĘ - Polski Związek Ją-kających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 22-10-59 pon. 18-20.

OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ ul. Pawia 3, tel. 23-10-91 (poniedziałek - pią-tek 15-20).

STOWARZYSZENIE PRZE-CIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków, ul. Radzi-wiłłowska 8b, tel.: 21-82-42 (środy i soboty godz. 17.30-19.30).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃ-STWA tel. 10-79-43 czynny całą dobę.

POLICJA KRYMINALNA: tel. anonimowy 13-44-44 (automat).
ZANDARMERIA WOJSKO-WA tel. 61-40-61 czynny całą do-bę.

TELEFON DYŻURNY STRA-ŻY MIEJSKIEJ: Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 15-59-06, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę).

SCHRONISKO DLA BEZ-DOMNYCH ZWIERZĄT - 22-04-72.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - 36-33-88, 36-30-34.

BIURO RZECZY ZNALEZIO-NYCH (al. Słowackiego 20) - tel. 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998.

POLICJA - 997.

GAZOWE - 992, 56-50-36, 23-67-11, 43-01-25 (do g. 14.00).

DŹWIGOWE - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08.

ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-19-69.

ENERGETYCZNE (Krowo-drza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49.

TECHNICZNE - 48-00-84.

C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08.

WODOCIĄGOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgó-rze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05.

CIEPLNE MPEC - 993.

INFORMACYJNE

Informator Medyczny ukazuje się codziennie.
Abonament miesięczny uprawnia do szczególnie korzystnych warunków finansowych.
Informacja szczegółowa: tel. 21-99-77

Zapraszamy

ZDROWIE
Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 56-25-57, 56-36-84
przyjmują kierownicy klinik i ordynatorzy wszystkich specjalności.
♦ Wizyty domowe ♦ Laboratorium
♦ Badanie włosów (trichogram).

POLIKLINIKA FUNDACJI „O ZDROWIE DZIECKA”
Polsko-Amerykański Instytut Pediatry
Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. godz. 13-17,
57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12.
♦ Konsultacje specjalistów Instytutu.
♦ Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne.
♦ Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych, RTG, USG, TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, SCYNTYGRAFIA, EEG, Gastroskopia.
Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patromorfologiczne, testy alergiczne.

STOMATOLOGIA
ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA, tel. 21-15-85, godz. 10-18-pełny zakres usług. Protezy nielamliwe.

ABY NAPRAWIĆ PROTEZĘ - 12-87-80.
DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodonta, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustiańska 13.
DENTIMEX. Najtańsza stomatologia, protetyka, ortodonta. Rynek Podgórski 8. 23-51-42.

GABINET STOMATOLOGICZNY, ul. Józefitów 3/10, 34-43-00. Bezbolesne leczenie, porcelana, protezy zatrzaskowe, ultradźwięki, implanty.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmiastowe. Słowackiego 54, 32-23-89.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

OS. II PUŁKU LOTNICZEGO 19, leczenie, usuwanie, protezy, 49-84-24.

PROMED - stomatologów specjalistów. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

PROTETYKA, Kraków, ul. Krakowska 6, tel. 22-39-24.

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, os. Zgody 7/35. (blok Światła Dziecka) 44-29-70.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A 10/21, tel. 44-04-76.

STOMATOLOGIA - narkoza, protezy natychmiastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

STRADOM 3 - stomatologia, protetyka, chirurgia, narkoza. 33-65-51.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. św. Gertrudy 8 - codziennie 8-19, soboty 9-14. NAJTAŃIEJ. 21-92-72.

GABINET STOMATOLOGICZNY
VADENT
Leczenie, protezowanie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.
Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92.

DENT AMERICA
Polsko-Amerykańska
Klinika Stomatologiczna
pl. Szczepański 3, tel. 21-99-48
pn.pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14
♦ leczenie zachowawcze - narkoza
♦ leczenie chorób przyzębia - laser
♦ zabiegi chirurgiczne - narkoza
♦ wszczepy stomatologiczne - implanty
♦ leczenie protetyczne
♦ higiena, profilaktyka, kosmetyka
♦ zdejmowanie kamienia, wybielanie
♦ RTG panoramiczny i zębowy

ORTODONCJA
Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowanymi
Tel. 33-83-53,
ul. Urzędnicza 17

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 15-19
tel. 32-32-32

PolDent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42
- bezbolesne borowanie laserem twardym
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodonta - aparaty stałe
Niedziela 9-20

KRAK-DENTAL
polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
pon.-sob. ul. Rakowicka 1,
(róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

SE Studio Stomatologii
Estetycznej
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
UPOMINKI DLA PACJENTÓW
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
Protezy w ciągu 1 dnia.
Łokietka 13, 33-97-88.
8.30 - 20.00.

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87
♦ stomatologia zachowawcza
♦ protetyka w pełnym zakresie
♦ chirurgia (zabiegi w narkozie)
♦ ortodonta (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonane usługi

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241
66 85 87
EXPRESS

GABINET STOMATOLOGICZNY
♦ leczenie zachowawcze
♦ specjalistyczne leczenie protetyczne
♦ chirurgia stomatologiczna
czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 10-14.
Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azo-ry), tel. 37-14-41

Stomatologiczna Spółdzielnia Pracy „DENTYSTYKA”
(rok założenia 1947)
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
poniedziałek-piątek 8.00-20.00
♦ ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-95-44
♦ ul. Szewska 12, tel. 22-37-19
♦ os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97
♦ ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09
♦ ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11
♦ Myślenice, ul. Słowackiego 21, tel. 72-03-02
Dyżur w soboty:
♦ ul. Kielecka 7a, 9.00-18.00
♦ os. Kalinowe 4, 9.00-14.00
♦ ul. Szewska 12, 8.00-13.00
Dodatkowo:
♦ ul. Kielecka 7a, NARKOZY pn.-pt. 8.00-19.00
RENTGEN ZĘBOWY pn.-pt. 8-19, sob. 9-13
♦ ul. Szewska 12 NARKOZY pn. i czw. 16.00-19.00
ORTODONCJA wtorek 14-18; czwartek 8-12
We wszystkich przychodniach:
♦ PROTEZY NA POCZEKANIU
♦ USŁUGI NA RATY
Gwarancja na wykonane usługi. Zwolnienia L-4

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
IMPLANTY, LASER
RENTGEN, NARKOZA
KONSULTACJE PROFESORSKIE
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09
MOŻLIWA PŁATNOŚĆ NA RATY.

FAMA-DENT
Protetyka
Chirurgia
Ortodonta
Narkoza
Kraków, ul. Królewska 65a, tel. 37-28-04.
Myślenice, ul. Niepodległości 38,
tel. 72-10-04.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 25-33-69.
- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
(zabiegi w narkozie)

JUNIORDENT
Kraków, Pl. Matejki 8, II p.
tel. 22-78-51 pn.-pt. 9-19, sob. 9-14
- leczenie zachowawcze
- konsultacje profesorskie
- leczenie chorób przyzębia
- chirurgia stomatologiczna
- ortodonta, leczenie wad zgryzu
RENTGEN, NARKOZY, LASER

EXPROM
protezy bez klamer metalowych, naprawy
dostawy zębów do protez, korony akrylowe
SUPEREKSPRES!
Pon.-niedz. 8-20
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne
ceny, wysoka jakość usług

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2,
tel. 23-44-22,
rej. tel. pon.-pt. 9-19.
PORADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

DENTAL Club
POLSKO-AMERYKAŃSKA
KLINIKA
STOMATOLOGICZNA
♦ profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna
♦ leczenie zachowawcze
♦ chirurgia stomatologiczna
♦ uzupełnienie protetyczne (gwarancja)
♦ RTG
BEZBOLESNOŚCI ZNIECZULENIA
ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25
pn.-pt. 9-20, sob. 9-14
specjalistyczne gabinety dziecięce,
ortodonta, laboratorium protetyczne
Pl. Szczepański 3, II p., 21-75-11

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20
Konsultacje specjalistów:
♦ ginekolog
♦ endokrynolog
♦ reumatolog
♦ chirurg-ortopeda
♦ kardiolog
♦ onkolog
♦ dermatolog
♦ neurolog
♦ gastrolog
♦ bad. kierowców
♦ wizyty dom. pediatrów
Badania:
♦ STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
♦ mammografia
♦ cytologia
♦ hormonalne
♦ biochemiczne
♦ krioterapia i laseroterapia
♦ próby ciążowe

BIO-REZO-MED
KRAKÓW, UL. Bujwida 6/6, tel. (012) 21-31-68
czynny pn. - pt. 8.00 - 20.00
♦ Alergia: komputerowe, bezinwazyjne i bezbolesne testy oraz natychmiastowe, skuteczne odzyskanie
♦ Schorzenia układu: oddechowego, pokarmowego, nerwowego, krążenia oraz choroby serca i oczu.
♦ Nerwobóle, bóle mięśni i stawów.
♦ Nerwice i negatywne stany psychiczne, nalozi.
♦ Wzmocnienie odporności organizmu, rekonwalescencja po zabiegach operacyjnych, symulacja gojenia się ran
♦ Katar sienny, cellulitis i inne.

Sienna 14
Kraków, ul. Sienna 14
tel. (012) 22-68-24,
22-41-59
osteoporoza - densytometria kości
mammografia
ultrasonografia - pełny zakres

GABINET PEDIATRYCZNY
Lek. med. Janina DRESZER-STEFANŃSKA
specjalista chorób dzieci
Kraków, ul. Tomasza 26/5,
tel. 22-74-70
REJESTRACJA TELEFONICZNA

ORT TRA
Gabinet
Ortopedyczno-Urazowy
dorośli i dzieci
Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15³⁰-17⁰⁰
Kraków, ul. Skarbowa 4,
rejestracja: tel. 333-400 w. 311

„OSTEOMED”
Kazimierza Wielkiego 57,
tel. 23-40-43.
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
OSTEOPOROZY
I KLIMAKTERIUM
Czynne pon.-pt. 8-20.

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 33-41-66
czynny 14-16.
OPERACJA CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22.
KARDIOLOG (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci
NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.
USG jamy brzusznej.

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16,
czynny od wtorku do piątku
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 56-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 16.00.

COLON-HYDRO-TERAPIA
Skuteczne leczenie:
zaparc, alergii, chorób pasożytniczych
i grzybic jelita grubego oraz niektórych
chorób skóry (tuszycza).
CHT - metoda niebolesnego,
beztęowego dla chorego
płukania aktywnego jelita grubego.
Tel. 37-95-39.

Podgórska Poradnia Lekarska
Kraków, Rynek Podgórski 14
tel. 56-27-51, 56-24-90
pon.-pt. 8-20, sob. 8-13
Specjaliści - również wizyty domowe
bad. laboratoryjne, bakter., hormony,
EKG, USG, gastroskopia, cytologia, testy,
badania okres. kierowców, wizyty pielęgnacyjne w domu, zwolnienia lekarskie

OL MED
24-36-15
ul. Pawia 9 (10-19)
LASER CO₂ - DROBNE ZABIEGI
♦ DERMATOLOG
♦ NEUROLOG
♦ PSYCHIATRA
♦ AKUPUNKTURA
♦ CHIRURG NACZYNIOWY
♦ KOSMETYKA
♦ LECZNICZA
♦ KARDIOLOG
♦ ORTOPEDA
♦ REUMATOLOG
♦ LARYNGOLOG
♦ HOLTER
♦ ECHO
♦ USG
♦ EEG

LEKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAKÓW. RYNEK GŁÓWNY 37
założona w 1953 roku
tel. (0-12) 22-88-21. 22-29-33. 22-29-53
czynna 7-19
Porad udzielają profesorowie, docenci, ordynatorzy, lekarze szpitali krakowskich. Pełna diagnostyka laboratoryjna, RTG, USG, EKG. PUVA, zabiegi chirurgiczne, zabiegi pielęgnarskie, rehabilitacja.
Druki L-4, rachunki, zaświadczenia dla kierowców.
BIOPSJA CIENKOIGŁOWA
PIERSI I INNYCH NARZĄDÓW
GINEKOLOGIA I ONKOLOGIA

MEDYCZNE CENTRUM
Rynek Gł. 34,
tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66
▼ USG, gastroskopia, retroskopia, EKG,
▼ PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW m.in. profesorów, docentów i ordynatorów,
▼ ZABIEGI OPERACYJNE,
▼ CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE,
▼ CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ SUTKI (konsultacje, diagnostyka, operacje),
▼ CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe),
▼ BADANIA ANALITYCZNE.
Pełny zakres usług

ATOPIA ALERGIA
Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Układu Oddechowego.
KATARY - TESTY SKÓRNE I Z SUROWICY KRWI, ODCZULANIE, SPIROMETRIA, WIZYTY DOMOWE.
Kraków, al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75,
pn.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

SOLARIUM (40/4 lampy) SAUNA
Kraków
ul. Bronowicka 85 A
tel. 37-04-03
poniedziałek - sobota
godz. 8.00 - 22.00
KAWIARENKA

DZIENNIK Pani

Przesadzanie

Rośliny o łodygach zielonych, niezdrewniałych (m.in. bluszcz, kolumnia, difenbachia, fikusy pnące, filodendrony) rozmnaża się albo w sposób wierzchołkowy, albo pędowo-liściowy.

Sposób wierzchołkowy jest bardzo prosty. Wystarczy jedynie uciąć kawałek łodygi ze świeżym wierzchołkiem. Taki kawałek rośliny trzeba włożyć do ziemi. Za kilka dni roślina wytworzy korzenie i zacznie wypuszczać świeże liście.

Z jednej długiej gałązki np. bluszczu można zrobić kilka nowych sadzonek (sposób pędowo-liściowy). Należy gałąź pociąć tak, aby w każdym fragmencie łodygi znajdował się jeden listek (gdy roślina ma małe liście, mogą być dwa listki). Pocięte sadzonki należy wsadzić do wody lub do ziemi.

Jeżeli sadzonka będzie zbyt duża, że zbyt dużą ilością liści, może się zdarzyć, że nie wypuści korzeni, a w końcu uschnie. Liście potrzebują dużej ilości wody a łodyga bez korzeni nie potrafi nadsyłać jej dostarczaniem. Pamiętajmy więc, by sadzonki były jak najmniejsze. Zwiększa to prawdopodobieństwo ukorzenienia się rośliny.

Przy roślinach, które mają bardzo duże liście, np. filodendron, monstera, liść zawija się w tubkę i zawiązuje gumką, w taki sposób, aby nie uszkodzić tkanki liścia. Powoduje to zmniejszenie parowania wody z liścia, a więc łodyga zanurzona w ziemi albo w wodzie nie musi dostarczać tak dużo wody i może się zająć wykształcaniem korzeni.

Przesadzając difenbachię trzeba pamiętać, że jest to roślina trująca. Mleczko, jakie wydziela po przecięciu tkanek, może wywołać mocne podrażnienia skóry. Po przesadzeniu tej rośliny należy umyć ręce.

Uwaga! Dla pewności uzyskania sadzonek wszystkie rośliny można moczyć w ukorzeniaku. W kwiaciarniach są dostępne różnego rodzaju preparaty, w zależności od gatunku roślin. Ukorzeniaczce dzielą się na dwie podstawowe grupy: preparaty w proszku, do których wkłada się sadzonkę i w płynie, służące do podlewania roślin ukorzenianych w ziemi.

Grupę roślin o zdrewniałych łodygach (juki, draceny, fikusy, beniaminy, róża chińska) można rozmnażać albo z sadzonek wierzchołkowych (ucięcie czubka rośliny, lub w przypadku dracen całego pioropusa), albo z pędów bocznych, które stara roślina wypuszcza.

Zdrewniałe łodygi można także pociąć na kawałki, które trzeba wsadzić do ukorzeniaku. Po wypuszczeniu korzeni łodygę należy przenieść do ziemi.

Gdy roślina rośnie, można łodygę na dowolnej wysokości obwiązać workiem nylonowym, do którego należy nasypać wilgotnego torfu. Po kilku dniach w tym miejscu gdzie jest przyczepiony worek z torfem powinny się pojawić korzenie. Wtedy należy roślinę (poniżej korzeni) uciąć i posadzić w ziemi. Uwaga! to jest jedyny sposób aby od razu uzyskać duże sadzonki!

Radziła Elżbieta Gembołyś-Karnas z kwiaciarni „Fiori arte” ul. Meissnera. (AMS)

- Słyszałam, że wiele Pan podróżuje...

- Rzeczywiście. Podróżuję głównie z lotniskami, samolotami, hotelami i firmami, do których jestem zapraszany. Na wyjście do muzeum mogę sobie pozwolić w wakacje, natomiast podczas tych „zwykłych” podróży poznaję ulice wielkiego miasta, zachowanie i wygląd tłumy, odnoszenie się jednego człowieka do drugiego. Wbrew pozorom są to ważne imponujące, które dużo mówią o narodzie i często pokrywają się z zachowaniem w biznesie.

- Czy jednak po powrocie z wielkiego świata nie mierzi Pana małe miasto?

- Nie. Zżyłem się z Dębicą, ludźmi i coraz częściej uświadamiam sobie, że jako obywatel tego miasta i Polski staję się też obywatelem świata. Każdy z nas, a mam nadzieję, iż pogląd ten podzieli większość rodaków, powinien dążyć do tego, by odebrać się od swojej zagrody, własnego domu, miasteczka. Jest to absolutna konieczność i nasze dzieci powinniśmy tak wychowywać, by nie lękały się barier językowych, innych nacji, by jako dorośli ludzie, zmierzający do osiągnięcia pewnej pozycji, potrafili zaadaptować się w różnych strefach czasowych, nie mówiąc o warunkach życia. Świat przychodzi do nas w różny sposób, np. poprzez CNN, biznes, ludzi, którzy tu przyjeżdżają. Pod tym względem dokonaliśmy szalony postęp. Jeszcze niedawno, chcąc mieć antenę satelitarną, trzeba było uzyskać zezwolenie wojewody. Paszporty dostępne były tylko dla wybrańców. Moja 19-letnia córka pamięta o tym, ale dla 14-letniego syna, są to sprawy niewyobrażalne.

- A więc zaściankowość nie istnieje?

- Zapomnijmy o tym. Coraz większa otwartość na świat i możliwość w miarę swobodnego poruszania się za granicą nie sprzyja powstawaniu tego typu zjawisk.

- Bezinteresowna zawiść trzyma się jednak mocno?

Krzysztof Bik-Jurkow

Przystanek w podróży

W ciągu roku przemierza samochodem ok. 120 tys. kilometrów. Pochodzi z Mazowsza, od osiemnastu lat mieszka w Dębicy.

Zdzisław Chabowski – dyrektor generalny Firmy Oponiarskiej w Dębicy.

- Uważam, że dostęp do świata, niezależność, otwiera oczy. Brak barier politycznych leczy z takich wad. Bezinteresowne zawiści powstają wtedy, gdy społeczności są zamknięte, gdy żyją w izolacji, gdy ta izolacja została narzucona im siłą.

- Czy wchodząc w świat, nie przesadzamy z amerykańizacją życia?

- Amerykański styl życia jest wzorem nie tylko dla nas. W Ameryce zawsze zaskakuje mnie upraszczanie życia, ułatwianie codziennych zajęć. Na przykład wszystkie przedmioty gospodarstwa domowego konstruowane są w taki sposób, by ich obsługa nie sprawiała kłopotu ani intelektualistom ani analfabecie. Jeśli człowiek nie wie, w jaki sposób uruchomić jakieś urządzenie, to należy zamknąć oczy i wyciągnąć rękę a na pewno natrafi się na przełącznik. Taka konstrukcja świata zewnętrznego ogromnie upraszcza życie. Producent, który nie brałby tego pod uwagę, znika z rynku.

Zazdroszczyć Amerykanom wolności od biurokracji. Wśród Europejczyków panuje przeświadczenie, że wszystko można zapisać i ująć w paragrafy. My, Polacy, uważamy, że za pomocą uchwał Rady Ministrów, zarządzeń burmistrzów etc.

-W ogromnym stopniu. Nałogowy pałac, rzucający niedopałki gdzie popadnie, nie zrobi tego jednak, gdy wejdzie do pokoju z miękkim dywanem. Poczucie estetyki, silna potrzeba tworzenia wokół siebie porządku, otaczania się

pokolenia. Proces ten jednak następuje. Osoby, które przez dłuższy czas przebywały za granicą a teraz tu wracają, ze zdumieniem patrzą na zadbane ogródki, ukwiecone balkony. Przez pół wieku towarzyszyła nam zgrzebność, szarość i teraz ludzie stają się pazerni na zmiany.

- Czy lubi Pan luksus?

- Wciąż jestem w podróży, wsiadając więc do samochodu, oceniam jego bezpieczeństwo, komfort wypoczynku i pracy. I to jest dla mnie luksus. W codziennym życiu na pewno bardziej preferuję dom od blokowiska. Każdy, i to zakodowane jest w ludzkiej psychice, chce zachować prywatność. Jej brak wywołuje frustrację, rodzi nawet agresję. W blokowiskach nie ma mowy o prywatności. Ludzie patrzą na siebie wilkiem. Tak jak w ściśniętej kolejce.

- Podobno jest Pan wielbicielem jazzu?

- Lubię nie tylko jazz, ale każdy rodzaj muzyki. Język muzyki, podobnie jak i język malarstwa, jest uniwersalnym środkiem komunikowania się między ludźmi. Literatura nie daje takiej możliwości. Nawet najlepszy przekład nie dorównuje oryginałowi, a zatem czytając tłumaczenie, nie odgadniemy do końca intencji autora. Lubię też książki. Czytam równocześnie kilkanaście. Są to różne książki, na różne nastroje i pory.

- Co według Pana stanowi w życiu największą wartość?

- Rodzina. Naturalny instynkt popycha człowieka do stworzenia rodziny. Na tych podstawach, niezależnie w jakich księgach zapisanych, wyrosły cywilizacje. Można przytłumić tę prawidłowość, ale zniszczyć jej nie sposób.

można zmieniać ludzkie życie. Silna jest wiara w to, że jeśli się stworzy urząd do spraw, to zniknie problem. Nie wierzę w efektywność urzędów do spraw rodzinnych, antyalkoholowych itp. i to nie dlatego, że pracują tam zli ludzie. Proszę mi jednak pokazać człowieka, którego tak poruszył plakat „Obywatelu nie pij”, że natychmiast rzucił nałóg.

- Zwraca Pan wielką uwagę na estetykę. Czy łądziłbyś z zachowaniem człowieka?

pięknymi rzeczami, to niestety zjawiska nam obce. Wychowaliśmy się na pograniczu kultury śródziemnomorskiej i kultury stepu i to widać. Brak w ludziach za

miłowania do czystości, a przecież w warunkach sterylnej waruny ków wymaga dziś nie tylko aptek, ale i elek

troni-ka, metalurgia itd. Nie można szyć boko, z dnia na dzień, zmieniać przyzwyczajęń, które trwały przez



Jak członek rodziny...



chętnie idzie na spacer z suką Malta. W ubiegłym roku Malta obdarzyła państwa dwunastoma szczeniętami, których tatuś nie był znany. Czyżby pani Ola nie dopilnowała na spacerze?

Grażyna Torbicka uwielbia spacerować z Muchą – dużą białą suką wielorasową. Dostarczają one emocji niemal sportowych. Mucha żywiołowo reaguje na koty i pani Grażyna musi wykazać się nie lada refleksą, by być szybszą. Na szczęście jest osobą wy-

sportowaną i na razie wszystkie wyścigi z suką wygrała. Miłośnicy kotów mogą spać spokojnie.

Michalina Wiśłocka jest właścicielką jamnika o imieniu Dusiołek. Pies jest spokojny i lubi układać się u stóp swej pani. Nie jest zapasiony – mówi z dumą pani Michalina.

Kot Filemon w domu Gustawa Lutkiewicza jest członkiem rodziny i jako taki ma swoje obowiązki. Wieczorem usypia swoją panią, potem przechodzi do łóżeczka małej Zosi i mruczy jej do ucha bajki. Po południu czyta prasę z panem Gustawem, a później ucinają sobie drzemkę. Wieczorem, gdy państwo wracają zmęczeni z teatru do domu, Filemon wykorzystuje swoje właściwości uzdrawiające i tuląc się do nich przywraca im dobre samopoczucie i energię do życia.

Aktor Wojciech Wysocki mieszka w M-4 z dwiema bardzo zakochanymi w nim paniami – matką i córką. Są to owczarki belgijskie Dzidzia i Balbina. Marzeniem pana Wojtki jest domek nad jeziorem, gdzie jego pupilki czułyby się dobrze. Na razie wyjeżdża z nimi za miasto. Dręczą go wyrzuty sumienia, że zbyt

mało czasu poświęca swoim ukochanym suczkom.

W domu Igi Cembrzyńskiej i jej męża Andrzeja Kondratiuka mieszkają 2 psy: Asa i Dingo oraz 3 koty – Augusta, Mimi i Kika. Są to zwierzęta przygarnięte z ulicy. Początkowo pani Iga liczyła, że znajdzie odpowiedzialnych właścicieli dla czworonogów, ale nie udało się i zwierzęta



zostały. Teraz uważa, że to zwierzęta a nie przedmioty tworzą dom, gdyż mają duszę i wytworzą wokół siebie aureę miłości.

Krystyna Sienkiewicz jest obok państwa Gucwińskich najbardziej znaną miłośniczką zwierząt. Podobnie jak oni przygarnia każde bezdomne stworzonko bez względu, czy to pies czy kot. Wszystkie pod jej opieką czują się znakomicie. O ile na ludziach wielokrotnie zawiodła się, to czworonożni przyjaciele nigdy nie zawiodą.



Marek Kotański jest właścicielem dwóch labradorów i prawie nigdy się z nimi nie rozstaje. Jeśli ktoś się obraża, że przyszedł do niego z psem, drugi raz już nie przychodzi w to miejsce. Uważa, że ludzie niewrażliwi na zwierzęta nie są też wrażliwi na krzywdę ludzką. Swym psem pan Marek dużo zawdzięcza. W czasie jego ciężkiej choroby serca psy go nie opuszczały leżąc i tuląc się do pana. Teraz „wyprowadzają” go na długie spacerki, podczas których dotlenia swoje serce.

W teatrze „Syrena” Ewa Kuślińska występuje w rewii wraz z jamniczką Tofi. Pies naprawdę gra. Cały numer trwa może minutę, ale kiedy zbliża się moment wyjścia na scenę widać, że wyraźnie na to czeka. Aktorka przynosi jamniczkę codziennie jakieś smakołyki, lecz Tofi dostaje za swój występ gałę – 3 nowe złote co wieczór. W sam raz na puszkę Pedigree Pal.



Rady

Wiosennemu zmęczeniu przeciwdziała miód. Łyzeczkę miodu (najlepiej łąkowego, wielokwiatowego) zalewamy wieczorem szklanką wody mineralnej niegazowanej, rano wciskamy połowę cytryny, mieszamy, wypijamy - i jesteśmy jak nowi. Pod warunkiem, rzecz jasna, że powtarzamy systematycznie i pilnie.

Głęboko wbita w palec drzazga, którą trudno usunąć igłą, wyjdzie sama, gdy przyłożymy plaster z rozsmarowaną 10-procentową maścią salicylową (zrobiją w aptece). Maść powinna przylegać tylko do miejsca, z którego chcemy usunąć drzazgę.

Lekko tknięty rdzą metal można oczyścić połówką cebuli zanurzoną w cukrze. Najlepiej - w cukrze-pudrze.

Szampan lubi lód - tak dalece, że plamy od szampana pozwalają wywabić się kostką lodu, którą przetrzemy zachlapane miejsce.

Paprotka natomiast lubi mleko. Żółtkące liście paprotki odzyskują kondycję, gdy roślinę będziemy raz w tygodniu podlewać wodą z odrobiną mleka.

Ugotować można nawet pęknięte jajko - pod warunkiem, że pęknięcie posmarujemy sokiem ze świeżo przekrojonego ząbka czosnku. Jajko takie należy, oczywiście, gotować we wrzaku i raczej krótko. Żałuję, że ta rada nie ukazała się w druku przed tegorocznymi Świątami Wielkanocnymi, ale mam nadzieję, że przy następnych świątach Państwo ją wykorzystacie...

Zapach czosnku można nieco zniwelować żując powoli kilka listków zielonej pietruszki.

TOREBKI, PASKI, RĘKAWICZKI, GALANTERIA SKÓRZANA
ul. Zwierzyniecka 7
obok Filharmonii

Klub Grubasa

We czwartek rozpoczął działalność kolejny „Dziennikowy Klub Grubasa”. W naszym Klubie nie proponujemy Państwu żadnych cudów. Niestety, nie znamy środka na to, by bez wysiłku i wyrzeczeń chudnąć z dnia na dzień. Nie chcemy również proponować żadnych diet, po których - wie o tym każdy grubas - szybko wraca się do starej wagi i jeszcze trochę nadrabia. Chcemy jedynie pokazać drogę, którą idąc można nie tylko schudnąć na zawsze(!), ale również wyeliminować wiele chorób, do tej pory nas trapiących.

Chudnąć nie jest trudno. Jednak zanim zaczniemy, musimy mieć narzędzia: poznać kil-

Minęły czasy, kiedy sport był wyłącznie męską sprawą. Panie uprawiają kickboxing, biegają za futbolówką, rywalizują w podnoszeniu ciężarów. Jak się okazuje, przepisy nie zamykają kobietom drogi także do sędziowania. Według nich każdy obywatel polski, który ukończył 18 lat, jest fizycznie zdrowy i wolny od zarzutów natury etycznej, a także po-prawnie włada językiem polskim, może być sędzią piłkarskim. Mimo braku formalnych przeszkód, kobiety raczej nie garną się do sędziowania. W Polsce zarejestrowanych jest ok. 8 tys. arbitrow piłkarskich. Wśród nich znajduje się zaledwie 6 pań!

Prezes Okręgowego Kolegium Sędziów w Krakowie, wieloletni sędzia Janusz Hańderek mówi, że choć nie ma oficjalnych przeciwwskazań, to jednak dobro kobiet wymaga, aby się nie brały za sędziowanie. - *Prowadzenie zawodów męskich może być dla kobiet nieprzyjemne* - mówi prezes Hańderek. - *Język, którego używają zawodnicy i kibice daleki jest od literackiego, meczową atmosferę tworzą często pijani widzowie, warunki sanitarne w klubach nie odpowiadają nierzadko nawet mężczyznom.* Prezes Hańderek nie zgodziłby się, aby jego żona była sędzią w „męskim sporcie”. - *Nie chciałbym narażać jej na niepotrzebne stresy* - argumentuje.

Pierwszoligowy sędzia krakowski Zbigniew Urbańczyk zapytany o to, czy kobieta nadaje się do sędziowania, stwierdził, że płęć nie jest w tym przypadku czynnikiem różnicującym. - *Każdy człowiek dysponujący określonymi cechami wymaganymi do pełnienia roli arbitra może nim zostać. Obecność kobiety na boisku może być miłym urozmaicheniem* - dodał. Swojej żonie raczej nie stawiałby przeszkód, gdyby chciała zostać arbitrem i rzeczywiście się do sędziowania. Przyznaje jednak, że wcześniej przeprowadziłby z nią „męską” rozmowę.

Społeczne stereotypy i tradycja, zgodnie z którą rozjemcami w futbolu mogą być wyłącznie mężczyźni są dla kobiet najtrudniejszą barierą do pokonania. Jak jednak pokazuje historia, zakazany owoc przyciąga szczególnie. Na krakowskich boiskach sędziowało od 1965 kilka kobiet. Zaledwie dwóm udało się przetrwać w roli arbitra dłużej.

Ewa Gajewska przeżyła swój pierwszy mecz 13 lat temu. - *Decyzję o pójściu na kurs sędziowski podjęłam z przekory* - wspomina. - *Mój mąż był już wtedy arbitrem, a ja źle znosi-*

łam jego sobotnio-niedzielne nieobecności. Wraz z koleżanką postanowiłyśmy wyrównać tę niesprawiedliwość i też zniknąć w weekendy. Koleżanka zrezygnowała w ostatniej chwili, a ja już nie zdążyłam.

Od niedawna wśród krakowskich arbitrow jest druga kobie-

zgorszenie wśród sąsiadów: - *W małej miejscowości dziewczynka grająca z chłopakami w piłkę była zjawiskiem co najmniej nietypowym. Choć z dawnych czasów zostało im kilka męskich umiejętności (jedna dokonuje blacharskich poprawek w swoim maluchu,*

wodzie. Nie zrezygnowały z tradycyjnej oznaki kobiecości - długich włosów, które podczas meczu po prostu upinają.

Zdarza się, że kibice, komentując sędziowską decyzję używają epitetów rodzaju męskiego. - *Kiedys zaproponowali*

Czy kobiecie trudniej jest sędziować? Według Ewy płęć nie ma tu znaczenia. Ważne są cechy osobowości: opanowanie i umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Konieczna jest dobra kondycja fizyczna i doświadczenie, a także zdolność radzenia sobie z samotnością, którą przeżywa na boisku każdy sędzia, a tym bardziej kobieta otoczona dwudziestoma mężczyznami. Według Urszuli kobieta może mieć trudności z zastosowaniem teorii do boiskowej praktyki. Dla mężczyzny sędziego interpretacja niektórych przepisów jest łatwiejsza. Często sam grał, więc pewne sytuacje są dla niego oczywiste. Kobieta musi się wszystkiego nauczyć.

Czy na boisku kobiety są bardziej liberalne od mężczyzn? W swojej kilkunastoletniej karierze Ewa Gajewska pokazała zaledwie 3 czerwone kartoniki za brutalne faule, ale nie wiąże tego z kobiecą wyrozumiałością. - *Interpretacja zdarzeń na boisku odbywa się zgodnie z przepisami gry w piłkę nożną i nie powinna zależeć od osobistych cech sędziego. Tylko raz ukarałam zespół dla własnego interesu. W meczu pomiędzy oldboyami Skawiny a tamtejszymi duchownymi poddyktowałam rzut karny dla księdza proboszcza, który udzielił mi za to 10 lat odpustu.*

Boiskowa rzeczywistość daleka jest od tej, którą opisują podręczniki dobrego zachowania. Ale obie panie przyznają, że obecność kobiety i trochę dobrego humoru łagodzi boiskowe obyczaje. Nigdy nie musiały ratować się ucieczką przed rozsierdzonym kibicem, nie usłyszały, że ich miejsce jest w kuchni, nie przeżyły takich zawodów, po których myślałyby o zakończeniu kariery. Przyzwyczaiły się do tego, że wciąż wzbudzają sensację.

Ewa Gajewska kończy sędziowską karierę i patrzy na minione lata z rozrzewaniem. - *Wiele się przez ten czas nauczyłam, poznałam ciekawych ludzi* - mówi. - *Żałuję tylko, że nie udało mi się wyjechać na mistrzostwa świata kobiet do Chin, choć miałam taką szansę.*

Urszula Wrona dopiero zaczyna. Jest pełna optymizmu, marzy jej się sędziowanie I ligi. Czy kobieta w Polsce może awansować tak wysoko? Prezes Hańderek jest pesymistą: - *Współczesne tendencje w sędziowaniu dążą do upłynnienia gry. Kobieta, którą natura wyposaża w słabsze od mężczyzn warunki fizyczne, po prostu nie poradzi sobie kondycyjnie. Kibiczy długo jeszcze będą na boisku efemerydami.*

Małgorzata Syrda-Śliwa

Sędziny

Kapitanowie drużyn piłkarskich mają dylemat: całować dłoń sędziny czy po męsku ją uściśnąć? Pocałunek na środku boiska wygląda dość śmiesznie...



ta - Urszula Wrona. Sędziuje od 2 lat, a początków swojej pasji upatruje w rodzinnych tradycjach: - *Mój ojciec był kiedyś sędzią. Bardzo chciał, żeby brat poszedł w jego ślady. Nie udało się - kiedyś nie zaliczył jednego z egzaminów. Widziałam, że tata bardzo się tym martwił. Wtedy pomyślałam, że ja mogłabym kontynuować pasję ojca.*

W dzieciństwie dzisiejsze sędziny większość czasu spędzały z rówieśnikami odmiennej płci. Wśród ulubionych zabaw były rozmaite gry i sporty, także futbol. - *Byłam dla swoich rodziców ciągłym utrapieniem* - przyznaje pani Ewa. - *Wciąż coś sobie przecinałam lub rozbijałam. Miałam dziwnie szczęście do urazów.* Pani Urszula twierdzi, że budziła

drugą z powodzeniem wymienia samochodowe świece) nie wyrosły na przystawkiowe chłopczyce. W życiu pełnią tradycyjne kobiece role żon i matek. Ich domy, urządzone z kobiecą dbałością, są schronieniem dla zwierząt: 3 kotów Ewy i 2 psów Urszuli. Sędziny są pełne wdzięku, a swoją kobiecość starannie podkreślają. Choć w sędziowskich spodenkach i piłkarskich korkach nie czują się źle, w cywilu Ewa chętnie nosi szpilki, a Urszula nie stroni od eleganckich kostiumów wymaganych w jej za-

środku boiska zazwyczaj wygląda śmiesznie. Przebijanie się w jednej szatni z kolegami z sędziowskiej trójki nie jest problemem. Panowie albo mają wtedy pilną sprawę do załatwienia i taktownie wychodzą, albo są tak zaabsorbowani sobą, że nie zwracają uwagi na przebieającą się koleżankę. Mężowie sędziujących pań, też arbitrzy, nie są zazdrośni. Pomagają swoim żonom radą, konstruktywną krytyką, wyjaśnieniami. Choć na początku nie byli zadowoleni z decyzji żon, dziś są ich najwierniejszymi kibicami.

Przepis i opis

Maczanka krakowska

Do sporządzenia tego specjału wystarczy bułka i pieczeń schabowa. Bułkę przekrawamy poziomo na dwie połowy, polewamy od wewnątrz gorącym sosem pieczeniowym, na dolną połówkę kładziemy plaster schabu, przykrywamy górną połówką, kładziemy na talerzu i raz jeszcze polewamy sosem. Można by rzec - prosta sprawa, a jednak maczanka do jadłospisów krakowskich restauracji nie wróciła... Rzecz w tym, że do maczanki użyć trzeba bułki specjalnego gatunku: tradycyjnej kajzerki, a tego dziś nikt już nie piecze. Restauracja, która by chciała wprowadzić maczankę, musiałaby namówić do współpracy jakiegoś mistrza piekarskie-

go, który zgodziłby się dla niej piec owe kajzerki, a jest to sztuka niemała! Próby robienia maczanki ze współczesnego, robionego w automatach pieczywa, kończą się tak, jak w czasie niedawnych uroczystości „rocznicy spławienia stolicy do Warszawy”. W Krakowie podano z tej okazji rozmoczony w sosie kawałek bagietki, w Warszawie zaś maczankę udawała twardawa bułka, w którą sos nijak wsiąkać nie chciał... W tej sytuacji trudno życzyć smacznego...

Zdarzyło się przed wojną, w pewnej krakowskiej restauracji, że klient wezwał właściciela i wskazując na leżący na talerzyku ciemny okruczek, powiedział:

- *W bułce znalazłem zapieczonego karakona!*

Takie znalezisko to fatalna plama na honorze nie tylko restauracji, ale i współpracującej z nią piekarni, toteż skonfundowany mocno restaurator wziął „corpus delicti” w dwa palce, dokładnie obejrzał i rzekł:

- *To ma być karakon?! To przecież zwykła czarnuszka! - poczem włożył dowód rzeczowy do ust i potknął.*

W ten sposób, jeśli nawet nie przekonał klienta, to w każdym bądź razie uniemożliwił mu złożenie uduku mentowanego zażalenia. Raz jeszcze trudno życzyć smacznego...

WYJADACZ

ka podstawowych zasad oraz nauczyć się obliczania zawartości kalorycznej zjadanego pożywienia.

Nigdy nie możemy być głodni - to zasada podstawowa. Głód jest największym wrogiem chudnących. Dlatego zawsze powinniśmy mieć pod ręką coś niskokalorycznego do przegryzienia, by nie sięgać po plaster sera żółtego lub kawał kiełbasy.

Musimy zrezygnować z pojadania między posiłkami. To jest najtrudniejsze, ponieważ pojadanie jest czynnością niemal automatyczną. Proponujemy, by każdy zrobił sobie jeden dzień próby i świadomie odkładał na talerz wszystko, co zazwyczaj zjadał. Wieczorem zróbcie bilans kaloryczny, a sami się przekonacie, ile można pochłonąć mimochodem. Rada - na początek spisujcie wszystkie kalorie, jakie zjedliście, dzięki temu będziecie o każdej porze dnia wiedzieć, ile wam jeszcze pozostało. To ważne, bo dieta „tysiąc kalorii”, którą stosujemy nie rozpieszczą.

Warto więc świadomie podejmować decyzję: pączek czy mięso z ziemniakami. Bo obie rzeczy na pewno nie.

Na początek rezygnujemy z wszelkich tłuszczów. Odstawiamy masło, margarynę, oleje itd. Już po tygodniu waga spadnie, choćbyśmy pozostali diety nie zmienili wcale. Spróbujcie.

Bardzo radykalnie ograniczamy też słodycze. No cóż, z czegoś trzeba zrezygnować, gdy chce się zrzucić 4 kilo miesięcznie bez głodzenia się i na stałe!

Ćwiczenia w Fitness Clubie przy ul. Miodowej 21 rozpoczniemy na początku maja, gdy już zrzucimy z siebie trochę zbędnego sadła.

Następne spotkanie - czwartek 18 bm., godz. 17, sala zielona w gościnnym „Klubie pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1. Jeśli ktoś przegapi pierwsze spotkanie, ale chce się do nas przyłączyć, ten czwartek będzie ostatnią szansą. Zapraszamy.

ELŻBIETA BOREK

Człowiek „Fit”

Człowiek sprawny fizycznie, jak wykazują doświadczenia, jest bardziej wydajny w pracy zawodowej, mniej narażony na stresy, pewniejszy siebie i pełen radości życia. Będąc sprawną fizycznie, zachowasz dłuższą młodość, dobrą sylwetkę i samopoczucie.

Składniki sprawności fizycznej możesz kształtować przez uprawianie wielu różnych form ruchu np. marsz. Przy odpowiednim tempie daje dwie korzyści dla organizmu, przede wszystkim układ sercowo-naczyniowego i oddechowego oraz mięśni nóg i pośladków, powoduje wyszczuplenie sylwetki. W czasie 1 godziny treningu spalasz ok. 635 kcal. **Pływanie** jest znakomite dla kształtowania układu sercowo-naczyniowego i mięśni całego ciała. W czasie 1 godziny spalasz ok. 650 kalorii. **Jazda na rowerze** kształtuje układ sercowo-naczyniowy, mięśnie nóg, poślad-

ków i brzucha. W czasie 1 godziny można spalić ok. 640 kcal. **Aerobic dance** rozwija gibkość, układ sercowo-naczyniowy, koordynację ruchową oraz wyszczupla. W ciągu 1 godziny traci się ok. 480 kcal. **Step aerobic** to odmiana aerobiku o jednym z największych współczynników spalania: 1 godzina treningu kosztuje ok. 700 kcal. **ACT**, to aerobiczny trening obwodowy z obciążeniami (aerobic circuit training), który jest jedną z bardziej wszechstronnych form treningu, wpływa na harmonijny rozwój naszej sprawności i kształtuje sylwetkę. Przed przystąpieniem do tego rodzaju treningu trzeba wytyczyć sobie cel, jaki chcemy osiągnąć: korektę sylwetki, poprawę ogólnej sprawności organizmu.

Stosownie do tego dobieramy sobie odpowiednie ćwiczenia. Trzeba je wykonywać dokładnie technicznie, w odpo-

wiednim tempie i kolejności. Jest tu konieczna konsultacja z instruktorem i odpowiednio ułożony program. W fitness klubach ten system ćwiczeń jest proponowany pod hasłem: ćwiczenie modelujące sylwetkę. Swoją program najlepiej zrealizujesz w grupie, która będzie stanowiła doping.

W zależności od wykonywanej pracy powinno się planować odpowiednio aktywny wypocinek i formy zajęć ruchowych. Ludzie, prowadzący siedzący tryb życia powinni tygodniowo spalać ok. 2000 kcal., co oznacza np. 4-5 godzin intensywnego marszu lub ok. 4 godzin treningu ACT, albo 3-4 godziny jazdy na rowerze w tempie 10-12 km/godz.

Aby bilans energetyczny organizmu był właściwy, musisz wydatkować tyle samo energii, ile przyjmujesz w czasie jedzenia. Licz kalorie, ćwicz, a będziesz „Fit”.

A. DYMEK

Kalorie spalane przy wysiłku fizycznym w różnych dyscyplinach (w odniesieniu do wagi i na minutę)

Forma ruchu	Ciężar ciała w kg											
	50	53	56	59	62	65	68	71	74	77	80	83
Spacer	3,3	3,4	3,8	4,0	4,2	4,0	4,6	4,8	5,0	5,2	5,4	5,6
Aerobic-dance	5,2	5,5	5,8	6,1	6,4	6,7	7,0	7,3	7,6	7,9	8,2	8,5
Jogging (6 mkn/km)	9,7	10,2	10,8	11,4	12,0	12,5	13,1	14,3	14,9	15,4	16,0	16,6
Pływanie	7,8	8,3	8,7	9,2	9,7	10,1	10,6	11,1	11,5	12,0	12,5	12,9
Tenis	5,5	5,8	6,1	6,4	6,8	7,1	7,4	7,7	8,1	8,4	8,7	9,0

Piękna na co dzień

Obowiązująca na najbliższe sezony moda, bardzo kobieca, ale faworyzująca tylko nienagane figury, wymusza na nas (i bardzo dobrze) zgrabną sylwetkę.

Brzuch, a zwłaszcza okolice nadbrzusza przysparzają wielu kobietom troski, ponieważ w tych miejscach łatwo gromadzi się tłuszcz. Można go zlikwidować w ciągu kilku tygodni. Przede wszystkim należy ściśle kontrolować sposób odżywiania i trawienia, unikać potraw zalegających w żołądku, pamiętając, że owoce i jarzyny oczyszczają jelita i przeciwdziałają zaparciom.

Energiczny marsz w swobodnej, ale wyprostowanej postawie bardzo dobrze wzmacnia mięśnie brzucha. Dobrymi sposobami na przywrócenie jędrności

Smukła talia

mięśniom brzucha są także ćwiczenia oddechowe i gimnastyka. A oto kilka przykładów:

- Położyć się na plecach i mocno wyciągnąć. Ramiona ułożyć prosto, by grzbiet rąk dotykał podłogi. Teraz jak najwyżej unieść wyprostowaną lewą nogę, prawą trzymając zgiętą. Powtórzyć. Zmienić nogi. Ćwiczyć dwa razy dziennie po 5 minut.

- Klęknąć na podłodze: stopy i uda złączone. Oprzeć ręce na biodrach i wahadłowym ruchem odchyłać górną połowę ciała w tył.

- Położyć się płasko na brzuchu. Chwycić oburącz nogi w kostce i huścić się do przodu i w tył.

- Stać przy otwartym oknie w postawie wyprostowanej, ze złączonymi stopami, wciągnąć brzuch. Położyć na głowie grubą książkę, wyciągnąć ramiona w bok, głęboko nabrać powietrza

i zatrzymać oddech jak najdłużej, a następnie powoli wydmuchiwać powietrze nie rozluźniając brzucha.

- Leżymy na plecach, ręce założone za głowę, wykonujemy „rowerek”, trzymając nogi możliwie nisko nad podłogą, a kręgosłup wciskając w podłogę.

- Położyć się płasko na plecach, obciążyć brzuch grubą książką. Wykonywać głębokie wdechy i powolne wydechy. Książka nie powinna się ani unosić, ani opadać.

- Ułożyć się pochyło na podłodze, opierając nogi o ścianę, głową w dół. W czasie wdechu wciągnąć brzuch, zatrzymać oddech jak najdłużej i wykonać ćwiczenie kosmetyczne, które dzięki temu, że wspomaga ukrwienie, poprawia kondycję twarzy. Należy go powtarzać kilkanaście razy.

Znajdź swój styl

Jeżeli kolor czerwony jest dla Ciebie ważny, oznacza to, że lubisz dowodzić, uwodzić i być zawsze na pierwszej pozycji...

Projektanci także na nowo odkryli czerwień, która zawsze była i nadal pozostała kolorem niezwykłym i kontrowersyjnym. Jest wyzwaniem i prowokacją, symbolem miłości, serca i ciepła, synonimem piękna, kobiet i seksu.

Nigdy nie była kolorem obójnym, choć zawsze była kolorem ryzykownym, jak żaden inny kolor zobowiązującym. Wymaga bowiem nienaganej sylwetki - może wspaniale podkreślić jej walory, ale też beztłonie uwydatnić niedo-

Czerwone sygnały

statki. Nieodczyny będzie zatem perfekcyjny krój, świetna jakość materiału, dobór detali i dodatków.

Kreatorzy wiedzą, że czerwień oznacza aktywność, dążenie do podboju. To również sygnał - alarm! Kobieta w czerwieni wygląda zmysłowo i prowokacyjnie, dlatego też kolor ten w tym sezonie został przetworzony na nową, spokojną i czystą w formie klasykę.

Już sama w sobie czerwień jest bardzo mocnym akcentem. Linie zostały więc maksymalnie uproszczone, zrezygnowano z nadmiaru detali! Przy zupełnie prostych formach proponuje się natomiast duże czerwone dodatki - buty, torebki, rękawiczki, kapelusze, a nawet okulary. Czerwień wnosi nową dynamikę do ubiorów i podkreśla kobiecość. Proponuje się ją do nosze-

nia od rana do wieczora. Sukienki, kostiumy, garnitury, płaszcze i suknie wieczorowe mogą zatem pojawiać się w krwistej czerwieni. Kolor czerwony doskonale komponuje się z innymi barwami, a zwłaszcza z bielą, czernią, granatem i szarością. A Montana zaproponował nawet czerwoną suknię ślubną, choć nie jest to pierwszy taki pomysł w tej dziedzinie mody, bowiem już w starożytnym Rzymie panny młode nosiły płomiennoczerwone welony...

S

Redaguje
Elżbieta Borek
tel. 22-75-88 w. 242

Metamorfozy



Do póki chcemy o sobie dbać, to znaczy, że ciągle jesteśmy młode. Pani Michalina jest rencistką. Interesuje się muzyką kameralną, a także teatrem. Jej ulubionym zajęciem jest rękodzieło, tzw. makrama. Kocha wypad poza miasto, zwłaszcza w towarzystwie psa, ale wolnych chwil, kiedy może tą swoją pasję zrealizować jest niestety niewiele.

Wizyta w gabinecie kosmetycznym była przyjemnością i koniecznością. Pani Michalina ma skórę suchą i wrażliwą. Przed wykonaniem zabiegu kosmetyczka zmyła twarz żelem liposomowym z zawartością lecytyny i tonikiem z d'panthenolem. Następnie wykonała hydromasaż. Lampa - bionic - wzmocniła strukturę skóry i zamknęła pory. W celu zregenerowania cery i uzyskania efektu liftingu nałożono maskę z białych alg z dodatkiem 10-proc. rozpuszczonego kolagenu i żelu „Royal”. Po zdjęciu cudownego „gumowego” plastra z alg zastosowano krem supernawilżający.

Pociąga twarz pani Michaliny i wysokie czoło wymagały innej fryzury. Zaproponowałam inne podcięcie z podniesieniem boków i delikatnym przystąpieniem czoła. Fryzjerka przycięła włosy równo i wycieniowała nad karkiem. Grubą okrągłą szczotką nadała włosom puszystość. Szampon kolorujący nasycił włosy tonacją naturalnego blondu z domieszką jasnego beżu.

Opieka kosmetyczna Iwona Pokorny, Gabinet kosmetyczny „Iwona” ul. Sienkiewicza 13

Fryzura „Gabriel” Beata Mazur, Kalwaryjska 69, tel. 56-33-53

Makijaż Yves Rocher, Karmelicka 14

Ubiór użyczyła Firma MW - Prestige Karmelicka 14

Zdjęcia wykonano przy współpracy firmy „Foto-Expert”, Karmelicka 13

Opracowanie i stylizacja całości Saba Pietkiewicz

Przed nałożeniem makijażu zastosowano krem nawilżający „Hydra III” i podkład Yves Rocher. Cera zyskała aksamitny wygląd przez nałożenie specjalnego podkładu w odcieniu naturalnego beżu. Policzki zostały lekko zaakcentowane delikatnym różem koralowo-beżowym. Duże oczy o głębokim spojrzeniu ociepliłyśmy cieniami - beżowym i łososiowym. Zewnętrzne kąciaki

podkreśliłyśmy cieniami - brązowym i szarym. Rzęsy pogrubiliśmy maskarą brązowo-popielatą, a brwi zostały mocniej zaakcentowane cieniem w kolorze dymu i transparentnym żelem. Rysunek ust wypełniłyśmy pomadką, także w tonacjach beżowo-koralowych, współgrającą z różem.

Ładny pastelowy kostium doskonale podkreślił cały wizerunek i wysmuklił sylwetkę.



A JEDNAK MASŁO!

Wchodząc do sklepu spożywczego coraz częściej stajemy przed prawdziwym dylematem: masło czy margaryna? Każdy z tych produktów ma oczywiście swe zalety i wady. Moda na zdrową żywność i nie zawsze uzasadniony strach przed cholesterolem każą preferować margarynę.

Opinie naukowców i specjalistów dietetyków są jednoznaczne. „Nie można dać ponieść się modzie i trzeba postępować racjonalnie. Masło - uważają naukowcy - jest niezbędnym składnikiem codziennej diety, a szczególnie kobiet ciężarnych. Nie należy też panicznie bać się cholesterolu. Wbrew pozorom określona jego dawka jest wręcz niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania organizmu.”

CZERWONY I ZIELONY

Zwolenników i przeciwników masła lub margaryny powinna więc zainteresować obecność na rynku wyrobu łączącego zalety obu tych produktów, a będącego jednak w przewadze masłem.

Smak masła, długi okres przechowywania, nowoczesna technologia produkcji to podstawowe jego zalety. MAS VIT jest tłuszczem mlecznym, uniwersalnym, przeznaczonym zarówno do smarowania pieczywa, jak i pieczenia. „Wzbogacony w nienasycone kwasy tłuszczowe poprawiające smarowalność (nawet po wyjęciu z lodówki) wydaje się interesującą propozycją” - twierdzą technologowie.

MAS VIT jest produkowany w dwóch odmianach. Zielony MAS VIT przeznaczony głównie do smarowania pieczywa, zawiera ok. 55 prod. tłuszczu, z czego 43 proc. przypada na masło, a reszta na olej słonecznikowy. MAS VIT czerwony jest bardziej uniwersalny, możemy nim smarować pieczywo, możemy też wykorzystać go do smażenia. Zawiera 80 proc. tłuszczu, z czego 60 proc. przypada na masło, a 20 proc. na olej słonecznikowy.

MAS VIT produkowany jest przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Radomsku.

Cieszy się sporą popularnością, co już samo w sobie stanowi może solidną rekomendację. W Krakowie i regionie południowym MAS VIT dostarcza do sklepów

Mleczarska Spółdzielnia Pracy „Widok”

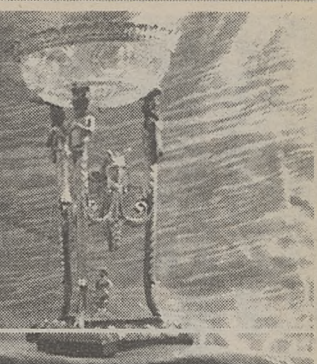
Kraków, ul. Lindego 1, tel. 37-07-00.

TEKST SPONSOROWANY



Rynek sztuki

REDAGUJE JAKUB CIEĆKIEWICZ



Mistrzowski fals

Zył w Warszawie przed stu i pięćdziesięciu laty niejaki Józef Meinert (1812 - 1872) i pracował w tamtejszej mennicy jako główny medalier. Jego dzieła wyróżniały się dobrym poziomem technicznym lecz niczym innym. A to nie wystarczy dla zdobycia sławy.

Meinert stał się jednak znany. Tak bardzo, że do dziś jego nazwisko budzi podziw i pewien szacunek, należny ludziom pomysłowym, choć jednocześnie zmusza kolekcjonerów do baczniejszego przyglądania się każdemu okazowi. Bo a nuż jest to jakiś nierozpoznany dotychczas „meinert”?

Korzystając z rozwijającego się wówczas kolekcjonerstwa i pogoni niezbyt jeszcze wykształconych zbieraczy za numizmatycznymi rzadkościami, Meinert ów zaczął reprodukcje stare monety i medale, w tym zwłaszcza polskie, co było tym łatwiejsze, że - jako pracownik mennicy - miał dostęp do autentycznych stempli. To mu jednak nie wystarczyło.

Poszedł więc w swoich fałszerstwach o krok dalej i zaczął komponować nie istniejące w rzeczywistości obiekty, łącząc awers jednego medalu z rewersem innego. I tak pojawiły się fikcyjne medale

z XVII i XVIII zwłaszcza wieku, bo też wcześniejsze w Warszawie, jak mówią nasi górale - powstać nie miały prawa.

Ano, dziwnym i nieco chimerycznym człowiekiem był Meinert, bo tylko człowiek obdarzony niezwykłą fantazją i swoistym poczuciem humoru może wpasować na podobny pomysł, przy czym jego działalność jest tym ciekawsza, że do dziś nie wiadomo, czy fałszował (i ryzykował niemało komponując swoje hybrydy) z przyziemnej chęci zysku, czy też dla zaspokojenia własnej fantazji? A może chciał sobie zakpić z dyletanckich, lecz bogatych kolekcjonerów?

Najprawdopodobniej jego pobudki były złożone. Takie, jak u ileż od niego sławniejszego - Hana van Meegerena, czyli zarówno chęć zakpienia sobie z nie doceniających go znawców i autorytetów, jak zysku. Bo te są w owym, jakby nie było, paskudnym procederze ogromne. Dość powiedzieć, że - na przykład - zarobki fałszerzy starych skrzypiec są o 1000 do 2000 razy większe od kosztów własnych. W najgorszym wypadku, na dodatek.

I cóż w tym - pytają Państwo - dziwnego, że jakiś tam Meinert

podrabiał kiedyś niezbyt stare i niezbyt cenne - no bo co mogło w Warszawie powstać prawdziwie cenne? - medale i monety? Ano, nic, poza rozterkami w ich klasyfikacji. Właśnie tak, jak to ma miejsce w wypadku mistrzowskich fałszów Dossena, wspomnianego van Meegerena, Elmyra de Hory, czy samego Michała Anioła lub van Dycka, który również podrobił dla dowcipu swego mistrza Rubensa, za który to figiel wziął jednak grubą pieniądz.

W oficjalnej opinii historyków sztuki dzieła te są obiektami niewątpliwie fałszywymi i tym samym nagannymi. Z kolekcjonerskiego jednak punktu widzenia i w poufnym mniemaniu wyższym. historyków sztuki ich sytuacja zmienia się na bardziej korzystną, gdyż rzeźba wykonana przez Michelangela jest - po pierwsze - rarytatem, a po drugie w niczym nie ustępuje oryginałowi „z epoki”, co dobrze świadczy o wrażliwości ich autora. Obrazy genialnego de Hory bywają lepsze od dzieł malowanych przez twórców, których - jak sam powiedział na procesie - był wyłącznym kontynuatorem, a nie fałszerzem, jako że nigdy w życiu nie skopiował niczyjego obrazu, lecz

malował tak, jak by - powiedzmy - malował Monet, gdyby sobie jeszcze trochę pożył na tym padole. Również Dossena rzeźbił wariacje w stylu największych mistrzów przeszłości, a robił to tak dobrze, że nawet wybitni znawcy zachodzili w głowę, gdzie, w jakiej kolekcji, mogły zachować się całkiem nieznane dzieła tej miary?

Wówczas antykwariusz, wprowadzający na rynek fałszywych della Robia Donatellów i Michałów Aniołów, rozpuścił pogłoskę o rzekomych kłopotach finansowych samego Watykanu, który „sam pan rozumie, że - tu antykwariusz ściszał głos i rozglądał się czujnie dookoła - woli uniknąć rozgłosu...”

Potencjalny nabywca sięgał na takie dictum szybko po portfel i płacił żadaną sumę, no, bo jeśli to z kolekcji samych papieży...

Wniosek stał płynnie jeden tylko - mistrzowski fals jest ciekawym obiektem kolekcjonerskim, zaczem lekceważyć go nie można. I nie należy, zważywszy, że fałszywych dzieł średnich nawet „podmistrzów” z W. i J. Kossakami na miejscu pierwszym jest więcej niż oryginalnych. I wciąż ich, na dodatek, przybywa. (MD.)

Malowane miliony

Papier w górę!

„Już w szkole powszechnej wyróżnił się - mawiano o pewnym wybitnym człowieku - ponieważ nikt inny wyróżnić go nie chciał”.

Ośmieleni tak zacnym przykładem postanowiliśmy pójść jego śladem i wyróżnić się, a nawet pochwalić trafnością naszych przewidywań sprzed roku, mniej więcej, kiedyśmy to wieszczili wzrost cen technik „na papierze”, z akwarelą na miejscu pierwszym. Właśnie wtedy też stawialiśmy Anglię z jej Akademią Malarstwa Wodnego i narodowym artystą Turnerem, za wzór, zastanawiając się, kiedy i u nas owe, postponowane „papierzy”, jak się je w żargonie nazywa, zostaną właściwie docenione.

No i stało się za sprawą rosnących w cenie Fałata i Witkacego, lub też odwrotnie - Witkacego i Fałata, których dzieła na papierze mogą już konkurować z najlepszym malarstwem olejnym w tym względzie. A o to przecież nam właśnie chodziło.

Bo w sztuce, proszę Państwa, nie technika, lecz artysta ma największą wartość i to on decyduje o cenie. Proszę się zatem powstrzymać od złośliwość w tej mierze, wskazując - na przykład - nieopatrznie, wyroby z wyjątkowo cennych materiałów, wyznaczających jakoby realną wartość dzieła, bo to pułapka. W istocie nawet w jubilerstwie artystycznym autor i jego geniusz biorą krok przed tworzywem, by wspomnieć tylko wielkich mistrzów tego kunsztu, jak, powiedzmy, Tiffany'ego.

Onże Tiffany, szklarz, lecz również projektant biżuterii, odchodził niekiedy od złota, platyny i szlachetnych kamieni, pospolitsze kruszce ponad nie przekładając. I co? Ano to, że za jed-

ną jego broszkę można nabyć wiaderko importowanej ze Wschodu tandety artystycznej z 14-karatowego kruszcu. Albo i więcej nawet.

Tym zaś, co nas do nieskromnego samochwalstwa skłoniło, są dwie akwarele Stanisława Tondosa (1854 - 1917) oferowane przez antykwariat przy ul. św. Jana 2, zaś na nich, jak to u Tondosa, widoki Krakowa. A mianowicie świetnie malowany „Dom Długosza” (to ten przy ul. Kanoniczej, gdzie „U stóp Wawelu miał ojciec pracownię”) za 2000 zł i - większy - „Wawel”. Ścisłej - jego kruganki ze sztafajem w postaci człowieka w stroju klas wyższych epoki Odrodzenia, w którym to jego mości można doszukać się nawet podobieństwa z samym Zygmunt Augustem. Sztafaj ów - co ważniejsze - wyszedł niewątpliwie spod ręki samego Tondosa, który w malowaniu ludzi rad był się wyręczać kolegą, jakim Kossakiem. Cena - 4000, co oznacza, że obraz jest tyle wart, bo tam znają się na rzeczy.

Obok bardzo dobre lampy w stylu secesji, ścisłej, wspomnianego już Tiffany'ego, który był dla Nowego Świata tym samym, czym Gallé dla Europy, więc tworzyć w jego duchu jest trudno. Złazszcza zaś projektować lampy tak, by były ładne w „świecie własnym i cudzym”, która brzydnie po jej zapaleniu, lub - na odwrót - zgaszaniu. Te są dobre i sympatyczne, więc tym samym dość drogie - od 800 do 4000 zł, co wydaje się ceną wysoką. Lecz tylko do momentu porównania jej z ceną oryginałów. Bo wtedy, to co innego. Wtedy lampy te stają się tanie jak barszcz, lecz ileż od niego ładniejszej. JERZY T. PAŹDZIUL

Desa przy ul. Floriańskiej 13, salon nr 6:

- muchołapka szklana z przełomu wieku, cena 60 zł,
- półmisek na szparagi, majolika zielona, okres międzyw., cena 500 zł,
- serwis obiadowo-kolacyjny na 12 osób, Ćmielów, lata 30, cena 3800 zł.

Desa przy ul. Floriańskiej 13, galeria w oficynie:

- duży wybór biurek eklektycznych, od połowy XIX w. po lata 20., w cenie 1500 - 3800 zł,
- zegary kominkowe, w cenie 1800 - 8000 zł.

Salon Dzieł Sztuki przy ul. Wiślniej 10:

- pianino wiedeńskie, czarne, cena 1085 zł,

Marszand

- fisharmonia „Olbrich Glatz”, cena 1160 zł,
- patera porcelanowa syg. C T Wałbrzych, XIX w. (kabarret), cena 520 zł,
- krzesła 6 szt., okres międzyw., cena 1800 zł,
- serwis obiadowy na 12 osób, Koeningszelt, cena 585 zł,
- kopie szabel polskich w cenie 270 - 630 zł,
- bransoletka złota, Polska międzyw., cena 960 zł,
- pierścionek złoty z diamentami, stara Rosja, cena 240 zł,

- kredens eklektyczny, rzeźbiony, z marmurowym blatem, XIX w. cena 2900 zł.

Salon „Antyki i Biżuteria”, Rynek Główny 43:

- bransoletka zdobiona granatami, metal z domieszką złota, druga połowa XIX w., cena 450 zł,
- broszka (metal z domieszką złota) zdobiona granatami i perełkami, cena 850 zł,
- talerz, wzór kwiatowy, Miśnia pocz. XX w., cena 1200 zł,
- zegarek męski kieszonkowy w złotej kopercie, IWC, cena 20 mln,

- zegarek szpindlowy, angielski, nakręcany na kluczyk, koniec XVIII w., cena 1900 zł,
- duży wybór pierścionków i bransolet, okres międzywojenny, w cenie od kilku do kilkudziesięciu milionów.

Galeria „Staroświecki Styl” przy ul. Grodzkiej 6, I p.:

- talerz - koszyczek z białej porcelany, ażurowy, Berlin, XIX w.,
- talerz okrągły, zdobiony ręcznie - ryby, Berlin, koniec XIX w.,
- dzbanek porcelanowy, ręcznie malowany - wzór kwiatowy malowany sepią, syg. Klosterle (Turyngia) koniec XVIII w.,
- talerz z brzegiem ażurowym, złożony na obrzeżu, Praga 1837 r.

ESKA

Szperacz krakowski

Dawniej aparat fotograficzny, radio, maszynę do szycia, czy do pisania kupowało się raz na całe życie. Nawet teraz, wystawione na sprzedaż urządzenia te najczęściej są sprawne. Zadziwia też estetyka i dbałość o szczegóły - każda maszyna do szycia ma np. drewnianą, ładnie zdobioną skrzynkę, ozdobne pudełeczko na części zamienne, inne na igły i nici oraz, oczywiście, ciężką podstawę. Takie, w pełni kompletne dzieło z fabryki Gritzniera sprzedawano pod halą targową za 1,2 mln st. zł. Jak stwierdził właściciel, za samo pudełko z częściami zamiennymi mógłby żądać połowy tej ceny, ale na giełdzie, jak zwykle, o wartości decyduje popyt. Równie dobre maszyny Singera, z drewnianymi obudowami, ale już bez części zamiennych, sprzedawano za 1 mln st. zł. Przedwojenne aparaty fotograficzne, także sprawne, kosztują po kilkaset tys. st. zł. Aparat Box - Zeiss właściciel wycenił na 350 tys., Ikonte Zeissa, z wyciąganym obiektywem - na 700 tys. W takiej samej cenie - 600 - 700 tys. kupić można stare aparaty Ikege, Moskwa, Agfa, Karat. Są też lornetki teatralne, lunety i prawdziwe lornety o dużym powiększeniu, stare radia wielkości dobrego telewizora (nie wszystkie sprawne), maszyny do pisania. Pamiętając jeszcze czas sprzed I wojny światowej mała lwowska Senta wystawiona była na sprzedaż za jedyny milion zł. Nie brakuje też bardziej oryginalnych „zabytków”. Na jednym ze stoisk znaleźć można było stary szwedzki taksometr, przystosowany do polskich warunków (ceny w złotych), który swego czasu dobrze służył zapewne w jakiejś warszawie i gdyby była taka potrzeba - zapewne posłużyłby jeszcze. Wyceniono go na 600 tys. st. zł. (KAR)

Szperacz warszawski

Po raz szósty „Art and Business”, wydawany od siedmiu lat miesięcznik poświęcony rynkowi sztuki, opublikował rocznik aukcyjny. Zebrano w nim notowania cen obrazów i wyrobów rzemiosła artystycznego, sprzedanych na ubiegłorocznych aukcjach, a także przykładowe ceny z antykwariatów. Nie jest to jeszcze zawierający 100 tysięcy aukcyjnych cen „Mayer”, ale w końcu ten zbiera ceny z około 300 aukcji z całego świata. W Polsce w ub.r. zorganizowano ich zaledwie 18, czyli mniej więcej po jednej kwartalnie na jeden dom aukcyjny. Także oferta rodzimych firm jest uboższa. Poza „Rempexem”, który sprzedaje w dużym wyborze rzemiosło, pozostałe firmy ograniczają się do obrazów. Zazwyczaj na jednej aukcji wystawiają ich po kilkadziesiąt.

Czego możemy się dowiedzieć z rocznika? Przede wszystkim, ile kosztuje praca konkretnego malarza. Katalog podaje technikę, w jakiej dzieło wykonano, rozmiary, datę powstania i informację o sygnaturze. Jeśli sprzedano kilka prac tego samego autora, łatwo się zorientować, po ile jego dzieła „chodzą” na rynku.

Analiza cen zawartych w roczniku pozwoli także rozważyć, czy warto lokować kapitał w dzieła sztuki. Z ubiegłorocznego zestawienia wynika, że średnio ceny na antyki wzrosły około 20 procent, a więc podobnie jak inflacja. Trudno na nich zarobić, ale trzeba pamiętać, że zasada ta nie dotyczy dzieł wybitnych. Wystarczy podać, że obraz Witkacego, który na marcowej aukcji sprzedano za 150 tys. PLN, kupiony został także na aukcji przed kilku laty za około 200 mln zł. Oplaca się także inwestować w rzeźbę, która na razie jest w porównaniu do obrazów nieprzystawie tania. AUGUSTYN NIELLO

Szperacz poznański

Na poznańskim Rynku Łazarskim sprzedać i kupić „starocie” (jak handlarze określają wystawiane przedmioty) można było już w czasach, gdy na rynku dzieł sztuki monopol dzierżyła Desa, a prywatnych antykwariatów brakowało jak na lekarstwo. Dziś, pomimo rozkwitu salonów antykwarycznych, „starociowy” handel kwitnie na Łazarzu. Faktem jest, że wśród pomarańczy, kwiatów i jajek z niespodzianką trudno wypatrzyć coś wartościowego, podajemy jednak kilka cen.

Niezbyt wyszukany zegar ścienny można kupić za 250 zł. Skrzypce (spory wybór) są do nabycia po 150 - 210 zł. Zegarki kieszonkowe ceniono na 170 i 250 zł, jedynie za srebrnego Schaffhausena I.W.C. sprzedawca żądał 800 marek niemieckich. Dwa mosiężne świeczniki kosztowały 25 zł. - Bardzo stare, naprawdę piękna robota. Ma pan kominek w domu? O, to będą w sam raz - zachwalał sprzedawca.

Ręczny ścienny młynek do kawy wykonany z drewna, mosiądzu i malowanej porcelany miał cenę 50 zł (bo popękany, no, ale jakby nie był popękany, to by kosztował 100 zł).

Sporo oferowano różnorakich figurek mosiężnych. Wśród nich pomalowane „na mosiądz” wizerunki Piłsudskiego (50-centymetrowa po 10 zł, 10-centymetrowa po 5 zł).

Niezły wybór mieli również miłośnicy sreber. Szkoda tylko, że praktycznie wszystkie oferowane towary były fatalnie eksponowane (czyli rzucone w nieładzie na stragan), przybrudzone i w większości podniszczone. „Jaki pan taki kram”. Niestety, sprzedawcy „na Łazarskim”, poprzez swoje, widoczne na twarzach nalogi i specyficzne ubrania, przypominają często oferowane przez siebie „starocie”. ARTUR BOIŃSKI

Jedź z DZIENNIKIEM

Nr 370

Niedoceniane mondeo

Ford mondeo – najlepszy samochód 1993 roku.

Kiedy pojawił się na polskim rynku spodziewano się, że osiągnie taki sam sukces, jak w innych krajach europejskich. Tymczasem mondeo w Polsce jest niedoceniane.

Może za sprawą błędów marketingowych – przedstawicielstwo Forda w Polsce popełniło i popełnia ich zresztą wiele –

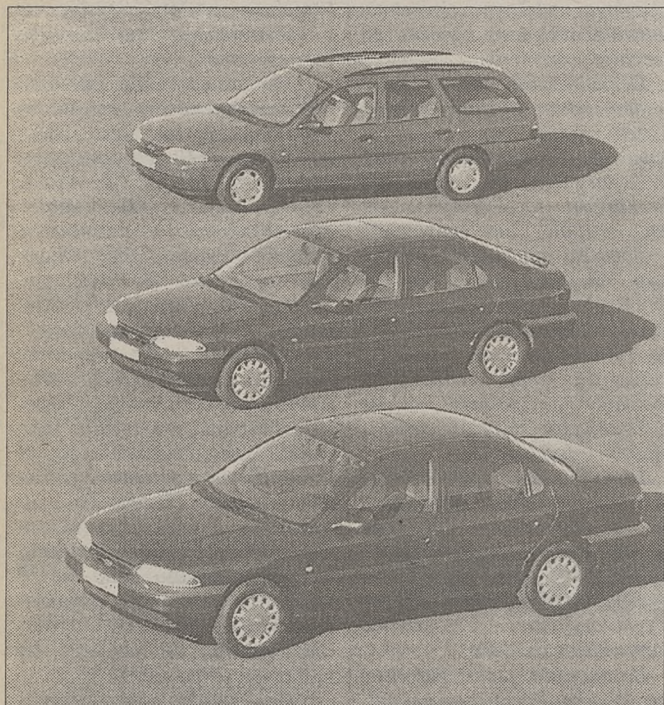
re decydują się na zakup samochodu z segmentu „wyższego-średniego” wybierają raczej auta konkurencyjnych firm, cza-

Jeżeli chodzi o nowoczesność mondeo trudno zresztą cokolwiek zarzucić. W trzy lata po swojej premierze pojazd ten zadziwia nie tylko ładną, ponadczasową sylwetką i znakomitym prowadzeniem, ale przede wszystkim bardzo dobrymi, ekonomicznymi silnikami.

Z bogatą ofertą nowy mondeo odpowiadać może różnym gustom. Produkowane jest w trzech wersjach karoserii – jako 4-drzwiowa limuzyna, 5-drzwiowy liftback i 5-drzwiowe kombi – i w czterech wariantach wyposażenia oraz z czterema rodzajami silników o mocy od 88 do 133 koni mechanicznych. Jednostki te, o pojemności 1,6, 1,8 i 2,0-l. 16V to pierwsze światowe silniki Forda, które montowane są także w amerykańskich odpowiednikach mondeo.

Dzięki krakowskiej firmie Euro-Car mieliśmy okazję poznać plusy i minusy mondeo 1,6 16V w wersji 5-drzwiowej (ze skośnym tyłem). Wrażenia z jazdy tym samochodem zamieścimy w specjalnym, kolorowym dodatku „Jeźdź z Dziennikiem”, który ukaże się już 18 kwietnia.

(JUR)



a może z powodu zbyt wysokiej ceny, „światowy” ford sprzedaje się u nas w kraju źle. Osoby, któ-

sami nawet droższe od mondeo, co nie znaczy jednak że bardziej nowoczesne.

Optymizm Chryslera

Wzrostu produkcji o ponad 25 proc. spodziewa się w drugim kwartale kierownictwo Chryslera. Liczba samochodów opuszczających zakłady tej firmy w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Meksyku i Austrii powinna w tym okresie wynieść 745,6 tys. sztuk wobec niecałych 600 tys. w drugim kwartale ub.r.

Do tak silnej zwyczajnie przyczyni się przede wszystkim uruchomienie pełną parą produkcji minivanów. James Holden, szef działu sprzedaży i marketingu Chryslera oczekuje długookresowej poprawy

zbytu samochodów tej firmy. Pierwsze miesiące tego roku potwierdziły znaczny wzrost popytu na pojazdy dostawcze i ciężarówki oraz – w mniejszym stopniu – na samochody osobowe.

Mimo tego optymizmu, Holden nie zrewidował w górę prognoz sprzedaży na rynku amerykańskim w br. Na tę ostrożność wpłynęła z całą pewnością zeszłoroczna omyłka w ocenie sytuacji. Zamiast spodziewanego wzrostu sprzedaży, ten trzeci w USA producent samochodów zanotował wtedy obniżkę sprze-

daży oraz o wiele bolesniejszy, bo sięgający aż 45 proc. spadek zysków. Tegoroczny całkowity popyt na nowe samochody (od pojazdów osobowych po ciężarówki) na rynku amerykańskim ocenia się na 15,1 mln sztuk. Holden nie spodziewa się przejęcia części klienteli General Motors. Mimo przedłużających się strajków w zakładach największego amerykańskiego (i światowego) koncernu samochodowego, punkty dealerskie przez kilka tygodni będą jeszcze dysponowały pełną gamą aut GM, mimo ograniczenia nowych dostaw.

Uwaga na maturzystów!

I znów przyroda budzi się do życia. Kolejny już raz pierwsze tchnienie wiosny, ożywia zimowy krajobraz zieloną trawą i pierwszymi kwiatami. Zaczynają śpiewać ptaki, a ludzie częściej niż zwykle uśmiechają się do siebie. Do łasek wracają krótkie spódniczki i cienkie kurtki. Jednym słowem, wszyscy zachwytują się rześkim, wiosennym powietrzem, wystawiając swe blade twarze do pierwszych, mocniejszych promieni słońca.

Jest jednak grupa ludzi, której kwiecień nie kojarzy się wcale z zabawą. To oni, tegoroczni maturzyści zamiast przebieśnięciem przglądają się książkom, zamiast cieszyć się z nowych, zielonych liści na drzewach, chowają swe zmęczone oczy w zeszytach i po raz setny czytają to samo zdanie, wciąż go nie rozumiejąc. Kiedy już jednak wyjrzą spoza podręczników, za oknem dostrzegają pierwsze ślady wiosny i natychmiast przestraszeni, wracają do nauki. Do tych „sądnych” dla nich dni pozostało przecież już tylko

półtora miesiąca. Ja sama należę w tym roku do tych nieszczęśników i wiem jak „przykuty” do biurka człowiek czuje się, obserwując ukradkiem zza firanki wesołe poczynania wróbla, rozkoszującego się zapachami wiosny. Czym bliżej 7 maja, tym większe przerażenie ogarnia przystępujących do egzaminu dojrzałości. Najpierw pojawiają się koszmarnie sny, w których przyszły maturzysta spóźnia się na egzamin, przychodząc do szkoły po jego zakończeniu. Potem człowiek całkiem obojętnie na to, co dzieje się wokół niego i w efekcie staje się niegrzeczny, nieczuły i jakby nieobecny...

Co roku o tej porze, kierowcy powinni zwrócić szczególną uwagę na drogach, na nieprzemyślanych młodzieńców i roztargnionych panów, którym zdarza się w tym okresie wchodzić wprost pod koła nadjeżdżających aut. Uśmiechnijcie się wtedy wyrozumiale i wspomnijcie własną maturę...

AGNIESZKA MLECZKO

Ceny i Daewoo

Według nie potwierdzonych informacji w najbliższym czasie w Polsce zdrożeją samochody. Generalnie wszystkie auta na całym świecie drożeją raz w roku i nie ma w tym nic dziwnego. Wynika to z rosnących kosztów energii, płac, transportu, inflacji itd. itp. Podwyżki tłumaczy się również dodatkowym wyposażeniem, które zostało dołożone (np. zagłówki na tylnych siedzeniach). Jednakże cena samochodu musi odpowiadać możliwościom finansowym potencjalnych nabywców. Każda firma chciałaby sprzedawać jak najdrożej i jak najwięcej. Ale działające prawa konkurencji powstrzymują te zapędy.

Specyfika rynku polskiego, a więc limitowana ilość nowych samochodów w ramach kontyngentu bezcłowego oraz rozliczanie ceny samochodu wg zmiennego kursu walutowego, powoduje, że planowanie zysków (czyli cen oferowanych modeli) i ilości sprzedanych aut przez dealerów – nie jest proste. Przykładowo: opel corsa oferowany był w ramach bezcłowego kontyngentu 1993 w cenie 16.050 DM tj. 17.100 zł przy kursie marki 1.06 zł/DM. Cena ta zawierała 22% podatku VAT i 6% podatku granicznego.

W roku 1996 – ten sam samochód, jednak lepiej wyposażony (zagłówki z tyłu, immobilizer, wyświetlacz temperatury zewnętrznej) kosztował w ramach bezcłowego kontyngentu 15.550 DM tj. 27.500 zł przy kursie marki 1.77 zł/DM. Cena ta również zawiera 22% VAT i 3% podatku granicznego.

Z bezpośredniego porównania cen wynika, że corsa w ciągu 3 lat staniała w cenie markowej o 500 DM, tj. 885 zł, a zdrożała w cenie złotówkowej aż o 10.400 zł. Podobne wyliczenia i relacje cenowe mogą przedstawić inni importerzy.

Zastanawiające jest jaką politykę cenową prowadzić będą Koreańczycy z Daewoo. Początki są niepokojące. Przedstawiając już ofertę rynkową – bez szerszej sieci serwisowej, która się dopiero tworzy, bez większego zaplecza motoryzacyjnego – sklepy z częściami, które dopiero powstają, prowadzona jest kampania zapisów, przedpłat, obietnic. Firmie udało się na razie jedno – rozwiać mit o tanim samochodzie (najtańsza wersja nexii 27.800 zł). Takie metody wejścia na rynek, samochodem bez tradycji w Polsce – nie najlepiej wróżą nam, klientom.

Obyśmy się mile rozczarowali.

Już w najbliższy
czwartek 18.04
kolejne kolorowe
wydanie magazynu
„Jeźdź z Dziennikiem”!

MOTORYZACJA

Niefortunny bal w operze

Na koszt Volkswagena

Członek rady nadzorczej Volkswagena, Gerhard Schroeder, który jest przede wszystkim premierem dolnej Saksonii (Landu posiadającego 20% akcji Volkswagena) uczestniczył w połowie lutego w balu w Operze Wiedeńskiej na zaproszenie i na koszt prezesa zarządu VW, Ferdinanda Piecha.

To z pozoru błahe wydarzenie wzbudziło powszechną krytykę w mediach niemieckich. Podkreślano, że członek rady nadzorczej nie może przyjmować korzyści od kogoś, kto podlega jego kontroli. Odświeżono krytykę sprzed dwóch lat, kiedy przedstawiciele Dolnej Saksonii w radzie nadzorczej otrzymali od Volkswagena samochody do bezpłatnego użytkowania

„w celu przeprowadzenia testów”.

Schroeder ma szansę zostać kandydatem na kanclerza w wyborach w 1998 r. z ramienia socjaldemokracji. Jego konkurenci we własnej partii starają się teraz podstawić mu nogę, wykorzystując niefortunny bal w operze. Zwracają np. uwagę, że premier Dolnej Saksonii, syn sprzątaczkę i robotnika niewykwalifikowanego, nadmierne lubi luksus i kontakty z prezesami wielkich przedsiębiorstw. Wypominają mu, że na dwa dni przed balem wygłosił przemówienie uzasadniające konieczność ograniczania świadczeń socjalnych („Innym zaleca wodę, a sam pije najlepsze wino”). Zdarzyło mu się zresztą, że po wypiciu w re-

stauracji w Bonn czegoś mocniejszego – jak przypominała jedna z gazet – zaczął szarpać bramę Urzędu Kanclerskiego wołając: to jest moje miejsce. A że nieszczęścia chodzą parami – jego żona zażądała na początku marca, by się natychmiast wyprowadził, i zrobił to. Przyczyną były zbyt bliskie kontakty z pewną młodą dziennikarką.

Bal nie zaszkodził natomiast w żadnym stopniu reputacji prezesa Piecha. Do Wiednia poleciał co prawda, wraz z Schroederem, samolotem należącym do jego firmy, ale wysunięte zarzuty, że nadużył samolotu do celów prywatnych, okazały się niesłuszne. Zezwała mu na to bowiem jego kontrakt.

Owoc wyobraźni...



Volvo Assistance
- bezpieczeństwo w podróży

k-1084kg



HYDROTREST S.A.

AUTORYZOWANY DEALER VOLVO

Salon sprzedaży: 30-134 Kraków, ul. Kunickiego 5

tel. (012) 36-68-07, 36-57-89 w. 23

Serwis: 30-716 Kraków, ul. Rybitwy 15

tel. (012) 53-27-15, 53-25-82

VOLVO

Peugeot zwiększa sprzedaż

Kontyngent i toscana



Fot. Jacek Jurecki

Aż o 33 procent zwiększył tegoroczną sprzedaż kontyngentową Peugeot Polska. Otrzymanie 3190 pozwoleń na przywóz aut bez cła nie wystarczyło jednak na pokrycie przyjętych zamówień. Jednak, podobnie jak inne firmy, Peugeot postanowił dostarczyć zamówione przez klientów samochody bez podnoszenia ceny, pomimo że nie zmieściły się one w kontyngencie, który – przypomnijmy – trwał w tym roku jedynie... 52 dni.

Wszystko wskazuje na to, że także pokontyngentowa sprzedaż peugeotów utrzymać się będzie na wysokim poziomie. Świadczy o tym spore zainteresowanie praktycznie wszystkimi modelami z oferty. Prawdziwą gwiazdą jest jednak model 406, który sprzedaje się najlepiej.

Prawdopodobnie pod koniec br. Peugeot Polska wprowadzi do sprzedaży ostatnią nowość: zmodernizowaną 106, którą opisywaliśmy już na naszych łamach. Niewykluczone, że pojazd ten stanie się przebojem w przyszłorocznym kontyngencie, bowiem jego cena ma być bardzo konkurencyjna.

Na pewno do sprzedaży – przynajmniej w Polsce – nie trafią samochody Peugeota, które prezentowano podczas salonu samochodowego w Genewie. Pierwszy z nich to zbudowane na bazie 406 coupe o nazwie toscana. Pojazd ten jest ćwiczeniem stylu zrealizowanym na bazie limuzyny. Owocem konkursu studentów wielu szkół stylizacji jest 806 surf (na zdjęciu). Pojazd ten powstał w kooperacji z Centrum Styl Peugeot i odpowiada ideałowi auta typu „surfeur”. Nic, tylko żeglować...

Wielka wymiana

Amerykański przemysł samochodowy od blisko 20 lat nie tylko nie notował przyrostu zatrudnienia, ale przeciwnie: był jednym z najważniejszych źródeł przyrostu bezrobocia. W latach 1978-94 zatrudnienie w koncernach należących do „wielkiej trójki” (General Motors, Ford i Chrysler) zmniejszyło się aż o 194 tys. osób. Wynosi ono obecnie ok. 570 tys. pracowników.

Na wzrost zatrudnienia nie zanoszą się również w przyszłości. Według prognoz uniwersytetu stanowiącego z Michigan, przy utrzymaniu dotychczasowego udziału „wielkiej trójki” na rynku amerykańskim, łączne za-

trudnienie w GM, Fordzie i Chryslerze spadnie do 2003 r. do ok. 540 tys. pracowników. Dopiero wzrost tego udziału o 5 punktów procentowych mógłby zapewnić zwiększenie liczby zatrudnionych do 580 tys. osób.

Mimo wszystko, w ciągu najbliższych kilku lat przemysł motoryzacyjny w USA czekać ogromne zmiany właśnie w dziedzinie zatrudnienia. Będzie to okres gruntownej wymiany kadr, wynikającej z przechodzenia na emeryturę dużej rzeszy pracowników, którzy weszli w wiek produkcyjny ok. 1970 r. W latach 1995-2003 w ten sposób odejdzie z trzech amerykańskich koncernów samochodo-

wych blisko ćwierć miliona osób. Liczbę nowo przyjętych w tym czasie pracowników szacuje się na co najmniej 210 tys.

Tak gwałtowna wymiana kadr, i to w przemyśle wymagającym zatrudnienia bardzo dobrze wyszkolonych pracowników, może spowodować trudności ze znalezieniem odpowiednich osób w tak krótkim czasie. Częściowym tylko rozwiązaniem może być przyciągnięcie do „wielkiej trójki” najlepiej przygotowanych pracowników z innych firm, przede wszystkim dostawców części samochodowych. Kto wie, czy tego zapotrzebowania nie będzie zaspokajać zagranicą?

Odwiedź nasz salon i weź udział w specjalnej promocji: skorzystaj z bezpłatnej jazdy próbnej i wygraj nową Astrę Fresh. Czekaj na Ciebie również wiele innych nagród.

Termin promocji: 29.03 - 07.06.1996



**POCZUJ
SMAK
ZWYCIĘSTWA**

ZAGRAJ O NOWĄ
ASTRĘ FRESH
i o wiele
INNYCH
NAGRÓD

OFFICIAL SPONSOR
EURO 96
England

OPEL

ZAPRASZAMY
AUTO - CENTER KRAKÓW, ul. Wielicka 250
TEL. 78 55 51, 78 55 52

General Motors Poland Sp. z o.o. jest organizatorem konkursu „Poczuj smak zwycięstwa” i jest uprawniona do używania znaku towarowego Opel.

Cały czas się ucze

Z LESZKIEM KUZAJEM zawodnikiem
Automobilklubu Krakowskiego
rozmawia Krzysztof Mikruta

- Pana piąte miejsce w Dolnośląskim Rajdzie Zimowym było wielką niespodzianką dla kibiców i znawców przedmiotu. Mało kto słyszał wcześniej o Leszku Kuzaju. Czy jest Pan człowiekiem znikąd w polskim sporcie rajdowym?

- Jest to w pewnym sensie prawda. Jako nastoletni chłopak zaczynałem od startów „maluchem”. Brałem udział w rajdach okręgowych, a nawet otarłem się o mistrzostwo Polski. Potem było 5 lat przerwy. Ponownie wystartowałem w ubiegłym sezonie w Rajdzie Krakowskim. Ten pierwszy start zakończył się niestety rozbiem samochodu. Znacznie lepiej poszło mi już w Rajdzie Polski, gdzie w rajdowym Pucharze Cinquecento zająłem 4. miejsce. Tegoroczny sezon rozpocząłem od Rajdu Zimowego. Dzięki dobremu miejscu zostałem dostrzeżony przez sponsorów i kibiców. Niedawno startowałem w II Rajdzie Rafinerii Czechowice zajmując 4. miejsce w klasyfikacji generalnej. W obu tych imprezach jechałem N-grupowym mitsubishi lance-rem evo III.

- Jak Pan widzi swoje miejsce w szyku w Rajdzie Krakowskim?

- Na „krakowskim” będę u siebie w domu. Nie ukrywam, że jeżeli samochód wytrzyma, chciałbym bardzo wygrać klasę. Rywalizuję z mocnymi. Wiesiek Stec i Mi-

towuję się również do startów w autocrossie. Bardzo chciałbym ukończyć mistrzostwo Polski i znaleźć się wraz z moim pilotem Andrzejem Mocim w pierwszej dziesiątce w generalce.

- Czy jest to realne?

- Pomarzyć zawsze można.

A tak poważnie, to aktualnie wykorzystuję możliwości mojego mitsubishi w zaledwie 60 procentach. I daleko mi jeszcze do tego, by wyzwolić cały potencjał tkwiący w tym wspaniałym aucie. Ponadto mam pewne braki psychiczne: w trakcie pierwszych oesów jadę zazwyczaj bardzo zestresowany, koncentrując się jedynie na tym, by utrzymać się na drodze. W tej sytuacji tracę dystans do rywali. Później muszę nadrobić, by nawiązać walkę z konkurentami, a to często kończy się błędami. Tak właśnie było na ostatnim rajdzie w Czechowicach, gdzie pościg za Wieskiem Stecem skończył się opuszczeniem drogi.

- Jaka jest na to recepta?

- Przede wszystkim brakuje mi rajdowych kilometrów i „wjeżdżania” w samochód. To może się wydać śmieszne, ale w czechowskim rajdzie pierwszy raz w karierze rajdowej jechałem na oponach szutrowych. Jeżeli się nie zna opon, hamowanie jest zawsze obciążone błędami powodującymi wielosekundowe straty na poszczegół-



Mitsubishi Leszka Kuzaja podczas Dolnośląskiego Rajdu Zimowego

Fot. Jacek Gdowski

cha! Rej to przecież świetni kierowcy należący do ścisłej czołówki mistrzostw Polski. Stec jeździ już drugi sezon formelą, a w rajdach przejechał tyle kilometrów, ile ja w ogóle samochodem.

- Jak ma Pan plany w tym sezonie?

- Chcę zaliczyć pełny sezon w mistrzostwach Polski. Przygo-

nych oesach. Aby osiągnąć przyzwoity wynik trzeba doszlifować wszystkie detale. Cały czas się ucze, w czym pomaga mi szef zespołu Zbigniew Baran. Mam świadomość, że czeka mnie bardzo wiele pracy i mnóstwo przejechanych na treningach kilometrów, by zbliżyć się do czołówki.

Po raz pierwszy w Polsce

Warsaw Racing Show

Firma Auto - Moto - Promo wraz z organizatorem Brussels Racing Show Paulem Dectensem przygotowuje pierwszą w Polsce wystawę pojazdów reprezentujących różne dyscypliny sportów motorowych znanych na świecie. W Warszawie, w tym roku, będzie można obejrzeć bolidy Formuły 2 i INDYCAR, samochody rajdowe i rallycrossowe oraz inne pojazdy używane w różnych formułach sportów motorowych na świecie. Warszawska wystawa będzie z pewnością wydarzeniem na skalę europejską, dorównującą atrakcyjnością takim imprezom jak: Racing Show w Montrealu czy Boat Show we Francji.

(OF)

WŁOSKI
FIAT
TANIE CZĘŚCI
Sklepy
KRAKÓW
KRAKÓW, ul. Wielopole 16, godz. 9 - 18
i ul. Stoczniovców 3, godz. 9 - 17
tel. 56-19-93 w. 31
211316

Redaguje
Jacek Jurecki
tel. 22-25-79

Motoryzacja

■ SŁOWEŃSKIE REN-AULT. Słoweńska montownia samochodów Renault zmniejszyła produkcję w pierwszym miesiącu br. o blisko 5 proc. w zestawieniu z tym samym okresem ub. r. Był to przede wszystkim wynik kompletnej zmiany struktury produkcji. Jeśli w styczniu 1995 r. zakłady Revoz opuściło 2,7 tys. aut clio i 4,5 tys. „piątek”, to rok później produkcja clio zwiększyła się do 4,6 tys. sztuk, a modelu „5” - spadła do 2,3 tys. Renault za-inwestował 700 mln FRF w fabrykę Revoz i ma w niej 54 proc. akcji. Rząd słoweński, za pośrednictwem państwowej firmy Industrija Motornich Vozil PO, posiada 33,56 proc. akcji, a pozostałe 12,44 proc. Nova Ljubljanska Banka DD. Moce twórcze Revoza ocenia się na 100 tys. pojazdów rocznie (w systemie dwuzmianowym).

■ TAVRIA CORAZ BAR-DZIEJ „POLSKA”. W 1995 r. łódzką montownię samochodów Tavria należącą do Damis Motor Poland opuściło 2800 pojazdów. W tym roku ma być ich więcej, ale ostateczne liczby są jeszcze przedmiotem ustaleń z ukraińskim producentem. W montażu w Łodzi są obecnie trzy odmiany tavrii: podstawowa, tzw. luksusowa oraz podstawowa z mechanizmem wspomagania hamulców - tzw. serwo. Damis montuje w ukraińskich samochodach coraz więcej części i elementów z polskich fabryk. Do tej pory były to opony z Dębicy, akumulatory, cewki zapłonowe, świece, przewody wysokiego napięcia, termostaty, zaciski i przełączniki. W tym roku dojdą jeszcze polskie alternatory, mierniki ciśnienia oleju, przewody przepływowe płynu chłodniczego i paliwa.

■ SUPERLEKKIE KOŁA. W kwietniu na rynku europejskim powinny pojawić się superlekkie, jednoczęściowe koła aluminiowe, o ok. 3 kg lżejsze od zwykłych, wykonanych ze stopu. Producentem tych ważących zaledwie 8,5 kg kół jest niemiecka firma BBS. Komplet 4 kół ma kosztować 1260 GBP - jak podaje brytyjski tygodnik „Autocar”.

■ FIRMA SYNA PREZYDENTA. Indonezja przyznała ulgi podatkowe i taryfowe tylko jednej firmie samochodowej. Następny taki wniosek może być rozpatrzony dopiero za 3 lata. „Będziemy bardzo uważnie obserwować rozwój sytuacji” - powiedział minister handlu i przemysłu tego kraju, Tungky Ariwibowo. „Nasza polityka zmierza do ochrony rodzimego przemysłu motoryzacyjnego”. Słowa te odnoszą się do podjętych ostatnio przez rząd indonezyjski decyzji, podwyższających podatki importowe i cła na komponenty oraz opłaty od luksusu, odnoszące się do sprzedaży samochodów na rynku krajowym. Zdaniem Ariwibowo, Indonezja nie łamała w ten sposób reguł WTO. Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że wspomnianą na wstępie, ulgowo potraktowaną firmą, jest PT Timor Putra Nasional, kontrolowana przez najmłodszego syna prezydenta Suharto, Hutomo Mandala Putra. Przedsiębiorstwo to ogłosiło ostatnio zamiar rozpoczęcia, razem z południowokoreańskim koncernem motoryzacyjnym Kia Motors, produkcji sedana pod indonezyjską marką Timor.

(B)

DZIENNIK Na zagrodzie

NR 26

Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 60 (Skała) do 63 (Słomniki); żyto - 48 (Skała); jęczmień - od 58 (Proszowice) do 60 (Skała); owies - 53 (Skała); kukurydza - 70 (Skała)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 42 (Proszowice) do 47 (Skała)

Prosięta (w zł za parę): od 110 (Proszowice) do 120 (Skała)

Krowy (w zł za sztukę): 1600 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 2,75 (Skała) do 2,90 (Proszowice); wołowy - od 2,90 (Skała) do 2,95 (Słomniki)

Ceny na placu targowym na Rybitwach (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,60, kapusta biała - 0,50, czerwona - 1, włoska - 1, kiszona - 0,50, marchew - 0,50, pietruszka - 2, buraki - 0,30, cebula - 0,30, czosnek - 2,50, chrzan - 4, pieczarki - 3,80, pomidory - 3,70, ogórki (folia) - 3,50, kiszony - 1, papryka czerwona - 10, seler - 1,20, boczniak - 8, jabłka - 1-3, pory (wiązka) - 1,50, natka pietruszki (pęczek) - 0,30, sałata (główka) - 2, rzodkiewka (pęczek) - 1,50, koper (wiązka) - 1, jajko - 0,33

(MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 60 (Zakliczyn) do 65 (Tuchów); jęczmień - od 55 (Tuchów) do 60 (Tarnów); żyto - od 40 (Szczucin) do 45 (Zakliczyn); owies - od 45 (Zakliczyn) do 60 (Tarnów)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 35 (Szczucin) do 50 (Tarnów)

Krowy (w zł za sztukę): od 1500 (Zakliczyn) do 1550 (Szczucin)

Prosięta (w zł za parę): od 100 (Bochnia) do 140 (Tarnów)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 2,75 (Tuchów) do 2,80 (Ciechocin); wołowy - od 2,70 (Tuchów) do 3,00 (Zakliczyn)

Spółdzielnie mleczarskie placify za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,40 zł (Szczucin) do 0,44 zł (Marcinkowice); dla pozostałych - od 0,36 zł (Dębica) do 0,43 zł (Łapanów)

(JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 65 (N. Sącz) do 70 (S. Sącz); żyto - od 50 (N. Sącz) do 55 (S. Sącz); owies - od 55 (S. Sącz) do 55-60 (N. Sącz); jęczmień - od 64 (S. Sącz) do 60-65 (N. Sącz) 60-65

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 60 (N. Sącz) do 60 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - od 2,75 (N. Sącz) do 2,90-3,20 (Limanowa); wieprzowy - od 2,60 (N. Sącz) do 2,70 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): od 80-120 (N. Sącz) do 110-130 (Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): od 850 (N. Sącz) do 1100-1600 (Limanowa)

Jabłka (w zł za kilogram): od 0,80-1,60 (Limanowa) do 1,00-1,80 (N. Sącz)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,40 (N. Sącz) do 0,45 (Limanowa)

(IWO)

Mozolna odbudowa pogłowia

Owce wracają w Bieszczady

Pod koniec lat osiemdziesiątych w województwie krośnieńskim hodowano ponad 100 tysięcy owiec, głównie ras wełnisto-mięsnych. Ponadto w sezonie około 50 tysięcy owiec wypasali górale z Nowosądeckiego. Załamanie na przełomie lat 80. i 90. było spowodowane minimalnym popytem na wełnę. Strychy, stodoły i magazyny owczarzy zapchane są do dzisiaj surowcem, którego nie mogli nigdzie sprzedać. Wobec takiej sytuacji konieczna

stała się przebudowa pogłowia z ras wełnistych na mięsne.

- Taki kierunek w owczarstwie ma zapewnioną przyszłość na co najmniej kilkanaście lat - twierdzi Zofia Wypiór z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Iwonicy.

W ubiegłym roku na Podkarpaciu powstało 46 nowych gospodarstw owczarskich. Do końca bieżącego roku planuje się utworzenie kolejnych 20 gospodarstw. Aktualnie pogłowiu owiec w woj. krośnieńskim sz-

cuje się na ponad 15 tysięcy sztuk.

- Rolnicy powiększyli swoje stado o 7,5 tysiąca młodych matek. Kupili od hodowców z sąsiednich województw nadwyżki jagniąt kierowanych na eksport. Trafiły one do hodowli dzięki pomocy kościelnej Fundacji Rolniczej - powiedziała nam Zofia Wypiór. - Biednym rolnikom, którzy nie są partnerami dla banków, pomagamy, jak tylko możemy. Bezpłatnie otrzymują jagnięta, a spłacać będą po dwóch latach tryczkami tuczonymi o wadze 30 - 40 kilogramów przez trzy następne lata, czyli w trzecim, czwartym i piątym roku od chwili otrzymania owiec.

W ubiegłym roku iwonicki ODR ze środków kościelnej Fundacji Rolniczej i Centralnego Biura Pracy kupił 2 tysiące owiec. Fundacja partycypowała w utworzeniu 35 gospodarstw, a CBP w powstaniu kolejnych 11. Chętni do prowadzenia hodowli owiec otrzymują młode matki, które następnie przez trzy lata będą spłacać tryczkami.

Gospodarstw hodujących owce na Podkarpaciu jest coraz więcej. Większość rolników ma małe stada, liczące często zale-

dwie po kilka sztuk. Zofia Wypiór szacuje, że takich gospodarstw funkcjonuje ponad 750. Być może 150 rolników przestawi się na owczarstwo i zorganizuje w najbliższych latach duże gospodarstwa towarowe. - Chcemy kupić jeszcze ponad tysiąc jagniąt - samiec z woj. nowosądeckiego za pieniądze Fundacji Rolniczej i wesprzeć rolników - snuje plany Zofia Wypiór, dla której owczarstwo jest pasją życia.

Powolny powrót owiec w Bieszczady i systematyczny wzrost pogłowia napawa optymizmem. - Odbiliśmy się od dna - tak określa aktualny stan owczarstwa Stanisław Kutyna z sanockiego przedstawicielstwa Regionalnego Związku Hodowli Owiec i Kóz w Nowym Targu.

W tym roku w Bieszczadach, Beskidzie Niskim i na lotnisku Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie będzie wypasać się około 10 tysięcy owiec. Wypas rozpocznie się 28 kwietnia i potrwa do pierwszych dni października. Dziewięć stad przywiozą bacowie z Podhala, głównie z okolic Nowego Targu. Pozostałe owce będą własnością rolników z woj. krośnieńskiego. Przewidziano 15 baczek - pa-

stwisk, z których największe liczy 170 hektarów. Bacowie dzierżawią tereny od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, administrującej ziemią po zlikwidowanych PGR. Średnio na jednym pastwisku stado liczy 500 - 700 owiec.

Od kilku lat góral z Podhala wypasa owce na lotnisku Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie, wzbudzając sporą sensację. Dla wielu osób wypas owiec niemal w centrum miasta jest atrakcją turystyczną. Zwierzęta nie boją się samolotów. Umowa o dzierżawę płyty lotniska pod wypas jest korzystna dla obu stron. Aeroklub Podkarpacki, dzięki owcom, nie musi ponosić dodatkowych kosztów związanych z koszeniem trawy na lotnisku. Nikt z okolicznych rolników nie chce siana, a lotnisko - ze względów bezpieczeństwa - musi być utrzymane w należytym stanie.

W Lesku została uruchomiona nowoczesna ubojnia „Połoni-na”. Ostatnio wizytował zakład przedstawiciel Unii Europejskiej, Niemiec Volker Tkrona. Wszystko wskazuje na to, że „Połoni-na” otrzyma certyfikat i uprawnienia eksportowe na rynki Unii Europejskiej.

BOGDAN HUĆKO



Sady po długiej zimie

Jabłonie obrodzą

Czy rok 1996 będzie kolejnym rokiem mniejszego urodzaju w sadach? Takie pytania zadają sobie przede wszystkim ludzie zmęczeni uciążliwymi kapryśkami zimowej aury i atakowani alarmistycznymi komunikatami o okrutnej zimie, podczas której śniegi były kopiaiste i mrozy siarczyste. W rzeczywistości zima była wreszcie normalna - mrozy wprawdzie ostre, ale opady mieściły się w normie.

Nietypowość tego okresu polegała natomiast na tym, że po raz pierwszy od 70 lat, od 1 grudnia do końca lutego, każdej doby temperatura utrzymywała się poniżej zera. Ponieważ gleba zamarała na głębokość do jednego metra, pojawiły się informacje, że mrozy poczyniły spustoszenie w sadach. - Tymczasem powodu do alarmu nie ma - uważa dr Józef Kleparski, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa NOT w Rzeszowie, a do niedawna dyrektor Sadowniczego Zakładu Doświadczalnego w Albogowej. Z jego obserwacji wynika, że części nadziemne i podziemne roślin sadowniczych dobrze zniosły zimę, nie przemarzły również pąki kwiatowe ważniejszych odmian drzew i krzewów, z wyjątkiem moreli i niektórych odmian brzoskwiń i gruszy. Korony starszych odmian jabłoni wytrzymują mrozy do minus 30 stopni, a korzenie - do minus 15 stopni.

Kłopoty mogą być natomiast z odmianami drzew sadzonymi na podkładkach M-9, które weszły do produkcji kilkanaście lat temu i których części podziemne wytrzymują temperaturę do minus 8 stopni C. Jeśli korzenie zostały przemrożone, to drzewka wprawdzie mogą zakwitnąć, ale wkrótce zmarnieją na skutek braku pokarmu.

- Jestem jednak spokojny o sady - mówi dr Kleparski. - Tylko morele i brzoskwinie zostały pokonane po starciu zimą. Bardziej boję się wiosennych przymrozków, które mogą przetrzebić majowy kwiatostan.

(WLAD)

W Małopolsce sytuacja jest najlepsza

Połowa rzepaku wymarża

Duże starty spowodowała zima na plantacjach rzepaku. Na terenach, gdzie w czasie wielkich mrozów brakowało pokrywy śnieżnej, wymarżał także jęczmień ozimy. Pszenice raczej przetrwały, a uszkodzone liście szybko się zregenerują po rozpoczęciu wegetacji - mówi dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie k. Błonia, prof. Henryk Czembor. Rozmarzanie pól ujawniło u rzepaku głębokie uszkodzenie systemu korzeniowego. Z tego powodu zielone do niedawna rzepakowe plantacje zaczęły po ociepleniu żółknąć i zamierać. W zakładach doświadczalnych IHAR - w okolicach Poznania i Warszawy - trzeba zaościć cały rzepak. Niezły jest natomiast stan rzepakowych plantacji w Małopolsce, a nawet w woj. olsztyńskim, choć tam z pełniejszą oceną trzeba poczekać do początków wegetacji. Prof. Czembor ocenia - na podstawie informacji, które docierają codziennie z zakładów doświadczalnych znajdujących się w różnych regionach Polski - że w skali kraju zaościana zostanie połowa rzepaku (robienie wcześniej oceny wskazywały na 30-proc. straty). GUS szacował, że rzepak był zasiany w ub.r. na 486 tys. ha, tj. na powierzchnię o 0,9 proc. mniejszej niż w 1994 r. Rośliny te zasiane do 20 bm. dadzą opłacalną produkcję, także przy opóźnionej wiosnie. Według prof. Czembora, wiosenne siewy są już opóźnione o dwa tygodnie, a utrzymujące się na polach zastoiska wody świadczą, że gleby nie wszędzie jeszcze rozmarzyły. Prace uprawowe rozpoczęto do tej pory na glebach lekkich i to na niewielką skalę.

(PAP)

Lider pilnie poszukiwany

nej społeczności, którą pokieruje lokalny lider.

Ośrodki Doradztwa Rolniczego realizują aktualnie program „Przywództwo” opracowany przez Purdue University, a koordynowany przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego.

Zgodnie z założeniami prezentowanego programu zadanie wybierania liderów społecznych wsi spoczywa na gminnym pracowniku Ośrodka Doradztwa Rolniczego, który nabył niezbędne kwalifikacje w krakowskim

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie. Takie szkolenie powinien również odbyć kandydat na lidera.

- Lider określa potrzeby i cele, określa możliwości, głównie te, które nie są zauważalne przez innych. Pomaga mieszkańcom wsi orientować się w problemach i określać kierunki pracy. Identyfikuje osoby, które powinny być włączone w działanie, po czym wspólnie wykonuje się strategiczny plan rozwoju gminy - mówi dyrektor ODR w Zgłobicach k. Tarnowa, Andrzej Grabski. - Li-

der ułatwia także grupowe rozwiązywanie problemów i grupowe podejmowanie decyzji, pomaga rozstrzygać konflikty i negocjować warunki umów.

Nie wolno zapominać o tym, że przywódca, to osobowość, która budzi zaufanie. Lider pracuje dla innych, a nie dla osiągnięcia osobistych korzyści, jest uczciwy i ma silne poczucie uczciwości. Powinien mieć ogromną wiedzę, kompetencje, możliwości intelektualne, wykazywać odwagę i gotowość bronię zasad, które uzna za cenne

i słuszne. Jednocześnie zaś w nien okazować troskę i zainteresowanie innymi, wysłuchiwać ludzi, ich poglądów i idei. - Taki, idealny model lidera jest w praktyce trudny do osiągnięcia - mówi Andrzej Grabski. Bez określenia modelu trudno jednak wyobrazić sobie kreowanie wiejskich przywódców.

KRZYSZTOFA BIK-JURKOW

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48

Ś t p

WŁADYSŁAW GRZESIAK

Najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś, przeżywszy lat 74, po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 8.04.1996 r. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 15.04.1996 r. o godz. 13.00 w kościele parafialnym pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Prokocimiu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Synowie, Synowe, Wnuczki oraz Rodzina

Ś t p

mgr TADEUSZ JAWORSKI

Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek Pracownik „Miraculum” Kraków po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 59 lat, odszedł od nas na zawsze dnia 9 kwietnia 1996 r., opatrzony św. Sakramentami. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek dnia 15 kwietnia 1996 r. o godz. 15.00 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku i żalu
Żona, Cóрка, Syn, Synowa, Zięć i Wnuki

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 10 kwietnia 1996 r.

inż. MIECZYŚŁAWA LASONIA

byłego długoletniego Dyrektora Zakładu Konstrukcji Stalowych „ELBUD” w Krakowie. Zmarły wyróżniony był wieloma ważnymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 13 kwietnia 1996 r. o godz. 14.00 w kaplicy cmentarza parafialnego Trzebinia - Krystynów, o czym zawiadamia pogrążona w wielkim smutku

Żona, Cóрка, Wnuczka i Rodzina

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego tragicznie 5 kwietnia 1996 r.

Piotra Wolko

wieloletniego pracownika Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych „BUDOSTAL - 8” S.A. Na zawsze zachowamy Go w naszej pamięci jako szlachetnego i prawego Człowieka. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Zarząd, organizacje związków zawodowych, Pracownicy i Koledzy

Koleżance

Marii Ogarek

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy ESI Nowa Huta

Panu Doktorowi

Januszowi Kalukinowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Pracownicy Katedry Ortodoncji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

„... całym życiem pełnić służbę...”

Z głębokim żalem powiadamy, że w dniu 8 kwietnia 1996 r. odeszła na Wieczną Wartę

Ś t p

Druhá Harcmistrzyni
ALINA MORAWSKA

wieloletnia instruktorka harcerska członkini Kręgu Seniorów Krakowskiego Harcerstwa i Szarych Szeregów, do ostatniej chwili swojego pracowitego życia czynnie zaangażowana w pracy harcerskiej. Odeszła od nas instruktorka o wielkim sercu, zawsze wierna harcerskim ideałom braterstwa i służby. Pożegnamy Ją ostatnim „Czuwaj” we wtorek 16 kwietnia br. o godz. 11.00 na cmentarzu Rakowickim.

Przyjaciele - Instruktorzy i Instruktorzy harcerscy z Kręgu Seniorów i Szarych Szeregów

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 kwietnia 1996 r. zmarł nasz Najukochańszy Brat, Szwagier i Wujek

Ś t p

mgr TADEUSZ JAWORSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek o godz. 15.00 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrążeni w głębokim smutku

Siostra z Mężem i Córkami

Ś t p

JANINA KROGULSKA
z d. Piwowar

Sodalis Marianus

Najdroższa Mamusia i Babcia, przeżywszy lat 79, opatrzona św. Sakramentami zmarła nagle dnia 7 kwietnia 1996 r. Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 15 kwietnia 1996 r. o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Córki, Synowa, Zięciowie, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1996 r. zmarł nagle

Ś t p

RYSZARD JACHIMOWICZ

Wspaniały i szlachetny Człowiek. Długoletni Prezes Hurtowni „Elektrospec”. Bezgranicznie oddany swojej pracy. Człowiek wielkiego serca, ceniony i szanowany Przełożony i Kolega. Pożegnamy Go w czwartek, 18 kwietnia 1996 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Podgórskim.

Składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Przyjaciółom.

Zarząd Spółki „Elektrospec” wraz z załogą

Koleżance

Barbarze Bukowskiej

składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

MEŻA

Rada Nadzorcza Zarząd i pracownicy Ch.S.I. „Hejnal”

Kolegom

Barbarze i Markowi Szymańskim

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Koleżanki i Koledzy z II Oddz. Chorób Wewnętrznych Szpitala im. G. Narutowicza w Krakowie

Koleżance

mgr Teresie Jaworskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają

Zarząd Spółki Akcyjnej „Chemobudowa-Kraków” oraz Koleżanki i Koledzy

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wiele serca, złączyli się z nami w modlitwie oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego Męża, Ojca, Teścia i Dziadzia

śp. plk. rez. mgr. inż.

IGNACEGO PRZESPOLEWSKIEGO

w szczególności Ks. Proboszczowi Adamowi Sroce z Parafii NMP Matki Kościoła na Prądniku Białym, Komendzie Garnizonu Krakowskiego oraz Przyjaciółom, Koleżankom, Kolegom i Znajomym, składamy gorące podziękowanie

Żona, Syn, Synowa i Wnuczka

Podziękowanie

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych nagle zmarłego w dniu 2 kwietnia 1996 r., w wieku 70 lat

śp. ppłk. JÓZEFA GOŚCIEJA

Za pomoc i ciepłe słowa pożegnania Zmarłego szczególnie wdzięczni jesteśmy dowództwu Krakowskiego Okręgu Wojskowego oraz Związkowi Byłych Żołnierzy Zawodowych, Światowemu Związkowi Żołnierzy Armii Krajowej WRZKiB - Kraków. Rodzina

Stanisławowi i Krystynie Biernat

w związku ze śmiercią MATKI i TEŚCIOWEJ wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z Filharmonii Krakowskiej

Panu

Ireneuszowi Kujawie

wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią OJCA składają

Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury

Pani

Marii Opaczko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Zarząd Polmozbyt Kraków S.A. Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność oraz Koleżanki i Koledzy

głoszenia ekspresowe

Praca

A. A. A. Atrakcyjna praca, atrakcyjne dochody! (Nie jest to akwizycja). Kraków tel. kom. 090/319-514, (p-s 9.00-22.00).

274355

APTEKA zatrudni magistra farmacji od zaraz. 49-86-32, 23-12-98

273558

BARMANKI młode przyjmę. 43-43-03.

274303

DO masarni i spożywczego zatrudnię. 56-25-81.

273513

DRUKARZA sitowego przyjmę. 37-72-92.

274244

EKSPEDIENTKI na stoiska: jarzynowe, mięsne, nabiałowe oraz zmienniczkę w punkcie Totolotka, zatrudnimy. Pawilon samoobsługowy (15.00-19.00). 55-35-80.

274197

EMERYTOWANA przedszkolankę do pięciolatka przyjmę. 47-90-34.

274035

KUCHARKI, kelnerki zatrudni "Osorya" ul. Jagiellońska 5.

274272

PRACA na TOMEXIE, warunki korzystne, 43-76-95, po 16.00.

274450

PRZYJMĘ 2 piekarzy: piecowego i ciastowego od zaraz. Piekarnia, Rybna 199 gm. Czernichów.

273606

PRZYJMĘ cukiernika, pomoc. 56-54-88 wewn. 37, 34-50-26.

274032

PRZYJMĘ krawcową. Wiadomość w sklepie, Mikołajska 2, godz. 11.00-18.00.

273728

PRZYJMIEMY panią do pracy w handlu ze znajomością języka niemieckiego. Tel. 56-54-73, /8.00-15.00/.

273821

RENCISTĘ lub emeryta do prowadzenia ogrodu, zatrudnię. Tel. 11-74-76 od 15.00.

274201

RESTAURACJA meksykańska przyjmie od zaraz młodego kucharza i pomoc kuchenną po szkole gastronomicznej. Zgłoszenia codziennie (11.00-16.00) ul. Czarnowiejska 55. 33-15-88.

273851

SKLEP "Koral" zatrudni ekspedientki i magazyniera. Kobierzyńska 93, 66-56-57.

273929

SKLEP sportowy "Olimp" zatrudni sprzedawców. Minimum wykształcenie średnie, mile widziane osoby po AWF-ie. Zgłoszenia: poniedziałek - środa w godzinach 10.00-12.00. Tel. 21-01-23.

274248

STUDENT medycyny poszukuje do swego masażu praxis w Niemczech dziewczyny do 27 lat, z możliwością stałej pracy. Tel. 37-49-33 wew.626.

274408

ZATRUDNIĘ barmankę od zaraz. Cafe Bar, ul. Centralna 33, os. Czyżyny.

274206

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. D, najchętniej rencistę. 48-89-36.

274261

ZATRUDNIĘ kierowców BCE oraz operatorów spycharek, koparek, walców, mechaników samochodowych i sprzętu budowlanego oraz brukarzy, mogą być renciści. 23-54-30 (7.00-15.00).

274427

ZATRUDNIĘ spawacza elektrycznego. 66-45-16.

274436

ZATRUDNIMY przedstawiciela handlowego do sprzedaży stolarki okiennej, drewnianej, tel. 0-836/2604 lub 54104.

274465

Reklamy Ogłoszenia

Praca

AGENCJA zatrudni panie w wieku 18-30 lat. Zakwaterowanie zapewnione. Tel. (0-17) 626-747. 272111

AGENCJA zatrudni panie. (012) 36-60-99 (16.00-20.00). 273196

APTEKA zatrudni magistra. Tel. 13-19-83. 271941

APTEKA zatrudni magistra farmacji, 25-50-76. 273246

AUSTRIA, praca. Tel. (0042) 696371083, wyłącznie w godzinach 10.00-15.00. 273261

FARMACEUTÓW zatrudni Apteka "Bronowicka", Kraków, ul. Balicka 18 (pętla tramwajowa Widok). 23-73-63. 272718

FIRMA projektowo-budowlana zatrudni lub nawiąże współpracę z architektem i konstruktorem. Oferty 272936, Kraków, Starowiślna 2. 272936

NIEPALAĆ do opieki nad dzieckiem i prac domowych do Szwajcarii. Tel. 66-86-13. 273255

SPÓŁKA polsko-włoska zatrudni dyspozycyjną osobę ze znajomością j. włoskiego. Tel. 12-84-16. 272187

Nauka

BEZSTRESOWO księgowość komputerowa. 78-28-05. 268865

KOMPUTER, nauczyciel akademicki, 67-47-66. 273093

KURSY: agent celny, księgowość, kasjer walutowy. Krakowska Szkoła Biznesu, pl. Szczepański 5, pok. 202. 22-75-79. 269809

KURSY przygotowawcze na studia medyczne z egzaminem próbnym. Osobne egzaminy próbne. Zapisy: Kraków, Straszewskiego 25, P.M.S.Z. 21-91-49. 273066

KURSY tańca. 34-44-25. 271169

Autoryzowane Centrum Szkoleniowe MICROSOFT:
Windows, Office, Word, Excel, Access, Works
Doctor Q
Kraków, al. Pokoju 1A,
tel. 130-132. k-1019

MAŁOPOLSKA Szkoła Biznesu pl. Szczepański 5, tel. (012) 22-72-96 zaprasza na kursy: agent celny, księgowość od A do Z, księgowość komputerowa, kasjer walutowy, komputerowe, obsługa klienta, sekretarka. 271072

MATEMATYKA, fizyka, chemia, 44-26-54. 269886

MATEMATYKA, student. Tel. 36-01-83. 94418

MATEMATYKA. Tel. 21-58-53. 269938

OŚMIOTYGODNIOWY KURS SEKRETAREK DoctorQ
Kraków, al. Pokoju 1A,
tel. 130-132. K-1021

PRAWO jazdy - DRIVER. 44-20-54. 270939

STUDIUM Sekretarskie, Studium Ubezpieczeń, Szkoły Prywatne dr Małgorzaty Jantos ogłaszają nabór 1996/97. System dzienny, wieczorowy, zaoczny, Kraków, Dunajewskiego 6. /012/ 22-71-03, 22-18-37. 262267

SZKOŁA kierowców "Rolminex" A. B. C. E. T. wykłady, raty, własny plac manewrowy. NCK Jana Pawła 232. 67-26-84, 43-28-38. 269740

Matrymonialne

PANIE w wieku 20-50 lat! Pomozemy wam w znalezieniu poważnych kandydatów na mężów w Niemczech. Prosimy o przesyłanie fotografii, danych osobowych, numerów telefonu i adresów do: Sabina Braun, Koelner Str. 21 D-76829 Landau Germany. Tel./fax: 06341/51134. 93980

TELEFONRANDKA, 66-06-44. 273239

Kupno

A. Skup, komis, RTV. 21-89-26. 270904

"ANTYK" ul. Smoleńsk 22, 22-26-32, kupi obrazy, meble stylowe, starocie. Wycena, transport bezpłatnie. Pożyczki pod zastaw antyków. 272155

PRZYJMujemy meble, malarstwo, srebra, porcelanę, biżuterię. "Salon Dziel Sztuki" Wiślna 10, 21-94-99. 273190

Sklepy

ZDROWA żywność, Krzywa 6. 272892

Sprzedaż

GROBOWCE, 21-38-41. 269627

KOCIĘTA perskie, 13-70-58. 271807

KONTENER chłodniczy, tunel zamrażalniczy nowy, freon. Tel. 56-34-88. 268139

MASZYNY i urządzenia do wyrobu wędlin, 70-45-36. 271656

**DRZWI
ANTIWLAMANIOWE
GERDA - STAR
AUTORYZOWANY SALON
WYSTAWOWO-HANDLOWY**
Kraków, ul. Armii Krajowej 93,
tel. 23-80-93. 935/el

MEBLE od producenta, gotowe i na zamówienie, "Relax", ul. Lea 16A. 273191

MEBLE skórzane, używane, 78-61-19. 94253

OCHŁADZACZ, 35 m², na 110 V, odkurzacze Ramburowe, wodny, 110 V. Oferty 271452, Kraków, Wiślna 2. 271452

ODSTĄPIE miejsce w piwniczce na cmentarzu Bronowice. Tel. 15-11-64. 273062

OVERLOCKI, stębnówki. Raty. 14-10-54. 267764

OWCZARKI niemieckie, (012) 49-17-72. 93761

OWCZARKI niemieckie, 67-11-77. 273394

PARKIET, mozaika, kasetony, kleje, lakiery, 21-89-68. 272764

PARKIET u producenta. Firma "Domek", (0-17) 575-244. 272668

ROTTWEILER rodowodowe, (012) 54-26-80. 271793

SZNAUCERY olbrzymi sprzedam. Mszana Dolna, tel. 214. 271743

TANIO parkiet, 33-04-15. 272458

TELEFON komórkowy, używany. 21-39-00. 93389

TV Sony 34 cale, 6.800,-. 57-84-46. 272403

WIEŃCE, podkłady, produkcja. Kielce, Zgody 3, (041) 66-35-87. 271460

ZAMEK dmuchany, wymiary 7 x 7 m. 57-84-46. 272405

486-DX2-66 /multimedialny/, 67-26-02. 272900

Motoryzacyjne

ANTYRADARY, 11 modeli, najnowsze. 57-84-46. 272400

AUTOKONSERWACJA, 32-42-93. 264173

AUTOSZYBY całodobowo, 36-17-30, Zygmunłowska. 88084

BIURO ekspertyz wycen samochodów. 11-11-91. 93423

CZĘŚCI używane zachodnie. Zakopiańska 260, 090-332060. 272546

FIAT BRAVO, Brava wersje 1,4; 1,6; 1,8 z bogatym wyposażeniem: klimatyzator, ABS, dach otwierany, airbag, metalik. Duży wybór kolorów. Cena od 47.000 do 56.000. Na raty lub w leasingu. Polinar, Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (012) 14-11-22, 14-11-33. 272303

FIRMA sprzedaje Escorta 1,4 CLX kombi, 1993. 21-78-66. 272527

FORD Sierra 1,6, 1991 r., sprzedam. Tel. (0-18) 37-84-11 wewn. 97. 273902

HOLOWANIE, naprawy. 88-55-88. 271683

OPEL Kadett 1,6d, 1984, sprzedam. 32-29-68. 272249

**AUTO-KOMIS „Magnus”
PROMOCJA TRWA!**
Zostawiasz auto i sprzedajesz po własnej cenie.
Na miejscu profesjonalna diagnostyka, service opon, sprzedaż i wymiana oleju BP.
Ul. Zakopiańska 265
tel. 43-66-88, tel. kom. 090 30-60-51. M-674

PEUGEOT 405, 1991. Tel. 37-75-97. 273146

PEUGEOT J5 Bus, sprzedam, 22-26-32. 94252

POLONEZ Caro, 1992 r., czerwony, 43.000 km, bezwypadkowy, sprzedam, 15-31-06. 94183

SIERRA diesel, 1984, stan bardzo dobry, tanio sprzedam. 72-25-25. 272981

SPRZEDAM Fiat 126 B15, 1990 r. Stan bardzo dobry, czerwony, kontakt, (0-165) 68-793. 273719

SPRZEDAM Fiata UNO 45/S, 5d, pojemność 1,0, 1994 r. Tel. 45-23-62. 272905

SPRZEDAM Forda Sierrę combi, 1989 r., faktura VAT. Tel. Limanowa (018) 37-61-35 do 13 lub 37-37-32. 272655

SPRZEDAM piśnie VW Golf 1,3, 1990. Busko (0496) 42-04. 273060

Lokale

APARTAMENTY. 37-91-84. 91135

DWA pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia na mieszkanie lub lokal użytkowy. Tel. 11-49-73. 273342

GRZEGÓRZKI, okolice, mieszkanie kupimy, 56-07-69. 273680

KUPIE mieszkanie, 33-40-45. 267070

LOKAL handlowy, ścisłe centrum, kupię. 12-36-71. 271950

POSIADEMY lokale. Tel. 36-08-68. 94307

POSZUKUJEMY garsonier, 56-49-20. 271888

POSZUKUJEMY lokali sklepowych, 56-49-20. 271890

POSZUKUJEMY lokali biurowych, 56-49-20. 272202

POSZUKUJEMY mieszkań 1-pokojowych. 56-49-20. 271617

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia, 56-49-20. 271720

POSZUKUJĘ lokalu. Tel. 36-79-45. 94305

POSZUKUJĘ lokalu, 20 m². 44-26-54. 272460

Nieruchomości

ADMINISTRACJA budynków, 21-38-41. 269625

ADMINISTROWANIE nieruchomościami. 23-13-12. 94263

DOMEK letniskowy lub atrakcyjną parcelę do 50 km na południe od Krakowa kupię. Tel. 21-87-99 wieczorem. 273197

DZIAŁKA budowlana, 44 ary, Zagórzany k. Gorlic, tanio sprzedam. Tel. (012) 12-72-35. 273282

DZIAŁKĘ, 30a, z rozpoczętą budową, Kryspinów, sprzedam, 090-33-33-40. 273559

KUPIE nieużytki do 1 ha. 49-14-31. 273371

POSZUKUJEMY działek, 56-49-20. 272201

POSZUKUJEMY kamienicy. 56-49-20. 271614

SPRZEDAM działkę, Śledziejowice, 37-68-86. 271664

SPRZEDAM nieruchomość w Zakopanem, ulica Balzera: działka budowlana, 4400 m² i dom kwaterek. Oferty z ceną proszę kierować, 34-500 Zakopane, skrytka pocztowa 386. 273487

SPRZEDAMY działki. 25-14-92. 94304

WYCENY biegłych, 090315757. 272416

Zguby

ANNA Grudzień zgubiła legitymację studencką AR. 272968

MRUK Edyta zgubiła świadectwo maturalne, SZ Odzież nr 2. 273202

ZGUBIONO legitymację studencką Politechniki Krakowskiej na nazwisko Anna Dec. Wiadomość: Cieszyń, tel. 5208-13. 273108

Usługi

ALARMY, 49-76-03. 90124

ALARMY. 12-48-10. 92141

ANTIWLAMANIOWE drzwi: "PRS", "Gerda". 32-39-38. 92623

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie, układanie parkietów, 33-04-15. 272455

CYKLINOWANIE, lakierowanie nieszkodliwe, VAT. Wójcik 15-25-97. 93741

CYKLINOWANIE, układanie parkietu. **KUR-DZIEL**. 66-96-16. 273947

CZYSZCZENIE dywanów Karcherem, sprzętanie, VAT. 47-28-31. 267506

**METAL-STYL
55-79-28
ROLOKASETY RKS
ROLETY
ZEWNĘTRZNE
KONSTRUKCJE
STALOWE** 212443

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Karcherem. 13-12-15. 270007

ELEKTROAWARIA. 12-79-73. 270081

ELEKTROINSTALACJE, tanio. 77-44-47. 272987

FLIZOWANIE, 36-36-48. 93276

FLIZOWANIE, 57-88-01. 272587

FLIZOWANIE, superekspres dla firm, 13-89-62. 94180

FLIZOWANIE, układanie marmuru, rachunki VAT. 57-74-96. 273187

FLIZOWANIE ekspresowo. 13-89-62. 93810

FOTOGRAF, 13-45-62. 89957

FOTOGRAFIA, (012) 25-29-63. 270217

FREZOWANIE, toczenie. 33-60-20. 272437

GAZ, hydraulika, piecyki, 25-90-57. 269422

GAZ, hydraulika, piecyki. 53-24-49. 271205

HYDRAULIKA, chowanie rur, ekspresowo, 13-89-62. 94179

HYDRAULIKA, flizowanie. 44-45-71. 273054

INSTALACJE wodociągowe, kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, remonty kotłowni. 11-40-78. 272801

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, lokali, "SONBUD", 58-05-02. 273038

KRATY, drzwi, 32-39-38. 92621

KRATY antiwlamaniowe. 33-40-14. 92622

MALOWANIE, tapetowanie, 37-68-86. 271663

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, 15-69-45. 272674

NAPRAWA pralek. 15-18-03. 92672

NAPRAWY komputerów, (012) 11-26-88. 92148

PANELE, montaż, ekspresowo, ocieplenia budynków, 13-89-62. 94178

PRZEPROWADZKI. (012) 43-46-83. 270825

SIDING, sprzedaż, montaż. 78-12-71. 271380

TANI transport, 0,5-24 t, VAT, spedycja, pomoc drogową. Tel./fax. 36-36-15. 271376

TAPICER, 11-07-76. 271361

TRANSPORT - dźwig, 10 t. 45-14-07. 270937

TRANSPORT. 36-48-87. 272090

TRANSPORT kraj, zagranica. 49-78-94. 272597

TRANSPORT Starem. 58-28-33. 271471

WIDEOFILMOWANIE, dekodowanie systemów. 44-82-16 (16.00-20.00). 93484

ŻALUZJE, produkcja, montaż. 21-62-54. 271387

ŻALUZJE, rolety markizy, produkcja, montaż. "Skalmar". Zatrudnimy akwizytorów. 56-20-04. 266085

ŻALUZJE pionowe, poziome, rolokasety, 323-111. 93877

ŻALUZJE pionowe, poziome, rolokasety, gwarancja, 33-04-55. 93881

ŻALUZJE pionowe, poziome. 32-33-64. 271388

ŻALUZJE pionowe, producent. 58-40-23. 272785

Biznes

BIURO podatkowo-prawne, księgowość, deklaracje. Róg Dietla/Stradom, Dietla 40/7. 76-19-40. 269032

FIRMA nawiąże współpracę z osobą mającą czas i pieniądze, 33-04-15. 272459

LEASING, (0-12) 37-18-66 wewn. 610. 273400

ODSTĄPIE sklep mięsny z wyposażeniem, atrakcyjna lokalizacja, 13-35-50. 273137

PRODUCENT nawiąże kontakt z akwizytorem artykułów sportowych, tel.

Przetargi

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyżyny” w Krakowie, os. Dywizjonu 303, paw. 1

ogłasza PRZETARG

na wynajem lokalu użytkowego os. 2 Pułku Lotniczego paw. 1, pow. 23,20 m², który odbędzie się w dwóch etapach:

etap I - zbieranie ofert pisemnych, etap II - licytacja stawki. Oferty pisemne należy składać w sekretariacie spółdzielni, pok. 10 lub przesać pod adresem: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyżyny” w terminie do dnia 22.04.1996 r.

Oferta winna zawierać:

1. Charakterystykę firmy.
2. Proponowaną stawkę eksploatacyjną i branżę.
3. Zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej.
4. Zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o bieżącym realizowaniu zobowiązań podatkowych.

Szczegółowe informacje tel. 47-10-14.

c-497/v

CBKMD „Madro”, 31-559 Kraków, ul. Grzegorzewska 104/106

przeda w drodze PRZETARGU

ogrodzenie ze słatki z trzema bramami.

Oferty proszę składać w dz. księgości biura w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowych informacji udziela my pod nr. tel. 11-99-80.

212641



Urząd Gminy w Koniuszy, 32-104 Koniusza 55

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 22.04.1996 r., o godz. 10, w tutejszym urzędzie, pok. nr 1,

na wykonanie chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 18 179, relacji Koniusza - Posąda, dł. 508 x 1,15 m, zgodnie z posiadaną dokumentacją.

Ustaloną wpłatę, wadium w wysokości 2000 zł, należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Koniusza do dnia 22.04.1996, godz. 9.30 lub czekiem potwierdzonym.

Zamkniętą kopertę oznaczoną „Przetarg na budowę chodnika” należy złożyć w siedzibie zamawiającego do dnia 22.04.1996 r., godz. 9.30.

Postępowanie będzie prowadzone zgodnie z wymogami przepisów o zamówieniach publicznych, Dz. U. nr 76, poz. 344 z 1994 z późniejszymi zmianami.

Wszelkich informacji dotyczących ogłoszonego przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Koniuszy, osobiście lub telefonicznie, tel. 86-90-01 wewn. 15, w godz. od 8 do 14. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1163K

Zarząd Gminy Miasta Rabka ogłasza

PISEMNY NIEOGRANICZONY PRZETARG na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Miasta Rabka.

Termin: 27 maja 1996 r. w Urzędzie Miasta Rabka, ul. Orkana 35.

Godz. 12.00 - sprzedawana własność działki ewid. nr 4850/9 o pow. 0,2093 ha. Działka położona w Rabce przy ul. Kilińskiego, zabudowana nie ukończonym budynkiem usługowym, poł. w strefie usługowej z przewagą usług komunalnych, ujęta w KW nr 11.915.

Cena wywoławcza: 215.000,00 zł.

Oferty z proponowaną ceną oraz propozycją zagospodarowania całości nieruchomości należy składać w zaklejonych kopertach w dzienniku podawczym Urzędu Miasta Rabka do dnia 24 maja 1996 r., do godz. 12.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 21.500,00 zł w kasie Urzędu Miasta Rabka lub na konto Urzędu Miasta Rabka PKO RABKA nr 49663-97-139-32, do dnia 26 kwietnia.

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy kupna przez uczestnika, który wygrał przetarg wpłacone wadium przepada na rzecz gminy Miasta Rabka.

Termin zawarcia umowy zostanie ustalony w terminie do 1 miesiąca od dnia ustalenia nabywcy.

Otwarcia ofert dokona komisja przetargowa dnia 27 maja 1996 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta - sala obrad.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje: Urząd Miasta Rabka, pokój 10, tel. (0187) 764-40 wewn. 324.

1180K

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podwawelska”

w Krakowie, ul. Komandosów 1

ogłasza

USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wynajem lokali handlowych w zasobach spółdzielni,

który odbędzie się 23 kwietnia 1996 r. (wtorek), o godz. 10, w sali konferencyjnej spółdzielni w Krakowie, ul. Komandosów 1.

Do przetargu przeznaczone są:

- ◆ lokal handlowy o powierzchni 146 m², w pawilonie, ul. Komandosów 1, cena wywoławcza 22 zł/m²;
- ◆ lokal handlowy o powierzchni 7,5 m², w pawilonie, ul. Komandosów 21, cena wywoławcza 22 zł/m²;
- ◆ lokal handlowy o powierzchni 78 m², w pawilonie, ul. Słomiana 17, cena wywoławcza 19 zł/m².

Lokale będą wolne do objęcia od dnia 1 maja 1996 r.

Dodatkowe informacje udzielane są w dziale administracji spółdzielni, codziennie w godzinach pracy spółdzielni, w Krakowie, ul. Komandosów 1, tel. 66-13-06, 66-74-92.

212795

Kopalnia Soli „Wieliczka”

32-020 Wieliczka, Park Kingi 1

OGŁASZA PRZETARG

na dostawę mialu węglowego z Kopalni Węgla Kamiennego „Mysłowice” w Mysłowicach,

w ilości 100 ton dziennie,

od poniedziałku do piątku (z wyjątkiem świąt),

do magazynu węgla Kopalni Soli „Wieliczka”

w Wieliczce w godz. 6 - 14.

Oferta winna zawierać ilość samochodów, ich tonaż oraz cenę dostawy mialu węglowego (za 1 tonę).

Pisemne oferty z dopiskiem „Przetarg - Węgiel” należy składać w sekretariacie kopalni w terminie do 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Kopalnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 3. dniu po terminie zgłaszania ofert. Wybrany oferent powiadomiony zostanie pisemnie o terminie negocjacji przedumownych.

Dodatkowych informacji o warunkach dostawy udziela kierownik Wydziału Obrotu Towarowego kopalni, tel. (0-12) 78-73-53, w godz. 6 - 14.

1155K

Różne

Uwaga! Koniec kłopotów z ciepłą wodą!

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe „Junkers” energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody. Dogodne raty, montaż, serwis.

„Promogaz”, ul. Prądnicka 65, tel. 23-39-25 lub 34-41-00 w. 612.

JUNKERS - to 100-letnia tradycja. Ponadto oferuje szeroki wybór kotłów c.o.

847kg

ZARZĄD SPÓŁKI pod firmą „MEUS” S.A.

uchwała nr 4/96 z dnia 2.04.1996 r.

zwołuje na dzień 30 kwietnia 1996 r., godz. 13

w Kancelarii Natariatnej Notariusza A. Urbanika

przy ul. Floriańskiej 19 w Krakowie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

z następującym porządkiem obrad:

1. Stwierdzenie ważności Walnego Zgromadzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.
4. Wybór Komisji Skrutacyjno-Mandatowej.
5. Rozpatrzenie Sprawozdania Zarządu i podjęcie stosownych uchwał.
6. Rozpatrzenie Sprawozdania Rady Nadzorczej i podjęcie stosownych uchwał.
7. Zatwierdzenie bilansu i rachunku wyników oraz podjęcie uchwały o pokryciu strat.
8. Skwitowanie Zarządu Spółki.
9. Udzielenie skwitowania Radzie Nadzorczej.
10. Rozpatrzenie możliwości wystąpienia na drogę sądową w celu wykluczenia akcjonariuszy działających na szkodę Spółki - podjęcie stosownych uchwał.
11. Powiększenie składu Rady Nadzorczej poprzez powołanie dodatkowych członków.
12. Zmiana w Statucie w ten sposób, że w art. XIV w pkt. h wykreśla się „lub wydzierżawienie”.
13. Zmiana w Statucie w ten sposób, że w pkt. XXV dodaje się zdanie o następującej treści: „Zarząd może zaciągać zobowiązania bez zgody Rady Nadzorczej do wysokości 100 000 zł z prawem dokonywania zastawu i obciążania hipotecznego nieruchomości do tej samej wysokości. Zarząd może zbyć majątek Spółki do wysokości 1/20 kapitału akcyjnego bez zgody Rady Nadzorczej. Zarząd może wydzierżawić nieruchomość przedsiębiorstwa lub jego wyodrębnioną część bez konieczności uzyskania zezwolenia Rady Nadzorczej i Zgromadzenia Akcjonariuszy”.
14. Wolne wnioski.
15. Zamknięcie obrad.

212529

BIURO PIELGRZYMKOWO-TURYSTYCZNE *Helenka*

zaprasza na atrakcyjne i tanie

PIELGRZYMKI ORAZ WYCIECZKI

a w szczególności:

17-dniową Szlakiem św. Pawła - Włochy, Turcja, Grecja (w Rzymie 3 noclegi tuż przy Watykanie) 10-26.07.1996 r. 17-dniową Szlakiem Wielkich Objawień Maryjnych 30.07-15.08.1996 r.

do **HISZPANII i ANDORY** - 28 kwietnia - 400 zł. Informacje, tel. 49-70-19, 48-49-23.

181ck

Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim”

— zadzwoń:

tel. 11-20-88

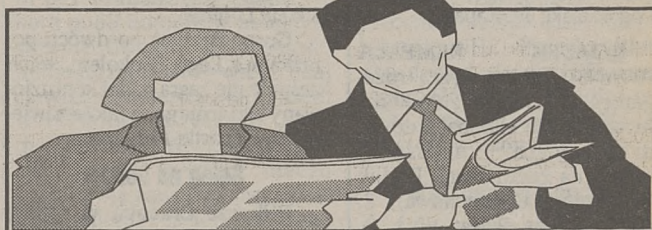
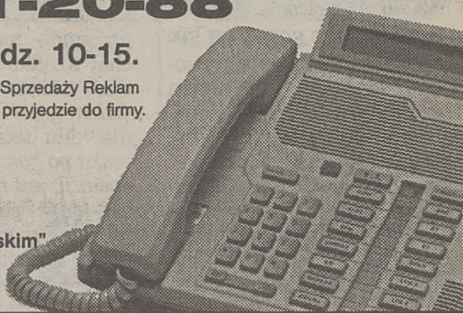
w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy.

Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim” to ogłoszenie skuteczne!



HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

23-02-40
23-02-16
22-89-00

Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek - piątek od 9 do 18

PUNKT HANDLOWY PLAC

„SUKCES” - RYBITWY

SPRZEDAM.

Tel. 78-45-00

wewn. 218.

Hotel „Francuski” w Krakowie, ul. Piłarska 13

ZAPRASZA

DO SKŁADANIA OFERT

na prowadzenie szatni wraz z toaletą w restauracji hotelu.

Blizsze informacje:
tel. 22-51-22.

212792



Zarząd

Zakopiańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zakopanem zawiadamia

członków spółdzielni oczekujących na mieszkanie,

że w dniu 19.04.1996 r.

(piątek) o godz. 16.00

w auli szkolnej

Zespołu Szkół

Hotelarsko-Turystycznych,

ul. Partyzantów 1/5

odbędzie się

zebranie Grupy Członkowskiej.

227

Wieżby dachowe kompletne

Krawędziaki sosnowe, bale

Tarcica sucha, mokra

Deska podłogowa, szalunkowa strugana

Elementy płotów, sosna, olcha

Palisady

oferuje

Zakład Przerobu Drewna

„TRAKEJA”

Trześń 346 koło Mielca

tel. (0-196) 53-843

lub wieczorem

tel./fax (0-196) 49-59

984 t

Sport

Rehabilitacja Hutnika w Lubinie?

Czary u... znachora

W 22. kolejce piłkarskiej ekstraklasy najciekawiej zapowiadają się mecze w Warszawie: Legia - ŁKS i w Łodzi: Widzew kontra rewelacyjny Raków. Hutnik w niedzielę gra w Lubinie, pozostałe mecze: Lech - Pogoń, Siarka - Amica, Stal - Górnik, Katowice - Olimpia/Lechia, Bełchatów - Stomil, Sokół - Śląsk.

Osiabłone Zagłębie

- Jedziemy do Lubina, aby nie przegrać - mówi menedżer Michał Królikowski. - Gospodarze mają nóż na gardle, z takim rywalem gra się bardzo niewygodnie. Siła uderzeniowa naszego ataku po kontuzji Lamby (jest po operacji, jest nadzieja, że w połowie maja będzie zdolny do gry) znacznie spadła. Do tego są problemy wychowawcze z Adamczykiem. Na pewno spotka go kara za niewłaściwy gest pod adresem trenera Kasalika, myślę jednak, że Adamczyk wybiegnie na boisko w Lubinie.

Gospodarze są po dwóch porażkach z Legią i Sokołem, w ich zespole nie zagra nadal kontuzjowany Dziarmaga, a także zawieszony za kartki Kałużny.

Śnieg na boisku

Piłkarze Cracovii w sobotę o godz. 16 podejmują Avię Świdnik. - Naszym największym zmartwieniem jest stan boiska - mówi menedżer Andrzej Turecki - na którym leży śnieg. Do gry powinni natomiast wrócić kontuzjowani Depa i Węgiel. Obaj byli w Katowicach u... znachora i po jego zabiegach dolegliwości minęły (Depa miał nacięgnięty mięsień, Węgiel spuchnięte kolano). Obaj trenowali



Kibice Cracovii liczą na dobry występ kapitana - Rafała Wrześniaka

w czwartek i piątek. Mamy oczywiście jeden cel - zwycięstwo!

Duet K-K

Wisła po wczorajszym porannym treningu wyjechała na sobotni mecz (godz. 16) do Malborka. Zespół po ustapieniu Lucjana Franczaka poprowadzi duet panów K: Kazimierz Kmiecik i Zdzisław Kapka. Ciekawe, czy w drużynie nastąpią jakieś rozszady? Panowie K mają do dyspozycji wszystkich zawodników, do gry wraca zawieszony za kartki Łętocha, który ma urodziny, kończy 32 lata.

Bez Salamona

Piłkarze Okocimskiego Brzesko znakomicie wystartowali do rundy wiosennej. Mają na swoim koncie trzy wygrane ze Świttem 2-1, Avią 3-0 i Hetmanem 1-0, z tego dwa mecze wygrali na

wyjeździe. Teraz grają w niedzielę o godz. 16 ze Stalą St. Wola prowadzoną przez krakowianina Piotra Kocąba. W Okocimskim na pewno nie zagra Salamon, który skrzył nogę w kostce i jest wykluczony z gry na 3-4 tygodnie.

Wcześniejszy wyjazd

Piłkarze Unii Tarnów po sensacyjnym zwycięstwie 3-0 z Petrochemią grają w sobotę na wyjeździe ze Świttem, który przed paroma dniami wygrał pewnie z Cracovią. Trener Unii Zdzisław Kordela postanowił nie popełniać błędów Cracovii, która wyjechała do Nowego Dworu w dniu meczu i już wczoraj nakazał wyjazd. Nikt nie jest kontuzjowany.

Pozostałe mecze tej grupy: Polonia W. - Lublinianka, Radomsko - Petrochemia, KSZO - Jeziorak, Motor - Hutnik W., Jagiellonia - Hetman. (AS)

ME w podnoszeniu ciężarów

„Złoto” Kosińskiego

31-letni Waldemar Kosiński zdobył złoty medal w dwuboju wagi 76 kg na rozgrywanych w Stavanger mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów. Polak okazał się najlepszy w rwaniu i był drugi w podrzucie. Srebrny medal w dwuboju zdobył Filimonow (Rosja), Polak wygrał z nim wagą ciała.

Wyniki wagi 76 kg: 1. Kosiński 350,0 (160,0 + 190,0); 2. Filimonow (Rosja) 350,0 (160,0 + 190,0); 3. Mitrou (Grecja) 345,0 (150,0 + 195,0); 4. Gossman (Niemcy) 335,0 (145,0 + 190,0); 5. Marzenko (Białoruś) 330,0 (145,0 + 185,0); 6. Ovidiu (Rumunia) 325,0 (142,5 + 182,5). (PAP)

Siatkarskie emocje w hali Wisły

O przedłużenie nadziei

Dziś o godz. 17 i w niedzielę o godz. 11 siatkarki Wisły Goldenmajer rozpoczną barażowe mecze ze Stalą Mielec. Walczyć będą o niebagatelną stawkę - przedłużenie nadziei na utrzymanie się w ekstraklasie.

Pokonany w krakowsko-mieleckiej konfrontacji zostanie bowiem zdegradowany do serii „B” pierwszej ligi (czyli - powiedzmy szczerze - ligi drugiej), triumfator zaś stoczy w maju kolejne baraże z drugą drużyną wspomnianej serii „B”. Wiślaczki zmagać się będą z mielczankami do trzech wygranych meczów. Kolejne terminy to sobota 20 bm. oraz ewentualnie niedziela 21 bm. (oba spotkania w Mielcu) i środa 24 kwietnia (Kraków).

W czwartkowe popołudnie „Biała Gwiazda” rozegrała 5-setowy sparing z chorzowskimi Azotami, zwyciężyła 4-1. Mimo to jednak trener Ryszard Litwin nie wydawał się zbytnio zadowolony...

- Generalnie nie przywiązuję wagi do rezultatów spotkań kontrolnych - powiedział wiślacki szkoleniowiec. - Interesuje mnie

natomiast jakość gry i realizacja określonych założeń taktycznych. A z tym było różnie.

Po dłuższej przerwie na parkiecie pojawiła się rozgrywająca wiślaczek Dominika Smereka. W ostatnich tygodniach nie trenowała, poddawana była za to intensywnym zabiegom rehabilitacyjnym. Zawodniczka ma bowiem problemy z kręgosłupem.

- Grała dziś trzy sety, na świeżości - stwierdził trener Litwin. - Tylko dłuższy odpoczynek i zabiegi medyczne gwarantowały gotowość Dominiki do gry w barażach. Wierzę, że wytrzyma, tak pod względem fizycznym jak też psychicznym.

Pozostała dziewiątka krakowianek nie miała problemów zdrowotnych, cały czas uczestniczyła w treningach.

- My dobrze wiemy, jakie mielczanki mają słabe punkty - oświadczył Ryszard Litwin. - Na przykład połowa sukcesu to ostra, skuteczna zagrywka. Z drugiej strony nie ma sensu rozwodzić się nad tym; o wyniku zadecydują zawodniczki i ich dyspozycja w dniu zawodów. (BAT)

Kalendarzyk sportowy

Piłka nożna

Cracovia - Avia (II liga), sobota, 16

Okocimski - Stal S. W. (II liga), niedziela, 16

Wawel - Karpaty K. (III liga), sobota, 15

Dalin - Świt (III liga), niedziela, 16

Karpaty Siepraw - Kamax (III liga), niedziela, 16

Siatkówka

Wisła/Goldenmajer - Stal Mielec (o utrzymanie się w I lidze), sobota, 17, niedziela, 11

Tenis

Pokazowe mecze: Olsza - Strączy, sobota, 17, Chmela - Dąbrowski, niedziela, 11, hala Wawelu, ul. Rakowicka

Koszykówka

Wisła - Śląsk II Rokita (baraż o pozostanie w II lidze mężczyzn), niedziela, 17.

Kolarstwo

Puchar Krakowa w BTM, Zakrzówek, niedziela, 10. (S)

Kryterium ostatniego śniegu

Krakowski Okręgowy Związek Narciarski i firma Andrzeja Bachledy organizują w niedzielę na Kowańcu (Długa Polana) kryterium ostatniego śniegu. Startować może każdy, kto ukończył 10 lat. Zapisy o godz. 10, kobiety startują o godz. 11, mężczyźni o godz. 13.30. (S)

Ile wygrałeś?

Express lotek - 19 wygranych z 5 traf. po 6.920,40 zł; 2636 wygr. z 4 traf. po 19,95 zł; 84921 wygr. z 3 traf. po 0,92 zł.

Duży lotek - 1 wygrana z 6 trafieniami po 555.849,00 zł; 833 wygr. z 5 traf. po 333,64 zł; 41.968 wygr. z 4 traf. po 9,57 zł; 617.402 wygr. z 3 traf. po 1,00 zł.

Multi lotek

2, 4, 10, 19, 20
21, 22, 24, 30, 33
35, 37, 45, 47, 58
59, 64, 68, 76, 77

Wisła odrabia straty, Hutnik broni przewagi

Koszykarskie baraże

W niedzielę dowiemy się czy koszykarze Wisły i Hutnika grać będą w przyszłym sezonie w II lidze. Wisła gra u siebie ze Śląskiem II Rokita Brzeg Dolny, Hutnik jedzie do Lublina na mecz ze Startem. Pierwsze mecze wygrali Hutnik i Śląsk II, w razie wygranej Startu i Wisły o wszystkim decydować będą małe punkty.

Wisła - Śląsk II Rokita Brzeg Dolny (niedziela, godz. 17). W czwartek krakowianie przegrali na wyjeździe 67-82 (33-46), punkty dla Wisły: Trojan 21, Kasperzec 17, Grymek 11, Mleczek 11, Rozwora 4, Knap 3, najwięcej dla gospodarzy: Łopata 19, Garwicki 17.

- Było w pewnym momencie bardzo źle - mówi kierownik drużyny Wisły Jerzy Kostuch. Na 9 minut przed końcem przegrywaliśmy 28 punktami. W końcówce zagramy nieco lepiej i przegraliśmy ostatecznie 15 punktami. Teraz, jeśli chcemy utrzymać się w II lidze, musimy tę stratę odro-

bić. Uważam, że nie będzie to łatwe, niemniej jest realne. Druga drużyna Śląska to bardzo młody zespół, jeszcze o małym doświadczeniu, przeciwko nam dobrze zagrał liczący 212 centymetrów wzrostu Łopata.

Start Lublin - Hutnik, w czwartek hutnicy po dobrej grze zwłaszcza w 2. połowie wygrali różnicą aż 25 punktów 87-62. Goście nie wytrzymali meczu kondycyjnie, w końcówce gospodarze dominowali zdecydowanie na parkiecie. - Zwycięstwo wypracowaliśmy dobrą grą w obronie - mówi trener Hutnika Franciszek Szporna. - Po nerwowym początku graliśmy potem z minuty na minutę lepiej. Bardzo dobrze walczył pod tablicami młody Nuzkiewicz. Wysoka wygrana nie może nas zdemobilizować. Start we własnej hali jest bardzo groźny, w wielu meczach ligowych uzyskiwał ponad 100 punktów. Musimy w Lublinie grać bardzo konsekwentnie. (AS)

Hokejowe MŚ grupy B

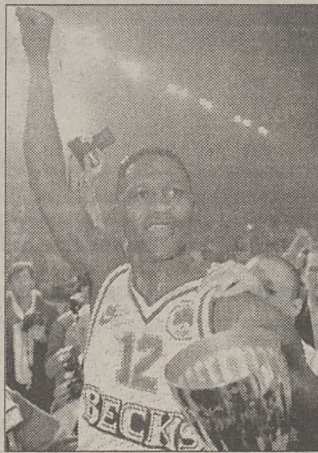
Polska - Dania 4-3

W swoim drugim występie na hokejowych mistrzostwach świata grupy B w Eindhoven Polska pokonała Danię 4-3 (1-1, 2-1, 1-1), bramki: Zamojski, Klisiak, Puławski, Wieloch.

Inne mecze: Łotwa - Japonia 6-1 (1-0, 2-0, 3-1), Wielka Brytania - Szwajcaria 2-7 (0-3, 1-1, 1-3), późno w nocy Holandia - Białoruś.

1. Łotwa	2	4	12-6
2. Polska	2	3	7-6
3. Szwajcaria	2	2	9-6
4. Białoruś	1	2	4-2
5. Dania	2	2	6-4
6. Japonia	2	1	4-9
7. Holandia	1	0	0-3
8. W. Brytania	2	0	7-13

W sobotę Polska gra z Wielką Brytanią, a w niedzielę ma dzień przerwy. (PAP)



„Koniecznik” z pucharem

Koszykarze Panathinaikosu Ateny po raz pierwszy zdobyli klubowy Puchar Europy, wygrywając w finale w hali Barcy z Barceloną 67-66 (35-25). O 3 miejsce: CSKA Moskwa - Real Madryt 74-73 (34-35).

Na zdjęciu: 36-letni Wilkins (były gracz NBA) z pucharem.

W niedzielę startuje „Puchar Krakowa” w MTB

Kozice na rowerach

Po raz trzeci oficjalnie, a po raz czwarty nieoficjalnie, startuje w niedzielę „Puchar Krakowa” w wyścigach na rowerach górskich (MTB). Jego organizatorami są: RMF FM, Stowarzyszenie Przyjaciół Sportu i Urząd Miasta Krakowa.

- W tym roku - mówi wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Sportu Piotr Czernecki - będziemy mieli w „Pucharze Krakowa” pięć eliminacji. Zaczynamy w najbliższą niedzielę zawodami na Zakrzówku, a uczestnicy rywalizować będą o „Puchar Ikaturu”. Kolejne imprezy to: 12 maja wyścig wokół kopca Kościuszki o „Puchar RMF FM

i Bikershopu”, 2 czerwca zawody w Myślenicach o „Puchar Coca-Coli”, 15 września impreza w Płaszowie lub w Lesie Wolskim i 13 października wyścigi w Bodzowie.

„Puchar Krakowa”, impreza mająca wysoką rangę, startują w niej wszyscy najlepsi kolarze polscy, nie została w tym roku zgłoszona do ogólnopolskiego kalendarza. PZKol. założył sobie wpisowego po 3 miliony złotych od każdego zawodów. - Mamy skromne fundusze - mówi Czernecki - nie możemy lekką ręką wydać na samo tylko zgłoszenie 15 milionów złotych. Wygląda na to, że panowie

z PZKol. nie bardzo wiedzą na jakim świecie żyją.

Organizatorzy przygotowali bardzo ciekawą trasę, w niedzielnym wyścigu będącym zarazem Memoriałem Joachima Halupczoka zawodniczki i zawodnicy rywalizować będą w jeździe indywidualnej na czas na 4,7-kilometrowej pętli z trzema ostrymi podejściami i tyłuż zjazdami. Kolarze startować będą co minutę w sześciu grupach. Początek zawodów o godzinie 10 (zgłoszenia przyjmowane będą jeszcze w niedzielę od godz. 9), zakończenie imprezy ok. godz. 14. (AS)

Proroctwo George'a Weaha

Afryka nadchodzi!

Japonia celem najlepszego piłkarza świata

Na liberyjskiego piłkarza GEORGE'A WEAHA spadł deszcz zaszczytów. FIFA uznała go najlepszym piłkarzem roku 1995, a w tradycyjnym plebiscycie pisma „France Football” dziennikarze wybrali go futbolistą nr 1 Europy.

Tenże wybór w dodatku był wyjątkowy. Po raz pierwszy regulamin dopuścił, by w tradycyjnym plebiscycie francuskiej gazety brano pod uwagę piłkarzy narodowości pozaeuropejskich, przy czym grających oczywiście w ligach Europy. Dawniej nie było to możliwe; Maradona czy Zico nie mieli więc okazji do elekcji, dopiero teraz z uchylonej furtki skorzystał gracz z Liberii.

Gwiazda Weaha błyszczy od kilku lat, rozwinęła się w Paris St. Germaine. Sześć Milanu Berlusconi nie byłoby sobą, gdyby w końcu nie zakupił „afrykańskiej perły”. Weah jest od prawie roku podopiecznym Milanu. Miał też być filarem swej narodowej drużyny podczas niedawnego Pucharu Afryki, czyli mistrzostw tego kontynentu.

I tu rozpalonych kibiców z Liberii spotkał na boiskach Południowej Afryki zimny prysznic. Liberia nie przeszła grupy eliminacyjnej. Wprawdzie wygrała z Gabonem 2-1, ale uległa Zairowi 0-2. Gabon wygrał z Zairem 2-0 i te dwie drużyny awansowały lepszymi golami kosztem Liberii.

Zawiódł ten, kto miał być gwiazdą mistrzostw afrykańskich. Jak napisano, przyjechał, zobaczył i... nie wygrał. Nie pokazał dobrego futbolu, nie zdobył gola, słowem - nic. W meczu przeciw Zairowi praktycznie nie istniał na boisku, nonszalancko zmarnował dwie okazje. W zwycięskim spotkaniu z Gabonem kopnął piłkę może tylko 10 razy. Sam Weah skwitował ten start: - Najlepiej o nim zapomnieć!

Niemniej wokół boisk południowoafrykańskich najwięcej mówiło się o gwiazdzie Milanu. Kiedy wszyscy oczekiwali, że po zakończeniu tych gier Weah odleci do Włoch na ligowy mecz Milan - Udinese, Liberyjczyk odwołał odlot. Reporter „World Soccer” pytał go, dlaczego?

- Miałem jedno wielkie marzenie, leć do Afryki - odpowiedział George Weah - spo-

tkać się z Nelsonem Mandelą. Okazało się to możliwe, w czasie gdy grała liga włoska. W takim momencie nie mogłem wybrać Serie A. Wiem, że kibice Milanu byli niezadowoleni z mej absencji, ale niech zrozumieją. Dla mnie ważniejsze było osobiste spotkanie z prezydentem Mandelą niż kolejny ligowy mecz. Mandela to żywa legenda, wielki bohater wszystkich Afrykanów. Kiedy ścisnął mu rękę, było to dla mnie



najbardziej wzruszające przeżycie. On z kolei powiedział, że jestem jednym z ważniejszych ludzi w Afryce.

Pytano Weaha o niepowodzenie Liberii w Pucharze Afryki. Odpadła zbyt szybko. Zawodnik przyznał, że nie spodziewał się takiego obrotu sprawy. W drużynie było wiele problemów. Zbyt późno spotkała się przed mistrzostwami. Zabrakło czasu na „dotarcie” zespołu. Miałoby być lepiej, ale nie wszyscy gracze wnieśli się na wyżyny. Sobie Weah niczego nie zarzuca, starał się jak najlepiej, a nie zawsze w sporcie się udaje.

Reporter pytał, jak najlepszy piłkarz świata znosi krytykę, dotyczącą tych jego występów?

Weah: - Muszę powiedzieć, że być wybrany najlepszym graczem świata i Europy to coś wspaniałego, nagroda za ciężką pracę na treningach. Ale jeśli ktoś uważa, że sportowiec stale będzie w najwyższej formie, to się myli. Tylko Pele zawsze był najlepszy, zawsze per-

fekcyjny. Nie zgadam się z krytycznymi osądami o mnie na podstawie jednego turnieju.

Weah uważa, że dzięki m.in. jego dokonaniom sportowym, Afryka wzbudza u wielu ludzi większy szacunek. Pytany o przyszłość afrykańskiego futbolu mówił:

- Widziałem podczas Pucharu Afryki kilka meczów, ale wniosek jest pewny: poziom stale idzie w górę. Jest szereg wyróżnianych zespołów, z których każdy może być najlepszy. Wkrótce, być może krócej niż myślicie, dominacja Europy i Ameryki Południowej zostanie zakończona. Afryka nadchodzi!...

Może liberyjski piłkarz nie myli się. Do tej pory piłkarski mistrz świata zawsze pochodził z tych dwóch, wymienionych przez niego kontynentów. Tymczasem czołowi gracze świata: Leonidas, Pele, Eusebio byli Murzynami. Lista czarnoskórych znakomitości futbolowych jest dłuższa. Jednak dotąd Afryka nie sięgnęła po prymat światowy, choć w finałach MŚ płała już niespodzianki. Eksperci chwalą Afrykanów za technikę, szybkość, natomiast zarzuca się im brak dyscypliny taktycznej. Wolą radośną zabawę z piłką niż zimne wyrachowanie, które cechuje piłkarzy europejskich. Ustępowali też Afrykanie kondycyjnie i wytrzymałościowo. Ale praca wielu trenerów z Europy na Czarnym Kontynencie daje efekty, Afrykanie przyswajają sobie elementy nowoczesnego futbolu. Chyba Weah ma rację, prędzej czy później, mistrz świata będzie pochodził z pełnej talentów piłkarskich Afryki...

Zaytano Weaha o plany. Piłkarz odpowiedział:

- Moim marzeniem jest gra w Japonii. Poznałem Japończyków. Wiem, że klub Grampus, w którym grał Lineker, chciał mnie kupić. Prezes Berlusconi jednak nie chciał o tym słyszeć. Na razie więc gram w Milanie, ale nie rezygnuję z wyjazdu na Daleki Wschód. Japonia to plan, który absolutnie muszę zrealizować. Wyobrażam sobie entuzjazm Japończyków, gdy przybędzie do nich afrykański piłkarz. Po Francji i Włoszech moim kolejnym etapem na pewno zostanie Japonia!

(JOT)

Dobiega końca 79. sezon w NHL, najstarszej, najdroższej i najlepszej hokejowej lidze zawodowej na świecie. Wiadomo już, iż najlepszym zespołem w tzw. sezonie regularnym są „Czerwone skrzydła” z Detroit, które zgromadziły już 127 punktów (rekord należy do Montreal Canadiens - 132). Red Wings odniosły w lidze 60 zwycięstw, co oznacza wyrównanie rekordu Canadiens z sezonu 1976/77. Za parę dni 16 najlepszych zespołów przystąpi do rywalizacji o Puchar Stanleya.

Czterech założycieli

W listopadzie 1917 r. w hotelu Windsor delegaci 4 klubów: Montreal Canadiens, Montre-

79-letnia NHL od kuchni

52-latek na tafli!

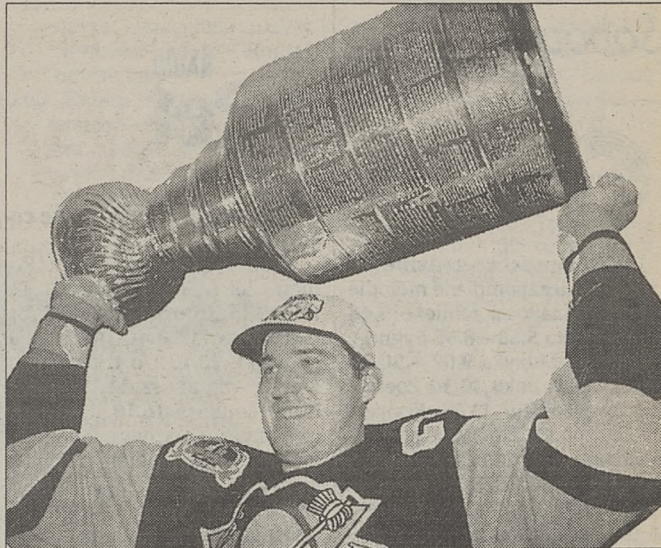
al Wanders, Ottawa Senators i Toronto (kilkakrotnie zmieniało nazwę klubową) powołali do życia centralną ligę hokejową Kanady - NHL. Pierwszy historyczny mecz rozegrano 19.12. 1917 r. w Montrealu, zespół Wanders pokonał Toronto 10:9. W 1924 r. do NHL przystąpił pierwszy klub z USA - Boston Bruins. Dzisiaj w lidze jest aż 19 klubów z USA, tylko 7 z Kanady.

„Lawiny” z Kolorado

Do tegorocznych rozgrywek przystąpiło 26 drużyn, które od ubiegłego sezonu grają w dwóch konferencjach - wschód i zachód (taki podział wprowadzono przed rokiem wzorem NBA). W lidze nie było już jednego z najbardziej zasłużonych klubów Quebec Nordiques, który został sprzedany za 75 milionów dolarów (!) do Denver i występował teraz jako Colorado Avalanche. „Lawiny” spisują się zresztą w lidze bardzo dobrze, zostały już mistrzem Patric Division w Konferencji Zachodniej i mogą być zdaniem fachowców „czarnym koniem” Pucharu Stanleya.

„Mr. Hockey”

Najstarszym i jednym z najstarszych hokeistów w 79-letniej historii NHL był Gordie Howe. „Mr. Hockey”, jak go nazywano, to jedyny hokeista, który grał w NHL mając 52 lata! Zaczynał karierę w 1946 w Detroit, a zakończył w 1980 roku w Hartfordie. Do dziś dzierży rekord - rozegrał



Lemieux z Pucharem Stanleya

w lidze aż 1767 spotkań. Strzelił 801 bramek. Ten ostatni rekord pobił dopiero w ubiegłym sezonie Gretzky. Co ciekawe, mimo dużej różnicy wieku obaj ci wielcy hokeiści grali razem w 1979 roku przeciwko Dynamo Moskwa. Wówczas to na 9 sek przed końcem meczu bramkę dla zawodowców strzelił niespełna 18-letni Gretzky z podania 51-letniego Howe'a.

Ile zarabiają?

W latach 20. zawodnicy zarabiali średnio po 3 tys. dolarów. Gwałtowny wzrost zarobków nastąpił w latach 60. Teraz najlepsi zarabiają miliony dolarów. Eric Lindros został wykupiony przez Philadelphię z Quebec za 21 mln dolarów (za 6 lat gry). Mario Lemieux, jeszcze przed chorobą, podpisał kontrakt z „Pingwinami” na 42 mln dolarów (za 7 lat gry). Minimalna gaża roczna nie może być niższa niż 125 tys. dolarów. Najlepsi młodzi hokeiści wybrani w 1. rundzie draftu otrzymują rocznie 850 tys. dolarów.

50 mln dolarów wpisowego

Zagrożeniem dla NHL było powołanie w 1972 roku konkurencyjnej ligi - World Hockey Association (WHA) liczącej 12 drużyn. Była to jednak słabsza liga, choć jej organizatorom udało się ściągnąć kilka gwiazd: Gordie Howe czy Bobby Hull. Ale WHA tak jak szybko powstała tak równie szybko upadła finansowo, w 1979 roku przestała istnieć, a 4 kluby: Edmonton Oilers,

Quebec Nordiques, Hartford Whalers i Winnipeg Jets po zapłaceniu kaucji 6 mln dolarów przyjęto NHL. Przed rokiem, aby dostać się do NHL nowe kluby Florida i Anaheim musiały zapłacić po 50 milionów dolarów wpisowego.

NHL kontra Sowiet

Kiedy doszło do pierwszej konfrontacji między NHL a hokejem europejskim? Stało się to dopiero w 1972 roku, wówczas to odbyła się seria 8 spotkań reprezentacji klubów NHL z zespołem narodowym ZSRR. Obie strony potrafiły te mecze bardzo prestiżowo. Pierwszy mecz w Montrealu przyniósł niespodziankę, wygrali goście 7:3, w następnych meczach w Kanadzie gospodarze zwyciężyli 4:1, potem był remis 4:4 i wygrana gości 5:3. Kolejne 4 mecze odbyły się w Moskwie, pierwszy mecz wygrali Sowiet 5:4, ale trzy kolejne goście: 3:2, 4:3 i 6:5. Ten ostatni mecz zadecydował, że w całej rywalizacji górą była drużyna NHL.

22 razy Montreal

A oto zdobywcy Pucharu Stanleya: Montreal Canadiens 22 razy, Toronto 12, Detroit 7, Boston 5, Edmonton 5, NY Islanders 4, Ottawa Senators 4, NY Rangers 4, Chicago 3, Pittsburgh 3, Montreal Maroons 2, Philadelphia 2, Calgary 1, Toronto Arenas 1, Toronto St. Pats 1, Victoria Cougars i New Jersey Devils po 1.

ANDRZEJ STANOWSKI

Gwiazdy

„Białej Gwiazdy”

Trwa nasz konkurs na najlepszego zawodniczkę, zawodnika i trenera 90-lecia Wisły. Ogłosiliśmy go wraz z klubem, Polskim Radiem Kraków i adidasem Poland spółka z o.o.

Wpływają kupony. Rafał Dybka z Tarnowa na 1 miejscu widzi siatkarkę Porzec i piłkarza Kmiecika, wśród trenerów - Lenczyka. Dariusz Nowak z Krakowa typuje Iwaniec, Dworczyńskiego i Tabaszewskiego.

Przypominamy, że głosujemy na dowolne, wiślackie nazwiska. Kupony prosimy przysyłać do redakcji, 31-072 Kraków, Wielopole 1, z dopiskiem: Plebiscyt Wisły. Można je też przesłać do Radia Kraków, ul. Szlak 71 lub oddać w sklepach adidasa w Rynku Gł. i przy ul. Floriańskiej. Termin zamknięcia głosowania - 21 maja.

Wśród uczestników konkursu rozlosujemy nagrody. (O)

Kupon konkursowy

Imię i nazwisko

Adres.....

Zawodniczki

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Trenerzy

-
-
-
-
-

Zawodnicy

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-



POLSKIE
RADIO
KRAKÓW

DZIENNIK POLSKI

adidas

Judocy Wisły przed sportową maturą

O awans i 100 mln zł

W przyszłą sobotę judocy Wisły stoczą bardzo atrakcyjnie zapowiadające się spotkanie. O godz. 12 we własnej hali rozpoczną bój z mistrzem Francji, drużyną US Orleans, w ramach rundy wstępnej drużynowego Pucharu Europy.

Trafili drużynowi mistrzowie Polski na rywala najwyższej klasy. Francuzi są bowiem dwukrotnie zdobywcami Pucharu Europy (w latach 1987 i 1989), zawodnicy tego klubu zdobywali medale na zawodach typu mistrzostwa świata czy Europy, a w składzie na krakowski mecz awizują takich asów tatami jak Rosso, Carabeta, Yandzi czy Traineau.

Trener wiślaków, Marek Tabaszewski: - Powiedzmy sobie szczerze, każde zwycięstwo mojego zawodnika wolno będzie traktować jako niespodziankę. Teoretycznie nasze szanse na awans są zniko-

me. Ale na pewno nie padniemy przed Francuzami na kolana. Po prostu dlatego, że judo jest sportem na tyle specyficznym, że wystarczy choćby sekunda nieuwagi i faworyt może zostać pokonany...

Judocy „Białej Gwiazdy” bardzo starannie przygotowują się do meczu z US Orleans. Podobnie kierownictwo sekcji. M. in. o pomoc w dostarczeniu materiałów o pucharowym rywalu zwrócili się do pracującego aktualnie w paryskim Racingu naszego mistrza nad mistrze czyli Waldemara Legienia. Działacze oficjalnie poinformowali też zawodników, że w razie pokonania Francuzów i awansu do pierwszej rundy Pucharu Europy, otrzymają premię pieniężną w wysokości 100 milionów starych złotych, oczywiście do podziału. W przypadku przegranej nie otrzymają ani złotówki. (BAT)

Sobota



Wiadomości co godzinę

5.07 Niezapomniane melodzie 5.48 Rozmaitości rolnicze 5.48 Gimnastyka 5.58 - 8.30 Sygnały dnia 8.30 Muzyka 9.07 - 10.30 Cztery pory roku 10.30 Poetyckie prezentacje 11.05 Koncert życzeń 11.55 Prognoza pogody dla rolników 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata 12.28 Radio w samochodzie 13.08 - 16.00 Radio Relax, w tym Radio Sport 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 18.05 „Matysiakiowie” 18.35 Muzyka 19.30 Radio dzieciom: Supelek 20.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.15 Muzyka 20.30 Teatr PR 21.05 Przy muzyce o sporcie 22.05 Notatnik kulturalny 22.20 Thesaurus 23.05 Słuchajmy razem 23.55 Myśli pod koniec dnia 24.00 - 5.58 Program nocny



Serwis Trójki co godzinę.

6.00 - 9.05 Zapraszamy do Trójki 6.45 Czy mówisz po polsku 7.05 i 8.05 Serwis sportowy 8.15 Kocham pana, panie Sułku 8.45 Kuchnia w Trójce 9.05 - 14.05 Markomania - program Marka Niedzwieckiego 14.05 Magazyn Bardzo Kulturalny 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 16.00 - 19.05 Zapraszamy do Trójki 18.05 Serwis sportowy 19.05 Książka tygodnia: A. Semkowicz „Cud melatoniny” 20.05 Lista przebojów dla oldboyów 22.05 Serwis sportowy 22.10 Bielszy odcień bluesa 23.00 To był dzień 23.30 Odkurzone przeboje 0.05 - 6.00 Trójka pod księżycem



Radio Kraków na antenie - 68,75 FM, Podhale - 73,85 FM, Nowy Sącz - 88,00 FM, Krynica - 102,1 FM

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości lokalne 6.30, 7.30, 10.30
Wiadomości gospodarcze 8.30
Zaproszenia kulturalne 9.30
Omówienie programu 11.30
Wiadomości z targu 12.30
Wiadomości kulturalne 13.30
Giełda papierów wartościowych 12.25, 14.25
Auto-serwis 7.15, 15.30
Wiadomości z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza 16.30
Wiadomości sportowe 8.15, 20.05

6.05 - 9.00 Co niesie dzień wyd. poranne prowadzi U. Podraza 9.05 - 10.00 Magazyn filmowy w opr. Ewy Ziembli 10.05 - 14.00 Sobota dla zdrowia w opr. Marka Soleckiego 14.10 - 15.00 Zgred - magazyn dla młodzieży w opr. Tomasza Müllera i Marcina Koczyby 15.10 - 16.00 Magazyn muzyczny w opr. Piotra Chronowskiego 16.00 - 17.00 Co niesie dzień wyd. popołudniowe 17.05 - 19.00 Radio Sport 19.10 - 21.00 Propozycje do listy przebojów Radia Kraków - prowadzi Olimpia Górka i Andrzej Kukuczka 21.10 - 22.00 Za moich czasów - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny 22.00 - 23.00 BBC 23.05 - 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Grzegorz Bernasik



Wiadomości co godzinę całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 6.50 Zapowiedzi TV 7.15, 8.15 Horoskop dnia - Wojciech Józwiak 8.40 Informacje giełdowe 12.10 Do trzech razy sztuka - konkurs 14.10 Scrabble - konkurs 16.10 Filmzet - magazyn filmowy Karoliny Korwin Piotrowskiej 17.05 Na krawędzi - koncerty najlepszych wykonawców New Rock 18.10 World Chart Show światowa lista przebojów - przedstawia Michał Górnicki 20.05 Party Mix - prowadzi Michał Górnicki 24.00 Weekly TOP 40 amerykańska lista przebojów (wersja oryginalna) 2.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45, program Kraków: 10.26, 11.26, 12.26, 13.26., traffic: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26.

6.00 - 9.00 Rano Mogę Fruwać m.in. 6.05 Sobótka satelitarna 6.35 Poranny toster 8.00 Gość na śniadanie 9.00 - 13.00 Radio Materii i Formy m.in. 9.00 Poszukiwany, poszukiwana 13.00 - 17.00 Relacje Migawki Flesze m.in. 14.05 Francuskie menu 17.00 - 20.00 Rozrzut Macie Fatalny m.in. 17.05 Skrzynka telefoniczna 18.05 Skrzynka pocztowa 20.00 - 24.00 Ranking Muzycznych Fajności m.in. 20.05 - Eurochart 24.00 - 5.00 Rozterki Marzenia Fobie m.in. 1.00 Muzyczne odloty

Niedziela



Wiadomości co godzinę Komunikaty losowe i Totalizator Sportowy: 7.55, 18.55

6.05 Kiermasz pod kogutkiem 6.45 Przegląd prasy rolniczej 6.55 Abyś dzień święty święcił 7.45 Radiowe centrum kultury ludowej 8.05 Echa sportowej soboty 8.10 Mijają lata, zostają piosenki 9.00 Msza święta rzymskokatolicka 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Lista polskich przebojów 10.50 Przegląd tygodników 11.05 Zysp - magazyn satyryczny Marcina Wolskiego 11.35 Koncert chopinowski z nagrań Janusza Olejniczaka 12.10 W samo południe 14.30 „W Jezioranach” 15.05 Koncert życzeń 16.05 Anekdoty i fakty 16.25 Muzyka 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 17.05 Wist - quiz popularnonaukowy 18.05 Magazyn motoryzacyjny 18.45 Wspomnienia pisane dźwiękiem 19.00 Z kraju i ze świata 19.15 Muzyka 19.30 Radio dzieciom 20.10 Muzyka 20.30 Reportaż 21.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.08 Przy muzyce o sporcie 22.00 Teatr PR 23.10 Świat - temat tygodnia 23.30 Słuchajmy razem 23.55 Północ poetów 24.00-6.00 Program nocny 0.12 Lista polskich przebojów 0.17 - 3.00 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę.

6.00-10.05 Zapraszamy do Trójki 7.05 Zagadkowa niedziela 8.30 Lekcja jęz. angielskiego dla dzieci 9.05 Serwis sportowy 10.05 Parafonia 11.05 Krajobrazy serdeczne - Witold Szolginia 11.10 Maniak niedzielny - audycja Wojciecha Manna 13.05 Jestem, więc mówię 14.05 Powtórka z tygodnia 14.30 Niech gra muzyka 15.05 Teraz śmieszniej 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania 17.05 Audycja dokumentalna 17.30 Piosenka to mały teatr 18.05 Sportowe podium Trójki 19.30 Top-tlen 20.05 Rozmowy wieczorne 20.25 Folkowo-bluesowa gazeta radiowa 21.05 Wieczór reportażu 22.05 Serwis sportowy 22.10 Nasz Parnas 23.05 Około północy 0.05 Odkurzone przeboje 0.30 - 6.00 Trójka pod księżycem



Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości sportowe 8.15, 20.05
Wiadomości lokalne 6.30, 7.30
Auto-serwis 7.15, 13.30
Omówienie programu 11.30
6.05 - 9.00 Budzik niedzielny w opr. Justyny Nowickiej w tym: 8.25 Szlaczek - magazyn dla dzieci w opr. Katarzyny Pelc i Barbary Gawryluk 8.45 Prawdy nieoczywiste - felieton ojca Jana Andrzeja Kłoczowskiego 9.05 - 10.00 Jak to

w rodzinie - magazyn familijny 10.05 - 11.00 Globtroter w opr. Marka Tomalika i Jacka Torbicza: Tunezia 11.05 - 11.30 Tam gdzie diabeł mówi dzień dobry - reportaż Barbary Czarneckiej i Tomasza Baczyńskiego 11.30 - 12.00 Piwnica pod Baranami w opr. Jolanty Drużyńskiej 12.15 - 12.30 Rozmowy bez pointy: ks. prof. Józef Tischner i red. Jarosław Gowin 12.30 - 13.00 Piosenka jest dobra na wszystko w opr. Dobrosława Rodziewicza 13.05 - 13.30 Dzień jak co dzień 13.30 - 14.00 Parafrazy muzyki poważnej w oprac. Andrzeja Knapika 14.05 - 15.00 Krakowski Teatr Radiowy: „Złota Jerolim” - adaptacja i reżyseria Romany Bobrowskiej wg tekstu Mariana Hemara, wykonawcy: Roman Hnatowicz, Tadeusz Szymański, Sławomir Wasiuczyński 15.05 - 16.00 Muzyka muzyków: Spotkanie z Edytą Bartosiewicz - audycja Piotra Czyża 16.00 - 17.00 Co niesie dzień wyd. popołudniowe 17.05 - 17.45 Grająca szafa w opr. Piotra Chronowskiego 17.45 - 18.00 Jesteśmy więc mówimy: o najnowszym tomiku poezji Tadeusza Różewicza rozmawiają Elżbieta Konieczna i Tadeusz Nyczek 18.05 - 19.00 Lista przebojów muzyki filmowej w opr. Piotra Chronowskiego 19.10 - 20.00 Bo to jest w miłości najstraszniejsze - spotkanie ze szwajcarską pisarką Nicole Müller - aud. w opr. Katarzyny Fortuny 20.05 - 21.30 Krakowskie aktualności sportowe 21.30 - 22.00 Wspólna Europa: Wiedeńska melange - magazyn austriacki w opr. Jolanty Bajdy i Wolfganga Hofera 22.05 - 23.00 BBC 23.05 - 23.35 Rewia piosenek - prowadzi Lucjan Kydryński 23.35 - 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Beata Bronikowska



Wiadomości co godzinę całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 7.15, 8.15 Horoskop dnia - Wojciech Józwiak 9.15 Śniadanie z Radiem Zet - program Krzysztofa Skowrońskiego 10.10 Weekly TOP 40 amerykańska lista przebojów - przedstawia Jaromir Wasyluk 14.10 Od Zetki do Gazetki 16.10 Nautilus Radia Zet - program Roberta Bernatowicza i Mirka Błacha 19.05 Nowe single Radia Zet - prezentuje Wojtek Jagielski 20.05 Na krawędzi - koncerty najlepszych wykonawców New Rock 24.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45

5.00 - 8.00 Raczej Mało Faktów m.in. 6.00 hi-hi-hity 8.00 - 12.00 Razem Możemy Fszystko m.in. 8.05 Szkoła niedzielna 9.25 Wykład 10.05 Tydzień na czworakach 12.00 - 15.45 Rozrabiać Myśleć Fantazjować m.in. 12.05 wioska ASTRA lna 15.35 finał konkursu listowego 15.45 - 16.45 Re Mi Fa - koncert tygodnia 16.45 - 18.45 Radio Metzo Forte m.in. 16.50 masters mix 18.45 - 19.45 Rozmowy Między Fanami m.in. 18.50 bbc transcripton 19.45 - 24.00 Rozbieraj Małolatę Fachowo m.in. 19.50 JW 23 24.00 - 5.00 Rock Małowany Fantazją m.in. 0.15 Classic rock

Wszystko o Bette



Życie po tamtej stronie oceanu płynie szybko, Europejczycy są zdania, że trochę za szybko. Życie w Hollywood ma nurt jeszcze bardziej wartki. Każdego roku pojawiają się na ekranach nowe twarze, inne znikają zanim publiczność zdążyła je zapamiętać. Nielicznym udaje się zdobyć pozycję gwiazdy, a bardzo niewielu - stać się legendą. Jedną z legend Hollywoodu jest niewątpliwie Betty Davis, której role, skandale, małżeństwa, a nawet choroba i samotność pod koniec życia, znajdowały się nieustająco w centrum zainteresowania.

Legendą, która przetrwała swój obiekt zainteresowała się również Susan F. Walker, reżyserka, która w swoich dokumentalnych filmach biograficznych chętnie wędruje tropami sław-

nych kobiet kina. Po wysoko ocenionych filmach o Grecie Garbo i Nathalie Wood, Susan F. Walker zmierzyła się z legendą Betty Davis. Ten właśnie najnowszy film amerykańskiej dokumentalistki-biografki, zatytułowany „Wszystko o Bette” pokazuje Canal+ już w najbliższy poniedziałek, 15 bm.

Realisci mawiali, że Betty Davis była bodaj pierwszym tak dalece w szczegółach opracowanym dziełem Hollywoodu. Że sławny głęboko rudy kolor włosów był dziełem fryzjera, a nos arcydziełem chirurga plastycznego, który dokonał miał również paru pomniejszych korekt jej twarzy. Wspaniała figura jednakże była jej własna...

Ruth Elisabeth Davis przyszła na świat 5 kwietnia 1908 roku, podobno w czasie burzy. Ona sama mawiała: *Urodziłam się pomiędzy uderzeniem pioruna, a grzmotem*. Była pierwszym dzieckiem prawnika i pielęgniarki, podobno - krnąbrnym i przysparzającym kłopotów swoją nieokiełznaną żywiością. Tak nieznośna dziewczynka mogła zostać tylko aktorką...

niż scenariusze i kroniki towarzyszące w popularnych magazynach.

Pierwszy reżyser, który pracował z nią na Broadwayu wydał werdykt: *Ta mała Davis jest niemożliwa. Neurotyczna i nieodrozwinięta emocjonalnie*. Po pierwszej większej roli (w „Broken Dishes”) na scenie otrzymała wymarzoną propozycję z Hollywoodu. Zanim zdążyła trafić na ekran, podsunęła Samuelowi Goldwinowi swój własny scenariusz. Wszelkich mocny Goldwin zawył. To zakończyło karierę Betty Davis jako scenarzystki. Kariera aktorki filmowej miała się dopiero rozpocząć.

Zaczęła się od awantury jaką młoda kandydatka na gwiazdę urządziła wytwórni, która nie wysłała po nią komitetu powitalnego na dworzec. Betty Davis nigdy nie brakowało temperamentu, nie zamierzała też przestać ze skromnością. Zabytna miała dopiero u Jacka Warnera, gdzie stała się następczynią Jean Harlow - czyli gwiazdą. Tam też w 1936 roku dostała pierwszego Oscara - za rolę w melodramacie „Dangerous”. Jedną z większych karier Hollywoodu stała się faktem.

Rolę gospodyni w filmie o Betty Davis pełni aktorka, której życiorys jest współczesnym przyczynkiem do dziejów wielkich karier „fabryki snów”: *Jodie Foster* (na zdj.). Emisja filmu - w poniedziałek o godz. 20.00.

Prosto z satelity



Kirstie Alley, którą w niedzielne popołudnia oglądamy w programie 1 TVP w serialu „Północ - Południe” jako abolicjonistkę Virgilię, zobaczymy w następną piątek (19 bm.) w PRO 7 w nowszym filmie i w zupełnie innej roli. W „Domu wariatów” („Madhouse”), komedii Toma Ropelewskiego z 1990 roku, Kirstie Alley gra lepszą połowę pary małżeńskiej, której szczęście rodzinne i zawodowe rujnują pechowi krewni.

Trzy ostatnie soboty kwietnia w TNT to filmy Turnera z udziałem lubianych gwiazd. W sobotę 13 bm. o godz. 22.00 - „Wilk morski” według Londona, z Charlesem Bronsonem i Christopherem Reeve. Za tydzień, 20 bm. o tej samej porze - „Crazy in Love” z Holly Hunter i Geną Rowlands: romantyczna komedia dziejąca się w domu kobiet na wyspie. A w ostatnią sobotę kwietnia o godz. 22.30 - filmowa opowieść o Amelii Earhart, słynnej kobiecie-lotniku, z Diane Keaton w roli tytułowej.

A ponadto RTL 2 zaprasza w sobotę o godz. 20.15 na „Zamach” - sensacyjny film amerykański z 1986 r. w reżyserii Petera Hunta z Charlesem Bronsonem w roli ochroniarza bardzo kapryśnej pani prezydentowej; w tej roli - Jill Ireland. Później, o 22.00, Sylvester Stallone w „Lock up” - filmie sensacyjnym z 1989 roku. SAT 1 o godz. 20.00) przypomni austriacki melodramat z 1955 r. „Maestro” - z młodzieńką, śliczną Romy Schneider, zaś RTL proponuje o północy „Tomcat: Niebezpieczne pragnienia” - thriller USA z 1993 r. z Natalie Radford i Richardem Greco, traktujący o fatalnych skutkach prób leczenia wady genetycznej u pewnego tancerza. Sobotni Eurosport - pod znakiem Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów, w DSF emocje hokejowe (mecz Niemcy-Rosja o godz. 14.25), a dla zwolenników sportu bardziej eleganckiego: tenis: turniej WTA kobiet o godz. 18.00.

W niedzielę ci, którzy ciężko przeżywają pożegnanie z serialem „Sea Quest” mogą spotkać się z załogą superokrętu w RTL po obiedzie, o godz. 16.45. Dla wielbicieli dziecięcej klasyki - „Tajemniczy ogród” według powieści Frances H. Burnett, adaptacja filmowa z 1987 roku, w SAT 1 o godz. 15.55. PRO 7 zaprasza o godz. 20.00 na „Kosmiczne jaja” - komedię sf USA z Johnem Candym, Melem Brooksem i Rickiem Moranisem: rzecz o katastrofie w kosmosie - na jednej z planet zanikła atmosfera i aby żyć, trzeba ją ukraść sąsiadom. Nieco później, o godz. 23.00 - okrutne monstrum w nowojorskim wieżowcu, w thrillerze „Q”, oczywiście - również w PRO 7. Zresztą ta stacja straszy w niedzielę obficie: wcześniej, o 15.25 będzie „Barrakuda”, thriller, w którym drażniące ryby z apetytem pożerają ludzi u wybrzeży Florydy - i nie czynią tego bez powodu...

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Ukraina
7.15 Tańce polskie: Lasowiaczki na przednówku
7.35 Nutowania
8.05 Studio pod pięciolinia - magazyn muzyczny dla dzieci
8.35 „Droga do Avonlea” (52) - serial kanadyjski
9.25 Teleranek
9.50 Tut Turu - program dla dzieci
10.00 Kukułka - wiadomości szkolne
10.15 W Starym Kinie: „Abbott i Costello spotykają gliniarzy z Hollywood” (Abbott and Costello meet the Keystone Kops) - komedia USA (1955) reż. Charles Lamot, wyk. Bud Abbott, Lou Costello, Fred Clark (75 min)
Para znakomitych komików tym razem - jako nowi nabywcy wytwórni filmowej. Oczywiście, zaraz okaże się, że padli ofiarą oszusta.
11.35 Morze - magazyn
12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
12.20 Opinie - program publicystyczny
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.40 Pieprz i wanilia: Tropem Majów - Grecy Ameryki Łacińskiej - program Elżbiety Dzikiowskiej i Tony'ego Halika
14.20 Seriale wszech czasów: „Północ - Południe” (17/24) - serial USA



- 15.10 Od przedszkola do Opola: Jarema Stępowski
16.00 Deo Patriae Amicitiae - Bogu, ojczyźnie, przyjaźni - film dokumentalny
16.35 „Krzyk” - monodram Danuty Stenki
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte - program Leszka Szopy
17.50 DTV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.05 „Dr Quinn” (68) - serial USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Myszką i przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.10 „Matki, żony i kochanki” (8/11) - serial TVP
Atmosfera zagęszcza się: Wanda rozstaje się z mężem, Jerzy zostaje zatrzymany jako sprawca wypadku spowodowanego przez byłą żonę.
21.05 Wojtek Pszoniak - pytania do siebie: Kobiecość
22.10 Sportowa niedziela
22.30 Racja stanu
23.00 Po co nam... Kinematografia
23.55 „Jedzenie” (Eating) - film USA (1990) reż. Henry Jaglom, wyk. Frances Bergen, Lisa Richards, Nelly Alard (108 min)
Kobiecy przyjęcie urodzinowe filmowane przez jedną z uczestniczek staje się miejscem sumowania radości i kłes, zadumy nad upływającym czasem.
1.45 Konkursowe interpretacje - Andrew Armstrong
Młody pianista amerykański, jeden z finałowej piętnastki uczestników

Konkursu Chopinowskiego.
2.20 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: „Matki, żony i kochanki” (8/11) - serial TVP
8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Sportowy magazyn sprawozdawczy
9.00 Koncert życzeń
9.35 Komentarz polityczny
10.00 Ojczyzna polszczyzna: Toruń i Nowy Sącz - program prof. Jana Miodka
10.15 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
11.15 Teatr dla Dzieci: Philippe Dorin „Olbrzym” reż. Piotr Tomaszuk, wyk. Joanna Kasperek, Marek Tyszkiewicz, Georgi Angielow
12.05 Perły z lamusa: „Młodość Lincoln” (Young Mr. Lincoln) - film USA (1939) reż. John Ford, wyk. Henry Fonda, Alice Brady, Marjorie Weaver
Studia prawnicze w New Salem w stanie Illinois, kancelaria adwokacka w Springfield, pierwsza poważna sprawa, w której odwaga i bezkompromisowość młodego adwokata ratują oskarżonych przed zliczowaniem.
14.00 Studio sport - mecz I ligi piłki nożnej
15.05 Familiada - teleturniej
15.30 Tischner czyta katechizm (6): Ryzyko Pana Boga
Szansa na sukces - Lombard
...i okazja by znów zobaczyć zespół, który na tę okoliczność zebrał się w pełnym składzie.
17.00 „Beverly Hills 90210” (30) - serial USA
17.50 Halo, Dwójka
18.00 Program lokalny
Z Krakowa: Kronika
18.10 Koncert muzyki popularnej: Radiowa Orkiestra Symfoniczna w Krakowie pod dyr. Marka Pijarowskiego
19.05 Va Banque - teleturniej
19.30 Taz-mania - serial animowany USA
20.00 Linia specjalna: Bolesław Sulik audiotę 070015022 (nie), 070015055 (tak)
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.45 „Szpiedrzy, kłamstwa i nagie uda” (Spies, Lies and Naked Thighs) - film komediowy USA (1988) reż. James Frawley, wyk. Harry Anderson, Ed Begley, Linda Purl
Parodia filmów szpiegowskich: tajemniczy nieznajomy udający kogoś innego, kobieta szpieg mordująca przeciwników za pomocą foremki do ciasta i inne zabawnie podane atrakcje.
23.15 Tomasz Mann „Wybraniec” - widowisko baletowe z muzyką Krzysztofa Knittla, reż. Marek Wortman, choreografia: Ewa Wycichowska wyk. Piotr Machalica, aktorzy Teatru Tańca z Poznania, zespół Ars Nova pod dyr. Krzysztofa Knittla
24.05 Panorama



0.10 Art Ensemble of Chicago
1.05 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Disco Polo Live
8.00 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.30 Opiekuńczy duszek - serial animowany dla dzieci
9.00 Candy-Candy - serial animowany dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
10.00 Disco Relax - program muzyczny
11.00 Młodość Chaplina (4) - angielski serial biograficzny
11.30 „W pełnym słońcu” (Plein soleil) - film francuski (1960) reż. Rene Clement wyk. Alain Delon, Maurice Ronet, Marie Laforet (113 min)
Młody i atrakcyjny Tom Ripley dostaje oryginalną propozycję pracy od bogatego amerykańskiego przemysłowca: ma pojechać do jego syna i przekonać go, żeby wrócił do umierającej matki.
13.30 Magazyn
14.30 Dawni wojownicy (12): Janczarowie - serial dokumentalny USA
15.00 Benny Hill - angielski program rozrywkowy
15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
16.00 Informacje
16.15 „Człowiek z gwiazd” (Starman) - film sf USA (1984) reż. John Carpenter wyk. Jeff Bridges, Karen Allen, Charles Martin Smith (110 min)
18.15 Koszmarne lata (1/4) - miniserial USA (1990) reż. Anthony Page wyk. Sam Waterston, Marthe Keller, Kurtwood Smith, Frances Barber



- Początki hitlerowskiej władzy w Niemczech. Oparta na faktach historia amerykańskiego korespondenta i jego żony, którzy przyjeżdżają do Berlina w 1934 roku.
19.50 Informacje
20.05 Charlie Grace (4) - serial sensacyjny USA
21.00 Kino satelitarne: „Bullitt” - film sensacyjny USA (1968) reż. Peter Yates wyk. Steve McQueen, Robert Vaughn, Jacqueline Bisset, Robert Duvall (110 min)
Klasyka nowoczesnego filmu policyjnego z policjantem antybohaterem, skompromitowaną hierarchią i fantastycznym pościgiem samochodowym po stromych ulicach San Francisco.
23.00 Na każdy temat - talk show
Dziś tematem jest dotyk śmierci.
0.05 Magazyn sportowy - mecz piłki ręcznej
1.30 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kalejdoskop sportowy
9.00 Kraków na dzień dobry
9.30 Mały lord Fauntleroy - film animowany dla dzieci
10.00 „Głowy” - kanadyjska komedia kryminalna (powt.)

- 11.35 Przyszłość Ziemi (8) - serial popularnonaukowy
12.00 TV Polonia
14.00 Program dnia, konkurs
14.05 Gorący punkt
Gościem programu jest Piotr Naimski, były szef UOP-u, obecnie przewodniczący Klubu Atlantyckiego, a tematem rozmowy - pozycja tajnych służb bezpieczeństwa, komu powinni podlegać i jakie cele spełniać.
14.30 Muzyka z gór - program folklorystyczny
15.00 Targi budowlane
15.10 O czym szumią wierzby - serial animowany dla dzieci
15.35 Chłopak na opak - film USA dla młodzieży
16.30 Strofa Krzysztofa
16.35 Rodzina Twistów (10) - serial
17.05 Szkice z bliska - program publicystyczny
17.15 Czerwony karzeł (8) - angielski serial komediowy
17.55 Kalendarium
18.00 Kronika
18.10 Siedzę Hammer (6) - serial komediowo-detektywistyczny
18.35 Piosenki z walizki
19.00 Gwiazdy Hollywood - magazyn filmowy
19.30 Mowa ciała (2) - francuski serial dokumentalny
Rola ciała i poszczególnych jego części - w tańcu, sporcie, życiu codziennym.
20.00 „Fotografia” - film USA, (1995), reż. Waris Hussein, wyk. Kellie Martin, Sharon Lavrance
Jane natrafia na zdjęcie młodej dziewczynki, która zginęła przed laty i odnajduje zaskakujące podobieństwo do samej siebie.
21.35 Gość TV Kraków
21.50 Kronika
22.00 Sportowy magazyn sprawozdawczy
22.30 7 dni ulica - program rozrywkowy
22.55 Nasza antena
23.00 „Nagie tango” - film USA (1990), reż. Leonard Schrader, wyk. Mathilda May, Vincent D'Onofrio, Esal Morales
Żadna przygoda młodego zina starego sędziego pragnie odmienić swoje życie. W tle - Argentyna z roku 1924.
0.35 Muzyka na dobranoc
1.00 Hejnał

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
8.00 Rupert - francuski serial animowany dla dzieci
8.25 Odlotowy świat (12) - serial USA
8.50 „Uwolnić orkę” - amerykańskie kino familijne, reż. Simon Wincer (107 min)
10.40 W pogoni za latem II - film dokumentalny Bruce Browna (105 min)
12.30 Dziką Afryką: Syn Jumbi - cykl dokumentalny Teleimages
13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Trans World Sport 14.15 Boks - film krótkometrażowy
14.30-18.30 PROGRAM KODOWANY
14.30 Liga żużlowa: Stal Gnieźno - Stal Van Pur Rzeszów
17.00 „Ślepa furia” - film akcji USA, reż. Philip Noyce (82 min)
18.30-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.30 Siódme niebo - magazyn Tomasa Raczka 19.30 Stop

nutka - magazyn muzyki filmowej Adama Romanowskiego
20.00 „Osiem sekund” (8 Seconds) - film USA (1994) reż. John G. Avildsen, wyk. Luke Perry, Stephen Baldwin, James Rebhorn, Cyntia Geary (101 min)



Tytułowe 8 sekund, to czas jaki musi wytrzymać na grzbiecie byka jeździec rodeo. Kłeski i sukcesy chłopca z Oklahomy, zafascynowanego legendą Dzikiego Zachodu i w jej pozostałościach szukającego drogi życiowej.
21.45 „Nostradamus” - film biograficzny USA, reż. Roger Christian (115 min)
23.40 „Uwięziona Helena” - film USA, reż. Jennifer Chambers (100 min)
1.25 „Gdyby babcia miała wąsy” - komedia duńsko-japońska-niemiecko-amerykańska, reż. Sara Driver (90 min)

Telewizja WISŁA

Do chwili zamknięcia wydania TV Wiśła nie nadeszła swojego aktualnego programu.

Katowice

- 6.00 Program muzyczny 7.00 Ale kino! - magazyn filmowy 7.30 Z życia Archidiecezji 8.00 O królewnie astronautce - serial dla dzieci 8.30 Myszką Willi wędruje przez świat - serial dla dzieci 9.00 Druga B - serial dla młodzieży 9.30 Wielka Brytania od kuchni - serial dokumentalny 10.00 Klub globtrotera 11.00 Każdy gra inaczej 11.30 Na ludową nutę 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 Świat dzikich zwierząt - serial przyrodniczy 13.30 Przechył 23,5 - program rozrywkowy 14.00 Telefonada - teleturniej 15.00 Aktualności 15.10 O czym szumią wierzby - serial 15.35 Chłopak na opak - film USA dla młodzieży 16.30 Największy cyrk na lodzie 17.00 Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego - dzieci dzieciom 17.20 Czerwony karzeł - serial 18.10 Studio gol 18.50 Gość dnia 19.00 EL TV Music - program rozrywkowy 19.30 Mowa ciała - serial dokumentalny 20.00 „Fotografia” - film USA 21.45 Muzyczne kino 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Modrzejewska - serial 0.30 Program nocny 3.30 „Pięć sprawiedliwości” - film USA

TVPOLONIA

- 8.00 Studio Kontakt (powt.) 8.45 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium 8.50 Słowo na niedzielę 9.00 Wspólnota w kulturze: Polacy w Nottingham 9.30 Konie - film dokumentalny 10.00 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu 10.15 Mój dom 10.45 Poranek muzyczny: Zaproszenie do Łańcuta 11.15 Święty kamień - film dokumentalny 11.45 Klub odkrywców 12.00 Polskie ABC 12.30 Zamek Eureka 13.00 „Tata, a Marcin powiedział...” 13.10 Spotkania z prof. Wiktoorem Zinem 13.30 Teatr Familijny: Teatr Papierowy - Sergiej Prokofiew „Piotruś i wilk”, reż. Zbigniew Mich 14.00

Salonowe potyczki - Franciszek Starowiejski 14.30 Piraci - teleturniej 15.00 Biografie: Grande Educator (Ignacy Domeyko) - film dokumentalny 16.00 Miśtrzostwa Zawodowych Par Tanciecznych - Grand Prix 16.30 Śpiewnik ilustrowany: Zbigniew Raj 17.00 Teleexpress 17.15 Dog City - film animowany 17.40 Wspomnienia czar: „Biały Murzyn” - polski film archiwalny 19.15 Dobranocka: Dinobabys 19.30 Wiadomości 20.00 Kabaret kolejowy 20.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej: W - Wanda Warska 21.00 Polonica: „Jedni i drudzy” (2) - film francuski (1980) reż. Claude Lelouch, wyk. Robert Hossein, Geraldine Chaplin, Daniel Olbrychski 22.50 Benefis Jana Peszka w Teatrze STU w Krakowie 23.50 Sportowa niedziela 0.10 7 dni - Świat - magazyn 0.35 Panorama

POLONIA

6.00 Sports World - magazyn sportowy 6.30 Pełnym gazem - magazyn motoryzacyjny 7.00 Cyrk - program rozrywkowy 8.50 Filmy animowane 9.30 Namietności 11.00 Disco Polo - magazyn muzyczny 11.50 Filmy animowane 12.50 Cyrk 14.30 Teleshop 15.00 „Herkules w Nowym Jorku” - film USA (powt.) 16.50 Filmy animowane 17.50 T and T 18.50 Power Dance 20.00 Opera: Giuseppe Verdi - I Due Foscari 23.10 Sekrety nocy 23.35 Power Dance - program muzyczny 0.45 Cyrk 2.30 Jeden plus dziesięć 3.30 T and T 4.10 Film dokumentalny 4.35 Sports World 5.00 Pełnym gazem 5.30 Bliżej filmu - magazyn filmowy

Plotki, plotki

☛ Sylvester Stallone zostanie wkrótce dziadkiem. Stanie się to za sprawą jego 20-letniego syna Sage. 50-letni aktor sprawia wrażenie wzruszonego i nieco zakłopotanego.
☛ Whitney Houston po raz trzeci staje na planie filmowym: obecnie kręcone są zdjęcia do filmu „Żona biskupa” z jej udziałem. Piosenkarka twierdzi, że wciąż jeszcze mająca orok nowości rola aktorki jest znakomitą antidotum na kłopoty z mężem.
☛ Christian Brando, syn sławnego gwiazdora, wyszedł z więzienia i zapowiada nowy etap w swoim życiu. Na początek w Technical College w Nashua pilnie przygotowuje się do zawodu spawacza
Joan Collins wygrała proces z wydawnictwem, które domagało się, aby nowa książka, na którą gwiazda wzięła pokazną zaliczkę, została w terminie oddana do druku. Joan Collins napisała parę rozdziałów i straciła serce do powieści, ale nie do 1,3 mln dolarów pobranych à conto. No i wygrała...
☛ Rosja była ostatnim krajem, w którym Sharon Stone promowała swój najnowszy film „Casino” wyróżniony nominacjami do Oscara. Władze Moskwy i rosyjskie środowisko filmowe przyjęły gwiazdę z honorami większymi niż niejednego prezydenta, a jej pobyt połączono z wydaniem pierwszego numeru rosyjskiej edycji „Harper's Bazaar” - oczywiście ze Sharon Stone we wspólniejszej kreacji od Valentino na okładce.
☛ David Hasselhoff oficjalnie oświadczył, że w tym roku nie odwołalnie rozstaje się z seriałem „Stonieczny patrol”. Teraz chciałby zagrać w jakimś poważnym filmie, na przykład przygodowym.
☛ Mickey Rourke najprawdopodobniej przyjedzie do Polski. Zagrał w filmie Jerzego (Yurka) Bogajewicza, którego polską premierę z udziałem aktorów przewiduje się na czerwiec.

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Eko echo
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 Powrót do przyszłości - serial animowany USA
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.35 Kwint - program popularnonaukowy
10.55 Co wy na to?: Bogaci i biedni
11.00 Zbawczy potop. Pora deszczowa w Północnej Australii - film dokumentalny USA
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.35 Koncert życzeń
13.00 Zwierzęta świata. Wstęga życia: Podróż przez Wielką Rafę Koralową z Alastairem Birtlessem (2-ost.) - australijski film dokumentalny (emisja z teletekstem)
13.30 Walt Disney przedstawia: „Aladyn” oraz „Trzymajmy się razem” (emisja z teletekstem)
14.45 Telewizyjny Teatr Romantyki: Pierre Gripari 1. „Osioł” 2. „Anioł” reż. Cezary Nowicki, Andrzej Maj, wyk. Iwona Bielska, Krzysztof Globisz, Andrzej Kozak, Jerzy Trela, Mateusz Janicki
Dwie jednoaktówki Pierre'a Gripari (1925-1990), z wdziękiem oświeceniowych przypowieści filozoficznych i moralizatorskimi pointami.
15.25 Swojskie klimaty - audiotele 070055521-3
16.05 „Bill Cosby show” (46/50) - serial komediowy USA
16.30 Swojskie klimaty
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy - teleturniej
17.55 Swojskie klimaty
18.10 „Szpital Dobrej Nadziei” (3/22) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Noddy
19.30 Wiadomości
20.10 „Mania wielkości” (La folie des grandeurs) - komedia francuska (1971) reż. Gerard Oury, wyk. Louis de Funes, Yves Montand, Alice Sapritch (103 min)
Świetność, upadek i perfidna zemsta ministra-intryganta, w którego wciela się niezawodny Louis de Funes.
22.00 Kabaret 60-tka: Satirical Fiction
22.55 Opowiadania w moli i w dur
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota

- 0.05 „Oddział Delta” (Delta Force) - film USA (1986) reż. Menahem Golan, wyk. Chuck Norris, Lee Marvin, Martin Balsam (123 min)
Wyspecjalizowany w akcjach antyterrorystycznych doborowy oddział komandosów otrzymuje rozkaz odbicia pasażerów uprowadzonego samolotu.
2.10 „Zabójczy rejs” (2/3) - film USA
3.45 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty: Weselmy się
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem migowym
8.00 Legendy Wyspy Skarbów - angielski serial animowany
8.30 Program lokalny Z Krakowa: 8.30 Wiara i życie 9.00 Kronika 9.10 Joga dla wszystkich 9.13 Głęboka kopalnia - reportaż W. Wziątka
9.30 Małe ojczyzny: Mój Mikstat
10.00 Życie obok nas. Zwierzęta Australii (7): Tasmanie drapieżniki - australijski serial dokumentalny
10.30 Polaków portret własny
11.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanną Barberą - filmy animowane USA
11.45 „Jeszcze jedna szansa” (Chance of a lifetime) - film USA (1990) reż. Jonathan Sanger, wyk. Betty White, Leslie Nielsen, Ed Begley Jr (95 min)
Ambitna bizneswoman, która dowiedziała się, że jest śmiertelnie chora i podstarzały podrywacz stają się nieoczekiwaną szansą dla siebie.
13.20 Studio sport: Finał Pucharu Świata w ujeżdżaniu
14.00 Wydarzenie tygodnia
14.35 Słów cięcie-gięcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego
15.05 Familiada - teleturniej
15.35 „Opowieść o Józefie Szwejku i jego drodze na front” (4/6): „U Pana Boga i pana wachmistrza” - serial TVP
16.05 Wielka gra - teleturniej
17.00 „Żegnaj Chips” (1/3) - serial USA (1984) reż. Gareth Davies, wyk. Roy Marsden, Anne Kristen, Jill Meager
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny Z Krakowa: 18.10 Kronika, 18.20 Targi budowlane
18.30 7 dni świat
19.05 Va banque - teleturniej
19.35 Szalone liczby - teleturniej dla dzieci
20.00 Zofia Nałkowska - życie i twórczość - program dokumentalny Tomasza Kamińskiego
Goście programu (Irena Szymańska, Jadwiga Zyllińska, Hanna Kirchner, Ryszard Matuszewski, Alfred Łaszowski) opowiadają o drodze twórczej pisarki i jej życiu prywatnym, konfrontując legendę z rzeczywistością.
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram

- 21.35 Słowo na niedzielę
21.40 Chimera
22.10 „Sierotki” (Orphans) - film USA (1987) reż. Alan J. Pakula, wyk. Albert Finney, Matthew Modine, Kevin Anderson (111 min)
Dwaj bracia, którzy w dzieciństwie stracili rodziców - i zmiana jaką wnoszą w ich życie poznani w dziwnych okolicznościach mężczyzna.
24.00 Panorama
0.05 Studio sport: Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie, grupa „B”: Polska - Wielka Brytania
0.55 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Statek miłości (80) - serial USA
8.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.30 Moto-myszy z Marsa - serial animowany dla dzieci
9.00 Candy-Candy - serial animowany dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Fashion TV
10.00 Rajską plażę (156) - serial dla młodzieży
11.00 „Zew chwały” (Call to Glory) - film USA (1984) reż. Peter Levin wyk. Craig Nelson, Cindy Pickett (96 min)
Splot wydarzeń, które doprowadziły do kryzysu kulbarskiego. Akcja filmu rozgrywa się w bazie szpiegowskich samolotów U-2, śledzących instalacje sowieckie na Kubie.
12.45 „Podróż za jeden uśmiech” - film polski (1972) reż. Stanisław Jędrzyka wyk. Henryk Gołębiewski, Filip Łobodziński, Alina Janowska, Edmund Fetting, Jan Machulski (95 min)
14.30 Oskar - magazyn filmowy pod redakcją Oskara Sobańskiego
15.00 1000 pytań - teleturniej
16.00 Informacje
16.15 Wędrowni myśli (1) - serial dokumentalny
16.45 Sobotni konkurs filmowy, tel. 0 - 700 - 710 - 17 (patrz telegazeta Tv Polsat - str. 310)
18.45 Disco Polo Live
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje
20.05 Film tygodnia: „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem” (See No Evil, Hear No Evil) - komedia kryminalna USA (1989) reż. Arthur Hiller wyk. Richard Pryor, Gene Wilder, Joan Severance, Kevin Spacey (98 min)
Niewidomy i jego głuchy kolega są świadkami morderstwa. Gdy sami stają się podejrzanymi, postanawiają znaleźć sprawcę.
22.00 „Uświęcone morderstwo” (1) - film kryminalny USA 1987; reż. Mike Robe wyk. Keith Carradine, Jo Beth Williams, Guy Boyd, Terence Knox, Ted Kinnery (93 min)
W miasteczku znaleziono zwłoki żony szanowanego i lubianego pastora. Wstrząśnięci mieszkańcy szukają winnych wśród „obcych”. Tylko lokalny policjant sumiennie badający ślady zaczyna szukać sprawcy znacznie bliżej.

- 23.45 Playboy
0.15 Piątek 13 (14) - serial USA
1.15 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.00 Kronika
9.10 Kraków na dzień dobry
9.30 Mały lord Fauntleroy - serial animowany
10.00 „McMasterowie” - film historyczno-przygodowy USA (1970), reż. Alf Kjelin, wyk. Burl Ives, Brock Peters
11.45 Mikroskopy: Pchła wodna
12.00 Tele eko
12.15 Kopciuszek - film animowany
12.55 Relacja z międzynarodowego turnieju żużlowego o puchar Pioneer Clubu
14.00 Program dnia, konkurs
14.15 Program muzyczny
14.40 Świat mody (18) - serial dla młodzieży
15.10 Kot w butach - film animowany dla dzieci
15.40 Rodzina Gafowiczów - serial animowany dla dzieci
15.45 Encyklopedia psów (7) - francuski serial dokumentalny
16.30 Z planu filmowego O filmie „Nixon” z Anthony Hopkinsem w roli głównej.
16.45 Marzenia o przestworzach (12) - serial dokumentalny
17.15 Co ludzie powiedzą (3/10) - angielski serial komediowy



- 17.55 Rozmowa dnia
18.10 Kronika
18.20 Targi budowlane
18.30 Przepraszam, pomyłka - teleturniej filmowy
19.00 Mydło i powidło - talk show publicystyczny
19.30 Granice sportu (6)
19.50 Gramofon - program rozrywkowy
20.00 „Głowy” - kanadyjska komedia kryminalna (1993), reż. Paul Shapiro, wyk. Jan Cryer, Jennifer Tilly.
Perypetie młodego dziennikarza u boku szalonego redaktora naczelnego.
21.50 Kronika
22.00 Wiadomości sportowe
22.10 Koncert
22.55 Nasza antena
23.00 Film na telefon: „Rajska droga” - film australijski (1988), reż. Jan Scholtz, wyk. Jeff Weston, Susan Danford. Tel. 0 700 55 530.
Rok 1942. Do obozu jenieckiego w Rodezji trafia amerykański dziennikarz i pod przymusem zostaje wcielony do armii hitlerowskiej. „Kobiety od Luigiego” - komedia USA, (1989) reż. Judy Morris, wyk. Wendy Hughes, Sandy Gore. Tel.: 0 700 55 530 31.

Trzy zamożne przyjaciółki spotykają się w restauracji Luigiego. Ich życie nagłe odmierza krach giełdowy.

- 0.30 Muzyka na dobranoc
1.00 Hejnał

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Stop nutka - magazyn muzyki filmowej 7.30 Diabelski Młyn
8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
8.00 Rupert - francuski serial animowany dla dzieci
8.25 Odłotowy świat (11) - serial USA
8.50 Zwierzęta od A do Z: Noc lamparta - cykl dokumentalny BBC
9.20 Entuzjaści: Władca orłów - cykl dokumentalny
9.50 „Serce jak lód” - film francuski, reż. Claude Sautet (100 min)
11.55 „Nieśmiertelny III - Mag” - agnielsko-francusko-kanadyjski film sf, reż. Andy Morahan (94 min)
13.30-15.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 24 godziny: Siena - wyścig po Palio - reportaż 14.25 Mundial Futbol 14.45 Wstęp do meczu
15.00-18.00 PROGRAM KODOWANY
15.00 Liga polska: Lech Poznań - Pogoń Szczecin
17.00 Baka: Ludzie z lasów deszczowych (1) - film dokumentalny
18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny 19.00 Mściciel na harleyu (44) - serial USA
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Blink” - thriller USA (1993) reż. Michel Aptet, wyk. Madeleine Stowe, Aidan Quinn, Peter Friedman, James Remar, Bruce A. Young (101 min)
Kobieta, która częściowo odzyskała wzrok jest jedynym świadkiem brutalnego morderstwa.
21.45 „W potrzasku” - film sensacyjny USA, reż. Jeffrey Reiner (86 min)
23.15 Horror miesiaca: „Necronomicon” - horror USA (1993) reż. Brian Yuzna, Christopher Gans, Shu Kaneko, wyk. Bruce Payne, Richard Lynch, Jeffrey Combs, Belinda Bauer (92 min)



Adaptacja trzech opowiadań H.P. Lovecrafta, mistrza powieści grozy

- 0.50 „Do brzasku” - film akcji USA, reż. Bob Misiorowski (96 min)
2.30 „Stanley i Iris” - film USA, reż. Martin Ritt (100 min - wersja z dubbingiem)
4.10 „Quigley na antypodach” - western USA, reż. Simon Wincer (115 min)
6.10 Komandosi - film dokumentalny

Telewizja WISŁA

Do chwili zamknięcia numeru TV Wiśła nie nadesłała nam swojego aktualnego programu.

tvKatowice

- 6.00 Program muzyczny 7.00 Parasolkiewiczowie 7.20 Przygody Małego Księcia 7.40 Namietność 9.15 Sobota z Telewizją Katowice 11.00 Kolejowe przygody wzdłuż Europy 11.30 W cztery światy strony 12.00 Aktualności 12.05 Maximum rock'n'rolla 12.30 Lala, czyli liga licealna - teleturniej 13.30 Gol - magazyn piłkarski 13.45 Bliżej Trójki 14.00 Żegnaj Rockefeller 14.30 Zagadki przyszłości 15.00 Aktualności 15.10 Kot w butach 15.35 Rodzina Gafowiczów 15.40 Encyklopedia psów 16.35 Rozmowa tygodnia 16.50 Ale kino 17.10 Reżyser miały pomysły 17.20 Co ludzie powiedzą 18.00 Gość dnia 18.10 Aktualności 18.30 Oj, ni mająk Lwów 19.00 Country Club 19.30 Granice sportu 20.00 „Głowy” - kanadyjska komedia kryminalna 21.45 Przeboje 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 „Kochani rodzice” - film włoski 0.30 Jazz około północy 1.00 Program nocny 3.30 „Przekroczyć granice” - film USA

TVPOLONIA

- WOT na antenie TV Polonia
8.05 Hity satelity (powt.) 8.25 Szkoła Tańca Ludowego: 8.40 Zaproszenie 9.00 Wiadomości 9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej 9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych programów) 12.00 Wiadomości 12.10 Znajomi z zoo 12.35 WOT na antenie TV Polonia 15.10 Wojna domowa (8/15) - serial 16.00 Chrzyszcz brzmii w trzcinie 16.15 Listy od telewidzów 16.25 WOT na antenie TV Polonia 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity: Gwiazdowski polskiego sportu: Kazimierz Górski 17.45 Top Dance 18.15 Czwórka pancerni i pies (1) - serial polski (1966) 19.15 Dobranocka: Wyspa niedźwiedzi 19.30 Wiadomości 20.00 Lewą marsz - recital Krzysztofa Daukiszewicza (1) 20.40 WOT na antenie TV Polonia 21.00 Panorama 21.30 „Hubal” - polski film wojenny (1973) 23.40 WOT na antenie TV Polonia 0.30 Czterdziestolatek (1) - serial

POLONIA

- 6.00 T and T 7.45 Teleshop 8.10 Filmy animowane 9.30 Namietności 11.00 Camilla 11.50 Dziel i zwyciężaj (5) - serial dokumentalny 13.00 Bliżej filmu - magazyn filmowy 13.25 Sportsworld 14.00 Pełnym gazem - magazyn motoryzacyjny 14.30 Teleshop 15.00 „Znak Zorro” (powt.) 17.00 Filmy animowane 17.45 Camilla 18.45 Namietności 20.00 „Herkuless w Nowym Jorku” - film USA (1970) 21.50 „Pięć sprawiedliwości” - film sensacyjny USA (1994) 23.35 Power dance - program muzyczny 0.45 Sekrety nocy 1.15 Disco Polo - magazyn muzyczny 2.10 „Pięć sprawiedliwości” (powt.) 3.50 Sekrety nocy 4.10 Jeden plus dziesięć 5.10 Disco Polo

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI
tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korektowania oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamieszczonych redakcja nie zwraca.
Redaktor wydania: Marek Długopolski

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98 (od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56
Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 22-95-92,
Dział Sportowy: tel. 21-97-23
centrala: tel. 22-75-88 (łączy ze wszystkimi działami)

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45
Ekspozycje: NOWY TARG, ul. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, Ilp., tel./fax: (0-165) 135-30, ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Księcia Jaiowego 29, tel./fax: (0-17) 522-478, tel. (0-17) 522-479
Ekspozycje: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozycje: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22
DEBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78
Telefon informacyjny: 22-01-00

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagranczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,
czynne w godz. 8-16
ul. Starowińska 2
tel. 21-45-72
ul. Wiślna 2,
tel. 22-70-89,
czynne w godz. 8-18
oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

